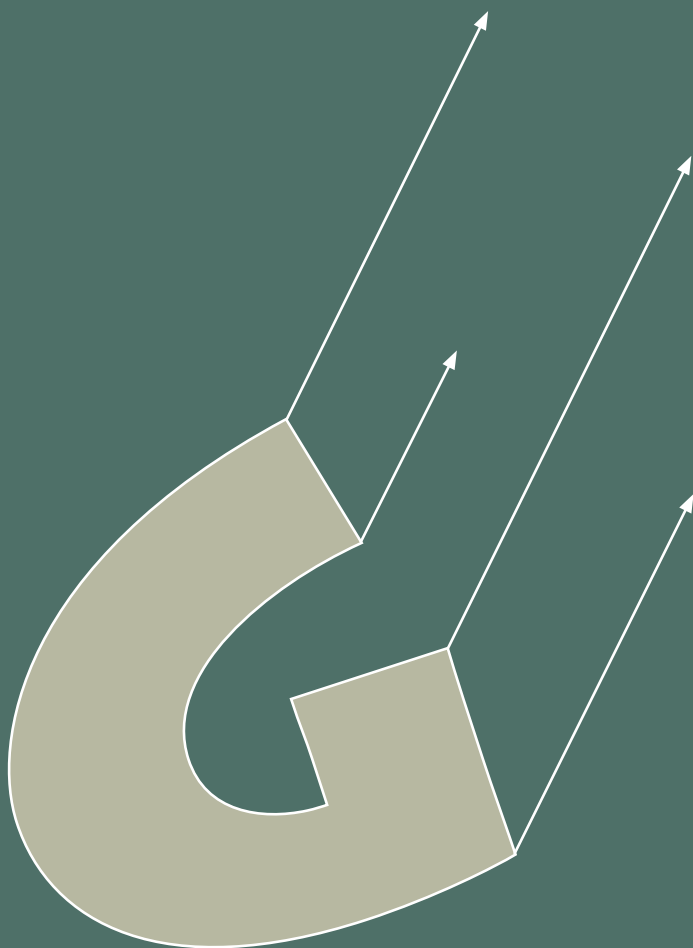




# NA RATUNEK GOSPODARCE

Odbudowa, stabilizacja i kreowanie  
ścieżek rozwoju gospodarki  
w okresie od XIX do XXI wieku

1

**NA RATUNEK  
GOSPODARCE**

„Na ratunek gospodarce. Odbudowa, stabilizacja i kreowanie ścieżek rozwoju gospodarki w okresie od XIX do XXI wieku”

Lubin, 14–16 września 2023 r.

# NA RATUNEK GOSPODARCE

Odbudowa, stabilizacja i kreowanie  
ścieżek rozwoju gospodarki  
w okresie od XIX do XXI wieku

1

Redakcja  
Tadeusz Janicki, Marek Zawadka

Lubin–Opole 2024



Muzeum Historyczne w Lubinie



INSTYTUT ŚLĄSKI

#### Recenzenci

dr hab. Tomasz Głowiński, prof. UW

dr hab. Andrzej Synowiec, prof. UJ

#### Redakcja językowa

Joanna Pietruszewska

#### Projekt graficzny i skład

Joanna Pietruszewska

#### Druk i oprawa

Olingrafia

BIBLIOTEKA MUZEUM HISTORYCZNEGO W LUBINIE – ZESZYT NR 43

#### Wydawca

Muzeum Historyczne w Lubinie

Instytut Śląski

ISBN MH LUBIN 978-83-66574-72-4

ISBN IS 978-83-7126-451-1

© Copyright by Muzeum Historyczne w Lubinie 2024

© Copyright by Instytut Śląski 2024

Lubin–Opole 2024

Publikacja zrealizowana we współpracy z Polskim Towarzystwem Historii Gospodarczej



Polskie Towarzystwo Historii Gospodarczej  
Polish Association of Economic History

## SPIS TREŚCI

RAFAŁ W. KOWALCZYK

Kłęska Rosji w wojnie krymskiej i odwilż posewastopolska Aleksandra II –  
największy przełom dziejowy w gospodarce Rosji Romanowów 9

CECYLIA LESZCZYŃSKA

Bank centralny jako podmiot sieci bezpieczeństwa finansowego  
a kryzysy finansowe w XVIII i XIX w. 31

IRYNA SHANDRA

Polscy inżynierowie w rozwoju przemysłowym wschodniej Ukrainy  
w okresie od drugiej połowy XIX w. do początku XX w. 61

PIOTR FRANASZEK

W trosce o rozwój nowoczesnego górnictwa naftowego w Galicji 83

WOJCIECH MORAWSKI

Ministrowie Skarbu II Rzeczypospolitej w walce z inflacją 109

SYLWIA STRASZAK-CHANDOHA

Kredytowanie przemysłu w latach 1918–1949 w Polsce 125

KAMIL KOWALSKI

Cywilny Korpus Ochrony Przyrody jako instrument polityki Nowego Ładu  
Franklina D. Roosevelta 145

ELŻBIETA ŚLABIŃSKA

Działalność Kieleckiej Izby Rolniczej nad podniesieniem kultury rolnej  
w regionie w latach 1933–1938 161

MAREK ZAWADKA

Ścieżki modernizacji gospodarki Związku Sowieckiego  
w latach II wojny światowej 203

## WSTĘP

Gospodarka stanowi fundament siły i stabilności każdego państwa. Okres XIX i XX wieku to czas dynamicznych zmian, wyzwań i przeobrażeń, które na trwałe ukształtowały krajobraz ekonomiczny Polski i świata. Przedstawiamy Państwu materiały z konferencji Polskiego Towarzystwa Historii Gospodarczej, zatytułowanej „Na ratunek gospodarce. Odbudowa, stabilizacja i kreowanie ścieżek rozwoju gospodarki w okresie od XIX do XXI wieku”. Zebrane artykuły koncentrują się na procesach zachodzących w XIX w. i pierwszej połowie XX w., z kluczowym momentem, jakim był koniec II wojny światowej. Tom zawiera zarówno analizy dotyczące Polski, jak i omówienia problemów występujących poza granicami kraju.

Rafał W. Kowalczyk opisuje kluczowe momenty w historii gospodarczej Rosji w XIX w. Skupia się na wpływie rewolucji przemysłowej i globalizacji na rosyjskie struktury gospodarcze i polityczne, podkreślając znaczenie otwarcia Cesarstwa na zachodnie technologie i kapitał. Praca ta jest cennym wkładem w zrozumienie procesów, które ukształtowały nowoczesną Rosję.

Cecylia Leszczyńska porusza kwestię rozwoju banków centralnych oraz ich roli w sieci bezpieczeństwa finansowego w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem Anglii. Bank Anglii, najstarszy nieprzerwanie działający bank centralny, odgrywał kluczową rolę w stabilizowaniu systemu finansowego, szczególnie w kontekście kryzysów finansowych XVIII i XIX w.

Iryna Shandra przedstawia wkład polskich inżynierów w rozwój przemysłowy regionu Doniecko-Dnieprowskiego, uwzględniając także ich działalność społeczną i kulturową.

Piotr Franaszek opisuje historię galicyjskiego przemysłu naftowego, z naciskiem na działalność Ignacego Łukasiewicza i wprowadzenie kanadyjskiej metody wiertniczej.

Wojciech Morawski porusza problem wyzwań, z jakimi zmagala się Polska po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Autor omawia działania ministrów skarbu zmierzające do stabilizacji waluty w warunkach inflacji i hiperinflacji, podkreślając znaczenie wprowadzenia nowej waluty – złotego polskiego.

Sylwia Straszak-Chandoha opisuje rolę kredytów bankowych w odbudowie i rozwoju polskiego przemysłu po odzyskaniu niepodległości oraz w okresie międzywojennym i powojennym.

Kamil Kowalski analizuje program walki z bezrobociem i ochrony zasobów naturalnych realizowany poprzez zatrudnianie młodych mężczyzn do prac w leśnictwie i budowie umocnień. Mimo kontrowersji związanych z niskimi płacami i segregacją rasową CCC stał się jednym z najbardziej cenionych programów Nowego Ładu.

Elżbieta Słabińska analizuje wysiłki modernizacyjne w rolnictwie podejmowane przez Kielecką Izbę Rolniczą w latach 1933–1938.

Marek Zawadka koncentruje się na modernizacji gospodarki ZSRS w czasie II wojny światowej, z naciskiem na współpracę z Niemcami (1939–1941), pomoc aliancką Lend-Lease (1941–1945) oraz powojenne reparacje i grabieże (1945–1950). Te trzy etapy miały kluczowe znaczenie dla rozwoju przemysłowego ZSRS.

Ustalenia zawarte w niniejszym tomie ukazują kluczowe momenty i procesy kształtujące gospodarkę XIX i XX w. zarówno w Polsce, jak i na świecie. Artykuły te podkreślają znaczenie konkretnych wydarzeń historycznych oraz ukazują, jak złożone i różnorodne były ścieżki rozwoju gospodarczego.

Niniejsza publikacja nie zamyka dyskusji nad przeszłością, lecz otwiera pole do refleksji nad wpływem lekcji historii na współczesne decyzje gospodarcze i polityczne. W obliczu globalnych kryzysów ekonomicznych i zmian na światowej scenie politycznej lektura tego tomu może stanowić cenne źródło wiedzy i inspiracji do głębszego zrozumienia dynamiki gospodarczej.

Tadeusz Janicki, Marek Zawadka





Rafał W. Kowalczyk  
ORCID 0000-0002-1071-6147  
Uniwersytet Łódzki

## *Kłęska Rosji w wojnie krymskiej i odwilż posewastopolska Aleksandra II – największy przełom dziejowy w gospodarce Rosji Romanowów*

### ABSTRAKT/ABSTRACT

Po druzgocącej klęsce Rosji w wojnie krymskiej nastąpiła odwilż posewastopolska. Aleksander II zdał sobie sprawę, że to przepaść technologiczna między Rosją a Zachodem doprowadziła do klęski. System gospodarki pańszczyźnianej okazał się nieefektywny. Aleksander II wprowadził kapitalizm. Chciał, by Rosja dokonała przełomu technologicznego. Kluczowa była budowa sieci kolejowej. Głównym celem reform Aleksandra II było utrzymanie władzy dynastii Romanowów w Rosji. Polityka gospodarcza miała być instrumentem polityki imperialnej dynastii. Inżynieria regulacyjna cara zaostrzyła skutki globalnych kryzysów w Rosji. Pomimo złej sytuacji finansów Aleksander II zdecydował się na prestiżową wojnę z Turcją. Doprowadziło to do załamania finansów. Aleksander II wprowadził cło w złocie. Pozytywne skutki ekonomiczne „złotych cel” zmieniły politykę gospodarczą Rosji na protekcyjno-prohibicyjną. Pozwoliło to Aleksandrowi II i jego następcom utrzymać prymat polityki imperialnej nad polityką gospodarczą i fiskalną.

Słowa kluczowe: Aleksander II, Rosja, „złote cła”, Michaił von Reutern, przemysł, kapitalizm

*Russia's defeat in the Crimean War and Alexander II's post-Sevastopol thaw – the greatest historical breakthrough in the economy of Romanov Russia*

Russia's devastating defeat in the Crimean War was followed by the post-Sevastopol thaw. Alexander II realised that it was the technological gap between Russia and the West that had led to defeat. The system of serf economy had proved ineffective. Alexander II introduced capitalism. He wanted Russia to make a technological breakthrough. The construction of the railway network was crucial. The main aim of Alexander II's reforms was to maintain the power of the Romanov dynasty in Russia. Economic policy was to be an instrument of the dynasty's imperial policy. The tsar's regulatory engineering exacerbated the effects of the global crises in Russia. Despite the poor financial situation, Alexander II decided to wage a prestige war against Turkey. This led to a financial collapse. Alexander II introduced a gold duty. The positive economic effects of the „gold duties” changed Russia's economic policy to one of protection and prohibition. This allowed Alexander II and his successors to maintain the primacy of imperial policy over economic and fiscal policy.

Keywords: Alexander II, Russia, „golden duties”, Mikhail von Reutern, industry, capitalism

Klęska Rosji w wojnie krymskiej oraz likwidacja feudalizmu i wprowadzenie kapitalizmu przez Aleksandra II to dwa punkty zwrotne zarówno w gospodarce, jak i dziejach Rosji rządzonej przez dynastię Romanowów.

Konfrontacja z potęgami świata Zachodu i skala klęski w wojnie krymskiej uzmysłowiła nowemu carowi Aleksandrowi II, że utrzymanie w Rosji istniejących stosunków społecznych było niemożliwe, nieefektywne i godziło w żywotne interesy rządzącej dynastii Romanowów. Odpowiedzią Aleksandra II była odwilż posewastopolska. Likwidacja feudalizmu i wprowadzanie kapitalizmu było swoistą umową społeczną między Aleksandrem II a elitami: przemysłowymi, gospodarczymi czy kupieckimi, stanowiącymi nową grupę rosyjskich wyższych sfer. Kapitalizm, poszerzenie rzesz konsumentów, pogłębienie rynku, otwarcie Rosji na przepływy kapitałowe oraz procesy globalizacyjne dały nowe możliwości dla rozwoju gospodarki. Rosja stała się peryferyjnym krajem z wielkim potencjałem wzrostowym. Aleksander II wprowadzając w Rosji kapitalizm, otworzył przed grupą społeczną stanowiącą filar samodzielnego państwa niespotykane w okresie feudalnym możliwości bogacenia się elit. Liczne grono arystokracji wykorzystało wówczas system koncesji czy uprzywilejowanie prawa bogactw naturalnych znajdujących się w ziemi. Jednocześnie państwo otworzyło rynek dla zagranicznych inwestycji. Szansę na awans ekonomiczny i społeczny uzyskała tkwiący dotychczas w okowach feudalizmu chłopci. Kapitalizm w Rosji Romanowów nie rządził się prawidłami ekonomicznymi. Był podporządkowany dynastii. Funkcjonowała swoista inżynieria regulacyjna: inwestorzy budowali linie kolejowe i fabryki zgodnie z oczekiwaniami władzy. Wówczas zaakceptowane przez cara inwestycje miały szansę na uzyskanie statutu lukratywnych zamówień rządowych<sup>1</sup>, a następnie – premii kolejowych. Przyznawane koncesje i premie wielokrotnie przewyższały poziom cen rynkowych, a ich uzyskanie gwarantowało wysoką stopę zwrotu z poniesionych na inwestycje nakładów. Bez potwierdzenia uzyskania od Sankt Petersburga koncesji na produkcję

---

<sup>1</sup> Zamówienia rządowe realizowane przez super ministerstwo finansów polegały na ustalaniu regulowanych cen kontraktów. Inwestycje zachodnie zaakceptowane przez cara dawały stopę zwrotu od kilkuset do 1000 proc. wyższą, niż można było uzyskać na rynku. Inwestorzy zachodni ponosili nakłady na budowę linii kolejowych niemających perspektyw gospodarczych, gdyż kontrakty te i tak wielokrotnie przewyższały zyski, jakie mogliby osiągnąć, budując je według zasad rynkowych.

inwestorzy nie decydowali się na inwestycje. Uzyskanie tego typu przywileju powodowało, że zyski inwestorów wielokrotnie przewyższały poniesione nakłady. Wszystko uzależnione było od wpływów w Sankt Petersburgu, łaski i interesu Romanowów oraz decyzji elit administracyjnych, które kierowały polityką i gospodarką państwa, w tym formalnym przyznawaniem koncesji. Cel gospodarczy, który obrał Aleksander II po wojnie krymskiej, czyli dynamiczny rozwój gospodarczy najdalszych obszarów Cesarstwa Rosyjskiego przez budowę kolei został zatem tylko częściowo zrealizowany. Faktycznie nastąpił „żabi skok”, bo Sankt Petersburg zdołał połączyć najodleglejsze obszary Cesarstwa. Aleksander II uważał, że budowa sieci kolejowej będzie szansą na dorównanie do standardów świata zachodniego. Proces ten jednak nie nastąpił. Rosja nie miała bowiem argumentów, by skłonić inwestorów z Zachodu do transferu technologii, budowy nowych zakładów przemysłowych i rozwoju całych branż przemysłu ciężkiego. Politykę Aleksandra II popierał nowo powołany minister finansów Michaił Kristofowicz von Reutern, do którego car miał pełne zaufanie. W Sankt Petersburgu uważano, że budowa kolei przyczyni się do rozwoju ośrodków przemysłowych w wielu regionach Rosji oraz poszerzenia rynku. Oczekiwano, że uda się ominąć niektóre etapy budowy gospodarki i industrializacji, w których Rosja była zapóźniona. Inwestycja kolejowa na skalę jaką przewidywał Aleksander II, wymagała ogromnych zasobów stali i wysokiej jakości żelaza. Rosja przystępująca do tak szerokiego programu potrzebowała zapasu zarówno szyn i lokomotyw, jak i taboru kolejowego, a tu powstawał problem systemowy. Przemysł rodzimy zarówno z najbardziej uprzemysłowionej części Cesarstwa Rosyjskiego, czyli Królestwa Polskiego, jak i z Rosji nie był w stanie sprostać oczekiwaniom technologicznym i potrzebom polityki gospodarczej Sankt Petersburga. Z kolei przebudowa krajowego przemysłu żelaznego, by mógł być poddostawcą produktów do budowy kolei, miała trwać według założeń nawet do 20 lat. W ówczesnej Rosji nie produkowano wyrobów stalowych, a wyłącznie żelazne. Konieczne było budowanie nowych zakładów wyposażonych w nowoczesne stalownie z systemem Bessemera, a następnie systemem Siemens–Martina. Aleksander II nie zamierzał jednak czekać na wzrost potencjału rosyjskiego przemysłu metalurgicznego. Zdecydował o natychmiastowym rozpoczęciu programu budowy kolei. Poświęcił rozwój rodzimego przemysłu, by zaraz uzyskać rezultaty. Właśnie dlatego von Reutern wprowadził system celny

ułatwiający import szeroko rozumianych wyrobów stalowych, poczynawszy od lokomotyw i taboru kolejowego, skończywszy na szynach czy półproduktach. Był to program progresywnej liberalizacji celnich von Reuterna trwający w rosyjskiej gospodarce od 1877 r. przez prawie 20 lat. Choć nie przyczynił się do skoku technologicznego, który skróciłby dystans do państw Zachodu, to o jego klęsce zdecydowała inżynieria regulacyjna Aleksandra II. U źródeł programu „żabiego skoku” krył się aspekt całkowicie polityczny – cel polityki imperialnej Romanowów. Aleksander II oczekiwał, że inwestorzy zachodni będą budować linie kolejowe tam, gdzie zostanie im udzielona koncesja przez urzędników rosyjskich. Carowi zależało, by koleje pełniły jednocześnie rolę celów wojskowych, a zbudowana sieć była podstawową formą transportu wojska z najodleglejszych obszarów państwa w miejsce potencjalnego konfliktu. Początkowo inwestorzy nie widzieli sensu budowy linii kolejowych, które stanowiłyby cele wojskowe, a stopa zwrotu inwestycji byłaby niewielka bądź zerowa. Aleksander II widząc znikome zainteresowanie ze strony zagranicznych inwestorów, postanowił zachęcić ich do sterowanych biznesów. Zdecydował o powołaniu funduszu kolejowego, z którego miały być wypłacane inwestorom premie kolejowe. Premie kolejowe były niczym innym jak subsydiami wypłacanymi z budżetu dla tych inwestorów, którzy zdecydowali się pozostać na rynku rosyjskim i realizować wizję polityki kolejowej Aleksandra II. Należy więc z całą mocą wyartykułować, że kapitalizm wprowadzony w Rosji był podporządkowany dynastii. Cele polityki imperialnej były tu na pierwszym miejscu, a kapitalizm i rozwój Rosji miał być zdominowany przez samodzierżawie oraz interesy dynastii Romanowów.

Z powodu ingerencji Aleksandra II w gospodarkę i koncentracji na celach politycznych dynastii Romanowów, „żabi skok” w okresie polityki gospodarczej von Reuterna nie zakończył się sukcesem. Przeznaczenie ogromnych sum na premie kolejowe dla inwestorów zachodnich wiązało się z koniecznością dodruku pieniędzy. W wyniku zaangażowania w wojnę z Turcją w latach 1876–1878, która okazała się niezwykle obciążająca dla budżetu, w 1877 r. Rosja stanęła u progu bankructwa. Budowy kolei wstrzymano, bo kraj był zadłużony wobec inwestorów zagranicznych (towarzystw kolejowych). Druk dodatkowych transz pieniędzy, których wartość osiągnęła sumę 300 mln rubli, tylko pogłębił problemy budżetowe mocarstwa. Papierowe ruble zaczęły być traktowane jako śmieciowe środki płatnicze. Inflacja, kryzys i brak możliwości

ściągnięcia z rynku dodatkowych środków z rynku wewnętrznego wymusił na Aleksandrze II wprowadzenie złotych ceł. Instrument ten stanowił dodatkowe cła na importowane z zachodu produkty i półprodukty w wysokości 30 proc. w złocie. Z uwagi na utratę wiarygodności rubla na rynku międzynarodowym budżet Rosji potrzebował złota, by zaspokoić roszczenia wierzycieli zachodnich. Sukces złotych ceł uzmysłowił carowi, że von Reutern nie miał licencji na skok cywilizacyjny. Dopiero wówczas nastąpiła zmiana polityki liberalnej, co wiązało się z odejściem z rządu ówczesnego ministra finansów. Aleksander II został przekonany, że można zwiększać obciążenia, gdyż zachodni inwestorzy i tak nie wycofają się z rosyjskiego rynku. Kolejni ministrowie finansów (kolejno: Samuel Aleksewicz Greig, Alexander Agewiczow Abaz, Nikołaj Christianowicz Bunge, Iwan Aleksandrowicz Wyszniegradskij, twórca *gold standard* (1897) Siergiej Jugiewicz Witte, Władimir Nikołajewicz Kokowcow) chronili rynek wewnętrzny przed konkurencją z Europy Zachodniej, wprowadzając coraz bardziej restrykcyjny system protekcyjno-prohibicyjny. Był to proces ewolucyjny, a Sankt Petersburg i Aleksander II u progu 1877 r. nie mieli świadomości przejścia do polityki protekcyjnej. Złote cła zostały wprowadzone z powodu problemów fiskalnych. „Żabi skok” zwiększył atrakcyjność rynku rosyjskiego, lecz proces dorównania krajom rozwiniętym z uwagi na ingerencję polityki Romanowów w działania inwestorów zagranicznych (będące częścią składową całego procesu) nie zakończył się zakładanym przez cara sukcesem gospodarczym. Mimo wszystko wprowadzenie w Rosji kapitalizmu przez Aleksandra II było przełomem dziejowym. Bez jego decyzji do Rosji nie udałoby się przyciągnąć inwestycji kapitału zagranicznego, które w drugiej połowie XIX w. przeobraziły rosyjską gospodarkę. Rozwój przemysłu pozwolił na inwestycje w uzbrojenie i obronność kraju. Rosja stała się ważnym ogniwem tworzenia w Europie bloków Trójpzymierza i Trójp porozumienia, w ramach którego następnie toczyła wojnę z wojskami państw centralnych<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> A. Gerschenkron, *The Early phases of industrialization in Russia: Afterthoughts and Counterthoughts* [w:] *The economics of take-off in sustained growth*, red. W.W. Rostow, London 1963, s. 154–155; J. Blum, *Lord and Peasant in Russia*, New York 1967, s. 567–587; G.T. Robinson, *Rural Russia under the Old Regime*, New York 1963, s. 291–307; N.P. Yonichev, *Vneshnye ekonomicheskie svyazy Rossii (IX – nachalo XX veka)*, Moskva 2000, s. 113–117; R. Kowalczyk, *Istoki processa globalizatsii kapitalisticheskoy ekonomiki razvivayushchikhsya stran pered pervoj mirovoj vojnoj*, Transformatsiia natsionalnykh modelei ekonomichnogo razvytkuv umovakh hlobalizatsii, Kyiv

Car Aleksander II dokonał zwrotów dziejowych w historii Rosji. Klęska Imperium Rosyjskiego w wojnie krymskiej zdecydowała o znaczeniu historycznym kraju oraz sile jego gospodarki. Wojna krymska była przełomowym wydarzeniem w dziejach mocarstwa i wymusiła zmianę w dotychczasowej polityce dynastii Romanowów. Do 1856 r. w Rosji panował feudalizm. System gospodarczy, który wówczas się załamał funkcjonował tam od czasów Piotra I. Za sprawą wojny krymskiej objawiły się skazy Rosji, takie jak: niewydolność technologiczna i gospodarcza, ograniczone możliwości wykorzystania zasobów materiałowych czy anachroniczne środki transportu. Konflikt z państwami Zachodu i przepaść technologiczna upokorzyły zarówno Rosję, jak i rządzącą dynastię Romanowów. Dystans pogłębiał się już od XVIII w., a Rosja wciąż ograniczała się przez izolacjonizm, feudalną gospodarkę, ogromną rolę ziemiaństwa i nieefektywną pańszczyznę. Mocarstwowość kraju opierała się na zacofanej technicznie armii, której siłą były masy ludzkie – źle uzbrojeni chłopci pańszczyźniani wtłoczeni w bezlitosną maszynę, z której człowiek po kilkudziesięciu latach służby wychodzi bez sił. Wszystko to w służbie samodziśławia i rządzącej dynastii Romanowów<sup>3</sup>.

Przełomowy rok 1856 spowodował otwarcie granic i Cesarstwo Rosyjskie przestało być niedostępnym dla kapitału i technologii z zachodu zamkniętym rynkiem. Decyzją Aleksandra II rosyjska gospodarka została otwarta na przepływy kapitałowe, towarowe oraz wymianę handlową. Nastąpił nieodzowny proces integracyjny, który spowodował, że gospodarka rosyjska znalazła się w obrębie procesów globalizacyjnych. W założeniu cara Rosja miała dokonać skoku cywilizacyjnego i dogonić zachód Europy. Uważał on, że w wyniku budowy sieci kolejowej, która połączy najodleglejsze obszary Cesarstwa Rosyjskiego, uda się dogonić świat zachodni, a to pozwoli na realizację polityki imperialnej

---

2013, s. 575–577; *idem*, *Ukraina w okowach globalizacji. Drugi etap globalizacji od lat 50-tych XIX w.*, „Ukraina ta Polshcha: mynule, sohodennia, perspektyvy, Naukovyi zbirnyk” 2016, s. 43–45; *idem*, *Wpływ polityki gospodarczej Sankt Petersburga na rozwój górnictwa węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1859–1914*, Łódź 2022, s. 56–59.

<sup>3</sup> J. Blum, *Lord and Peasant...*, s. 365–369; G.T. Robinson, *Rural Russia...*, s. 291–307; M.E. Falkus, *The Industrialization of Russia 1700–1914*, London 1972, s. 42–49; *Patterns of european industrialization in nineteenth century*, red. R. Sylla, G. Toniolo, London 1992, s. 123–131; B. Eichengreen, *Globalizing Capital*, Princeton 1998, s. 47–56; R. Kowalczyk, *Ukraina do i pislia Krymskoi viiny*, „Nash Krym”, t. 2, Kyiv 2016, s. 17–21; *idem*, *Wpływ polityki...*, s. 24–25.

przez dynastię Romanowów. W celu przyciągnięcia inwestycji zagranicznych drastycznie obniżono cła na wszelkie gotowe produkty, półwyroby i surowce, które miały przyspieszyć budowę kolei. W takim przypadku trudno było oczekiwać, że zagraniczni inwestorzy byłiby zainteresowani budową nowoczesnych hut, zakładów, wielkich pieców. Mogli oni bez trudności eksportować wyroby potrzebne do realizacji budowy programu kolejowego, a więc nie byli zainteresowani transferem technologii do Rosji. Oczywiście otwarcie rynku rosyjskiego spowodowało, że zachodziły zarówno przepływy kapitału z zachodu do Rosji, jak i procesy integracyjne. Początkowo nie były to jednak duże transfery kapitałowe – inwestorzy uważnie obserwowali rynek rosyjski i byli bardzo ostrożni. Jednak skok wobec stanu, kiedy Rosją rządził Mikołaj I był znaczący. W latach 1841–1850 powstało w Rosji 18 towarzystw o łącznym kapitale 13,7 mln rubli, natomiast w pierwszym okresie otwarcia gospodarki rosyjskiej (1856–1860) założono 108 firm o kapitalizacji rzędu 317 mln rubli<sup>4</sup>. Peryferyjny rynek rosyjski odczuł jednak znacząco skutki pierwszego globalnego kryzysu z 1857 r. Miał swoje źródło w Anglii, gdzie rozpędzona gospodarka wygenerowała spore nadwyżki – nadprodukcję w branżach nastawionych na eksport. Upadek towarzystw kolejowych i banków wywołał jednak szybką interwencję Banku Anglii.

Bank Anglii podniósł wówczas stopę procentową z 5,5 do 10 proc. Czasowo zawieszono ustawę Roberta Peela z 19 lipca 1844 r., która zakazywała emisji banknotów niemających stuprocentowego pokrycia w złocie. Jednocześnie Bank Anglii zaczął udzielać kredytów dla zagrożonych działów gospodarki oraz poszczególnych banków. Szybka interwencja zminimalizowała skutki krachu gospodarczego na Wyspach. Kryzys przeniósł się błyskawicznie z Anglii na niemiecki sektor bankowy w Hamburgu. Upadek banków i panika na tamtejszej giełdzie objęły w zawrotnym tempie realną gospodarkę Niemiec, a następnie Rosji. Nastąpiła tam wówczas deprecjacja rubla i wyprzedaż rosyjskich papierów na ogromną skalę przez krótkoterminowy kapitał zagraniczny. Inwestorzy zagraniczni uciekali z rynku rosyjskiego, lokując swoje operacje na stabilnych, bezpiecznych rynkach zachodnich. Nawet sprzedaż ze stratą była opłacalna, gdyż przy dużych spadkach na zachodzie inwestorzy mogli dokonywać

---

<sup>4</sup> R. Kowalczyk, *Investytstii u vazhku promyslovist donetsko–prydniprovskoho raionu do 1914 r. In-novatsiinyi rozvytok v umovakh derzhavnoho proteksionizmu*, „Ukrainskyi Istorychnyi Zhurnal” 2010, nr 6, s. 94–95.



zakupów niezwykle atrakcyjnych, a przecenionych walorów. Sankt Petersburg nie miał wtedy jeszcze instrumentu obrony rynku. W rezultacie kryzys spowodował w Rosji znaczący odpływ złota. W latach 1857–1859 były to 73 mln w złocie, podczas gdy w okresie wojny krymskiej odpływ wyniósł 14 mln rubli. Sytuację pogarszał pogłębiający się deficyt handlowy. Finalnie w Rosji nastąpiło wyraźne ograniczenie produkcji. Potęgowały je brak dostępu do kredytu i bezpieczny system pieniężny, utrzymany na żądanie Aleksandra II. W rezultacie Rosja wychodziła z kryzysu bardzo powoli. Po odcięciu od kapitału zagranicznego trudno było jej w okresie kryzysu wygenerować bądź pożyczyć wystarczające kredyty, niezbędne do wdrożenia nowej polityki gospodarczej i budowy sieci kolei. Aleksander II zdecydował, nie zważając na koszty, o kontynuowaniu założonych planów.

Budowa kolei miała być częścią polityki Romanowów, a nie jedynie opierać się na wolnej grze rynkowej. Aleksander II chciał mieć kontrolę nad państwem i tym, gdzie budują inwestorzy oraz czy było to zgodne z jego polityką imperialną. Właśnie z inicjatywy cara Sankt Petersburg wskazywał przedsiębiorcom, jak miały przebiegać tory i gdzie powinny powstać nowe linie. Realizacja inżynierii regulacyjnej dynastii Romanowów okazała się bardzo kosztowna dla budżetu rosyjskiego. Dla inwestorów zagranicznych finansowanie kolei rosyjskich, które nie gwarantowały szybkiej stopy zwrotu, było niepewne. Brak reguł rynkowych powodował, że inwestycje te stały się obciążone dużym ryzykiem. By ratować program inwestycyjny i zminimalizować ryzyko odpływu inwestorów zagranicznych z rynku rosyjskiego, Aleksander II stworzył system premii kolejowych. Był to program motywacyjny dla zagranicznego kapitału, by budowa linii kolejowych odbywała się dokładnie w tych miejscach, które wskazał car, bez zważania na rachunek ekonomiczny. Wypłacane premie były bardzo atrakcyjne dla inwestorów. Jednak to lukratywne koncesje kolejowe decydowały o zaangażowaniu kapitału zagranicznego w Rosji. Przewyższały one wyobrażenie o cenach rynkowych. W rozumieniu Sankt Petersburga miały gwarantować opłacalność inwestycji dla inwestora zagranicznego. Nierzadko budowy kolei były realizowane w całości w interesie samodzielnego państwa Romanowów. Koszty premii kolejowych i lukratywnych koncesji obciążały budżet, tym bardziej że w przemysł ciężki Rosji nie inwestowały koncerny zagraniczne. Pozyskanie odpowiedniej wielkości środków z podatków dla realizacji tak

szerokiej polityki inwestycyjnej państwa było przy tak nakierowanej polityce gospodarczej Sankt Petersburga niemożliwe<sup>5</sup>.

Przykładem linii kolejowej, która nie spełniała celu gospodarczego, lecz cele strategiczny, polityczny i wojskowy było połączenie Warszawa – Sankt Petersburg (1862). Linia nie stała się stymulatorem rozwoju przemysłu regionów, przez które przebiegała. Z założenia miała być demonstracją polityczną, próbą zastraszenia Polaków, by nie podejmowali zrywów niepodległościowych. Była przestrożą, że w przypadku jakichkolwiek niepokojów Rosjanie będą gotowi przerzucić wojsko z Sankt Petersburga do Królestwa Polskiego, by szybko pograżyć kolejny zryw Polaków<sup>6</sup>.

Wprowadzone przez Aleksandra II rozwiązanie stymulujące inwestycje kolejowe w postaci premii było bardzo kosztowne i generowało stałe, wysokie wydatki. Jednak tak jak to założył car Aleksander II, w Rosji udało się dokonać przełomu. W okresie ery liberalnej, gdy ministrem finansów Rosji był von Reutern, wybudowano 20 tys. wiorst linii kolejowych, co kosztowało 1 366,7 mln rubli<sup>7</sup>.

Rosji trudno było jednak realizować założone cele gospodarcze, gdyż era liberalna i jej instrument – progresywna liberalizacja тариф celnych – nie stymulowały napływu kapitału inwestycyjnego z zachodu do Rosji. Dla zachodnich inwestorów działających na rynku rosyjskim po 1856 r. inwestowanie w tutejsze fabryki i zakłady nie było atrakcyjne, skoro ustanowione taryfy celne pozwalały im bez żadnych ograniczeń celno-skarbowych importować produkty

<sup>5</sup> T.G. Semenkov, A.V. Semenkova, *Denezhnye reformy Rossii v XIX v.*, Sankt Petersburg 1992, s. 68–75; R. Cameron, *England 1750–1844 [w:] Banking in the early stages of industrialization. A study in comorative economic history*, red. R. Cameron i in., New York – London–Toronto 1967, s. 57–58; Ch.P. Kindelberger, *A financial history of Western Europe*, Oxford – New York 1993, s. 21–24, 46–49; R. Kowalczyk, *Investytsii...*, s. 78–81; *idem*, *Istoki processa...*, s. 583–585; *idem*, *Ukraina w okowach...*, s. 43–45; *idem*, *Ukraina „tygrys” XIX-wiecznych przeobrażeń gospodarczych Europy*, „Ukraina ta Polishcha: mynule, sohodennia, perspektyvy, Naukovyi zbirnyk” 2017, s. 76–79.

<sup>6</sup> R. Kowalczyk, *Vplyv rozvytku zaliznytsi v Polskomu tsarstvi i pivdenno–zakhidnykh huberniiakh pid vladoiu Rosiiskoi imperii do 1914 roku na ekonomichnu situatsiiu, Modernizatsiini protsesy na Volyni v XIX – na pochatku XX stolittia*, Naukovyi zbirnyk, Lutsk 2018, s. 98–99.

<sup>7</sup> R. Kowalczyk, *Investytsii...*, s. 78–81; *idem*, *Borotba za ekonomichnu pershist u vazhkii promyslovosti mizh Pivdnem Ukrainy, Polishcheiu (Tsarstvom Polskym) ta Uralom (do 1914 roku)*, „Naukovyi visnyk Skhidnoievropeiskoho natsionalnoho universytetu imeni Lesi Ukrainky” 2018 („Istorychni nauky”, nr 6), s. 101–103.

oraz półprodukty stalowe i hutnicze do budowy kolei z fabryk macierzystych z Europy Zachodniej. Polityka von Reuterna nie stymulowała rozwoju zakładów przemysłu ciężkiego, które były kołem zamachowym dla postępu gospodarczego i mogły być podstawą rozkwitu w oparciu o szeroką politykę kolejową Aleksandra II. W rezultacie polityka gospodarcza Sankt Petersburga w okresie liberalnym nie napędzała wzrostu dochodów i progresu w przemyśle ciężkim. Co więcej, zapaść na krajowym rynku wyrobów hutniczych pogłębiał import. Nie tylko on, lecz także premie kolejowe czy wyprzedaż hut i kopalni powodowały, że Rosja nie miała szans na wzrost dochodów budżetowych w okresie boomu kolejowego. Cele polityki imperialnej Aleksandra II przeważały nad celami gospodarczymi, w tym skoku cywilizacyjnego. Permanentna ingerencja polityki samodzierżawia w prywatne biznesy zachodnich inwestorów i związane z tym stałe uszczuplenie dochodów budżetowych oraz kryzysy dewastowały gospodarkę rosyjską zarówno w sytuacji wspomnianego już kryzysu z roku 1857, jak i 1867 r., który w większym stopniu odcisnął negatywne piętno właśnie na Rosji. Gospodarka rosyjska przy takich założeniach polityki gospodarczej i skutkach globalnych kryzysów z lat 1857 i 1867 nie miała szans na realny rozwój i nadrobienie różnic względem gospodarek świata zachodniego<sup>8</sup>.

Skutki kryzysu z 1857 r. przyspieszyły proces uruchomienia w Rosji Banku Państwowego. 2 lipca 1860 r. Bank Państwowy Rosji rozpoczął działalność. Kapitał zakładowy nowo powołanej instytucji stanowił 15 mln rubli. Na jego czele stanął znany finansista niemieckiego pochodzenia baron Alexander Ludwigo-wicz von Sztieglitz, zaufany Aleksandra II, znany wśród europejskiej finansjery. Zasłużył się w 1855 r., kiedy jego Petersburski Dom Sztiglic stał się pośrednikiem dla Rosji. Udało mu się wówczas zaciągnąć kredyty w londyńskich, berlińskich i amsterdamskich bankach w wysokości ponad 50 mln rubli, które sfinansowały wydatki na prowadzenie wojny krymskiej. Bank Państwowy Rosji był instrumentem polityki Aleksandra II firmowanego przez ministra finansów von Reuterna. Wchodził w skład rosyjskiego superministerstwa – Ministerstwa Finansów. Statutowo działalność instytucji związana była z uporządkowaniem systemu pieniężnego oraz kredytowaniem sektorów gospodarki związanych

---

<sup>8</sup> A. Gerschenkron, *Economic Backwardness in Historical Perspective*, Harvard 1962, s. 141–143; M.E. Falkus, *The Industrialization...*, s. 59–61; T. G. Semenkova, A.V. Semenov, *Denezhnye reformy Rossii...*, s. 89–101; R. Kowalczyk, *Istoki processa...*, s. 583–585; *idem*, *Ukraina w okowach...*, s. 43–45.

z handlem i przemysłem. Organ ten miał monopol na emisję rosyjskiej waluty. Początkowo działalność kredytowa obarczona była dużym ryzykiem. Bank Państwowy Rosji przejął bowiem pasywa i aktywa banków z centrów gospodarczych Rosji, tj. Moskwy i Sankt Petersburga, które udzieliły zbyt dużo złych kredytów. Bank odegrał ogromną rolę w przyspieszeniu przeobrażeń społecznych związanych z likwidacją przez Aleksandra II systemu pańszczyźnianego, a następnie wprowadzeniu w państwie kapitalizmu. Instytucja kredytowała uniezależnienie się chłopów od powinności pańszczyźnianej, umożliwiając im zapożyczanie w banku na zakup nieruchomości i wykup ziemi. Ukierunkowanie na kredyty dla rosyjskiej wsi stało się pozytywne dla płynności finansowej rosyjskiej instytucji bankowej. System stworzony przez Sankt Petersburg finansował ziemian. Chłopi po uwolnieniu od pańszczyzny zaciągali kredyty na wykup ziemi, ziemianie z kolei mieli środki na spłatę złych kredytów, które Bank Państwowy Rosji odziedziczył po przejętych instytucjach kredytowych. Należy jednak zaznaczyć, że Bank w okresie ery liberalnej nie odegrał roli, do jakiej został statutowo powołany. Nie wpłynął pozytywnie na unormowanie rozchwianej sytuacji monetarnej ani w okresie kryzysu z 1867 r., ani też największego kryzysu XIX w. z lat 1873–1876. Niepowodzeniem zakończyła się bowiem sterowana przez Aleksandra II próba wymiany papierowego pieniądza na twardą walutę – monety mające pokrycie w złocie. Choć za reformą stał von Sztieglitz, nie udało mu się sfinalizować pomyślnie tej inicjatywy. Na jej przeprowadzenie von Sztieglitz uzyskał ścieżkę kredytową od Rothschildów z Paryża i Londynu. Pozyskanych środków było jednak zbyt mało<sup>9</sup>.

---

<sup>9</sup> K.E. Born, *Geld und Banken im 19. und 20. Jahrhundert*, Stuttgart 1977, s. 147–151; I.A. Zaichkin, I.N. Pochkayev, *Russkaya istoriya*, Moskwa 1992, s. 489–494; T.G. Semenkova, A.V. Semenov, *Denezhnye reformy Rossii...*, s. 108–111; A.I. Ykht, *Russkiye den'gi ot Petra Velikogo do Aleksandra I* ("Finansy i statistika"), Moskwa 1994, s. 54–58; Y.P. Bokarev, *Russkij rubl'. Dva veka istorii: XIX–XX vv.*, Moskwa 1994, s. 228–236; A.S. Mel'nikova, V.V. Uzdennikov, I.S. Shikanova, *Den'gi v Rossii. Istoriya russkogo denezhnogo khozyaystva s drevneyshikh vremen do 1917 g.*, Moskwa 2000, s. 123–127; B.A. Hejfec, *Kreditnaya istoriya Rossii. Kharakteristika suverennogo zaemshchika*, seria: Ekonomika, Moskwa 2003, s. 28–33; P.P. von Vinkler, *Iz istorii monetnogo dela v Rossii*, Moskwa 2005, s. 16–19; *Istoriya denezhnykh reform v Rossii XVI – XX vv.*, Moskwa 2002, s. 87–89; A. Seljak, *Nicht immer rollte der Rubel. Das russische Geld und Kreditsystem vom Kiever Reich bis 1897*, Norderstedt 2012, s. 108–117; A. Bugrov, *Kazonnnye banki v Rossii 1754–1860 gg.*, Moskwa 2017, s. 189–195.

Wpływ na to miała przede wszystkim prowadzona liberalna polityka gospodarcza, która na pierwszym miejscu realizowała cele imperialne dynastii Romanowów. Przy założeniach Aleksandra II – odrzuceniu konieczności industrializacji kraju i budowy silnego przemysłu ciężkiego, który byłby motorem całej gospodarki – niemożliwe było uzyskanie odpowiednich środków z rynku dla wsparcia reformy monetarnej. Budżet musiał bazować na kredytach z zagranicy. Dodatkowo negatywny wpływ na sytuację budżetową Rosji miały koszty stłumienia powstania styczniowego. Pochłonęły one bowiem 50 mln rubli i zostały wykorzystane z linii kredytowej z zachodu w wysokości 94 mln rubli, przeznaczonej na konkretny cel – reformę monetarną. W chwili pogorszenia relacji z Paryżem reforma monetarna okazała się w Rosji niemożliwa do zrealizowania. Państwo nie było w stanie wygenerować odpowiedniej wielkości środków na krajowym rynku, by przeprowadzić reformę monetarną. Pokazały to kolejne dziesięciolecia, nawet po odejściu od ery liberalnej i przejściu do polityki protekcyjno-prohibicyjnej. Dlatego rosyjska waluta do 1897 r. faktycznie była powiązana ze srebrem, choć nominalnie bazowała na bimetalizmie. Rodziło to istotne dla gospodarki fiskalne reperkusje i zmienność kursów walutowych. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych XIX w. nastąpiły: zacieśnienie współpracy z III Republiką Francuską, sojusz polityczny i boom gospodarczy wynikający z inwestycji kapitału zagranicznego w przemysł ciężki w Donbasie, Krzywym Rogu, potem Kerczu i podokręgach, tj. na wybrzeżu Morza Azowskiego i w regionie Niżu Dnieprowskiego. Związana z tym ogólna sytuacja gospodarcza kraju spowodowała, że ówczesny minister finansów Rosji Siergiej Juliewicz Witte zdecydował się na reformę monetarną i 100-procentową wymienialność rubla papierowego na złoto, zabezpieczanego w skarbcu Banku Państwowego Rosji. *Gold standard* wprowadził rosyjskiego rubla do grupy bezpiecznych walut. Jednak zarówno reforma monetarna z 1897 r., jak i późniejsza zachowawcza polityka ministerstwa finansów spowodowały, że rubel był co prawda jedną ze stabilnych walut w Europie opartą na zapasach złota zdeponowanych w Bank Państwowy Rosji w Sankt Petersburgu, ale uzależnionym od kredytów od zachodnich sojuszników, przede wszystkim Francji. Sankt Petersburg do wybuchu wojny nie zmienił zasad polityki monetarnej, środków płatniczych w obrocie było zatem zbyt mało w stosunku do ogromnych potrzeb związanych z realizacją polityki imperialnej Romanowów. Zbrojenie i obronność kraju na

potrzeby wojny z Japonią oraz tworzenia się bloków Trójpřzymierza i Trójporozumienia wiązały się z koniecznością ogromnych inwestycji. Bank centralny Francji emitował na rynek dwukrotnie więcej środków płatniczych niż posiadanych rezerw złota. Dlatego Rosja była uzależniona od pożyczek z Francji, zarówno prywatnych, jak i gwarantowanych przez rząd. Były one kierowane nie tylko na inwestycje przemysłowe i wojskowe, lecz także na ustabilizowanie sektora bankowego po kryzysowym okresie wojny z Japonią (1904–1905) i rewolucji (1905). Reforma monetarna była więc jednym z instrumentów polityki imperialnej Romanowów<sup>10</sup>.

Ze względu na realizację celów gospodarczych Aleksandra II stanowiących przykrywkę dla polityki imperialnej Romanowów Rosja nie była gotowa na globalne kryzysy i ich skutki, jakie dotknęły niemal wszystkie sektory realnej gospodarki i finansów państwowych. Choć kryzysy z lat 1857 i 1867 diametralnie ograniczyły produkcję w państwie Romanowów, to jednak należy zaznaczyć, że nie one, a kryzys z 1873 r. doprowadził do krachu, a dalej załamania produkcji i finansów państwa. Skala problemu potwierdziła tylko absurdalność systemowych przeobrażeń gospodarczych, jakie przez politykę kolejową Aleksandra II dokonywały się w Rosji od 1856 r. Ukazała, że inżynieria regulacyjna, jaką stosował car przez czynienie z polityki gospodarczej instrumentu polityki imperialnej, zachwiała zasadami gospodarki rosyjskiej, a dotychczasowa polityka kolejowa oparta na subsydiach i premiach była drogą bez przyszłości. Nie dawała bowiem szans na rozwój, gdyż nie opierała się na wskaźnikach ekonomicznych, a wyłącznie na woli cara realizującego plan dynastii Romanowów.

<sup>10</sup> T.G. Semenkova, A.V. Semenov, *Denezhnye reformy Rossii...*, s. 112–126; I.M. Pushkareva, A.S. Stepanov, „*Zolotoy rubl' v denezhnoy sisteme Rossii v 1897–1917 gg.*”, „Voprosy ekonomiki” 1992, nr 12, s. 106–112; Y.P. Bokarev, *Russkiy rubl'. Dva veka istorii: XIX–XX vv.*, Moskva 1994, s. 228–236; A.P. Korelin, S.A. Stepanov, *S.YU. Vitte – finansist, politik, diplomat*, Moskva 1998, s. 267–278, 311–345, 378–386; L.I. Abalkin, *Ekonomicheskiye vozzreniya i gosudarstvennaya deyatel'nost' S.YU. Vitte*, „Voprosy ekonomiki” 1999, nr 4, s. 8–23; S.N. Petishkina, *Denezhnaya reforma S.YU. Vitte v Rossii 1895–1897 gg.* [w:] *Sergey Yul'yevich Vitte – gosudarstvennyy deyatel', reformator, ekonomist (K stopyatidesyati letiyu so dnya rozhdeniya)*, Moskva 1999, s. 3–20; N.P. Ionichev, *Vneshniye ekonomicheskiye svyazi Rossii (IX – nachalo XX veka)*, Moskva 2000, s. 128–134; L.A. Murav'yeva, *Zolotoy rubl' S. YU. Vitte. O denezhnoy reforme v Rossii 1895–1898 gg.*, „Den'gi i kredit” 2003, nr 3, s. 67–74; A. Seljak, *Nicht immer rollte der Rubel...*, s. 115–121; S.K. Lebedev, *Ekonomicheskaya deyatel'nost' S.YU. Vitte* [w:] *S.YU. Vitte – ekonomist, politik, diplomat*, red. I.A. Blagikh, S.D. Bodrunov, Moskva 2015, s. 146–163; R. Kowalczyk, *Wpływy polityki...*, s. 41–42.

Pierwsza fala kryzysu z 1873 r. nie miała w Rosji tak poważnej formy jak w Niemczech. W Rosji kryzys ten pogłębiła spekulacyjna wyższa surowców, a odczuła to głównie branża bawełniana i metalowa. Nastąpił dynamiczny wzrost produkcji wyrobów bawełnianych. Spekulacja na cenie surowca spowodowała nienotowane zwyczajnie cen. Podobnie było ze zwyczajnie cen żelaza, co miało negatywny wpływ na program kolejowy Aleksandra II i zakładany skok cywilizacyjny. Rosja, wówczas importer produktów i półproduktów, była uzależniona od importu i skazana na ceny dyktowane na globalnych rynkach. Budżet Rosji mógł pozwolić sobie na takie wydatki w okresach prosperity, jednak wówczas jej gospodarka uzależniona była od sytuacji międzynarodowej. Kryzys skomplikował dodatkowo napiętą przez inżynierię regulacyjną Aleksandra II realizowaną w polityce kolejowej sytuację budżetową Rosji. Zadłużony kraj miał coraz większe i narastające problemy z obsługą długu wewnętrznego wynikającego z wypłat premii kolejowych dla inwestorów zachodnich. Dochody państwa przy ograniczonych inwestycjach zagranicznych przedsiębiorców w kapitałochłonne branże, które były kołem zamachowym dla całej gospodarki, przy kontynuowaniu wyprzedaży państwowych hut i złóż bogactw kopalnych powodowały, że wpływy do budżetu były niewystarczające. Dodatkowo boom gospodarczy poprzedzający wybuch najdłuższego kryzysu XIX w. charakteryzował się nadmierną polityką kredytową Sankt Petersburga i powstaniem ogromnej liczby nowych firm<sup>11</sup>.

Poluzowanie polityki kredytowej i powstanie wielu nowych firm nie było charakterystyczne wyłącznie dla Rosji. Co ciekawe, w największym stopniu proces ten objawił się w Niemczech, gdzie po zjednoczeniu nastąpiła integracja rynku wewnętrznego stymulowanego przez kapitał w postaci 5 mld w złocie z kontrybucji nałożonej na pokonaną Francję. Boom spowodowany napływem środków finansowych z Francji, która upokorzona chciała jak najszybciej spłacić kontrybucję, by zakończyć okupację północnej części kraju przez wojska niemieckie, doprowadził do tego, że w 1871 r. w Niemczech założono 207 firm

---

<sup>11</sup> T.G. Semenкова, A.V. Semenov, *Denezhnye reformy Rossii...*, s. 71–78; I.A. Zaichkin, I.N. Pochkayev, *Russkaya istoriya...*, s. 495–499; Y.A. Petrov, *Rossiyskaya ekonomika v nachale XX v. [w:] Rossiya v nachale XX veka*, red. A.N. Yakovleva, Moskva 2002, s. 178–181; B.A. Kheyfets, *Kreditnaya istoriya Rossii. Kharakteristika suverennogo zayemshchika* („*Ekonomika*”), Moskva 2003, s. 36–41; R. Kowalczyk, *Investytzii...*, s. 79–82; *idem, Istoki processa...*, s. 584–586.

o łącznej wartości 750 760 000 marek, a w kolejnym roku już 479 przedsiębiorstw o wartości 1 477 730 000 marek. Dynamiczny impuls gospodarczy Niemiec po zjednoczeniu przeniósł się na powiązany z rynkiem niemieckim rynek Austro-Węgier. Dlatego impuls do globalnego krachu gospodarczego w Europie wyszedł z Wiednia. Początek kryzysu nastąpił na giełdzie wiedeńskiej. Paniczna wyprzedaż tamtejszych walorów przeniosła się na giełdy w Niemczech, by następnie objąć w zawrotnym tempie całą światową gospodarkę<sup>12</sup>.

Panika z giełd europejskich przeniosła się niemal natychmiast na giełdę moskiewską, gdzie nastąpiła nienotowana wcześniej przecena walorów notowanych tam akcji. Krach na rynkach akcji bardzo szybko odbił się na realnej gospodarce. Rosję ogarnęła fala bankructw, których największe nasilenie było obecne w głównych ośrodkach handlowych. Bank Państwa zdecydował się na interwencję. W wielu branżach nastąpiło załamanie produkcji przemysłowej, a ceny wyrobów osiągnęły minima nienotowane od lat. Firmy traciły płynność finansową, a płatności realizowano nieregularnie, co potęgowało falę bankructw, także wśród nowo założonych przedsiębiorstw. Rynek gwałtownie skurczył się. Problemy ze zbytem produkcji miała większość rodzimych firm. Na niestabilność budżetową Sankt Petersburga wpływ miały spadające dochody z pogrążonego w kryzysie przemysłu oraz konieczność regularnych wypłat towarzystwom kolejowym premii z utworzonego specjalnie w tym celu funduszu dróg żelaznych. Minister von Reutern przy założeniu okresu prosperity poczynił zobowiązania wobec inwestorów zachodnich. Rosja przy tak skonstruowanych zobowiązaniach budżetowych i celach polityki gospodarczej Aleksandra II nie miała możliwości obsługi zadłużenia w okresie największego kryzysu XIX w. Jedyną możliwością jaką widział von Reutern przy konsekwentnie realizowanej inżynierii regulacyjnej Aleksandra II, był dodruk papierowych rubli, by wyznaczyć ścieżkę redukcji wydatków państwa, które przewyższały ówczesne dochody Rosji przy rosnących potrzebach pożyczkowych. Dodruk

---

<sup>12</sup> J. Riesser, *The German great banks and their concentration in connection with development of Germany*, Washington 1911, s. 119–128; Ch.P. Kindlenberger, *A financial history of Western Europe*, New York – Oxford 1993, s. 121–128; H. Blumberg, *Die Finanzierung der Neugründungen und Erweiterungen von Industriebetrieben in form der aktiengesellschaften während der fünfziger Jahrhunderts in Deutschland, am Beispield der preussischen Verhältnisse erläutert* [w:] *Studien zur Geschichte der industriellen Revolution in Deutschland*, red. H. Motteck, Berlin 1960, s. 199–211.



do początku 1877 r. osiągnął poziom 300 mln rubli i pogłębił już istniejącą dziurę budżetową<sup>13</sup>.

Dno kryzysu w Rosji nastąpiło w 1876 r., kiedy wybudowano zaledwie 604 km linii kolei wobec 2910 km w 1871 r. W analogicznym okresie zużycie bawełny spadło o 17 proc., a wyrobów żelaznych o 22 proc. Wraz z kurczeniem się rynku doszło do gwałtownej przeceny wywindowanych w głównych ośrodkach handlowych i przemysłowych cen nieruchomości. Załamanie na rynku papierów dłużnych, dramatycznie pogłębiająca się sytuacja na rynku pieniężnym i skokowo rosnąca inflacja przy zobowiązaniach finansowych wobec zachodnich inwestorów wynikających z polityki regulacyjnej Aleksandra II uczyniły położenie Sankt Petersburga bardzo trudnym. Von Reutern próbował pozyskać kredyty na rynkach zachodnich, lecz próba otrzymania środków pieniężnych na międzynarodowym rynku kredytowym z uwagi na pogarszającą się sytuację gospodarczą kraju zakończyła się porażką. Rosja traciła wiarygodność na światowym rynku bankowym z uwagi na opóźnienia w zapłacie zobowiązań dla inwestorów zachodnich, którzy inwestowali w państwie carów, a nie byli regularnie spłacani. Sankt Petersburg pogłębił jeszcze brak zaufania na Zachodzie, gdy w środku drugiej fali kryzysu przystąpił do wojny z Imperium Otomańskim. Kosztowna dla budżetu Rosji wojna tylko pogłębiła wciąż narastający dług. Sankt Petersburg nie panował już nad kosztami obsługi dynamicznie narastającego zadłużenia. Państwo Romanowów stanęło na krawędzi finansowej zapaści<sup>14</sup>.

Narastający dług, dodruk pieniędzy, inflacja i brak możliwości zaciągnięcia kredytu na stabilizację rozchwianego rynku spowodowały, że Sankt Petersburg zdecydował się na wprowadzenie w 1877 r. złotych ceł. Miały one objąć cały eksport z zachodu do Rosji w wysokości 30 proc. w złocie. Stąd nazwa „złote

<sup>13</sup> A. Gerschenkron, *Economic Backwardness...*, s. 326–347; M.E. Falkus, *The Industrialization...*, s. 42–49; K. E. Born, *Geld und Banken...*, s. 161–168; *Patterns of european...*, s. 146–167; N.P. Ionichev, *Vneshniye ekonomicheskiye svyazi Rossii (IX – nachalo XX veka)*, Moskva 2000, s. 278–312; R. Kowalczyk, *Investytsii...*, s. 81–84; *idem*, *Istoki protsessa globalizatsii kapitalisticheskoy ekonomiki razvivayushchikhsya stran pered pervoy mirovoy voynoy*, „Transformatsiia natsionalnykh modelei ekonomichnoho rozvytkuv umovakh hlobalizatsii” 2013, s. 578–579; *idem*, *Vplyv rozvytku...*, s. 101–103; *idem*, *Borotba za ekonomichnu...*, s. 103–105; *idem*, *Wplyw polityki...*, s. 67–71.

<sup>14</sup> V.I. Bovykin, *Finansovyy kapital v Rossii nakanune pervoy mirovoy voyny* („Ekonomiceskaya istoriya”), Moskva 2001, s. 297–299; Y.A Petrov, *Rossiyskaya ekonomika...*, s. 119–121; R. Kowalczyk, *Investytsii...*, s. 81–84; *idem*, *Istoki protsessa...*, s. 578–579; *idem*, *Wplyw polityki...*, s. 67–71.

cla”, gdyż nie planowano przyjmować w rozliczeniu za cła rubli asygnacyjnych. Złote cła zostały wprowadzone z powodów fiskalnych, by ratować budżet i tragiczną sytuację fiskalną państwa Romanowów. Rozwiązanie założono jako akt jednorazowy, w celu skokowego zwiększenia wpływów do budżetu i umożliwienia spłaty zobowiązań wobec zachodnich inwestorów. Nie była to przemyślana polityka gospodarcza, która miała zapoczątkować zmiany w progresywnej liberalizacji taryf celnych von Reuterna, jako element długofalowego, ewolucyjnego rozwoju Rosji. Sukces złotych cel spowodował, że Aleksander II uznał, że minister finansów nie miał licencji na skok cywilizacyjny Rosji. Złote cła przypieczętowały koniec kariery von Reuterna. Polityka protekcyjno-prohibicyjna, którą zapoczątkowały złote cła nie wynikała z przełomu, jaki nastąpił w Rosji po klęsce w wojnie krymskiej. Była kontynuacją przeobrażeń kapitalistycznych dokonanych w okresie polityki progresywnej liberalizacji taryf celnych. Wynikała z kalkulacji Aleksandra II, że era liberalna von Reuterna przerastała możliwości budżetowe Rosji, a dla polityki imperialnej dynastii Romanowów bardziej korzystny będzie system protekcyjno-prohibicyjny, który przyspieszy proces przeobrażeń kapitalistycznych i zwiększy dochody państwa. Pomimo doświadczenia i wiedzy von Reuterna i braku odpowiednich kandydatów na szefów ministerstwa finansów, zmiana zaowocowała okresem technicznych ministrów: S.A. Greiga i A.A. Abaza, i rozpoczął się okres polityki protekcyjno-prohibicyjnej, która pozwoliła utrzymać pozycję Rosji dynastii Romanowów, jako europejskiego mocarstwa.

## BIBLIOGRAFIA

- Abalkin L.I., *Ekonomicheskiye vozzreniya i gosudarstvennaya deyatel'nost' S.YU. Vitte*, „Voprosy ekonomiki” 4, Moskwa 1999.
- Bokarev Y.P., *Russkiy rubl'. Dva veka istorii: XIX–XX vv.*, Moskwa 1994.
- Bovykin V.I., *Finansovyy kapital v Rossii nakanune pervoy mirovoy voyny* („Ekonomicheskaya istoriya”), Moskwa 2001.
- Blum J., *Lord and Peasant in Russia*, New York 1967.
- Blumberg H., *Die Finanzierung der Neugründungen und Erweiterungen von Industriebetrieben in form der aktiengesellschaften während der fünfziger Jahrhunderts in Deutschland, am Beispielfeld*

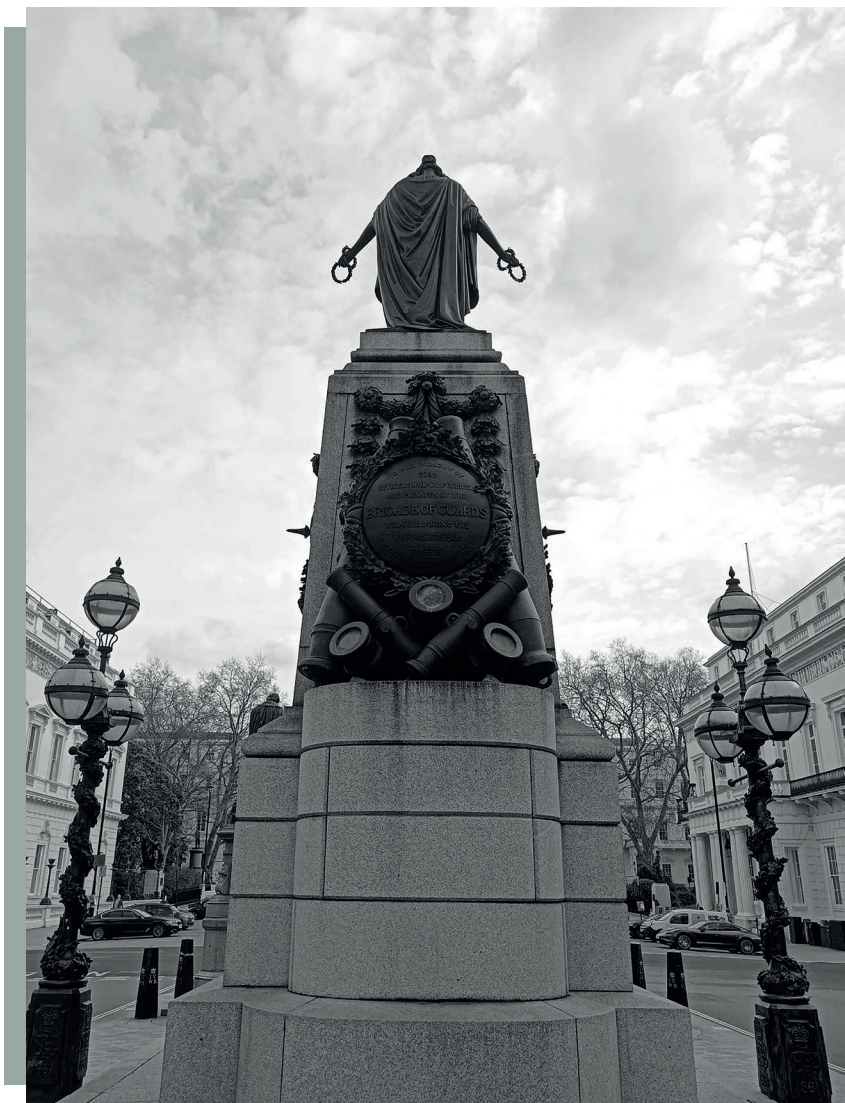
- der preussischen Verhältnisse erläuternd* [w:] *Studien zur Geschichte der industriellen Revolution in Deutschland*, red. H. Motteck, Berlin 1960.
- Born K.E., *Geld und Banken im 19. und 20. Jahrhundert*, Stuttgart 1977.
- Bugrov A., *Kazonnyye banki v Rossii 1754–1860 gg.*, Moskva 2017.
- Cameron R., *England 1750–1844* [w:] *Banking in the early stages of industrialization. A study in comorative economic history*, red. R. Cameron i in., New York – London–Toronto 1967.
- Eichengreen B., *Globalizing Capital*, Princeton 1998.
- Falkus M.E., *The Industrialization of Russia 1700–1914*, London 1972.
- Gerschenkron A., *Economic Backwardness in Historical Perspective*, Harvard 1962.
- Gerschenkron A., *The Early phases of industrialization in Russia: Afterthoughts and Counter-thoughts* [w:] *The economics of take-off in sustained growth*, red. W.W. Rostow, London 1963.
- Hejfec B.A., *Kreditnaya istoriya Rossii. Kharakteristika suverennoho zaemshchika*, seriya: *Ehkonomika*, Moskva 2003.
- Istoriya denezhnykh reform v Rossii XVI–XX vv.*, Moskva 2002.
- Ionichev N.P., *Vneshniye ekonomicheskiye svyazi Rossii (IX – nachalo XX veka)*, Moskva 2000.
- Kheyfets B.A., *Kreditnaya istoriya Rossii. Kharakteristika suverennoho zayemshchika* („*Ekonomika*“), Moskva 2003.
- Kindelberger Ch.P., *A financial history of Western Europe*, Oxford – New York 1993.
- Korelin A.P., Stepanov S.A., S.YU. Vitte – finansist, politik, diplomat, Moskva 1998.
- Kowalczyk R., *Istoki protsessu globalizatsii kapitalisticheskoy ekonomiki razvivayushchikhsya stran pered pervoy mirovoy voynoy*, „Transformatsiia natsionalnykh modelei ekonomichnoho rozvytkuv umovakh hlobalizatsii” 2013.
- Kowalczyk R., *Investysii u vazhku promyslovist donetsko–prydniprovskoho raionu do 1914 r.: innovatsiinyi rozvytok v umovakh derzhavnoho protektsionizmu*, „Ukrainskyi Istorychnyi Zhurnal” 2010, nr 6.
- Kowalczyk R., *Ukraina do i pislia Krymskoi viiny*, „Nash Krym” 2016.
- Kowalczyk R., *Ukraina „tygrys” XIX-wiecznych przeobrażeń gospodarczych Europy*, „Ukraina ta Polshcha: mynule, sohodennia, perspektyvy, Naukovyi zbirnyk” 2017.
- Kowalczyk R., *Ukraina w okowach globalizacji. Drugi etap globalizacji od lat 50-tych XIX w.*, „Ukraina ta Polshcha: mynule, sohodennia, perspektyvy, Naukovyi zbirnyk” 2016.
- Kowalczyk R., *Borotba za ekonomichnu pershist u vazhkii promyslovosti mizh Pivdnem Ukrainy, Polshcheiu (Tsarstvom Polskym) ta Uralom (do 1914 roku)*, „Naukovyi visnyk Skhidnoieuropeiskoho natsionalnoho universytetu imeni Lesi Ukrainky” 2018 („Istorychni nauky”, nr 6).

- Kowalczyk R., *Wpływ polityki gospodarczej Sankt Petersburga na rozwój górnictwa węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1859–1914*, Łódź 2022.
- Kowalczyk R., *Vplyv rozvytku zaliznytsi v Polskomu tsarstvi i pivdenno-zakhidnykh huberniiakh pid vladoiu Rosiiskoi imperii do 1914 roku na ekonomichnu sytuatsiiu, Modernizatsiini protsesy na Volyni v XIX – na pochatku XX stolittia*, Luts'k 2018.
- Lebedev S.K., *Ekonomicheskaya deyatel'nost' S.YU. Vitte* [w:] S.YU. Vitte – ekonomist, politik, diplomat, red. I.A. Blagikh, S.D. Bodrunov, Moskva 2015.
- Mel'nikova A.S., Uzdennikov V.V., Shikanova I.S., *Den'gi v Rossii. Istoriya russkogo denezhnogo khozyaystva s drevneyshikh vremen do 1917 g.*, Moskva 2000.
- Murav'yeva L.A., *Zolotoy rubl' S. YU. Vitte. O denezhnoy reforme v Rossii 1895–1898 gg.*, „Den'gi i kredit” 2003, nr 3.
- Patterns of european industrialization in nineteenth century*, red. R. Sylla, G. Toniolo, London 1992.
- Petishkina S.N., *Denezhnaya reforma S.YU. Vitte v Rossii 1895–1897 gg.* [w:] Sergey Yul'yevich Vitte – gosudarstvennyy deyatel', reformator, ekonomist (K stopyatidesyatiletuyu so dnya rozhdeniya), Moskva 1999.
- Petrov Y.A., *Rossiyskaya ekonomika v nachale XX v.* [v:] Rossiya v nachale XX veka, red. A.N. Yakovleva., Moskva 2002.
- Pushkareva I.M., Stepanov A.S., *„Zolotoy” rubl' v denezhnoy sisteme Rossii v 1897–1917 gg.*, „Voprosy ekonomiki” 1992, nr 12.
- Riesser J., *The German great banks and their concentration in connection with development of Germany*, Washington 1911.
- Robinson G.T., *Rural Russia under the Old Regime*, New York 1963.
- Seljak A., *Nicht immer rollte der Rubel. Das russische Geld und Kreditsystem vom Kiever Reich bis 1897*, Norderstedt 2012.
- Semenkova T.G., Semenov A.V., *Denezhnyye reformy Rossii v XIX v.*, Sankt Petersburg 1992.
- Vinkler P.P. von, *Iz istorii monetnogo dela v Rossii*, Moskva 2005.
- Zaichkin, I.A., Pochkayev I.N., *Russkaya istoriya*, Moskva 1992.
- Ykht A.I., *Russkiye den'gi ot Petra Velikogo do Aleksandra I* („Finansy i statistika”), Moskva 1994.



Fot. 1 i 2. Pomnik Strażników Wojny Krymskiej. Symbol zwycięstwa nad carską Rosją i imperializmem Romanowów, który rozbił się o wspólny front państw zachodnich – Wielkiej Brytanii, Francji i Królestwa Sardynii. Pomnik składa się z posągów trzech gwardzistów z alegoryczną postacią żeńską zwaną Honorem. Został odlany z brązu z przetopionych rosyjskich armat zdobytych podczas oblężenia Sewastopola. Odsłonięty w 1861 r. The Guards Crimean War Memorial. Waterloo Place. London. Fot. R.W. Kowalczyk





KLĘSKA ROSJI W WOJNIE KRYMSKIEJ I ODWILZ POSEWASTOPOLSKA ALEKSANDRA II...



Cecylia Leszczyńska  
Uniwersytet Warszawski  
ORCID 0000-0003-4919-7695

*Bank centralny jako podmiot sieci bezpieczeństwa finansowego  
a kryzysy finansowe w XVIII i XIX w.*

## ABSTRAKT/ABSTRACT

Przedmiotem artykułu jest formowanie się instytucji sieci bezpieczeństwa finansowego podczas kryzysów XVIII i XIX w. Podstawowym celem jest analiza reakcji banków centralnych i rządów na kryzysy finansowe w wybranych krajach oraz pokazanie formowania się systemu sieci bezpieczeństwa finansowego i roli jaką odgrywały banki centralne. Analizie poddano metody zarządzania kryzysem oraz stosowane instrumentarium. Banki centralne uczyły się zarządzania kryzysami drogą prób i błędów. Ostatecznie pozycja banku centralnego jako kredytodawcy ostatniej instancji uformowała się po kryzysach w drugiej połowie XIX w. Dodać trzeba, że wątpliwości budził fakt, że wsparcie płynnościowe banków nie mogło doprowadzić do nadmiernej emisji pieniądza (hamulec stanowił system gold standard). Kontrowersje dotyczyły też tego, czy pomoc powinna dotyczyć wszystkich banków komercyjnych mających problemy z płynnością, czy tylko najważniejszych? Problemy te były szeroko dyskutowane, stosowane rozwiązania były różne. Pozycja banków centralnych w systemach bankowych zależała także od ich miejsca w systemie kredytowym oraz głębokości kryzysów finansowych.

Słowa kluczowe: banki centralne, kryzys, bezpieczeństwo finansowe, systemy kredytowe

*The central bank as an entity of the financial safety net and the financial crises of the 18th and 19th centuries*

The subject of this article is the formation of financial safety net during the crises of the 18th and 19th centuries. The primary objective is to analyse the response of central banks and governments to financial crises in selected countries and to show the formation of the financial safety net system and the role played by central banks. The methods of crisis management and the instruments used are analysed. Central banks learned how to manage crises through trial and error. Ultimately, the position of the central bank as the lender of last resort was formed after the crises in the second half of the 19th century. It should be added that there were doubts that liquidity support for banks could not lead to excessive money issuance (the gold standard system was the brake). There was also controversy about whether the assistance should apply to all commercial banks with liquidity problems or only to the most important ones? These problems were widely discussed, the solutions applied varied. The position of central banks in banking systems also depended on their place in the credit system and the depth of financial crises.

Keywords: central banks, crisis, financial security, credit systems



## WSTĘP

Sieć bezpieczeństwa finansowego definiuje się jako rozwiązania instytucjonalne służące ochronie rynku finansowego przed destabilizacją, a w przypadku jej wystąpienia – podejmowaniu działań naprawczych. W wymiarze instytucjonalnym należą do niej rządy, banki centralne, podmioty nadzoru finansowego oraz gwarantowania depozytów. W XVIII i XIX w. instytucje nadzorcze i systemy gwarancyjne bądź nie istniały, bądź – jeśli istniały – miały marginalne znaczenie. Podczas kryzysów początkowo główną rolę (nazwijmy ją stabilizacyjną) wykonywały rządy, z czasem dołączyły banki emisyjne, w niektórych krajach wspierały je konsorcja finansowe tworzone przez prywatny sektor bankowy. Pod koniec XIX w. rola banków emisyjnych zaczęła być wiodąca, co oczywiście nie wykluczało współdziałania z rządami czy prywatnymi konsorcjami. Sytuacja w tym zakresie była zróżnicowana w poszczególnych krajach.

Przedmiotem artykułu jest analiza reakcji banków centralnych i rządów na kryzysy finansowe w XVIII i XIX w. w wybranych krajach. Celem jest pokazanie formowania się systemu sieci bezpieczeństwa finansowego i specjalnej roli, jaką zaczęły w niej odgrywać banki centralne. Dodatkowo analizie poddano metody działania (zarządzania kryzysem) oraz stosowane instrumentarium. W przypadku rządów były to najczęściej emisje papierów wartościowych zbywane pod zastaw określonych zabezpieczeń. W przypadku banków centralnych były to kredyty płynnościowe udzielane bankom komercyjnym na zasadach wypracowywanych drogą prób i błędów. Doprowadziło to do uformowania się w ostatnich dekadach XIX w. zasad, które wyznaczały pozycję banku centralnego jako kredytodawcy ostatniej instancji. Dodać tu należy, że była ona postrzegana jako nieoczywista w związku z wątpliwościami, że prowadzić mogła do nadmiernej emisji pieniądza. Kontrowersje dotyczyły też tego, czy powinna dotyczyć wszystkich banków komercyjnych mających problemy z płynnością, czy tylko najważniejszych? Problemy te były szeroko dyskutowane, stosowane rozwiązania były różne. Wpływała na to pozycja banków emisyjnych w systemach bankowych, ewolucja ich funkcji w sferze kredytowej oraz siła destrukcyjnego wpływu kryzysów finansowych na sektory bankowe i gospodarcze.

Opracowanie składa się z trzech części. Pierwsza odnosi się do teoretycznych aspektów funkcjonowania sieci bezpieczeństwa i roli poszczególnych

podmiotów ją tworzących ze współczesnej perspektywy. W części drugiej pokazano wczesne doświadczenia – dotyczące XVIII w. i pierwszej połowy XIX w. – zmagania się państw i instytucji bankowych z kryzysami finansowymi, które miało bardzo „żywiłowy” charakter, nacechowany częstymi panikami giełdowymi i bankowymi. Zmaganiom tym towarzyszyły debaty ekonomistów i publicystów dotyczące natury polityki pieniężnej i pozycji banków emisyjnych w systemie bankowym, w tym warunków płynnościowego wspierania banków. Część trzecia analizuje formowanie się od strony koncepcyjnej i praktycznej pozycji banku centralnego jako kredytodawcy ostatniej instancji wraz ze spectrum narzędzi, jakimi posługiwał się w drugiej połowie XIX w. Pozycja ostatniego kredytodawcy zaczęła przybierać formy coraz bardziej dojrzałe, pozwalające na skuteczniejsze zarządzanie kryzysami finansowymi. Owego zarządzania banki centralne uczyły się, doskonalić swoje umiejętności oraz poznając coraz lepiej mechanizmy funkcjonowania banków i gospodarki, a także naturę kryzysów, których częstotliwość była w tamtej epoce relatywnie wysoka.

## SIEĆ BEZPIECZEŃSTWA FINANSOWEGO I INSTYTUCJE JĄ TWORZĄCE – UJĘCIE TEORETYCZNE

Sieć bezpieczeństwa finansowego (*safety net*) tworzą rozwiązania regulacyjne i instytucjonalne, których podstawowym celem jest ochrona rynku finansowego przed destabilizacją, a jeżeli już ona nastąpi – ograniczenie jej skali i strat klientów banków<sup>1</sup>. Sieć bezpieczeństwa ma zatem zapewniać stabilność finansową systemu bankowego i chronić interesy jego uczestników. Do sieci bezpieczeństwa zwykło zaliczać się banki centralne, instytucje nadzoru finansowego, fundusze gwarantowania depozytów, a także rządy<sup>2</sup>. Działania wymienionych instytucji mają służyć stabilności systemu bankowego przez działania prewencyjne w postaci regulacji określających „zasady gry”, ich egzekwowanie oraz zarządzanie kryzysem, by ograniczyć jego negatywne skutki<sup>3</sup>. Zachowanie

<sup>1</sup> M. Capiga, W. Gradoń, G. Szustak, *Sieć bezpieczeństwa finansowego*, Warszawa 2010, s. 16.

<sup>2</sup> O. Szczepańska, *Rola banku centralnego w sieci bezpieczeństwa finansowego*, „Bezpieczny Bank” 2007, nr 2–3, s. 61.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 62.

stabilności zależy także od działań samych banków, przestrzegania przez nie prawa i ograniczania ryzyka bankowego<sup>4</sup>. Współcześnie struktura sieci bezpieczeństwa i zadania instytucji ją tworzących są dość zbliżone w poszczególnych państwach, zarazem wiele państw ma w tym zakresie pewną specyfikę wynikającą z uwarunkowań historycznych, poziomu rozwoju rynku finansowego i jego struktury, a także stanowisk decydentów odnośnie do zakresu ingerencji państwa w działalność systemu bankowego<sup>5</sup>.

Spośród instytucji sieci bezpieczeństwa najdłuższą historię mają banki centralne, które wykonują zadania kredytodawcy ostatniej instancji<sup>6</sup>. Funkcja ta polega na zasileniu w płynność określonego banku lub większej liczby banków, gdy nie są one w stanie zaspokoić popytu na pieniądź z innych źródeł. Największą zaletą tego instrumentu jest szybkość działania<sup>7</sup>. Historycznie banki centralne posługiwały się kredytami pomocowymi (płynnościowymi), od końca XIX w. instrumentarium zaczęto uzupełniać o system rezerw obowiązkowych, a od okresu międzywojennego – o operacje otwartego rynku<sup>8</sup>. Dotyczą one transakcji na papierach wartościowych, a inicjatorem jest bank centralny, który decyduje o ich wielkości i charakterze zależnie od sytuacji banków komercyjnych<sup>9</sup>. Rezerwa obowiązkowa ma charakter administracyjny. Początkowo jej stosowanie służyło do gromadzenia środków wypłacanych klientom banków dotkniętych kryzysem, w drugiej połowie XX w. jej głównym zadaniem stało się wpływanie na możliwości kredytowe banków i ich płynność<sup>10</sup>. Ważną rolę w zakresie ochrony depozytów w XX w. zaczęły pełnić fundusze gwarantowania depozytów, które wypłacały depozyty w przypadku upadłości

---

<sup>4</sup> O. Szczepańska, *Stabilność finansowa jako cel banku centralnego. Studium teoretyczno-porównawcze*, Warszawa 2008, s. 50.

<sup>5</sup> O. Szczepańska, *Podstawowe przesłanki, założenia i struktura sieci bezpieczeństwa finansowego w świetle teorii i doświadczeń międzynarodowych*, „Bezpieczny Bank” 2005, nr 1, s. 24.

<sup>6</sup> G. Wójtowicz, *Bank centralny w gospodarce rynkowej [w:] Bankowość centralna od A do Z*, red. R. Kokoszczynski, Warszawa 2008, s. 10.

<sup>7</sup> O. Szczepańska, P. Sotomska-Krzysztofik, M. Pawliszyn, *Banki centralne wobec kryzysów w systemie bankowym*, „Materiały i Studia NBP” 2004, z. 179, s. 9.

<sup>8</sup> M. Capiga, W. Gradoń, G. Szustak, *Sieć bezpieczeństwa...*, s. 57.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 58.

banku. W XIX w. fundusze takie tworzone były incydentalnie przez banki komercyjne w obliczu runów bankowych, od czasu wielkiego kryzysu lat trzydziestych XX w., a w szerokiej skali od drugiej połowy XX w., fundusze stały się trwałym elementem sieci bezpieczeństwa. Przynależność banków komercyjnych do takich funduszy zaczęła mieć charakter obligatoryjny. Dzięki temu klienci banków zyskali prawną ochronę swoich depozytów, co istotnie ograniczyło paniki bankowe<sup>11</sup>. Kolejną grupę instytucji sieci bezpieczeństwa stanowi nadzór bankowy. Buduje on zaufanie do systemu bankowego przez kontrolę przestrzegania przez banki norm prawa bankowego, przyznawanie licencji bankowych, tworzenie norm kapitałowych dla banków i limitów koncentracji kredytów<sup>12</sup>. Wspecjalizowany nadzór zaczęto tworzyć w okresie międzywojennym, wcześniej zadania nadzorcze należały do instytucji rządowych (czasem dzielone były z bankami centralnymi). Szczególną rolę w sieci bezpieczeństwa zajmuje rząd, pełni przede wszystkim rolę prawodawcy, w ostateczności włącza się w akcję pomocową, jeżeli działania innych podmiotów sieci okazują się niewystarczające. Państwo dysponuje instrumentem, jakim są gwarancje Skarbu Państwa, one także pozwalają zapobiegać panice bankowej<sup>13</sup>.

## PROBLEM KREDYTODAWCY OSTATNIEJ INSTANCJI PODCZAS KRYZYSÓW XVIII W. I PIERWSZEJ POŁOWY XIX W.

Banki, którym można przypisać atrybuty bankowości centralnej, powstały w wielu krajach dopiero w XIX w. Wcześniej trwałą działalność prowadził jedynie Bank Anglii powstały w 1696 r. (działa nieprzerwanie do czasów współczesnych). Inne banki powstałe w XVII czy XVIII w. takie jak Riksbank czy banki miast jak np. Bank Amsterdamu miały wąski zakres czynności, a ciągłość ich działania była ograniczona. Z tego względu występowanie w roli kredytodawcy ostatniej instancji ograniczone było *de facto* do Banku Anglii. Jego doświadczenia

<sup>11</sup> O. Szczepańska, *Podstawowe przesłanki...*, s. 29.

<sup>12</sup> O. Szczepańska i in., *Instytucjonalne uwarunkowania stabilności finansowej na przykładach wybranych krajów*, „Materiały i Studia NBP” 2004, z. 173, s. 11–12; W. Kaszubski, *Funkcjonowanie źródła prawa bankowego publicznego*, Kraków 2006, s. 242.

<sup>13</sup> O. Szczepańska, *Stabilność finansowa...*, s. 52–53.

zdobywane podczas kolejnych kryzysów wyznaczały uniwersalne „reguły działania”, do których w XIX w. mogły się odnosić banki centralne innych państw.

Kryzysy finansowe rozumiane jako utrata wypłacalności przez istotną część instytucji sektora bankowego występowały od stuleci; ich częstotliwość wzrosła w czasach nowożytnych, a z pełną rozciągłością zwiększyła się w XIX w. (wpływał na to m.in. rozwój rynków finansowych w skali międzynarodowej, giełd, spółek handlowych i licznych spekulacji). Postawy państw i ich instytucji były różne: od pasywności po różne formy reakcji i wsparcia podejmowanego *ad hoc*. Przegląd tych reakcji do połowy XIX w. pokazuje tab. 1.

Tabela 1. Kryzysy finansowe XVIII w. i pierwszej połowy XIX w. a podmioty występujące w roli pożyczkodawcy ostatniej instancji

| Kraj: spekulacja poprzedzająca kryzys                                                        | Źródło ekspansji monetarnej                                                            | Pożyczkodawca ostatniej instancji |
|----------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------|
| 1720                                                                                         |                                                                                        |                                   |
| <b>Anglia:</b> akcje Kompanii Mórz Południowych, obligacje publiczne                         | Sword Blade Bank                                                                       | Brak                              |
| <b>Francja:</b> akcje Kompanii Missisipi, Banque Generale (Royale)                           | Banki Johna Lawa                                                                       | Brak                              |
| 1763                                                                                         |                                                                                        |                                   |
| <b>Amsterdam:</b> towary (głównie cukier), obligacje państwowe i weksłami pod zastaw towarów | Bank DeNeufville (wystawianie weksli na domy kupieckie w największych miastach Europy) | Brak                              |
| 1772                                                                                         |                                                                                        |                                   |
| <b>Anglia, Szkocja:</b> budynki mieszkalne, akcje spółek budujących drogi i kanały           | Ayr Bank; banki prowincjonalne                                                         | Bank Anglii                       |
| <b>Amsterdam:</b> akcje Kompanii Wschodnioindyjskiej                                         | Bank Amsterdamu (weksle „grzecznościowe”)                                              | Miasto Amsterdam                  |
| 1792–1793                                                                                    |                                                                                        |                                   |
| <b>Anglia:</b> akcje spółek budujących kanały                                                | Banki lokalne (problem „złych długów” francuskich emigrantów)                          | Państwo                           |

| Kraj: spekulacja poprzedzająca kryzys                                                          | Źródło ekspansji monetarnej                      | Pożyczkodawca ostatniej instancji                |
|------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------|--------------------------------------------------|
| 1797                                                                                           |                                                  |                                                  |
| <b>Anglia:</b> papiery wartościowe, budowa kanałów                                             | Banki prowincjonalne                             | Państwo                                          |
| 1810–1811, 1815–1816                                                                           |                                                  |                                                  |
| <b>Anglia:</b> Towary w handlu zagranicznym (blokada kontynentalna)                            | Banki prowincjonalne                             | Państwo                                          |
| 1818–1819                                                                                      |                                                  |                                                  |
| <b>USA:</b> akcje, towary                                                                      | Bank of the United States                        | Państwo                                          |
| 1825                                                                                           |                                                  |                                                  |
| <b>Anglia:</b> obligacje państw Ameryki Łacińskiej, akcje kopalni, bawełna                     | Banki prowincjonalne                             | Bank Anglii                                      |
| <b>USA:</b> ziemia, akcje spółek budowlanych                                                   | Bank of the United States                        | Państwo                                          |
| 1828                                                                                           |                                                  |                                                  |
| <b>Francja:</b> budowa kanałów, bawełna, działki budowlane                                     | Banki paryskie                                   | Bank Francji                                     |
| 1836–1838                                                                                      |                                                  |                                                  |
| <b>Anglia (1836):</b> akcje amerykańskich spółek kolejowych, inne papiery wartościowe, bawełna | Banki akcyjne                                    | Bank Anglii, Bank Francji, Bank Hamburga         |
| <b>USA (1837):</b> bawełna, ziemia                                                             | Banki stanowe z prawem emisji, wydobywane srebro | Brak                                             |
| <b>Francja, Belgia (1838):</b> działki budowlane, bawełna                                      | Banki regionalne                                 | Bank Francji, Bank Anglii, Bank Hamburga         |
| 1847–1848                                                                                      |                                                  |                                                  |
| <b>Anglia:</b> koleje, zboża, papiery wartościowe spółek kolejowych                            | Banki akcyjne                                    | Brak, zawieszenie Banking Act z 1844 r.          |
| <b>Europa kontynentalna:</b> koleje, zboża, firmy budowlane                                    | Banki regionalne                                 | Bank Francji (otrzymał wsparcie od Banku Anglii) |

Źródło: oprac. własne na podstawie: Ch.P. Kindleberger, *Szaleństwo, panika, krach. Historia kryzysów finansowych*, Warszawa 1999, s. 386–390.

Najczęstszymi formami wspierania banków w okresach paniki bankowej w XVIII w. były pożyczki udzielane przez rządy, czasem w akcję pomocy angażowały się banki współpracujące z państwem. Jak wspomniano wcześniej, najstarsze doświadczenia w tym zakresie zdobywał Bank Anglii, po raz pierwszy podczas kryzysu z lat 1772–1773. Kryzys ten dotknął banki z Londynu, Edynburga, Amsterdamu, Hamburga i Petersburga, miast pośredniczących w spekulacjach na papierach wartościowych. Pierwsza interwencja Banku Anglii nastąpiła w styczniu 1773 r., kiedy umożliwił on szeroką wypłatę gotówki (panika z powodu niepewności i bankructw domów bankowych wywołała załamanie się obrotów finansowych między Londynem a Amsterdamem). Bank Anglii przeprowadził też skup obligacji skarbowych, przeznaczając na to część rezerw złota i srebra<sup>14</sup>. Obciążenie rezerw Banku Anglii zmniejszyło się dopiero pod koniec 1773 r. W Szkocji podobną rolę próbował wykonywać powołany przez szkockie banki w 1769 r. bank emisyjny Ayr Bank. Okazało się, że z powodu zbyt dużej emisji w obliczu wycofywania depozytów i wymiany biletów na kruszec stał się niewypłacalny i w 1773 r. upadł. Zdaniem Paula Kosmetatosa zarówno Bank Anglii, jak i Ayr Bank podejmowały działania właściwe dla kredytodawcy ostatniej instancji<sup>15</sup>.

Trudnym doświadczeniem dla rynku finansowego stała się epoka rewolucji francuskiej, a następnie wojen napoleońskich. Pierwsza duża panika bankowa wybuchła w 1793 r. w Londynie. Bank Anglii nosił się z zamiarem zawieszenia wymienialności swoich biletów na złoto. Decyzję tę podjął kilka lat później w 1797 r., kiedy w związku z obawami przed francuską inwazją run na rezerwy złota przybrał dużą skalę i wywołał spadek zaufania do całego systemu bankowego<sup>16</sup>. To właśnie w tych okolicznościach Francis Baring podczas wystąpienia w Parlamencie w 1797 r. z krytyką decyzji Banku Anglii po raz pierwszy użył określenia *bank of dernier resort* (bank ostatniej instancji)<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> W. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003, s. 39.

<sup>15</sup> P. Kosmetatos, *Financial Contagion and market intervention in the 1772–1773 credit crisis*, "Cambridge University Working Paper" 2014, nr 21, s. 1, 4, 15, 27, 29.

<sup>16</sup> Wynikało to także z cech ówczesnego systemu bankowego. Banki operujące poza Londynem emitowały banknoty, które zobowiązywały się wymieniać na żądanie na złote monety. Swoje rezerwy utrzymywały w Londynie, rozliczenia między bankami były prowadzone w biletach Banku Anglii.

<sup>17</sup> D. Laidler, *Two views of the lender of last resort: Thornton and Bagehot*, "Cahiers d'Economie Politique" 2003, t. 45, nr 2, s. 61–62.

Presja na rezerwy złota Banku Anglii trwała z różnym natężeniem przez cały czas, równocześnie sytuacja wojenna i rosnąca emisja funtów spowodowała niewielką inflację, deprecjację funta na giełdach zagranicznych i wzrost rynkowej ceny złota<sup>18</sup>. Podczas kryzysu zbankrutowało 100 spośród 300 banków prowincjonalnych. Program pomocy uzgodnili przedstawiciele londyńskiego City i premier William Pitt. Polegała ona na przekazywaniu bankom rządowych weksli skarbowych pod zastaw towarów zdeponowanych w komorach celnych<sup>19</sup>. Podobne rozwiązanie zastosowano podczas paniki w 1799 r., która wybuchła w Hamburgu i przeniosła się do Liverpoolu<sup>20</sup>. Parlament brytyjski wyraził zgodę na emisję weksli o wartości 500 tys. funtów w celu opanowania paniki w Liverpoolu (firmy bankowe otrzymały pomoc pod zastaw towarów o wartości 2 mln funtów). Bankom pozostałych państw pomocy udzieliły banki wykonujące czynności emisyjne oraz władze miast (np. władze miasta Amsterdam kreowały pożyczki dofinansowywane m.in. przez Bank Amsterdamu, w Szwecji podobne działania podejmował Riksbank)<sup>21</sup>.

Powyższe doświadczenia sprawiły, że teoretycy ekonomii zaczęli zastanawiać się nad zasadami polityki pieniężnej Banku Anglii i jego miejscem w systemie bankowym. Kwestie te stały się przedmiotem słynnej pracy ogłoszonej w 1802 r. przez Henry'ego Thorntona *An Enquiry Into the Nature and Effects of the Paper Credit of Great Britain*<sup>22</sup>. Thornton bronił zawieszenia wymienialności biletów przez Bank Anglii z 1797 r. jako sposobu zapobieżenia kurczeniu się podaży pieniądza z jego negatywnym wpływem na gospodarkę. Wskazał, że bank emisyjny powinien pełnić rolę kontrolera podaży pieniądza papierowego,

<sup>18</sup> H. Rockoff, *Upon daedalian wings of paper money: Adam Smith and the crisis of 1772*, "Working Paper NBER" 2009, nr 15594, s. 19–20.

<sup>19</sup> Zapotrzebowanie na kredyty pomocowe zgłosiło 338 firm na kwotę 3 mln funtów. Ostatecznie kredyty otrzymało 228 firm na kwotę 2,2 mln funtów. Po ustaniu paniki pozostałe wnioski zostały wycofane.

<sup>20</sup> Ch.P. Kindleberger, *Szaleństwo, panika...*, s. 271.

<sup>21</sup> K. Fregert, *Sweden's banks 1772–1870: Institutions, data, and size* [w:] *Historical Monetary and Financial Statistics for Sweden*, t. 3: *Banking, bonds, National wealth, and Stockholm house prices. 1420–2020*, red. R. Edvinsson, T. Jacobson, D. Waldenström, [b.m.w.] 2022, s. 12, 38.

<sup>22</sup> H. Thornton, *An Enquiry Into the Nature and Effects of the Paper Credit of Great Britain*, 1802 r., <https://oll.libertyfund.org>, [dostęp 12 XII 2023 r.].



a przez to kontrolę poziomu cen<sup>23</sup>. Podkreślał też rolę rezerw złota i zarządzania nimi (koncentracja w jednym banku). Bank Anglii miał stać się ostatecznym źródłem kredytu, tworząc i utrzymując określoną podaż pieniądza, którą w krytycznej sytuacji mógł użyć do zaspokojenia popytu na pieniądź. Thornton argumentował, że podczas runów Bank Anglii powinien zwiększać emisję, aby zrównoważyć redukcję rezerw w systemie bankowym<sup>24</sup>. Drugą rolę była odpowiedzialność za rezerwy złota: powinien je utrzymywać na poziomie budzącym zaufanie w czasie zagrożenia kryzysem finansowym. Wreszcie bank centralny ponosić miał publiczną odpowiedzialność za stabilność monetarną, w ten sposób oddziałując na gospodarkę kraju<sup>25</sup>.

Thornton zwracał też uwagę na kwestię ustroju pożyczkodawcy ostatniej instancji. Pokazywał konflikt interesów między tą funkcją a odpowiedzialnością nadzorcy zasobów papierowego pieniądza, zwracał uwagę na trudność określenia zasad wsparcia: czy powinny one dotyczyć pojedynczego banku czy całego systemu (opowiadał się za tym drugim). Inną kwestią był „moment” reakcji: czy powinna ona następować, by zapobiegać zewnętrznym szokom finansowym, czy też minimalizować ich negatywne skutki. W tym przypadku uważał, że ostatni kredytodawca powinien wypracować mechanizm zapobiegania panice, mogła ona bowiem wywołać kryzys płynnościowy<sup>26</sup>.

Rozważania Henry’ego Thorntona miały ważne znaczenie dla określania formalnej roli Banku Anglii w systemie monetarno-bankowym, w tym jako banku „ostatniej rezerwy”. Jak pisze David Laidler, to Francis Baring jako pierwszy określił w 1797 r. pozycję Banku Anglii jako centralnego „ośrodka dla innych brytyjskich banków”, natomiast Henry Thornton pokazał na czym ta pozycja miała polegać<sup>27</sup>. W ten sposób Baringa i Thorntona należy uznać za autorów

---

<sup>23</sup> R. Hetzel, *Henry Thornton, seminal monetary theorist and father of the modern central bank*, „Economic Review Federal Reserve Bank of Richmond” 1987, nr 73, s. 5–7, <https://www.richmondfed.org>, [dostęp 12 XII 2023 r.].

<sup>24</sup> R. Hetzel, *Henry Thornton...*, s. 5.

<sup>25</sup> T. Humphrey, *Lender of Last Resort: The Concept in History*, „Economic Review Federal Reserve Bank of Richmond” March/April, 1989, s. 8–9, <https://www.richmondfed.org>, [dostęp 12 XII 2023 r.]; M. Zygierewicz, *Pożyczkodawca ostatniej instancji*, „Bezpieczny Bank” 2008, nr 2, s. 47.

<sup>26</sup> T. Humphrey, *Lender of Last Resort...*, s. 8–9.

<sup>27</sup> D. Laidler, *Two views...*, s. 61.

koncepcji banku centralnego jako ostatniego kredytodawcy. Podjęte przez nich rozważania stworzyły zaczyn dla dalszych dyskusji w tym zakresie, o których piszę dalej.

Stanowiska Baringa i Thorntona nie przełożyły się na jednoznacznie aktywną rolę Banku Anglii jako kredytodawcy ostatniej instancji. Można stwierdzić, że wypracowywał on zasady postępowania w tym zakresie drogą prób i błędów podczas kolejnych kryzysów. Przez cały czas istotnym kontekstem było przestrzeganie przez niego reguł wymienialności biletów na złoto (została trwale przywrócona w 1821 r.<sup>28</sup>). Możliwości reakcji na sytuacje kryzysowe ograniczały także przepisy antylichwiarskie: maksymalna stopa dyskontowa wynosiła wówczas 5 proc. Przepisy te uchylono w 1833 r.

Kolejny kryzys finansowy nastąpił w 1811 r. w związku z przedłużającą się blokadą kontynentalną Wielkiej Brytanii. Specjalnie powołana w Londynie Komisja do spraw Kredytu Handlowego (w jej skład weszli m.in. Thomas Baring i Alexander Baring – synowie Francisa Baringa, John Sinclair oraz Henry Thornton) uznała, że banki otrzymają wsparcie przez emisję weksli skarbowych do 6 mln funtów (ostatecznie liczba wniosków złożonych przez firmy opiewała na 2 mln funtów)<sup>29</sup>. Bank Anglii pozostawał wobec powyższych wydarzeń bierny.

W latach 1825–1827 Anglię (ale też inne kraje) dotknął poważny kryzys. Był on pokłosiem strukturalnych trudności po wojnach napoleońskich, w tym konwersji wydatków rządowych z wojennych na cywilne oraz anulowania wojennych zamówień. Bezpośrednią przyczyną była ekspansja kredytowa połączona z inwestycjami m.in. w Ameryce Południowej. Próbuąc ją „ostudzić” Bank Anglii podniósł stopę dyskontową. Decyzja ta spowodowała spadek kursów akcji i obligacji, a w konsekwencji straty banków udzielających pożyczek pod zastaw tych papierów<sup>30</sup>. W grudniu 1825 r. wybuchła panika bankowa (upadł londyński Dom Bankowy Pol&Co, a następnie kilka kolejnych

<sup>28</sup> Wyzwaniem było ustabilizowanie wartości pieniądza po okresie inflacji. Bank Anglii przywrócił wymienialność w 1816 r., następnie zawiesił ją w 1819 r., po czym trwale przywrócił w 1821 r.

<sup>29</sup> Ch.P. Kindleberger, *Szaleństwo, panika...*, s. 271–273.

<sup>30</sup> L. Neal, *The financial crisis of 1825 and the restructuring of the British financial system*, “Review Federal Reserve Bank of St. Louis”, May 1998, s. 64–65, <https://files.stlouisfed.org>, [dostęp 20 XII 2023 r.].

banków), banki prowincjonalne wycofały depozyty z banków londyńskich, te zaś z Banku Anglii (banki krajowe przechowywały swoje depozyty jako rezerwę w bankach londyńskich, a te w Banku Anglii; ochronę zapewniało mu wojsko). Bank Anglii zareagował początkowo powściągliwie; najpierw przestał udzielać kredytów pod zastaw południowoamerykańskich papierów wartościowych, potem cofnął tę decyzję, zaostrzając warunki kredytów i podnosząc ich oprocentowanie. W 1826 r. doszło do drugiej fali paniki, dotknęła ona także banki berlińskie, a w 1827 r. paryskie. Następstwem kryzysu była liberalizacja w 1832 r. angielskiego prawa bankowego dająca możliwość zakładania banków akcyjnych, ale bez prawa emisji banknotów. W 1833 r. ustanowiono, że pieniądź papierowy będzie głównym środkiem płatniczym (banknoty emitowane przez krajowe banki oraz przechowywane przez nie depozyty mogły być wypłacane w banknotach Banku Anglii); Bank Anglii stał się głównym źródłem rezerw złota.

Kolejny kryzys rozpoczął się na przełomie lat 1836 i 1837 w Nowym Jorku, potem rozprzestrzenił się na banki londyńskie. Bank Anglii przestał przyjmować papiery amerykańskie. W grudniu 1836 r. doszło do paniki bankowej, w wyniku której problemy odnotowały dwa duże banki Agricultural and Commercial Bank of Ireland oraz Northern and Central Bank z Manchesteru. Ten ostatni zwrócił się o pomoc do Banku Anglii. Jego ocena nie była pozytywna. Manchesterski bank uznawany był za „młody” (istniał krócej niż trzy lata), ponadto emitował swoje banknoty w zbyt dużych ilościach. Początkowo odmówiono mu pomocy, jednak z uwagi na szeroką skalę działalności (miał 39 oddziałów w okręgach przemysłowych) pod koniec grudnia Bank Anglii podjął decyzję o udzieleniu wsparcia, aby uniknąć katastrofalnych konsekwencji dla systemu. W lutym 1837 r. o pomoc do Banku Anglii zwróciły się trzy domy w Liverpoolu (Wilson, Wildes i Wiggins znane jako Three W's), zaangażowane w amerykańskie kredyty. Bank Anglii udzielił im pomocy, ale pod określonymi warunkami, umożliwiając im kontynuowanie działalności<sup>31</sup>. Wsparcia Bankowi Anglii udzieliły Bank Francji i Bank Hamburga. Druga fala bankowych bankructw nastąpiła w maju 1837 r. po zamknięciu rynku amerykańskiego. Bank Anglii w celu zatrzymania lub odwrócenia odpływu złota w 1836 r. podniósł dwukrotnie stopę dyskontową (najpierw z 4 do 4,5 proc.,

---

<sup>31</sup> E. Borrelli, *The Financial Crisis of 1836–1839. The Bills of Exchanges and the Joint-stock Banks*, „Academia. edu”, 2009, s. 32. <https://www.academia.edu>, [dostęp 5 I 2024 r.].

potem z 4,5 do 5 proc.)<sup>32</sup>. Prowadząc swoją politykę, Bank Anglii nie zwracał zbyt dużej uwagi na jej konsekwencje wobec banków innych krajów<sup>33</sup>.

Kryzys 1837 r. wystąpił też w Stanach Zjednoczonych. Poprzedziła go żywiołowa działalność założycielska, możliwa dzięki liberalnemu prawu bankowemu pozwalającemu każdemu ze stanów na zakładanie banków stanowych (mogło być ich kilka w jednym stanie) z prawem emisji banknotów wymienialnych na srebro. Dzięki wzrostom zasobów srebra po zakazie jego wywozu nastąpił silny wzrost obiegu i inflacja. Ogłoszenie w 1837 r. prawa zezwalającego na zakup ziemi tylko za kruszce doprowadziło do załamania spekulacji i upadku banków w niej uczestniczących. W reakcji na tę sytuację utworzono Urząd Kontrolera Obiegu kontrolujący emisję banków. Niemniej inflacja kredytowa trwała w latach 1838–1841; w ostateczności doszło to utraty płynności przez niektóre banki, rozwinął się też kryzys w realnej gospodarce<sup>34</sup>.

Po kryzysie Bank Anglii za sprawą ustawy *The Bank Charter Act of 1844* (znanej także jako *Peel Act*) uzyskał monopol na emisję biletów. Wyodrębniony został departament emisyjny (*The Issue Department* odpowiedzialny za emisję: do 14 mln funtów miała być pokryta rządowymi papierami wartościowymi, ponad tę kwotę miała mieć 100 proc. pokrycia w złocie) oraz departament bankowy (*The Banking Department* odpowiedzialny za operacje kredytowe, depozytowe i utrzymywanie rezerw dla pieniądza papierowego). Ustawa ograniczała możliwości występowania Banku Anglii w roli kredytodawcy ostatniej instancji; wycofanie przez banki komercyjne depozytów z Banku Anglii zostało uzależnione od pokrycia emisji, *The Issue Department* nie mógł zaś udzielić bankom pomocowej pożyczki. Tak więc udzielenie przez Bank Anglii nowych pożyczek zależne było od poziomu rezerw złota. Wskazana ustawa oznaczała, że „ponadstandardowe” poszerzanie operacji kredytowych wymagało zawieszenia *Bank Charter Act*.

Ogłoszenie powyższego aktu prawnego oznaczało zwycięstwo tzw. szkoły pieniężnej, stojącej na stanowisku, że obieg funta powinien być uzależniony

---

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> R. Tilly, *Banking crises in three countries, 1800–1933: an historical and comparative perspective*, Washington 2009, s. 89, <https://perspectivia.net>, [dostęp 12 XII 2023 r.].

<sup>34</sup> E. Borrelli, *The Financial Crisis of 1836–1939...*, s. 12–15. Autor pokazuje zależności i zarażanie kryzysem między Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

od kruszcowego pokrycia. Ustawowy limit emisji banknotów wykluczał szerszą interwencję Banku jako pożyczkodawcy ostatniej instancji. Podejmowanie takiej interwencji wymagało zawieszenia tej regulacji przez rząd. Jednocześnie nastąpiła koncentracja praw emisyjnych w Banku Anglii i koniec działalności prywatnych banków emitujących banknoty. Bank Anglii zaczął stawiać się bankiem centralnym całego kraju oraz „strażnikiem narodowych rezerw złota”<sup>35</sup>.

Kolejny kryzys wybuchł w 1847 r. Poprzedziła go ekspansja kredytowa i boom giełdowy związany z emisją akcji spółek budujących linie kolejowe. Problemy gospodarcze wzmocnił kryzys rolny i zaraza ziemniaczana oraz wybuch rewolty społecznej w wielu krajach. Podobnie jak podczas wcześniejszych kryzysów doszło do masowego wycofywania depozytów z Banku Anglii. Ten zareagował redukcją kredytów oraz podniesieniem oprocentowania. Skutkiem był run na banki, w wyniku którego rząd zawiesił Bank Charter Act, pozwalając na zwiększenie emisji. Bank Anglii wznowił operacje kredytowe dla banków, podnosząc stopę dyskontową. Jednocześnie jego gubernator odmówił podjęcia szerszych działań uspokajających rynek<sup>36</sup>. Kryzys wystąpił też w Europie kontynentalnej<sup>37</sup>. W Amsterdamie upadło 14 domów bankowych, a w Niemczech m.in. w marcu 1848 r. Haber i synowie w Karlsruhe i koloński Bank Schaaffhausen (kryzys poprzedził boom przemysłowy i przeinwestowanie, następnie pogorszenie koniunktury i niewypłacalność części banków)<sup>38</sup>.

Dużo większe problemy finansowe i gospodarcze przyniósł kryzys z 1857 r. Rozpoczął się on w Stanach Zjednoczonych latem 1857 r. od bankructwa towarzystw importowych i spółek kolejowych, w sierpniu zaczęły upadać banki i instytucje finansowe (np. Ohio Life Insurance and Trust Company). Kryzys

---

<sup>35</sup> Ch. Goodhart, J. Meinhard, *Currency School versus Banking School: an ongoing confrontation*, „Economic Thought” 2015, nr 4, s. 20–31.

<sup>36</sup> N. Dimsdale, A. Hotson, *Financial Crises and Economic Activity in the UK since 1825* [w:] *British financial crises since 1825*, red. N. Dimsdale, A. Hotson, Oxford 2014, s. 19, <https://www.academia.edu>, [dostęp 28 XI 2023 r.].

<sup>37</sup> E. Borrelli, *The Financial Crisis of 1847–1848*, 2008, s. 1–14, <https://www.academia.edu>, [dostęp 5 I 2024 r.].

<sup>38</sup> T.W. Guinnane, *Delegated Monitors, Large and Small: The Development of Germany's Banking System, 1800–1914*, „Center Discussion Paper” 2002, nr 835.

poprzedziło odkrycie złota w Kalifornii i wzrost obiegu pieniądza<sup>39</sup>. W październiku działalność zawiesiły 63 banki nowojorskie, ostatecznie w USA upadło prawie 1,5 tys. banków<sup>40</sup>. W październiku 1857 r. panika przeniosła się do Anglii (upadły m.in. Liverpool Borough Bank, Western Bank of Scotland, Northumberland and District Bank w Newcastle) oraz Hamburga (upadek miejscowych banków). Bank Anglii najpierw zachował się pasywnie, odmówił udzielania kredytów dla banków, po czym wznowił je przy wyższym oprocentowaniu (z 6 do 8 proc., a po ogłoszeniu problemów płynnościowych przez City Bank of Glasgow – do 10 proc.). Rząd ponownie zawiesił Bank Act. Postawa Banku Anglii była zatem podobna jak podczas kryzysu z 1847 r.: najpierw odmowa udzielania kredytów, a następnie, po reakcji rządu, wznowianie ich, ale przy podwyższonym oprocentowaniu<sup>41</sup>.

Kryzysy z lat 1847 i 1857 ujawniły niedoskonałości Bank Charter Act, która musiała być zawieszana, by umożliwić działalność pożyczkodawcy ostatecznej instancji. Specjalna komisja brytyjskiego parlamentu badała, czy ustawa nie powinna być zmieniona. Ostatecznie uznano, że nie należy wprowadzać klauzuli umożliwiającej jej zawieszanie, pomimo że uznano je za korzystne i konieczne w czasie kryzysów. Tak więc ustawa Bank Act została utrzymana, ze świadomością, że może być w razie potrzeby zawieszana. Dodać należy, że kolejne kryzysy, z którymi borykać się miała brytyjska bankowość, były coraz mniej destrukcyjne. Pewien wpływ na to miały zmiany strukturalne w postaci postępującej koncentracji ze zintegrowaną siecią dużych banków depozytowych (wymuszały to także zmiany prawa bankowego i prawa o spółkach)<sup>42</sup>.

Istotne znaczenie dla uformowania się roli Banku Anglii jako kredytodawcy ostatecznej instancji miał kryzys z 1866 r. Zdaniem części badaczy kryzys ten

<sup>39</sup> Ch.P. Kindleberger, R.Z. Aliber, *Manias, Panics, and Crashes. A History of Financial Crises*, New Jersey 2005, s. 49, 135, 298.

<sup>40</sup> J.R.T. Hughes, *The Commercial Crisis of 1857*, "Oxford Economic Papers New Series" 1956, t. 8, nr 2, s. 194.

<sup>41</sup> M. Anson i in., *The Bank of England and central bank credit rationing during the crisis of 1847: frosted glass or raised eyebrows?*, "Staff Working Paper Bank Of England" 2019, nr 794, s. 5, 13. Szerzej zob. M. Anson i in., *The Bank of England as lender of last resort: new historical evidence from daily transactional data*, "Bank of England Staff Working Paper" 2017, nr 17-03, s. 1–89.

<sup>42</sup> R. Tilly, *Banking crises...*, s. 90–91.

okazał się wręcz punktem zwrotnym<sup>43</sup>. Po panice na giełdzie w maju 1866 r. wypłaty zawiesił Bank Overend Gurney, potem panika przeniosła się na Bank Anglii. Ten najpierw podniósł stopy, ale po tym jak Overend Gurney upadł, pożyczył bankom 10 mln funtów<sup>44</sup>. Prezes Banku Anglii Holland Lancelot stwierdził, że rolą Banku w czasie kryzysu jest zwiększanie kredytów, ale przy zastosowaniu wyższego oprocentowania<sup>45</sup>. Akcja ta wymagała zawieszenia Bank Act. Przyjęta postawa wspierania banków przez „pożyczki ostatniej instancji” pod zastaw dobrych zabezpieczeń pokazała skuteczność w stabilizowaniu systemu. Działania Banku Anglii nadal miały charakter „arbitralny”, nie zobowiązywały go do nich ani ustawy, ani specjalne przepisy. Nadal obowiązywał Bank Charter Act z 1844 r. Ustawa zawierała furtki, z których korzystał rząd, wydając rozporządzenia pozwalające na przekraczanie przez Bank Anglii limitów emisji. Władze Banku podchodziły do roli ostatniego kredytodawcy z ostrożnością, zgodnie z zasadą, że prywatni bankierzy powinni ponosić pełną odpowiedzialność za popełniane przez siebie błędy, których następstwem była utrata płynności przez ich banki.

Kwestia zadań Banku Anglii, w tym pomocy bankom, była przedmiotem licznych debat, które ożywiały się podczas kryzysów. Problematyka ta wpisywała się w dyskusję prowadzoną od lat między szkołą obiegową a szkołą bankową. Ta pierwsza wychodziła z założenia, że dla wymiany gospodarczej potrzebna jest ściśle określona liczba środków płatniczych, a ponieważ w gospodarce występuje nieograniczony popyt na pieniądz, jego sztywno określana wielkość jest sposobem zapobiegania inflacji. Z teorii tej wynikało przekonanie, że Bank Anglii nie powinien sam określać wielkości emisji, powinna ona zostać z góry mu narzucona, a jego zadaniem miało być przestrzeganie zasady pokrycia pieniądzem kruszcowym obiegu banknotów<sup>46</sup>. Zwolennicy teorii bankowej stali na

---

<sup>43</sup> F. Capie, *British Financial Crises in the Nineteenth and Twentieth Centuries* [w:] *British financial crises...*, s. 1.

<sup>44</sup> M. Flandreau, S. Ugolini, *Where it all began: Lending of last resort and Bank of England monitoring during the Overend-Gurney panic of 1866* [w:] *Return to Jekyll Island: The Origins, History, and Future of the Federal Reserve System*, red. M. Bordo, W. Roberds, Cambridge 2013, s. 113–161.

<sup>45</sup> S. Fulmer, *United Kingdom: Bank of England Lending during the Panic of 1866*, „Journal of Financial Crises” 2022, t. 4, nr 2, s. 1055.

<sup>46</sup> M. Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Warszawa 2000, s. 213–214.

stanowisku, że popyt na pieniądź jest ograniczony, określają go potrzeby finansowania obrotu gospodarczego, a kruszcem powinna być pokryta tylko część obiegających banknotów, reszta znajdzie bowiem potwierdzenie w wekslach handlowych przyjmowanych do dyskonta. Tym samym dowodzono, że nie ma potrzeby ustanawiania sztywnych zasad kontroli obiegu, dopóki pieniądź papierowy był wymienialny na złoto. Żadna ze szkół nie uznawała podstawowej funkcji banku centralnego jako ostatniej instancji kredytowej<sup>47</sup>. Sztywne przestrzeganie reguł wskazywanych przez szkołę obiegową nie pozwalało Bankowi Anglii na zarządzanie płynnością systemu bankowego w okresach kryzysów<sup>48</sup>. Elastyczność podejścia do zasad polegała na tym, że mimo zachowania formalnych zasad Bank Charter Act z 1844 r. zasady emisji ewoluowały w kierunku wskazanym przez szkołę bankową m.in. pod wpływem kryzysów finansowych, kiedy z jednej strony dochodziło do odpływu złota z Banku, z drugiej do utraty płynności przez system bankowy. Zachowując gwarancje wymiany biletów na złoto, Bank Anglii zapewniał obiegowi większą elastyczność, przy czym dopuszczał możliwość pokrycia emisji dodatkowo krótkoterminowymi aktywami. Dzięki temu mógł występować w roli kredytodawcy ostatniej instancji w dużo szerszym zakresie.

Dla przełamania stanowiska opinii publicznej i spopularyzowania koncepcji kredytodawcy ostatniej instancji istotne znaczenie miał Walter Bagehot, który przedstawił je w broszurze *Lombard Street* (1873)<sup>49</sup>. Bagehot był raczej popularyzatorem niż twórcą koncepcji kredytodawcy ostatniej instancji<sup>50</sup>. Uważał, że reguły wsparcia powinny być określone przez banki centralne *ex ante*. Pozycja banku centralnego jako posiadacza ostatecznych rezerw odróżniała go od banków komercyjnych i zobowiązywała do udzielania pożyczek wypłacalnym instytucjom, które proponowały dobre zabezpieczenia w sytuacji, gdy inne banki nie chciały udzielić im pomocy. Jej warunkiem było posiadanie przez bank centralny dostatecznego poziomu rezerw złota dla podtrzymania zaufania społeczeństw do stabilności papierowego pieniądza, wymienialnego

---

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 214.

<sup>48</sup> R. Kokoszczyński, *Współczesna polityka pieniężna w Polsce*, Warszawa 2004, s. 65.

<sup>49</sup> M. Zygierewicz, *Pożyczkodawca ostatniej instancji...*, s. 48.

<sup>50</sup> D. Laidler, *Two views...*, s. 61.



bez ograniczeń w złoto. Twierdził, że jeśli rezerwy złota spadną poniżej pewnego minimum, panika społeczna będzie nieunikniona. Z tego powodu bank centralny powinien dążyć do utrzymania swoich rezerw powyżej tego minimum. Bagehot podzielał pogląd Thorntona, że funkcja banku centralnego jako kredytodawcy ostatniej instancji ma przede wszystkim wymiar makroekonomiczny. Bank centralny ponosi odpowiedzialność za gwarantowanie płynności pieniądza w całej gospodarce, a nie w poszczególnych instytucjach. Opisał tę funkcję jako lekarstwo dla całego systemu stosowane w nagłych przypadkach, a nie w krytycznych sytuacjach, w jakich znalazły się indywidualne banki lub mała grupa „specyficznych” banków. Zadaniem banku centralnego nie powinno być zapobieganie upadkom banków, które są w słabej kondycji, lecz zapobieganie fali upadków, która może ogarnąć cały system, zatem także banki w dobrej kondycji. Bagehot opowiadał się przeciw stosowaniu funkcji pożyczkodawcy każdorazowo jako mechanizmu zapobiegania panice, ponieważ mogła ona być spowodowana różnymi czynnikami, np. nieurodzajem w rolnictwie, wojnami itp.<sup>51</sup>

Bagehot sformułował kilka zasad działania banku centralnego w roli pożyczkodawcy ostatniej szansy. Pierwszą z nich było „wczesne zapewnienie” uprzedzające społeczeństwo czy bank centralny jako główny posiadacz ostatecznych rezerw pieniądza jest świadom swoich obowiązków w sytuacji kryzysowej, i czy jest gotów je wykonać. Takie zapewnienie pozwalało rozwiązać niepewność, wzbudzić zaufanie do banku centralnego i uniknąć paniki. Bagehot widział różnicę między rozbudowaną pomocą dla rynku po wybuchu kryzysu, a wyrażaniem zapewnienia o pomocy przed jego rozprzestrzenieniem się. Twierdził, że zadanie kredytodawcy ostatniej instancji to nie tylko powstrzymanie braku płynności sektora bankowego, ale zadeklarowanie, że bank centralny udzieli wsparcia w przyszłych kryzysach. Pożyczki „pomocowe” miały być udzielane przy zastosowaniu wyższej od rynkowej stopy procentowej, która miała być traktowana jako rodzaj kary. Użycie wyższego oprocentowania miało też dodatkowe zalety: zwiększało zainteresowanie napływem krótko-terminowego kapitału z zagranicy, mobilizowało do szybkiej spłaty pożyczki, zniechęcało do nadmiernego wykorzystywania pomocy banku centralnego

---

<sup>51</sup> T. Humphrey, *Lender of Last...*, s. 12–16.

i zachęcało do poszukiwania środków w pierwszej kolejności na rynku<sup>52</sup>. Bagehot określił typ instytucji, której miałyby być udzielana pomoc, rodzaj aktywów stanowiących zabezpieczenie pożyczki oraz kryteria oceny aktywów decydujące o ich dopuszczalności jako zabezpieczenia (skarbowe papiery wartościowe, papiery wartościowe banków, obligacje kolejowe itp.).

Zasady działalności banku centralnego jako pożyczkodawcy ostatniej instancji wskazane przez Bagehota wynikały z doświadczeń zarządzania kryzysem przez Bank Anglii oraz rozwiązań zaproponowanych przez teoretyków, w szczególności Thorntona<sup>53</sup>.

Kryzysy z drugiej połowy XIX w. nie dotyczyły zbyt silnie brytyjskiego systemu bankowego, z wyjątkiem kryzysu z 1890 r., o czym piszę dalej. Kryzysy tego okresu obejmowały natomiast coraz szerszą grupę krajów Europy kontynentalnej, Stany Zjednoczone, a także inne państwa. Można by rzec, że coraz częściej miały charakter międzynarodowy. Najważniejsze z nich pokazuje tab. 2.

Tabela 2. Kryzysy finansowe drugiej połowy XIX w. a podmioty występujące w roli pożyczkodawcy ostatniej instancji

| Kraj: spekulacja<br>poprzedzająca kryzys      | Źródło ekspansji<br>monetarnej       | Pożyczkodawca ostatniej instancji  |
|-----------------------------------------------|--------------------------------------|------------------------------------|
| 1857                                          |                                      |                                    |
| USA: koleje, grunty                           | izby rozrachunkowe                   | Kapitał dopływający z Anglii       |
| Anglia: koleje, zboża                         | fuzje banków, izba<br>rozrachunkowa  | Zawieszenie Banking Act z 1844 r.  |
| Europa: koleje, przemysł ciężki               | Credit Mobilier,<br>banki niemieckie | Silberzug (Hamburg)                |
| 1864–1866                                     |                                      |                                    |
| Francja: spółki przewo-<br>zowe, bawełna      | Credit Mobilier                      | Przedłużenie terminu wykupu weksli |
| Anglia, Włochy: spółki<br>przewozowe, bawełna | banki dyskontowe                     | Bank Anglii                        |

<sup>52</sup> M. Zygierewicz, *Pożyczkodawca ostatniej instancji...*, s. 49–50.

<sup>53</sup> T. Humphrey, *The classical concept of the lender of last resort*, "Economic Review Federal Reserve Bank of Richmond", January/February 1975, s. 9.

| Kraj: spekulacja<br>poprzedzająca kryzys                                                                       | Źródło ekspansji<br>monetarnej                                                                       | Pożyczkodawca ostatniej instancji                                                                   |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1873                                                                                                           |                                                                                                      |                                                                                                     |
| USA: akcje spółek<br>kolejowych, ziemia<br>państwowa                                                           | wzrost podaży złota,<br>izby rozrachunkowe                                                           | Brak                                                                                                |
| Kraje zachodnioeu-<br>ropejskie (zwłaszcza<br>Niemcy i Austria):<br>akcje spółek kolejowych<br>i przemysłowych | Credit Mobilier, Cre-<br>dit Foncier, akcyjne<br>banki niemieckie,<br>angielskie, banki<br>budowlane | Brak                                                                                                |
| 1882                                                                                                           |                                                                                                      |                                                                                                     |
| Francja: papiery war-<br>tościowe kupowane<br>na kredyt, kredyty pod<br>zastaw papierów warto-<br>ściowych     | Bank Francji, Union<br>Generale i banki<br>z nim związane                                            | Niewielka pomoc banków paryskich,<br>Bank Anglii przekazał Bankowi Fran-<br>cji kredyt 3 mln funtów |
| 1890–1893                                                                                                      |                                                                                                      |                                                                                                     |
| Anglia: argentyńskie<br>papiery wartościowe                                                                    | Bank Baring, banki<br>londyńskie                                                                     | Bank Francji, pożyczka w złocie od<br>Rosji                                                         |
| USA: srebro, złoto                                                                                             | kruszcze (Sherman<br>Silver Act)                                                                     | Brak, zniesienie Sherman Silver Act<br>1893                                                         |
| Australia: grunty                                                                                              | dopływ kapitału                                                                                      | Brak                                                                                                |
| 1907                                                                                                           |                                                                                                      |                                                                                                     |
| USA: akcje Union Pacific,<br>kawa                                                                              | spółki powiernicze,<br>dopływ kapitału<br>z Anglii                                                   | Konsorcjum banków                                                                                   |
| Francja, Włochy:<br>kredyty przemysłowe<br>banków                                                              | Societa Bancaria<br>Italiana                                                                         | Bank Włoch                                                                                          |

Źródło: oprac. własne na podstawie: Ch.P. Kindleberger, *Szaleństwo, panika...*, s. 390–400.

Kryzys 1857 r. szczególnie silny był w. Francji, poprzedzała go bowiem hos-  
sa inwestycyjna związana z rozbudową Paryża (projekt Haussmanna) i spółek  
kolejowych. Akcję kredytową rozwijały banki „nowego typu” Credit Mobilier  
czy Credit Foncier (tzw. *banque d'affaires* różne od tradycyjnych *banque de  
depots*), które łączyły działalność depozytową, inwestycyjną i założycielską

(uczestniczyły w zakładaniu firm przemysłowych i zarządzaniu nimi). W Niemczech po kryzysie w 1857 r. z inicjatywy władz Hamburga, przy udziale kapitałów zagranicznych, powstał Państwowy Instytut Pożyczkowy. Kryzys z 1866 r. doprowadził do bankructwa Credit Mobilier zaangażowanego w inwestycje kolejowe<sup>54</sup>.

Szczególnie dotkliwy dla systemu bankowego i gospodarki był kryzys 1873 r., który objął wiele państw. Poprzedziła go dobra koniunktura w Niemczech, spowodowana wygraniem wojny z Francją i otrzymaniem olbrzymiej kontrybucji. Nadpłynność powodowała lokowanie kapitałów na giełdzie berlińskiej (ale też wiedeńskiej), liczne spekulacje oraz rozwój niemieckich banków grynderских zajmujących się inwestycjami (miały udziały w spółkach przemysłowych, kolejowych i *vice versa*). Rozwój rynku finansowego notowała Austria, która stała się terenem inwestycji niemieckich, a liberalne prawo bankowe sprzyjało gwałtownemu rozrostowi sektora bankowego. Detonatorem kryzysu była panika na giełdzie wiedeńskiej 9 maja 1873 r. Doszło do spadków notowań akcji firm, zwłaszcza kolejowych, a trzy dni później 12 maja zawieszono notowania. Upadły 74 ze 126 banków akcyjnych. Kryzys przeniósł się do Niemiec, w maju 1873 r. wybuchła panika giełdowa, upadł berliński Vereinigensbank, a za nim kilka innych banków, natomiast generalnie dominujące w systemie banki uniwersalne okazały się stosunkowo odporne na kryzys<sup>55</sup>.

Załamanie odnotowały też inne kraje Europy Środkowej, których banki powiązane były z systemem austriackim i niemieckim. Po krachu w 1873 r. rozwój banków akcyjnych w wielu z nich zatrzymał się i ponownie ożył dopiero w latach dziewięćdziesiątych XIX w. Także polski system bankowy spotkał się z kryzysem z 1873 r. Upadło wówczas kilka znaczących domów bankowych i banków akcyjnych (m.in. poznański Tellus, trzy galicyjskie banki akcyjne, utrzymał

---

<sup>54</sup> G.E. Wood, *Great Crashes in History: Have They Lessons for Today?*, "Oxford Review of Economic Policy" 1999, nr 15, s. 105.

<sup>55</sup> Ch. Calomiris, *The Costs of Rejecting Universal Banking: American Finance in the German Mirror, 1870–1914* [w:] *Coordination and information: Historical perspectives on the organization of enterprise*, red. N.R. Lamoreaux, D.M.G. Raff, Chicago 1995, s. 257–321; D. Detzer i in., *The Historical Development of the German Financial System* [w:] *The German Financial System and the Financial and Economic Crisis*, "Financial and Monetary Policy Studies", nr 45, red. D. Detzer i in., Cham 2017, s. 19–20, <https://EconPapers.repec.org>, [dostęp 15 XII 2023 r.].

się jedynie Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie)<sup>56</sup>. Nie upadł natomiast żaden z założonych na początku lat siedemdziesiątych XIX w. banków akcyjnych Królestwa Polskiego<sup>57</sup>.

Po kryzysie Austriacki Bank Narodowy i renomowane banki komercyjne utworzyły w. współpracy z komitetami ratunkowymi specjalny fundusz gwarancyjny<sup>58</sup>. W niektórych krajach w roli gwaranta zobowiązań występował bank centralny bądź rząd. Rozwiązania te miały zazwyczaj charakter przejściowy, niemniej można je uznać za ważne doświadczenia służące doskonaleniu metod zarządzania kryzysem. Jako skutek kryzysu należy wskazać także nowelizację prawa (w tym bankowego) z poszerzonymi wymogami ostrożnościowymi<sup>59</sup>.

Kolejnym zarażonym krajem stały się Stany Zjednoczone. We wrześniu 1873 r. wybuchła panika na giełdzie nowojorskiej (zamknięto ją na 10 dni). Spadek akcji, w tym kolejowych, doprowadził do upadku dużej firmy finansowej Jay Cook Company, a za nią kolejnych podmiotów<sup>60</sup>. W Anglii udało się uniknąć paniki giełdowej, upadł natomiast kilka lat później w 1878 r. duży bank komercyjny City of Glasgow Bank. Nie uzyskał on pomocy od Banku Anglii z uwagi na wymogi pokrycia emisji<sup>61</sup>. Do paniki bankowej nie doszło też we Francji, miał natomiast miejsce kryzys przemysłowy.

Kryzys z lat 1890–1893 miał podobnie jak poprzedni charakter międzynarodowy. Jego źródła pochodziły z tzw. rynków wschodzących: Argentyny i Rosji,

---

<sup>56</sup> K. Broński, *Rozwój galicyjskiego systemu bankowego w latach 1841–1914 (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2007, nr 749, s. 80.

<sup>57</sup> C. Leszczyńska, *Miejsce banków w rozwoju gospodarczym ziem polskich w latach 1870–1913*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2023, nr 2, s. 44, 51, 59, 63.

<sup>58</sup> Ch.P. Kindleberger, R.Z. Aliber, *Manias, Panics...*, s. 53, 88, 136–137, 213.

<sup>59</sup> Pogotowie kasowe nie mogło spadać poniżej 10 proc. zobowiązań, zobowiązania nie mogły przekraczać pięciokrotnej wysokości kapitału własnego. Określano relacje między kapitałami własnymi a cudzymi, wprowadzano obowiązek lokowania części kapitału rezerwowego w papierach państwowych itp.

<sup>60</sup> N. Barreyre, *The Politics of Economic Crises: The Panic of 1873, the End of Reconstruction, and the Realignment of American Politics*, „The Journal of the Gilded Age and Progressive Era” 2011, nr 10, s. 403–423.

<sup>61</sup> R. Button i in., *Desperate Adventurers and Men of Straw: The Failure of City of Glasgow Bank and its Enduring Impact on the UK Banking System*, „Bank of England Quarterly Bulletin” March 2015, s. 24–26.

przy czym zarzewiem był rynek argentyński. Nastąpiło załamanie kursu peso po wycofaniu inwestorów, kiedy okazało się, że Argentyna nie ma środków na spłatę zagranicznych zobowiązań. Jesienią 1890 r. w Buenos Aires wybuchła panika. W Anglii gwarantem emisji argentyńskich papierów i kredytodawcą dla wielu przedsięwzięć był bank Baring Brothers<sup>62</sup>. Skutkiem paniki stał się odpływ złota z Banku Anglii i wzrost podaży papierów argentyńskich. Kiedy Baring Brothers oznajmił, że nie będzie w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań, Bank Anglii podjął działania pomocowe, ogłaszając gwarancje. Wcześniej gubernator Banku, William Lidderdale uzyskał zapewnienie, że Barings jest wypłacalny, ale potrzebuje 8–9 mln funtów. W akcji pomocowej brał udział także rząd; Bank Anglii uzyskał środki na pokrycie strat, które wynikały z dyskontowania weksli Baringsa. Banki prywatne utworzyły fundusz gwarantujący zobowiązania firmy (w kwocie 17 mln funtów). Porozumiano się z Bankiem Rosji, by ten nie wycofał z Baringsa swoich depozytów (2,4 mln funtów). Ostatecznie Barings upadł, jego dług przejęło konsorcjum i został on spłacony razem z odsetkami. W akcji pomocowej uczestniczył także Bank Francji (3 mln funtów) i rząd rosyjski (1,5 mln funtów)<sup>63</sup>. Kryzys Baringsa przyniósł, jak z powyższego wynika, nowe doświadczenia; chodzi tu o fundusz ratunkowy, który współtworzyło 16 banków komercyjnych (w tym dwa z USA) przy wsparciu Banku Anglii, dzięki czemu udało się utrzymać stabilność brytyjskiego i międzynarodowego systemu bankowego<sup>64</sup>.

Procesy zarażania w tym okresie zostały wzmocnione załamaniem wschodzącego rynku rosyjskiego, który wcześniej „przyjmował” inwestycje zachodnioeuropejskie, emisje rosyjskich papierów były prowadzone na giełdach europejskich. Oznaki przeinwestowania były widoczne już w 1899 r., rok później utraciły płynność dwa duże banki rosyjskie (Drewisa i Mamonowa) i powiązane z nimi banki komercyjne. Panika na giełdzie petersburskiej uderzyła w giełdę paryską, doprowadzając do silnych przecen akcji. Kryzys dotknął też rynek amerykański, aczkolwiek w mniejszym stopniu niż europejski. Jego objawem

<sup>62</sup> Szerzej zob. M. Weidenmier, *The Baring Crisis of 1890* [w:] *The New Palgrave Dictionary of Economics*, red. S.N. Durlauf, L.E. Blume, London 2009, <https://doi.org>, [dostęp 15 XII 2023 r.].

<sup>63</sup> Ch.P. Kindleberger, R.Z. Aliber, *Manias, Panics...*, op. cit., s. 253.

<sup>64</sup> E.N. White, *Censored Success: How to Prevent a Banking Panic, the Barings Crisis of 1890 Revisited*, "Working Papers, Rutgers University" January 2018, s. 23–25.

stało się wycofywanie kapitałów z Europy. W 1893 r. kryzys wszedł w drugą fazę; pod naciskiem bimetalistów w 1890 r. podjęto decyzję o skupie srebra i dalszej emisji monet srebrnych mimo ich deprecjacji. Wzmogło to obawy przed załamaniem dolara i inflacją, nastąpiło wycofywanie kapitałów z rynku amerykańskiego, w lutym 1893 r. wybuchła panika i ruszyła wyprzedaż akcji spółek (m.in. kolejowych). W rezultacie zawieszono skup srebra, a Stany Zjednoczone weszły na drogę budowy systemu monetarnego opartego na Gold Standard<sup>65</sup>.

Podczas kryzysów z końca XIX w. i początków XX w. kolejne banki centralne zaczęły występować w roli pożyczkodawcy ostatniej instancji. Był to m.in. Bank Francji, a pod koniec XIX w. także Bank Austro-Węgier, Bank Prus (później Bank Rzeszy)<sup>66</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć o polskim Banku Krajowym dla Królestwa Galicji i Lodomerii, który włączał się w akcję wspierania banków galicyjskich<sup>67</sup>.

Kryzys z 1907 r. dotyczył głównie Stanów Zjednoczonych. Poprzedzała go dobra koniunktura stymulowana nowymi technologiami: przemysł samochodowy, lotniczy, chemiczny. Hossa na giełdzie nowojorskiej została przełamana w październiku 1907 r. Zmiany notowań giełdowych po części determinowały wielkie spółki prowadzące grę na wyżkę, potem na zniżkę swoich akcji (było to związane z rywalizacją koncernów o rynki i pozbycie się konkurenta). W grze giełdowej uczestniczyły zainteresowane koncerny operujące milionami dolarów kredytów dla uzyskania pożądanego kursu akcji (np. Bank Morgana wspomagał spółki US Steel, General Electric, firmy ubezpieczeniowe, wspólnie z firmą Pierre'a Du Pont'a – General Motors). Powyższa sytuacja powodowała trudności banków kredytujących zakupy akcji, panika giełdowa prowadziła do bankructwa firm maklerskich. Rząd amerykański wspomógł banki; pod przywództwem JP Morgana stworzyły one „prywatne” konsorcjum, by uchronić rynek przed kryzysem systemowym. Długookresowym skutkiem kryzysu 1907 r. stało się utworzenie Systemu Rezerwy Federalnej w 1913 r. (zmiany zapowiadała już ustawa Aldricha–Vreelanda z 1908 r.). Stanowił on federację 12 banków regionalnych mających dość daleką niezależność. Dopiero w latach

---

<sup>65</sup> M. Carlson, *Causes of Bank Suspensions in the Panic of 1893*, „Explorations in Economic History” 2008, t. 42, nr 1, s. 6–65.

<sup>66</sup> M. Bordo, *The Lender of Last...*, s. 23–27.

<sup>67</sup> W. Morawski, *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 12.

trzydziestych XX w., podczas wielkiego kryzysu, wzmocniono pozycję gubernatora Rezerwy wobec gubernatorów banków regionalnych. Dodajmy na koniec, że kryzysy bankowe w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie XIX w. były częstsze i poważniejsze niż w Europie. Wynikało to z modelu „rozproszonej” bankowości oraz braku banku centralnego jako kredytodawcy ostatniej instancji. Podczas kryzysów konkurowały ze sobą różne instytucje i systemy regulacyjne, co utrudniało potrzebną koordynację. Było to boleśnie widoczne właśnie podczas kryzysu z 1907 r.<sup>68</sup>

Kryzys 1907 r. dotknął też niektóre państwa europejskie; panika z Nowego Jorku przeniosła się na giełdę w Berlinie i Włoszech w sierpniu 1907 r. Doszło do upadku kilku banków, zwłaszcza w. Włoszech m.in. Societa Bancaria Italiana, który udzielał kredytów pod zastaw papierów wartościowych, zadłużając się w Banca d'Italia. Nastąpiło odcięcie Włoch od francuskich pożyczek, rozwinął się kryzys gospodarczy i finansowy.

Podczas konsultacji zorganizowanych po 1908 r. przez amerykańską Narodową Komisję Monetarną w celu stworzenia Systemu Rezerwy Federalnej bankier Paul Warburg przedstawił opis rynku pieniężnego w Europie. Ponieważ w USA nie było banku centralnego gotowego do redyskonta krótkoterminowych instrumentów kredytowych („akceptów”), płynna część rynku pieniężnego składała się z transakcji repo na giełdzie. Podmioty posiadające dostępną krótkoterminową gotówkę pożyczaly ją dealerom giełdowym w zamian za papiery wartościowe i otrzymywały z powrotem lub odnawiały swoje pozycje. Według Warburga rozwiązanie to sprawiało, że amerykański system finansowy był podatny na wstrząsy związane z bilansem płatniczym, które przekształcały się w kryzys giełdowy, a następnie w kryzys kredytowy<sup>69</sup>. W Europie – wskazywał Warburg – możliwość redyskonta weksli w banku centralnym w sytuacjach kryzysowych ułatwiała stabilizację finansową i stanowiła źródło odporności. Bank centralny działał jako pożyczkodawca ostatniej instancji. W rezultacie Europejczycy mogli radzić sobie z kryzysami skuteczniej niż Amerykanie.

---

<sup>68</sup> R. Tilly, *Banking crises...*, s. 89.

<sup>69</sup> M. Flandreau, S. Ugolini, *Where It All Began: Lending of Last Resort and the Bank of England During the Overend, Gurney Panic of 1866*, „EHES Working Papers in Economic History” 2011, nr 7, s. 2.



## ZAKOŃCZENIE

Budowa systemu sieci bezpieczeństwa finansowego była procesem, który formowały doświadczenia wynoszone z kolejnych kryzysów bankowych (finansowych). Największe osiągnięcia w tym zakresie miał najstarszy, działający nieprzerwanie od końca XVII w. Bank Anglii. Rozważania dotyczące jego roli jako ostatniego kredytodawcy zaczęto podnosić już na początku XIX w., niemniej od rozważań teoretycznych do praktycznych działań przechodzono stopniowo. Uważa się, że dopiero po kryzysie z 1866 r. przekonanie, że rolą Banku Anglii jest także stabilizowanie systemu bankowego podczas kryzysów, stało się niemal powszechne. Nigdy nie zostało ono jednak sformalizowane (zapisem w ustawie czy wewnętrznych przepisach). Chodziło o pozostawienie władzom Banku wolnej ręki; podjęcie przez nie działań pomocowych na szerszą skalę wymagało dodatkowo zawieszania przez rząd Bank Charter Act. W rozwiązaniu tym chodziło także o to, by banki komercyjne nie miały żadnych gwarancji, że zawsze będą ratowane; mogłoby to spowodować ich szersze otwieranie się na *moral hazard*. Gotowość Banku Anglii do występowania w roli lidera miała moc stabilizującą, budowała zaufanie do systemu jako całości. Ograniczeniem dla szerokiej działalności pomocowej był standard złota: tworzył „reguły gry” niepozwalające na daleko idącą kreację kredytów. Z tego powodu duże kryzysy przewyżczone były w kooperacji z rządem, a z czasem wymagały zaangażowania kilku banków centralnych jako pożyczkodawców ostatniej instancji, niekiedy także kapitałów prywatnych<sup>70</sup>. Chodzi tu o specjalne fundusze pożyczkowe i fundusze gwarancji zobowiązań; miały one najczęściej charakter doraźny. Można tu wspomnieć o funduszach, które utworzyły banki paryskie i bazylejskie (specjalny syndykat) już w 1828 r., kiedy Bank Francji udzielił pomocy nielicznej grupie banków spełniających wymagane warunki. Jednym słowem metody zarządzania kryzysem oraz stosowane instrumentarium doskonalono stopniowo, a zasady wypracowywano drogą prób i błędów.

Pozycja banku centralnego jako kredytodawcy ostatniej instancji długo budziła szereg pytań i wątpliwości: jakie powinny być zasady pomocy, jakie wiążą się w nimi ryzyka, czy kredyty pomocowe powinny dotyczyć wszystkich banków komercyjnych mających problemy z płynnością, czy tylko najważniejszych?

<sup>70</sup> R. Tilly, *Banking crises...*, s. 86.

Problemy te były szeroko dyskutowane, stosowane rozwiązania były różne. Wpływała na to pozycja banków emisyjnych w systemach bankowych (w niektórych krajach był on silnie rozwinięty, miał cechy systemu dwupoziomowego, w innych bank centralny pozostawał głównym kredytodawcą dla całej gospodarki, poziom rozwoju banków komercyjnych pozostawał bowiem bardzo słaby). Kierunki dyskusji wynikały też z obserwacji kryzysów i stanowisk teoretyków i praktyków bankowości wobec potrzeby zarządzania nimi. Zasadniczo ścierały się dwie grupy poglądów: przedstawiciele nurtu liberalnego uważali, że kryzysy służą czyszczeniu „zgnilizny”, zatem udzielanie wsparcia upadającym podmiotom jest bezzasadne; zwolennicy nurtu „ingerencyjnego” wskazywali na niszczycielską siłę kryzysów, której ulegały także podmioty zdrowe. Tym samym ingerencję opartą o określone zasady uważali za zasadną.

Pełnienie przez bank centralny funkcji kredytodawcy ostatniej instancji było, co oczywiste, obecne także w kolejnych dekadach XX w. Problem ten podejmowało wielu badaczy<sup>71</sup>. Analizowane zagadnienia odnosiły się w istocie rzeczy do kwestii podnoszonych przez Thorntona i Bagehota, ale w zmieniającym się otoczeniu ekonomicznym i przy uwzględnianiu ewolucji sieci bezpieczeństwa i instytucji ją tworzących.

## BIBLIOGRAFIA

- Anson M. i in., *The Bank of England and central bank credit rationing during the crisis of 1847: frosted glass or raised eyebrows?*, „Staff Working Paper Bank Of England” 2019, nr 794.
- Anson M. i in., *The Bank of England as lender of last resort: new historical evidence from daily transactional data*, „Bank of England Staff Working Paper” 2017, nr 17-03.
- Barreyre N., *The Politics of Economic Crises: The Panic of 1873, the End of Reconstruction, and the Realignment of American Politics*, „The Journal of the Gilded Age and Progressive Era” 2011, nr 10.
- Blaug M., *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Warszawa 2000.
- Borrelli E., *The Financial Crisis of 1836–1839. The Bills of Exchanges and the Joint-stock Banks*, „Academia.edu”, 2009, <https://www.academia.edu>, [dostęp 5 I 2024 r.].

---

<sup>71</sup> Zob. np.: C. Goodhart, G. Illing, *Financial Crisis, Contagion and Lender of Last Resort*, Oxford 2002; G. Kaufman, *Lender of last resort: A contemporary perspective*, „Journal of Financial Services Research” 1991, t. 5, nr 2. Szerzej zob. M. Bordo, *The Lender of Last...*, s. 20–21.

- Borrelli E., *The Financial Crisis of 1847–1848*, "Academia.edu", 2008, <https://www.academia.edu>, [dostęp 5 I 2024 r.].
- Broński K., *Rozwój galicyjskiego systemu bankowego w latach 1841–1914 (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2007, nr 749.
- Button R. i in., *Desperate Adventurers and Men of Straw: The Failure of City of Glasgow Bank and its Enduring Impact on the UK Banking System*, "Bank of England Quarterly Bulletin" March 2015.
- Calomiris Ch., *The Costs of Rejecting Universal Banking: American Finance in the German Mirror, 1870–1914* [w:] *Coordination and information: Historical perspectives on the organization of enterprise*, red. N.R. Lamoreaux, D.M.G. Raff, Chicago 1995.
- Capie F., *British Financial Crises in the Nineteenth and Twentieth Centuries* [w:] *British financial crises since 1825*, red. N. Dimsdale, A. Hotson, Oxford 2014, <https://www.academia.edu>, [dostęp 28 XI 2023 r.].
- Capiga M., Gradoń W., Szustak G., *Sieć bezpieczeństwa finansowego*, Warszawa 2010.
- Carlson M., *Causes of Bank Suspensions in the Panic of 1893*, "Explorations in Economic History" 2008, t. 42, nr 1.
- Detzer D. i in., *Historical Development of the German Financial System* [w:] *The German Financial System and the Financial and Economic Crisis* ("Financial and Monetary Policy Studies", nr 45), red. D. Detzer i in., Cham 2017, <https://EconPapers.repec.org>, [dostęp 15 XII 2023 r.].
- Dimsdale N., Hotson A., *Financial Crises and Economic Activity in the UK since 1825* [w:] *British financial crises since 1825*, red. N. Dimsdale, A. Hotson, Oxford 2014, <https://www.academia.edu>, [dostęp 28 XI 2023 r.].
- Flandreau M., Ugolini S., *Where it all began: Lending of last resort and Bank of England monitoring during the Overend-Gurney panic of 1866* [w:] *Return to Jekyll Island: The Origins, History, and Future of the Federal Reserve System*, red. M. Bordo, W. Roberds, Cambridge 2013.
- Flandreau M., Ugolini S., *Where It All Began: Lending of Last Resort and the Bank of England During the Overend, Gurney Panic of 1866*, "EHES Working Papers in Economic History" 2011, nr 7.
- Fregert K., *Sweden's banks 1772–1870: Institutions, data, and size* [w:] *Historical Monetary and Financial Statistics for Sweden*, t. 3: *Banking, bonds, National wealth, and Stockholm house prices, 1420–2020*, red. R. Edvinsson, T. Jacobson, D. Waldenström, [b.m.w.] 2022.
- Fulmer S., *United Kingdom: Bank of England Lending during the Panic of 1866*, "Journal of Financial Crises" 2022, t. 4, nr 2.
- Goodhart C., Illing G., *Financial Crisis, Contagion and Lender of Last Resort*, Oxford 2002.
- Goodhart Ch., Meinhard J., *Currency School versus Banking School: an ongoing confrontation*, "Economic Thought" 2015, nr 4.

- Guinnane T.W., *Delegated Monitors, Large and Small: The Development of Germany's Banking System, 1800-1914*, "Center Discussion Paper" 2002, nr 835, New Haven.
- Hetzel R., *Henry Thornton, seminal monetary theorist and father of the modern central bank*, "Economic Review Federal Reserve Bank of Richmond" 1987, nr 73, <https://www.richmondfed.org>, [dostęp 12 XII 2023 r.].
- Hughes J.R.T., *The Commercial Crisis of 1857*, "Oxford Economic Papers New Series" 1956, t. 8, nr 2.
- Humphrey T., *Lender of Last Resort: The Concept in History*, "Economic Review Federal Reserve Bank of Richmond" March/April 1989, <https://www.richmondfed.org>, [dostęp 12 XII 2023 r.].
- Humphrey T., *The classical concept of the lender of last resort*, "Economic Review Federal Reserve Bank of Richmond", January/February 1975.
- Kaszubski W., *Funkcjonowanie źródła prawa bankowego publicznego*, Kraków 2006.
- Kaufman G., *Lender of last resort: A contemporary perspective*, "Journal of Financial Services Research" 1991, t. 5, nr 2.
- Kindleberger Ch.P., Aliber R.Z., *Manias, Panics, and Crashes. A History of Financial Crises*, New Jersey 2005.
- Kindleberger Ch.P., *Szaleństwo, panika, krach. Historia kryzysów finansowych*, Warszawa 1999.
- Kokoszczynski R., *Współczesna polityka pieniężna w Polsce*, Warszawa 2004.
- Kosmetatos P., *Financial Contagion and market intervention in the 1772–1773 credit crisis*, "Cambridge University Working Paper" 2014, nr 21.
- Laidler D., *Two views of the lender of last resort: Thornton and Bagehot*, "Cahiers d'Economie Politique" 2003, t. 45, nr 2.
- Leszczyńska C., *Miejsce banków w rozwoju gospodarczym ziem polskich w latach 1870–1913*, "UR Journal of Humanities and Social Sciences" 2023, nr 2.
- Morawski W., *Kronika kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003.
- Morawski W., *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998.
- Neal L., *The financial crisis of 1825 and the restructuring of the British financial system*, "Review Federal Reserve Bank of St. Louis" May 1998, <https://files.stlouisfed.org>, [dostęp 20 XII 2023 r.].
- Rockoff H., *Upon daedalian wings of paper money: Adam Smith and the crisis of 1772*, "Working Paper NBER" 2009, nr 15594.
- Szczepańska O., *Podstawowe przesłanki, założenia i struktura sieci bezpieczeństwa finansowego w świetle teorii i doświadczeń międzynarodowych*, „Bezpieczny Bank” 2005, nr 1.
- Szczepańska O., *Rola banku centralnego w sieci bezpieczeństwa finansowego*, „Bezpieczny Bank” 2007, nr 2–3.

- Szczepańska O. i in., *Instytucjonalne uwarunkowania stabilności finansowej na przykładach wybranych krajów*, „Materiały i Studia NBP” 2004, z. 173.
- Szczepańska O., Sotomska-Krzysztofik P., Pawliszyn M., *Banki centralne wobec kryzysów w systemie bankowym*, „Materiały i Studia NBP” 2004, z. 179.
- Szczepańska O., *Stabilność finansowa jako cel banku centralnego. Studium teoretyczno-porównawcze*, Warszawa 2008.
- Thornton H., *An Enquiry Into the Nature and Effects of the Paper Credit of Great Britain*, 1802 r., <https://oll.libertyfund.org>, [dostęp 12 XII 2023 r.].
- Tilly R., *Banking crises in three countries, 1800–1933: an historical and comparative perspective*, Washington 2009, <https://perspectivia.net>, [dostęp 12 XII 2023 r.].
- Weidenmier M., *The Baring Crisis of 1890* [w:] *The New Palgrave Dictionary of Economics*, red. S.N. Durlauf, L.E. Blume, London 2009, <https://doi.org>, [dostęp 15 XII 2023 r.].
- White E.N., *Censored Success: How to Prevent a Banking Panic, the Barings Crisis of 1890*, “Working Papers, Rutgers University” January 2018.
- Wood G.E., *Great Crashes in History: Have They Lessons for Today?*, “Oxford Review of Economic Policy” 1999, nr 15.
- Wójtowicz G., *Bank centralny w gospodarce rynkowej* [w:] *Bankowość centralna od A do Z*, red. R. Kokoszcyński, Warszawa 2008.
- Zygierewicz M., *Pożyczkodawca ostatniej instancji*, „Bezpieczny Bank” 2008, nr 2.

Iryna Shandra  
Państwowa Akademia Kultury w Charkowie /  
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie  
ORCID 0000-0002-9092-413X

*Polscy inżynierowie w rozwoju przemysłowym wschodniej Ukrainy  
w okresie od drugiej połowy XIX w. do początku XX w.*

## ABSTRAKT/ABSTRACT

Dane statystyczne dotyczące rozwoju gospodarczego ziem wschodniej Ukrainy na początku XX w. zaskakują wysokimi wskaźnikami. Podręcznikowe wręcz stało się określenie tego regionu jako „pierwszego pod względem tempa i poziomu produkcji”, „innowacyjnego technologicznie”, „wysoko rozwiniętego w porównaniu z innymi okręgami przemysłowymi”. Za tymi wszystkimi wskaźnikami stała praca wielu ludzi o ogromnej energii i sile intelektualnej, w tym inżynierów. Zawód inżyniera łączy teorię i praktykę, innowacyjność i odpowiedzialność. Dokładnie tak widzimy polskich inżynierów w rozwoju przemysłowym wschodniej Ukrainy. Józef Krzywicki, Władysław Pleniewicz, Kazimierz Bukowski, Ignacy Jasiukowicz, Józef Dworżańczyk, Józef Krzyżanowski, Kazimierz Chrzanowski – wszyscy oni pozostawili w Ukrainie część swojego talentu zawodowego i sukcesu przemysłowego. Ich wkład w rozwój gospodarczy okręgu Doniecko-Dnieprowskiego w drugiej połowie XIX w. jest ogromny, przedsiębiorstwa, na których czele stali, są obecnie wiodącymi w swoich branżach i stanowią podstawę gospodarczą współczesnej Ukrainy.

Słowa kluczowe: rozwój gospodarczy, polscy inżynierowie, Ukraina, przedsiębiorstwa

*Polish engineers in the industrial development of eastern Ukraine in the period from the second half of the 19th century to the beginning of the 20th century*

Statistical data on the economic development of eastern Ukrainian lands at the beginning of the 19-th century are impressive with their high indicators. Definitions of this region as “first in terms of pace and level of production”, “technologically innovative”, and “highly developed in comparison with other industrial districts” have become textbook definitions. Behind all these indicators was the work of many people of enormous energy, and intellectual strength, including engineers. The engineering profession combines theory, and practice, innovation and responsibility. This is exactly how we see Polish engineers in the industrial development of Eastern Ukraine. Kazimir Bukovsky, Joseph Dvorzhanchik, Joseph Krzhivitsky, Joseph Krzhizhanovsky, Vladislav Plenkevich, Kazimir Khrzhanovsky, Ignatyi Yasyukovich – they all left a piece of their professional talent and industrial success in Ukraine. Their contribution to the economic development of the Donetsk-Dnieper region in the second half of the 19th century was enormous, and the enterprises that they headed are still leading in their industries and form the economic basis of modern Ukraine.

Keywords: economic development, polish engineers, Ukraine, enterprises

## WPROWADZENIE

Na tle dawnych wszechobecných porządków feudalnych druga połowa XIX w. wciąż nosiła dumne miano „nowego czasu”. Nowe stosunki społeczno-gospodarcze najintensywniej rozwijały się na wschodzie ziem ukraińskich (region Doniecko-Dnieprowski lub w ówczesnej terminologii – Południowy Region Gospodarczy). Ówczesni mieszkańcy obszaru Doniecko-Dnieprowskiego nazwali go „nową Kalifornią”, ponieważ rozwijał się z szybkością niezwykłą dla europejskiego standardu<sup>1</sup>. Amerykański badacz John Mackay pisał z zachwytem: „Powstanie nowoczesnego przemysłu w Południowym Regionie Gospodarczym było najbardziej dramatyczną i najważniejszą zmianą w przemyśle ostatniego okresu Cesarstwa Rosyjskiego. To był jedyny nowy obszar przemysłowy”<sup>2</sup>.

Nowy początek doprowadził do ukształtowania nowych sił społecznych: przemysłowców i przedsiębiorców, robotników i inżynierów. Stanowisko tych ostatnich było początkowo bardzo niepewne („złapany w uścisk walki między pracą a kapitałem”<sup>3</sup>), postawa społeczeństwa wobec nich – krytyczna. Na początku XX w. inteligencja techniczna fabryk i kopalni przekształciła się w elitę gospodarczą i nabrała, podobnie jak przemysł, istotnego znaczenia w gospodarce kraju. Korpus inżynieryjny Donbasu tworzyli ludzie z różnych warstw społecznych i narodów. Zauważalny ślad w rozwoju przemysłowym wschodniej Ukrainy pozostawili także inżynierowie polskiego pochodzenia.

Stworzenie zbiorowego obrazu polskiego inżyniera i polskiego przemysłowca na ziemiach wschodniej Ukrainy było możliwe w oparciu o: materiały reprezentatywnych stowarzyszeń przedsiębiorców tamtych czasów (kongresy przemysłowców, biura doradcze fabrykantów, różne stowarzyszenia producentów); prace znanych naukowców badanego okresu (profesorowie: Iwan Ozerow, Michał Tugan-Baranowski, Iwan Janzuł); dokumentację sprawozdawczą spółek

<sup>1</sup> M. Baranov, *Russkaja Kalifornija (oczierk Donieckiego kraja)*, „Sovremennyj mir” 1892, nr 6, s. 11.

<sup>2</sup> J. Mackay, *Razvitie ekonomiki i regionalnoe predprinimatel'stvo v poslednij period Rossijskoj imperii* [w:] *Reformy ili revoliucija? Rossija 1861–1917: materialy meždunarod. kollokviuma istorikov*, Sankt Petersburg 1992, s. 215.

<sup>3</sup> S.Ja. Bugaeva, „Zaščemlennye v tiskah bor'by truda i kapitalov”: *gornye inženery na Urale v konce IIX – načale XX w.* [w:] *Rossija i Ural v gody vojny i mira. XX vek: k 60-letiju so dnja roždenija N. N. Popova*, Jekaterynburg 2006, s. 79–90.

akcyjnych i przedsiębiorstw przemysłowych; informacje z gazet i czasopism z drugiej połowy XIX i początku XX w. („Biuletyn Europejski” / „Vestnik Evropy”, „Sprawa Górnicza i Fabryczna” / „Gorno-zavodskoe delo”, „Przemysł i Handel” / „Promyšlennost’ i trgovlja”, „Przegląd Techniczny”, „Współczesny Świat” / „Sovremennyj mir”, „Przegląd Górniczy Uralu” / „Uralskoe gornoe obozrenie”); wspomnienia uczestników opisywanych wydarzeń (inżynierowie górnictwa: Włodzimierz Auerbach, Iwan Bardin, Adolf Wołski, Michał Pawłow, Aleksander Fenin; robotnicy: Kliment Woroszyłow i osoba o pseudonimie „Gorniak”), a także badania naukowe różnych epok historycznych.

## ROZWÓJ PRZEMYSŁOWY ZIEM WSCHODNICH UKRAINY I ZAWÓD INŻYNIERA

Czas po zniesieniu pańszczyzny wiązał się z szybkim rozwojem gospodarczym wschodnich ziem ukraińskich. Bogate zasoby minerałów, żyzna ziemia, dobre warunki przyrodnicze i klimatyczne, korzystne położenie gospodarcze i geograficzne, znaczne zasoby siły roboczej, ustawodawstwo ochronne – wszystko to stworzyło warunki do szybkiego rozwoju wysokowydajnej produkcji przemysłowej (przemysł węglowy, metalurgiczny, chemiczny, inżynieria mechaniczna itp.). Ukraińskie toponimy „dniewowski” i „doniecki” szybko stały się rozpoznawalne w całej Europie jako regiony skoncentrowanego przemysłu i wysokich dywidend. Wyrażenia takie jak „belgijska prowincja” czy „terytorium amerykańskiego tempa rozwoju” były synonimami przemysłowych ziem wschodniej Ukrainy – wymownie obrazowały przyspieszony rozwój, niewyczerpane zasoby naturalne, zagraniczne inwestycje i technologie, a także współdziałanie wielu narodów i kultur w oparciu o rozwój gospodarczy.

W rozwoju przemysłowym ziem ukraińskich w okresie poreformacyjnym brali udział także Polacy, którzy dzięki swojej dokładności, roztropności i praktyczności stali się autorami udanych projektów gospodarczych. Polscy inżynierowie i menedżerowie najwyższego szczebla zasłużyli dla dużych przedsiębiorstw kapitalistycznych we wschodniej Ukrainie to m.in.: Józef Krzywicki (inżynier górnictwa, wieloletni dyrektor kopalni Golubowska, późniejszy kierownik kopalni Seleznewska i Kadiewska), Władysław Pleniewicz (kierownik linii kolejowej kopalni Maksimowskiej), Kazimierz Bukowski (inżynier



technolog, dyrektor kopalni Marjewska, członek zarządu Charkowskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego), Ignacy Jasiukowicz (inżynier technolog, dyrektor zarządzający Południowo-Rosyjskiego Dnieprowskiego Towarzystwa Metalurgicznego), Józef Dworzańczyk (inżynier technolog, dyrektor kopalni Kadiewska, a później – Irminska, pracował w przedsiębiorstwach przemysłowca i finansisty Aleksieja Ałczewskiego), Józef Krzyżanowski (inżynier górnictwa, dyrektor kopalni Kadiewska i Kadiewskiego zakładu wielkopiecowego, następca J. Dworzańczyka; później – dyrektor wszystkich kopalni węgla kamiennego Południowo-Rosyjskiego Dnieprowskiego Towarzystwa Metalurgicznego), Kazimierz Chrzanowski (inżynier technolog, dyrektor fabryki budowy lokomotyw „Rosyjskiego Towarzystwa Zakładów Budowy Maszyn Hartmana” w Ługańsku). Talent polskich inżynierów do spraw przemysłowych budził w społeczeństwie całą gamę emocji: od czystej zazdrości do całkowitego podziwu, a uznanie honoru i moralności potęgował ich udział w wielu sprawach kulturalnych, oświatowych i publicznych. Utworzenie całej kohorty menedżerów-kierowników dużych przedsiębiorstw przemysłowych było zjawiskiem wyjątkowym dla Donbasu i Naddnieprza, ponieważ większość przedsiębiorstw powstała w formie spółek akcyjnych, zatem to oni (dyrektorzy zarządzający, kierownicy kopalni, szefowie fabryk) byli prawdziwą twarzą sukcesu gospodarczego i rozwoju przemysłu.

Zawód inżyniera od zawsze kojarzony był z wynalazkami, innowacjami, odkryciami, udoskonaleniami czy zarządzaniem złożonymi procesami technicznymi. Najkorzystniejszym czasem do spożytkowania jego pracy był okres od drugiej połowy XIX do początku XX w., kiedy przemysł zyskał decydujące znaczenie w gospodarce, szczególnie ze sprawą techniki, produktywności i innowacyjności.

W okresie przyspieszonego rozwoju gospodarczego w Cesarstwie Rosyjskim wystąpił dotkliwy niedobór personelu inżynieryjnego. W 1885 r. na 20 tys. kierowników dużych i średnich przedsiębiorstw specjalne wykształcenie techniczne miało jedynie 3,5 proc., w 1890 r. – już 7 proc., w 1895 r. – 8 proc. (dane dotyczące europejskiej części Cesarstwa Rosyjskiego)<sup>4</sup>. W Królestwie Polskim wśród właścicieli i pracowników fabryk odsetek osób z wykształceniem

---

<sup>4</sup> W.W. Morozov, W.I. Nikolaenko, *Istorijsz inženernoj dejatel'nosti*, Charków 2007, s. 128.

wyższym to 8–10 proc., a średnim – 42 proc., podczas gdy dla centralnej Rosji liczby te wynosiły odpowiednio 1 proc. i 10 proc. (dane prof. Iwana Janżuła na 1888 r.)<sup>5</sup>.

Nie lepiej było z wykwalifikowanym personelem na wschodzie Ukrainy – odsetki nie przekraczały średnich wskaźników dla imperium. Inżynier górniczy Aleksander Fenin opisał sytuację w Donbasie następująco: „W tych odległych czasach Zagłębie stanowiło bardziej nietknięty step niż skupisko przemysłu. Prawie nikt nie potrzebował usług inżynierów, a ich liczba w całym Zagłębiu liczyła zaledwie kilkunastu”<sup>6</sup>. W ogólnej masie praktycznie niepiśmiennych ludzi z osad górniczych i fabrycznych inżynierowie stanowili elitę społeczeństwa i postrzegali każdego ze swoich kolegów jako dar losu zarówno pod względem produkcyjnym, jak i osobistym. Przy tak niskiej liczebności inżynierów w ogóle udział Polaków w przemyśle Donbasu i Naddnieprza był bardzo zauważalny.

Aktywność inżynierów górnictwa utożsamiano z służbą wojskową. W latach dziewięćdziesiątych XIX w. w całym Cesarstwie Rosyjskim było zaledwie 603 dyplomowanych inżynierów górnictwa<sup>7</sup>. Generalnie inżynierowie stanowili szczególnie uprzywilejowaną grupę pracowników. Otrzymywali wysokie wynagrodzenia, co stawiało ich na szczycie społeczeństwa i ukształtowało wyobrażenie o prestiżu tego zawodu w świadomości masowej. Ich dochody były najwyższe spośród wszystkich pracowników. Na przykład roczna pensja Kazimierza Chrzanowskiego na stanowisku dyrektora fabryki budowy lokomotyw w Ługańsku wyniosła 18 tys. rubli, głównego inżyniera w tym samym przedsiębiorstwie – 7–20 tys. rubli; natomiast miesięczna pensja mistrzów sięgała 125–200 rubli, a przeciętne wynagrodzenie pozostałych pracowników wynosiło, w zależności od kwalifikacji, od 30 do 125 rubli miesięcznie<sup>8</sup>.

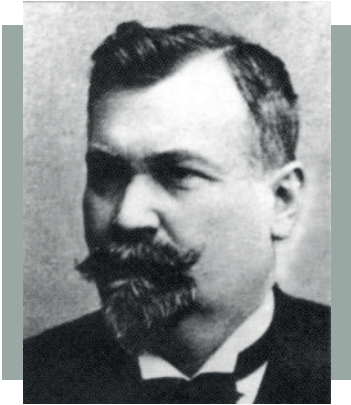
<sup>5</sup> I. Janżul, *Fabričnyj rabočij v srednej Rossii i Carstve Pol'skom: po ličnym nabljudenijam i issledowanijam*, „Vestnik Evropy”, t. 1, nr 1/2, s. 794–795.

<sup>6</sup> A.I. Fenin, *Vospominanija inženera. K istorii obščestvennogo i hozjajstvennogo razvitija Rossii (1883–1906 gg.)*, Praga 1938, s. 120.

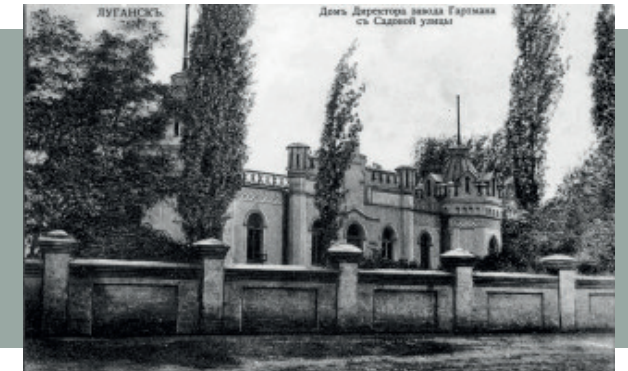
<sup>7</sup> W.W. Morozov, W.I. Nikolaenko, *Istorija inženernoj dejatel'nosti...*, s. 130.

<sup>8</sup> I.A. Šandra, *Luganskij parovozostroitelnyj zavod [w:] Rossija v Pervoj mirovoj vojne 1914–1918: enciklopedija*, t. 2: K–P, Moskwa 2014, s. 273.

Inżynierowie nawet w rozwiniętym przemysłowo regionie Doniecko-Dnieprowskim stanowili rzadkość i dlatego przyciągali uwagę innych. Dzięki kwalifikacjom i wykształceniu byli białymi krukami na tle rutynowego życia fabrycznego i kopalnianego, a charakter działań przywódczych i poziom wynagrodzeń zapewniały im stałe miejsce w dyskusjach społecznych.



Fot. 1. Kazimierz Chrzanowski (*Zapiski iz Jakirowa Posada*, <https://shusek.livejournal.com>, [dostęp 26 XII 2023 r.]



Fot. 2. Dom Kazimierza Chrzanowskiego w Ługańsku (*Zapiski iz Jakirowa Posada*, <https://shusek.livejournal.com>, [dostęp 26 XII 2023 r.]

## OPINIA PUBLICZNA O PRZEMYŚLE I INŻYNIERACH

Druga połowa XIX w. to okres przejściowy: od gospodarki rolnej do przemysłowej, od światopoglądu agrarnego do industrialnego. Jak wszystko co nowe przemysł postrzegany był wrogo przez opinię publiczną. W prasie spotykamy barwne, choć dalekie od pochlebnych definicje przemysłu jako „obcej narośli, która niszczy organizm ludowy jak sztucznie wyhodowany kwiat wymagający opieki w szklarni”<sup>9</sup>. Przemysł ciężki oskarżano o odwracanie kapitału i siły roboczej od tradycyjnych sektorów gospodarki.

Przez cały XIX w. przedsiębiorczość w Cesarstwie Rosyjskim była uznawana za zajęcie niegodziwe, a przedsiębiorcy byli traktowani z pogardą zarówno przez ziemiaństwo, jak i inteligencję. Pisał o tym Adolf Wołski, polski inżynier górnictwa, członek Rady Kongresów Przedstawicieli Przemysłu i Handlu: „z jakiegoś powodu słowo «przemysłowiec» stało się synonimem słów «oszust», «krwio pijca», «wyzyskiwacz» i innych nie mniej pocieszających definicji”<sup>10</sup>. Przedsiębiorcy podkreślali wielokrotnie, że „w naszym kraju sprawy przemysłowe są często postrzegane jako coś dość podejrzanego i jeszcze do niedawna nieoszczędność i elegancja bezczynności były w naszym społeczeństwie cenniezone znacznie wyżej niż zarabianie pieniędzy poprzez uczciwą pracę przemysłową”<sup>11</sup>.

Także zarządzanie przedsiębiorstwami nie było uznawane przez społeczeństwo za uczciwe zajęcie. Postrzeganie „łatwego życia” inżynierów górnictwa opisał Leonid Wojewodin: „Oprócz bardzo, bardzo przyzwoitej pensji, inżynier górniczy jest w służbie publicznej. Otrzymuje rangę, nagrody. W 50 lat on jest generałem, a jego dalsze istnienie zapewnia emerytura generalska... Nie wymaga się od niego żadnych specjalnych zasług, wystarczy, że będzie w służbie, to znaczy, że w ogóle istnieje, a wszystko inne zostanie dodane. Jeśli inżynier górnictwa w jakikolwiek sposób różni się od przeciętności, jego przyszłość jest

---

<sup>9</sup> V.P. Litvinov-Falinskij, *Naše ekonomičeskoe položenie i zadači budućšego*, Sankt Petersburg 1908, s. 54.

<sup>10</sup> A. Vol'skij, *Proizvoditel'nye siły i ekonomičesko-finansovaja politika Rossii*, Sankt Petersburg 1905, s. 2.

<sup>11</sup> P. Berlin, *Russkaja burżuazija v staroe i novoe vremja*, Moskwa 1922, s. 217–218.

światłana. Przed nim jest otwarta droga na najwyższe stanowiska w państwie”<sup>12</sup>. W obiegu znalazła się także opinia, że „generał górnictwa [...] mając trudności z odróżnieniem wielkiego pieca od pieca martenowskiego, pozostał niewinnym dzieckiem w swoim rozumieniu technologii”<sup>13</sup>. Ten dość rozpowszechniony w prasie punkt widzenia doprowadził nie tylko do negatywnego postrzegania wykwalifikowanych specjalistów w społeczeństwie, lecz także do dezorientacji tych, którzy dopiero planowali zostać inżynierami. Włodzimierz Auerbach, dziedziczny inżynier górniczy, przedstawiciel dynastii Auerbachów – założycieli unikalnej produkcji rtęci w Donbasie, podsumował: „Dramat tej sytuacji pogłębia fakt, że początkujący inżynier od razu staje w obliczu trudnych warunków pracy, o których nawet nie podejrzewał”. Auerbach bezpośrednio zrzucił winę na „wulgarne wyobrażenia o karierze inżyniera jako o życiu na wpół beczynnym i pełnym wszelkiego rodzaju przyjemności”<sup>14</sup>.

Dopiero w latach osiemdziesiątych XIX w. nastąpiły zmiany w podejściu do działalności handlowej i przemysłowej. Idea znaczących korzyści, jakie przemysł przynosi społeczeństwu, zaczyna zdobywać swoich zwolenników. Autorzy liberalni zauważyli, że interesy przemysłu i rolnictwa są ze sobą tak ściśle powiązane, że nie można mówić o ich przeciwieństwie<sup>15</sup>. Profesor Iwan Ozerow na podstawie skomplikowanych obliczeń argumentował, że „pozostanie krajem rolniczym jest obecnie bardzo nieopłacalne”<sup>16</sup>. Słynny ukraiński naukowiec ekonomista Michał Tugan-Baranowski zauważył w swoim raporcie na posiedzeniu Cesarskiego Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego: „Rosja jest krajem rozwoju kapitalistycznego, jest to naturalna i konieczna konsekwencja rozwoju społeczno-gospodarczego”<sup>17</sup>.

---

<sup>12</sup> L.E. Voevodin, *Ural i ego gornozavodskaja promyšlennost' v predelah Permskoj gubernii*, Perm 1910, s. 113.

<sup>13</sup> S.Ja. Bugaeva, „*Zaščemlennye v tiskah...*”, s. 84.

<sup>14</sup> „*Uralskoe gornoe obozrenie*” 1906, nr 5, s. 7–8.

<sup>15</sup> V.P. Litvinov-Falinskij, *Naše ekonomičeskoe polożenie...*, s. 66.

<sup>16</sup> I.H. Ozerov, *Ekonomičeskaja Rossija i eë finansovaja politika na ishode XIX i v načale XX veka*, Moskwa 1905, s. 7.

<sup>17</sup> M.I. Tugan-Baranovskij, *Nekotorye čerty iz novejšej evolucii kapitalizma. Dokład, čitannyj M.I. Tugan-Baranovskim v zasedanii Imperatorskogo Vol'nogo ekonomičeskogo obščestva*, Sankt Petersburg [b.d.], s. 25.

W samym środowisku przemysłowym sytuacja początkowo wyglądała zupełnie inaczej. Relacje między kolegami inżynierami były więcej niż przyjazne. Nie znajdujemy żadnych informacji o nieporozumieniach narodowościowych czy religijnych. Nie mogło ich być, gdyż wszyscy byli jednocześnie „swoimi” i „obcymi”, ponieważ każdy był „przyjeźdnym” lub „przybyszem”. W Donbasie wykształciła się sytuacja typowa dla okręgów przemysłowych w Europie, gdzie same przedsiębiorstwa stały się założycielami osiedli robotniczych, które z czasem przekształciły się w duże ośrodki gospodarcze.

We wspomnieniach ukraińskich przedsiębiorców słowo „Polacy” występuje w wyrażeniach „przyjaciele Polacy”, „Polacy intelektualiści”, „ludzie czarujący”, „życzliwi i uduchowieni”<sup>18</sup>. Nawet we wspomnieniach robotników można odczytać szacunek do inżynierów, którzy „wzbudzali sympatię i zaufanie”<sup>19</sup>, „traktowali pracowników prosto i życzliwie”<sup>20</sup>.

Polaków wyróżniała lojalność wobec podwładnych. O Józefie Krzywickim, dyrektorsie kopalni Gołubowskiej w Donbasie, czytamy: „Dobry i uczciwy kierownik dla pracowników administracyjnych i robotników, który nie stosował elementów przymusu wobec innych, o wspaniałym, naturalnym, bardzo praktycznym, jak u większości Polaków, ale i spokojnym, wręcz leniwym umyśle”<sup>21</sup>. W pamięci zwykłych robotników Krzywicki pozostał osobą „delikatną, o cudownym poczuciu humoru”<sup>22</sup>. Na wszystkie skargi robotników odpowiadał z pogodną życzliwością i wiedział, jak zamienić konflikt w żart. Przez czternaście lat jedną z największych w imperium fabryk budowy lokomotyw („Towarzystwo Zakładów Budowy Maszyn Hartmana”, Ługańsk) kierował inżynier technolog Kazimierz Chrzanowski. W źródłach o nim znajdujemy opis: „mądry menadżer, przyzwoity i obiektywny kierownik, który umiał dogadać się z pracownikami”<sup>23</sup>.

We wspomnieniach Klimenta Woroszyłowa (później słynnej postaci radzieckiej) można prześledzić jednak pewną wrogość klasową: „inżynierowie

<sup>18</sup> A.I. Fenin, *Vospominanija inżenera...*, s. 120, 122, 128.

<sup>19</sup> N.A. Gornjak, *Žizn' odnogo uglekopa*, Charków 1902, s. 30.

<sup>20</sup> K.E. Vorošilov, *Rasskazy o žizni (Vospominanija)*, t. 1, Moskwa 1968, s. 64.

<sup>21</sup> A.I. Fenin, *Vospominanija inżenera...*, s. 121.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> *Meżregionalnyj sojuz pisatelej*, <https://mspru.org>, [dostęp 26 XII 2023 r.].

i administratorzy byli szczególnie dumni i aroganccy”, a Pan Sgorzelski [sic!] „wymagał ścisłego stosowania się do jego poleceń i przeklinał mocno po rosyjsku i po polsku, jeśli coś zostało zrobione nie tak”<sup>24</sup>.

Polski inżynier w przedsiębiorstwach wschodniej Ukrainy na przełomie XIX i XX w. był wspominany przez kolegów (inżynierów i przemysłowców) jako osoba dobrze wykształcona zawodowo i sumiennie oddana swojej pracy. Współcześni pisali, że był „typem czysto przemysłowej postaci europejskiej”<sup>25</sup>. We wspomnieniach inżyniera górnictwa Aleksandra Fenina możemy przeczytać: „Oni [Polacy] byli dobrymi technikami, stali się wzorami do naśladowania jako organizatorzy i administratorzy przedsiębiorstw przemysłowych”<sup>26</sup>. W innym miejscu znajdujemy podobny opis polskiego inżyniera: „Doskonali biznesmeni i administratorzy, zajmowali bardzo wysokie stanowiska w Donieckim Zagłębiu Węglowym, byli dyrektorami zarządzającymi dużych przedsiębiorstw węglowych”<sup>27</sup>. O kierowniku linii kolejowej kopalni Maksymowskiej Władysławie Plenkiewiczu czytamy: „Pracownik żmudny i bardzo pracowity”, tak oddany swojej sprawie, że „niezmiennie w każdej rozmowie skupiał się na lokomotywach parowych, które według jego słów, nabyły charakter stworzeń posiadających różne, jakby żywe właściwości”<sup>28</sup>.

Większość uczestników ówczesnego życia przemysłowego podkreślała, że Polacy byli „wspaniałymi ludźmi rodzinnymi”, mieli zazwyczaj duże i piękne rodziny: „Bukowski tańczy pięknie i tylko z żoną, taką samą jak on, niską i grubą – byli zaskakująco kochającą się parą”; „Helena Germanówna była zawsze czule zakochana w swoim Kazimierzu”; „Żona Plenkiewicza była bardzo piękną kobietą, która doprowadzała do szaleństwa miejscową młodzież”<sup>29</sup>. Nie zabrakło nawet licznych humorystycznych opowieści o oddaniu polskich inżynierów swoim rodzinom.

---

<sup>24</sup> O sprawach w zakładzie Doniecko-Jurjewskiego Towarzystwa Metalurgicznego, obecnie – Huta żelaza i stali w Ałczewsku, obwód Ługański, Ukraina zob. K.E. Woroszyłow, *Rosskazy o žizni...*, s. 57, 63–64, 65.

<sup>25</sup> A.I. Fenin, *Vospominanija inżenera...*, s. 124.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 120.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 124.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 123, 114.

We wspomnieniach o polskich inżynierach dowiadujemy się także o ich szerokich horyzontach połączonych z łagodnością charakteru. O Józefie Krzywickim czytamy następujące słowa: „Człowiek o duszy poetyckiej, znakomity muzyk”, który „w całkowitej harmonii łączył się z manierami szerokiego, bardzo miłego i delikatnego pana, o doskonałym technicznym i handlowym zrozumieniu sprawy”<sup>30</sup>. Ignacy Jasiukowicz jako dyrektor jednego z największych przedsiębiorstw w imperium był człowiekiem zdecydowanym i aktywnym, a jednocześnie wyrafinowanym i eleganckim. Jego projekt Dnieprowskiego Zakładu Metalurgicznego stał się przykładem przemysłowego sukcesu, a on sam w maju 1913 r. otrzymał Belgijską Gwiazdę króla Leopolda II<sup>31</sup>. Jego inicjatywy socjalne wywołały pozytywny oddźwięk; w prasie pisano o nim jako o „twórcy zasad humanistycznych w ciężkim życiu pracowników”<sup>32</sup>. Większość współczesnych zauważyła, że Ignacy Jasiukowicz działał nie tylko jako pragmatyczny przemysłowiec, dla którego na pierwszym miejscu była kwestia zysku, lecz także jako osoba głęboko religijna, realizująca chrześcijańskie koncepcje honoru i moralności<sup>33</sup>.

Realne znaczenie inżynierów w pracy zawodowej wciąż było wysoce rozbieżne w stosunku do ich postrzegania w społeczeństwie. Wysokie kwalifikacje zawodowe i tytaniczna praca, a także głębokie przekonanie o wartości wprowadzanych przez nich innowacji, stopniowo prowadziły do zmiany zarówno opinii publicznej, jak i poziomu gospodarczego wschodnich ziem ukraińskich.

## WKŁAD POLSKICH INŻYNIERÓW W ROZWÓJ PRZEMYSŁU

Szczególnym przykładem rozwoju przemysłowego okresu poreformacyjnego były ziemie wschodniej Ukrainy. Zasoby naturalne Donbasu zajmowały powierzchnię 25 tys. kw. wiorst, co według obszaru stanowiło półtora razy więcej niż powierzchnie zasobne w węgiel w Wielkiej Brytanii i osiem razy więcej

---

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 120, 121.

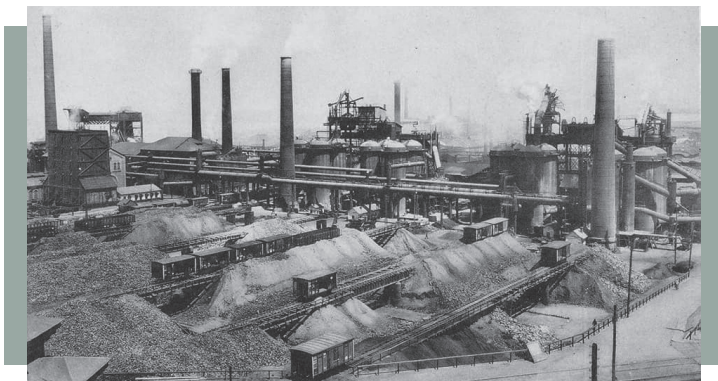
<sup>31</sup> *Čestvovanie I.I. Jasjukoviča na Kamenskom zavode*, „Promyšlennost’ i trgovlja” 1913, nr 19, s. 326.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 325.

<sup>33</sup> Z.S., *Źródła powodzenia*, „Przegląd Techniczny” 1913, nr 49, s. 643.



niż we Francji<sup>34</sup>. Zasoby naturalne regionu, tania siła robocza, nowoczesna technologia i kapitał zagraniczny złożyły się na okręg przemysłowy nie gorszy pod względem produktywności od słynnych wówczas ośrodków przemysłowych Europy Zachodniej.



Fot. 3. Widok ogólny Dnieprowskiego Zakładu Metalurgicznego (Kam'janska myska biblioteka im. T.G. Ševčenko, <https://lib.kam.gov.ua>, [dostęp 26 XII 2023 r.]

Przemysł ciężki Donbasu i Naddnieprza wyprzedził resztę przemysłowych regionów imperium pod względem tempa i wielkości produkcji. Utworzenie praktycznie od podstaw potężnego obszaru przemysłowego było ogromnym sukcesem. W 1900 r. udział okręgu Doniecko-Dnieprowskiego w produkcji w skali imperium wynosił 69,5 proc. – węgiel, 57,2 proc. – ruda żelaza, 51,8 proc. – hutnictwo żelaza, 44 proc. – żelazo i stal<sup>35</sup>. Na tym nie kończyła się jego wyjątkowość. Region ten, powstały przy aktywnym udziale inwestycji zagranicznych, był „przykładem sektora przemysłowego o wysokim europejskim standardzie, który rozwinął się na tle prymitywnej rosyjskiej gospodarki narodowej”<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> P.G. Ryndzjanskij, *Utverżdenie kapitalizma v Rossii. 1850–1880 gg.*, Moskwa 1978, s. 210.

<sup>35</sup> R. Kowal'čik, *Investicii u važku promislovist' Donecko-Pridniprovs'kogo rajonu do 1914 r.: innovacijnyj rozvitok v umovah deržavnogo protekcionizmu*, „Ukrainskij istoričnij žurnal” 2010, nr 6, s. 83.

<sup>36</sup> I.M. Žyłénkova, *Osoblivosti ekonomičnogo rozvitku ukrainskich zemel' Rosijskoj imperii v poreformenu dobu* [w:] *Problemi istorii Ukraini XIX – počatku XX st.*, wyd. 20, Kijów 2012, s. 114.

Polscy inżynierowie byli czynnymi uczestnikami wszystkich tych procesów, m.in. jako dyrektorzy zarządzający największych spółek akcyjnych (Ignacy Jasiukowicz), dyrektorzy kopalni (Józef Krzywicki, Kazimierz Bukowski), administratorzy zakładów hutniczych i inżynierskich (Józef Krzyżanowski, Kazimierz Chrzanowski) czy zarządcy linii kolejowych (Władysław Pleniewicz). Z łatwością opanowali nowe formy gospodarki kapitalistycznej, np. stowarzyszenia monopolistyczne (syndykaty „Produgol”, „Prodamet”), by z zapałem i wielką energią uczestniczyć w ich pracy. Ukraińscy biznesmeni nie bez zażdrości pisali o tym: „Polacy okazali się pod tym względem większymi od nas Europejczykami: w większości przypadków to oni zajmowali znaczącą pozycję w «Produgle», z łatwością weszli w tę nową komercyjną formę przemysłu”<sup>37</sup>.

Oczywiście działalność dużego przedsiębiorstwa przemysłowego to złożony proces techniczny, finansowy, a nawet twórczy, którego powodzenie zależy od wielu czynników i warunków. Ponadto jeśli jest to spółka akcyjna, to można mówić o orkiestrze gospodarczej, w której działania wszystkich (od inwestorów po pracowników) tworzą symfonię rozwoju przemysłu. W tym wieloaspektowym toku gospodarczym rolą inżynierów jest określenie strategii przedsiębiorstwa, zarządzanie wszystkimi procesami produkcyjnymi, kompetentne wykorzystanie surowców i zasobów pracy oraz wiele innych, co daje powód, aby nazwać ją decydującą.

W ciągu dziesięciu lat (1906–1916) kierowania kopalniami Dnieprowskiego Towarzystwa Metalurgicznego Józefowi Krzyżanowskiemu udało się podnieść ich produktywność z 30 mln pudów węgla do 70 mln, a produkcję koksu, bijąc wszelkie rekordy, zwiększyć dwanaście razy (z 3,3 mln pudów w 1905 r. do 36 mln w 1915 r.). Dzięki jego umiejętnemu zarządzaniu kopalnia Kadiewska zajęła pierwsze miejsce w imperium w produkcji koksu. Po raz pierwszy w kopalni zbudowano nowe piece Kopersa, które następnie rozpowszechniono nie tylko w Europie, lecz także w Ameryce<sup>38</sup>.

Kazimierz Chrzanowski stał na czele fabryki lokomotyw „Rosyjskiego Towarzystwa Zakładów Budowy Maszyn Hartmana” (obecnie Ługańska Fabryka Budowy Lokomotyw, Ługańsk, Ukraina) i pozostawał na tym stanowisku przez

<sup>37</sup> A.I. Fenin, *Vospominanija inżenera...*, s. 124.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 126.

14 lat (1904–1918). W 1906 r. fabryka ta wyprzedziła pod względem produkcji dwie inne fabryki parowozów w imperium (Briańską i Pułtowską); w tym samym roku w Ługańsku wyprodukowano jubileuszową tysięczną lokomotywę. Było to jedno z nielicznych przedsięwzięć, których produktywność w czasie I wojny światowej przewyższała wyniki przedwojenne. Lokomotywy towarowe serii E, opracowane w 1912 r. przez inżynierów fabryki w Ługańsku, uznano za najbardziej niezawodne lokomotywy tego typu na świecie<sup>39</sup>.

Postacią legendarną nie tylko w przemyśle ziem ukraińskich, lecz także w całej Europie był Ignacy Jasiukowicz, który przez 25 lat stał na czele Południowo-Rosyjskiego Dnieprowskiego Towarzystwa Metalurgicznego i odniósł fenomenalny sukces w swojej dziedzinie. Już w pierwszym roku działalności Dnieprowski zakład (obecnie Dnieprowskie Zakłady Metalurgiczne, Kamieńskie, obwód Dniepropietrowski, Ukraina) został nagrodzony Wielkim Złotym Medalem na Światowej Wystawie Przemysłowej w Paryżu (1889). W trzecim roku działalności zakład uzyskiwał 10 proc. zysku netto, w 1893 r. – 20 proc., w 1897 r. wypłacono dywidendę od akcji w wysokości astronomicznych 40 proc.<sup>40</sup> W przededniu wybuchu I wojny światowej przedsiębiorstwo było największym zakładem metalurgicznym w Cesarstwie Rosyjskim: przedsiębiorstwo wyprodukowało 13–14 proc. ogółu wyrobów żeliwnych, stalowych i walcowanych wytwarzanych w imperium<sup>41</sup>. Jak pisze ukraiński historyk Włodzimierz Kulikow, „kluczem do sukcesu przedsiębiorstwa były najnowocześniejsze technologie zachodnioeuropejskie, a także skuteczne zarządzanie Dnieprowską fabryką, na czele której stał dyrektor Ignacy Jasiukowicz”<sup>42</sup>. Historykom radzieckim fabryka ta kojarzyła się z „drapieżną przedsiębiorczością zagranicznego kapitału”, w której zatrudniani byli inżynierowie „wyłącznie polscy”<sup>43</sup>.

---

<sup>39</sup> I.A. Šandra, *Luganskij parovozostroitelnyj zavod...*, s. 273, 274.

<sup>40</sup> I.A. Šandra, *Dneprovskij zavod Južno-Russkogo Dneprovskogo metallurgičeskogo obščestva* [w:] *Rossija v Pervoj mirovoj vojne 1914–1918: enciklopedija*, t. 1: A–Y, Moskwa 2014, s. 627.

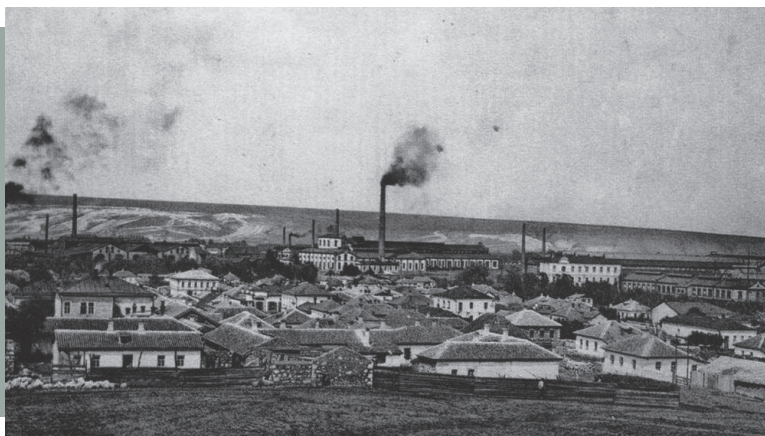
<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 628.

<sup>42</sup> V. Kulikov, *Pidприємства j suspil'stvo v zavodskih i šahtarskih poselennjah Donbasu ta Pridniprovs'ja v 1870–1917 rr.*, Charków 2019, s. 83.

<sup>43</sup> I.P. Bardin, *Žizn' inženera*, Nowosybirsk 1939, s. 7.

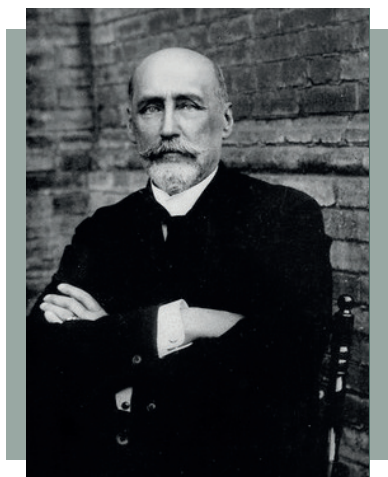


Fot. 4. Kopalnia Dnieprowskiego Towarzystwa Metalurgicznego (N.A. Ivanov, *Albom vidov Dneprovskogo zavoda i rudnikov Južno-russkogo Dneprovskogo obščestva*, Warszawa 1894, s. 36)



Fot. 5. Widok ogólny fabryki lokomotyw „Rosyjskiego Towarzystwa Zakładów Budowy Maszyn Hartmana”, pocztówka z początku XX w. (*Pracja, vistaženennja ta uspih: promislovi monomista Donbasu*, Lwów 2018, s. 46)

To właśnie w Dnieprowskiej fabryce znajdowały się jedne z największych pieców w Europie. Jasiukowicz osobiście przyczynił się do wprowadzania wszelkiego rodzaju innowacji i zachęcał do nich; sam był autorem niektórych ulepszeń<sup>44</sup>. Jak o „pierwszym kanclerzu hutnictwa” pisał o Jasiukowiczu warszawski tygodnik „Przegląd Techniczny” (1913)<sup>45</sup>, „ukraińskim Henrym Fordem” nazywają go ukraińscy historycy<sup>46</sup>. We wspomnieniach radzieckiego profesora, naukowca metalurga Michała Pawłowa, Ignacy Jasiukowicz był „najlepszym dyrektorem na południu Rosji”, a za nieomylność decyzji uznawany był „Świętym Synodem Zarządzającym” i „Dalajlamą”<sup>47</sup>. Nawet konkurenci przyznali, że w ciągu 25 lat kierowania fabryką Jasiukowiczowi udało się „wynieść to duże przedsiębiorstwo na zaskakujący i powszechnie znany poziom”<sup>48</sup>.



Fot. 6. Ignacy Jasiukowicz (Kam'janska myska biblioteka im. T.G. Ševčenko, <https://lib.kam.gov.ua>, [dostęp 26 XII 2023 r.]

<sup>44</sup> I.A. Šandra, *Ignatij Jasjukovič – kul'tura pol'skogo pidpriemnictva na ukrains'kih zemljah*, „Studia Polityczne” 2022, t. 50, nr 4, s. 202.

<sup>45</sup> *Ignacy Jasiukowicz (do powodu XXV-lecia pracy w Towarzystwie Dnieprowskiem)*, „Przegląd Techniczny” 1913, nr 49, Warszawa, s. 642.

<sup>46</sup> O. Slonevs'kij, *Ignatij Jasjukovič: ukrains'kij Genri Ford*, MistaUA, <https://mista.ua>, [dostęp 26 XII 2023 r.].

<sup>47</sup> M.A. Pavlov, *Vospominanija metallurga*, Moskwa 1953, s. 249–250.

<sup>48</sup> *Jubilej Ignatija Ignat'eviča Jasjukoviča*, „Promyšlennost' i tovgovlja” 1913, nr 17, s. 172.





Fot. 7. Główne biuro fabryki Dnieprowskiego Towarzystwa Metalurgicznego (*Kam'janska myska biblioteka im. T.G. Ševčenko*, <https://lib.kam.gov.ua>, [dostęp 26 XII 2023 r.]

Oczywiście rolę polskich inżynierów w rozwoju przemysłowym okręgu Doniecko-Dnieprowskiego nie jest wyłączna i trudno rozgraniczyć ich udział od wkładu inżynierów innych narodowości, a także innych uczestników rozwoju przemysłu. Nowy i bardzo postępowy region gospodarczy wschodniej Ukrainy przyciągał jak magnes niezwykłych, utalentowanych i kompetentnych ludzi gotowych na ryzyko i innowacje. Polscy inżynierowie znaleźli tu szansę na spełnianie ambicji i realizację najbardziej śmiałych projektów.

## INICJATYWY SPOŁECZNE POLSKICH INŻYNIERÓW

Skala produkcji przemysłowej w regionie Doniecko-Dnieprowskim oraz imponująca rentowność fabryk i kopalni z jednej strony zapewniły znaczne możliwości, ale z drugiej – nałożyły ogromną odpowiedzialność na kadrę zarządzającą wobec swoich pracowników i robotników. Przedsiębiorstwa omawiane w artykule były gigantami w swoich branżach, a niektóre stały się wręcz miastotwórcze. Wokół Dnieprowskich Zakładów Metalurgicznych z biegiem czasu powstał duży ośrodek przemysłowy – obecnie miasto Kamieńskie w obwodzie Dniepropietrowskim, liczące około 230 tys. mieszkańców. Fabryka

Doniecko-Jurjewskiego Towarzystwa Metalurgicznego stała się podwalinami dla miasta, które z kolei nosi imię założyciela fabryki Aleksieja Ałczewskiego – Ałczewsk w obwodzie Ługańskim (około 100 tys. mieszkańców). Kwestie społeczne stanowiły zatem równie ważny zespół czynności jak przygotowanie budżetu zakładu, jego strategii finansowej, podpisywanie umów dostaw czy konsorcjalnych umów handlowych.

Sukces przedsiębiorstwa w dużej mierze zależał od kompletności „pakietu socjalnego” pracowników i robotników. Pomimo że w XIX w. nikt nie operował takim terminem, postrzeganie bezpośredniego związku między dobrem robotnika (wsparcie materialne, opieka medyczna, edukacja, gotowość do zarządzania złożonymi procesami technicznymi, ogólny poziom kulturowy) a jego efektywnością zawodową skłaniało do tworzenia w osadach fabrycznych różnorodnych instytucji społecznych i zachęcało do organizowania wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych.

Polscy inżynierowie będący na czele dużych przedsiębiorstw inicjowali projekty o znaczeniu społecznym. Szkoły dla dzieci robotników, instytucje religijne, szpitale i stołówki fabryczne, domy kamienne dla robotników rodzinnych i wykwalifikowanych – to standardowy wykaz instytucji społecznych w przedsiębiorstwach takich jak: Doniecko-Jurjewskie Towarzystwo Metalurgiczne, Spółka Akcyjna „Lubimov, Solve and Co.”, Towarzystwo Zakładów Budowy Maszyn Hartmana, Towarzystwo Rutczenkowskie, Kopalnia Makiejewska, Aleksiejewskie Towarzystwo Górnicze, Kopalnia Kadiejewska itp.

W niektórych fabrykach powstały stowarzyszenia konsumenckie, fabryczne kluby komunikacji pracowników, kluby gimnastyczne, stowarzyszenia miłośników łowiectwa, a także czytelnie publiczne w celu podniesienia poziomu wykształcenia pracowników. Dnieprowskie Towarzystwo Metalurgiczne, na czele którego stał dyrektor naczelny Ignacy Jasiukowicz, dysponowało nawet najlepszym w imperium klubem jachtowym towarzystwa wioślarskiego, położonym w najszerszym biegu Dniepru (rys. 6), a także fabryczną orkiestrą kameralną i instrumentów dętych oraz biblioteką zawierającą 7 tys. egzemplarzy książek i czasopism<sup>49</sup>. Opieka medyczna i szkolenia w fabryce były bezpłatne. Doniecko-Jurjewskie Towarzystwo Metalurgiczne, w którym zarządzał inżynier technolog i administrator Józef Dworzańczyk, posiadało

<sup>49</sup> *Ignatij Ignat'evič Jasjukovič*, „Gorno-zavodskoe delo” 1913, nr 24, s. 7377.

własną drużynę piłkarską, małe kino, kręgielnię i bibliotekę; w latach 1905–1918 na terenie osady fabrycznej działał cyrk<sup>50</sup>. W Fabryce Parowozów Hartman w Ługańsku pod kierownictwem dyrektora Kazimierza Chrzanowskiego w 1906 r. powstało zrzeszenie zawodowe robotników; działały szkoła, szpital, biblioteka i czytelnia publiczna. Biblioteka „fabryki Hartmana” była jedną z największych bibliotek robotniczych w imperium.



Fot. 8. Klub jachtowy towarzystwa wioślarskiego Dnieprowskiego Towarzystwa Metalurgicznego (Kam'janska myska biblioteka im. T.G. Ševčenko, <https://lib.kam.gov.ua>, [dostęp 26 XII 2023 r.]

Niewątpliwie większość inicjatyw społecznych została podjęta ze względu na realia życia w okręgu przemysłowym, a także świadomość odpowiedzialności moralnej wobec społeczeństwa. Działalność społeczno-kulturalna inicjowana przez polskich inżynierów odpowiadała ich pragnieniu tworzenia atmosfery partnerstwa dla wszystkich uczestników procesu produkcyjnego. Sieć otwartych instytucji medycznych i kulturalno-oświatowych znacząco podniosła poziom życia ludności, a pośrednio wpłynęła także na efektywność pracy i ogólny rozwój przemysłowy wschodniej Ukrainy.

<sup>50</sup> I.A. Šandra, *Donecko-Jur'evskij zavod metallurgičeski* [w:] *Rossija v Pervoj mirovoj vojne 1914–1918: enciklopedija*, t. 1: A–J, Moskwa 2014, s. 640.



Pod władzą bolszewików polskim inżynierom nie było łatwo. Józef Krzyżanowski, który w tym czasie zajmował wysokie stanowisko w fabryce Putiłowskiej, został aresztowany w 1918 r. rozkazem przewodniczącego Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich Grigorija Zinowjewa i spędził ponad dwa lata w bolszewickich więzieniach w Piotrogradzie i Moskwie<sup>51</sup>. W 1921 r. został wymieniony na schwytanego przez Polaków rosyjskiego komunistę i rozpoczął nowe życie w swojej ojczyźnie.

Wraz z przywróceniem państwowości polskiej większość polskich inżynierów górniczych wróciła do Polski. Józef Dworżańczyk został dyrektorem potężnego przedsiębiorstwa górniczego „Gische” na Śląsku, Kazimierz Bukowski objął ważne stanowisko rządowe jako kierownik wszystkich kopalni soli w Polsce, Józef Krzywicki nadal zajmował się sprawami przemysłowymi w Krakowie<sup>52</sup>. Z inicjatywy Józefa Krzyżanowskiego powołano Centralną Dyрекcję Fabryk Wojskowych w celu stworzenia w Polsce przemysłu obronnego, a on sam został jej dyrektorem; w latach 1927–1929 był prezesem zarządu fabryk tkanin syntetycznych w Chodakowie i Łodzi<sup>53</sup>. Bezценne doświadczenie i umiejętności zdobyte przez polskich inżynierów na wschodzie Ukrainy zostały wykorzystane w służbie rozwoju polskiej gospodarki.

## PODSUMOWANIE

Charakter i wielkość produkcji we wschodniej Ukrainie przyczyniły się do rozpowszechnienia się tutaj akcyjnej formy przedsiębiorstw, w której stanowiska kierownicze zajmował nowy element społeczny – inteligencja techniczna (inżynierowie). Menedżerów dużych przedsiębiorstw przemysłowych wyróżniał wysoki poziom kulturowy, wyższe wykształcenie zawodowe i staż za granicą; oni wniesli nowe spojrzenie na metody i formy rozwoju gospodarczego regionu. Za sprawą wysokich stanowisk w zarządach przedsiębiorstw stopniowo gromadzili udziały i stawali się wpływowymi postaciami świata przemysłowego.

---

<sup>51</sup> A.I. Fenin, *Vospominanija inżenera...*, s. 127.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 97, 123, 125.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 128.

Odmienność narodowa i społeczna menedżerów przemysłu ciężkiego wschodniej Ukrainy wskazywała na pojawienie się systemu technokracji, w którym przy doborze personelu preferowano cechy zawodowe, a nie status społeczny. Cecha ta wpisywała się w światowe trendy końca XIX w. w podziale funkcji profesjonalnego menedżera i właściciela przedsiębiorstwa. Zróżnicowana narodowo, religijnie i stanowo elita gospodarcza okręgu Doniecko-Dnieprowskiego powstała na bazie obiektywnych procesów społeczno-gospodarczych. Tradycyjną elitę społeczeństwa przedindustrialnego, którą charakteryzowało pochodzenie szlacheckie i własność ziemska, zastąpiła elita przemysłowa reprezentowana przez wykwalifikowanych inżynierów i przedsiębiorców.

## BIBLIOGRAFIA

- Baranov M., *Russkaja Kalifornija (oczierk Donieckogo kraja)*, „Sovremennyj mir” 1892, nr 6.
- Bardin I.P., *Žizn’ inženera*, Nowosybirsk 1939.
- Berlin P., *Russkaja burżuazija v staroe i novoe vremja*, Moskwa 1922.
- Bugaeva S.Ja., „Zaščemlennye v tiskah bor’by truda i kapitalov”: gornye inženery na Urale v konce IIX – načale XX w. [w:] *Rossija i Ural v gody vojny i mira. XX vek: k 60-letiju so dnja roždenija N. N. Popova*, Jekaterynburg 2006.
- Čestvovanie I.I. Jasjukoviča na Kamenskom zavode, „Promyšlennost’ i tovgvlja” 1913, nr 19.
- Fenin A.I., *Vospominanija inženera. K istorii obščestvennogo i hozjajstvennogo razvitija Rossii (1883–1906 gg.)*, Praga 1938.
- Gornjak N.A., *Žizn’ odnogo uglekopa*, Charków 1902.
- Ignacy Jasiukowicz (do powodu XXV-lecia pracy w Towarzystwie Dnieprowskiem), „Przegląd Techniczny” 1913, nr 49, Warszawa.
- Ignatij Ignat’evič Jasjukovič, „Gorno-zavodskoe delo” 1913, nr 24.
- Ivanov N.A., *Albom vidov Dneprovskogo zavoda i rudnikov Južno-russkogo Dneprovskogo obščestva*, Warszawa 1894.
- Janžul I., *Fabričnyj rabočij v srednej Rossii i Carstve Pol’skom: po ličnym nabljudenijam i issledovanijam*, „Vestnik Evropy” 1888, t. 1, nr 1/2.
- Jubilej Ignatija Ignat’eviča Jasjukoviča, „Promyšlennost’ i tovgvlja” 1913, nr 17.
- Kam’janska myska biblioteka im. T.G. Ševčenka, <https://lib.kam.gov.ua>, [dostęp 26 XII 2023 r.].

- Koval'čik R., *Investicii u važku promislolist' Donecko-Pridniprovskogo rajonu do 1914 r.: innovacijnij rozvitok v umovah deržavnogo protekcionizmu*, „Ukrainskij istoričnij žurnal” 2010, nr 6.
- Kulikov W., *Pidpriemstva j suspil'stvo v zavodskih i šahtarskich poselennjah Donbasu ta Pridniprov'ja v 1870–1917 rr.*, Charków 2019.
- Litvinov-Falinskij V.P., *Naše ekonomičeskoe položenie i zadači buduščego*, Sankt Petersburg 1908.
- Mackay J., *Razvitie ekonomiki i regionalnoe predprinimatel'stvo v poslednij period Rossijskoj imperii* [w:] *Reformy ili revoliucija? Rossija 1861–1917: materialy meždunarod. kollokviuma istorikov*, Sankt Petersburg 1992.
- Mežregionalnyj sojuz pisatelej, <https://mspru.org>, [dostęp 26 XII 2023 r.].
- Morozov V.V., Nikolaenko V.I., *Istorija inženernoj dejatel'nosti*, Charków 2007.
- Ozerov I.H., *Ekonomičeskaja Rossija i eë finansovaja politika na ishode XIX i v načale XX veka*, Moskwa 1905.
- Pawlov M.A., *Vospominanija metallurga*, Moskwa 1953.
- Pracja, vistaženennja ta uspih: promislivi monomista Donbasu, Lwów 2018.
- Ryndzjanskij P.G., *Utverždenie kapitalizma v Rossii. 1850–1880 gg.*, Moskwa 1978.
- Slonewskij O., *Ignatij Jasjukovič: ukrains'kij Genri Ford*, MistaUA, <https://mistaua.com>, [dostęp 26 XII 2023 r.].
- Tugan-Baranowskij M.I., *Nekotorye čerty iz novejšej evolucii kapitalizma. Doklad, čitannyj M.I. Tugan-Baranovskim v zasedanii Imperatorskogo Vol'nogo ekonomičeskogo obščestva*, Sankt Petersburg [b.d.].
- Šandra I.A., *Ignatij Jasjukovič – kul'tura pol'skogo pidpriemnictva na ukrains'kih zemljah*, „Studia Polityczne” 2022, t. 50, nr 4.
- Šandra I.A., *Donecko-Jur'evskij zavod metallurgičeskij* [w:] *Rossija v Pervoj mirovoj vojne 1914–1918: enciklopedija*, t. 1: A–J, Moskwa 2014.
- Šandra I.A., *Luganskij parovozostroitelnyj zavod* [w:] *Rossija v Pervoj mirovoj vojne 1914–1918: enciklopedija*, t. 2: K–P, Moskwa 2014.
- Šandra I.A., *Dneprovskij zavod Južno-Russkogo Dneprovskogo metallurgičeskogo obščestva* [w:] *Rossija v Pervoj mirovoj vojne 1914–1918: enciklopedija*, t. 1: A–J, Moskwa 2014.
- „Uralskoe gornoe obozrenie” 1906, nr 5.
- Voevodin L.E., *Ural i ego gornozavodskaja promyšlennost' v predelah Permskoj gubernii*, Perm 1910.
- Vols'kij A., *Proizvoditel'nye siły i ekonomičesko-finansovaja politika Rossii*, Sankt Petersburg 1905.
- Vorošilov K.E., *Rasskazy o žizni (Vospominanija)*, t. 1, Moskwa 1968.
- Z.S., *Žródła powodzenia*, „Przegląd Techniczny” 1913, nr 49.
- Zapiski iz Jakirowa Posada, <https://shusek.livejournal.com>, [dostęp 26 XII 2023 r.].
- Žylénkova I.M., *Osoblivosti ekonomičnogo rozvitku ukrainskich zemel' Rossijskoj imperii v poreformenu dobu* [w:] *Problemi istorii Ukraini XIX – počatku XX st.*, wyd. 20, Kijów 2012.

Piotr Franaszek  
Uniwersytet Jagielloński  
ORCID 0000-0001-8572-7038

## *W trosce o rozwój nowoczesnego górnictwa naftowego w Galicji*

### ABSTRAKT/ABSTRACT

Początek galicyjskiego, a zarazem światowego przemysłu naftowego datuje się od połowy lat pięćdziesiątych XIX w., czyli od momentu, gdy w 1853 r. we lwowskim szpitalu zapalono pierwszą w historii lampę naftową. W następnym roku Ignacy Łukasiewicz założył w Bóbrce pierwszą na świecie kopalnię ropy. Zarówno sam Łukasiewicz, jak i wszyscy kolejni galicyjscy przedsiębiorcy naftowi poszukiwali optymalnych metod udostępniania pokładów ropy oraz zabiegali o rynki zbytu na eksploatowany surowiec. Po ok. 20 latach stosowania wolnospadowej metody wiertniczej przewrót w galicyjskim górnictwie naftowym nastąpił w wyniku wprowadzenia na początku lat osiemdziesiątych XIX w. kanadyjskiej metody wiertniczej. Jej opanowanie było impulsem do rozwoju galicyjskiego górnictwa naftowego na niespotykaną dotąd w Galicji skalę. Jednak ten dynamiczny wzrost wydobywania ropy naftowej doprowadził na przełomie XIX i XX w. do trzech poważnych kryzysów nadprodukcji. Dzięki wielu zabiegom i umiejętnie prowadzonej przez ponad dziesięć lat polityce ostatecznie galicyjskim przedsiębiorcom udało się stworzyć właściwe warunki zbytu, zapewniające opłacalność produkcji ropy w Galicji.

Słowa kluczowe: górnictwo naftowe, przemysł naftowy, metody wiertnicze, Galicja

#### *For the sake of the development of modern oil mining in Galicia*

The beginning of the Galician, and at the same time, global oil industry dates back to the mid-19th century, specifically from the moment when the first oil lamp in history was lit in a Lviv hospital in 1853. The following year, Ignacy Łukasiewicz founded the world's first oil mine in Bóbrka. Both Łukasiewicz and subsequent Galician oil entrepreneurs sought optimal methods for accessing oil deposits and worked to secure markets for the exploited resource. After about 20 years of using the free-fall drilling method, a revolution in Galician oil mining occurred in the early 1880s with the introduction of the Canadian drilling method. Mastering this technique was the impetus for the development of Galician oil mining on an unprecedented scale in the region. However, this dynamic growth in oil production led to three deep crises of overproduction at the turn of the 19th and 20th centuries. Thanks to various measures and a skillfully conducted policy for over a decade, Galician entrepreneurs ultimately managed to create favorable market conditions, ensuring the profitability of oil production in Galicia.

Keywords: oil mining, oil industry, drilling methods, Galicia

## WSTĘP

Powstanie galicyjskiego, a zarazem światowego przemysłu naftowego związane jest z postacią Ignacego Łukasiewicza. To właśnie jemu, we współpracy z Janem Zehem udało się opracować szczególną metodę destylacji ropy naftowej. Z jednej strony pozwalała ona na wyeliminowanie z niej podatnych na samozapłon najlżejszych frakcji, co uczyniło preparat bezpiecznym, z drugiej zaś po pozabawieniu ciężkich składników umożliwiła spalanie bez czarnego, kopiącego dymu<sup>1</sup>. Najważniejszym zastosowaniem nowego specyfiku było jego wykorzystanie jako paliwa w lampach naftowych. Dlatego za początek światowego przemysłu naftowego uznaje się 31 lipca 1853 r., kiedy to we lwowskim szpitalu zapalono pierwszą w historii lampę naftową. Była to doskonała promocja nowego wynalazku, zwłaszcza że lampami naftowymi, wykonanymi przez Adama Bratkowskiego według projektu Łukasiewicza, oświetlono salę operacyjną, na której w nocy przeprowadzono operację ratującą życie pacjenta. Upowszechnienie oświetlenia naftowego spowodowało rozwój górnictwa naftowego obejmującego odkrywanie pokładów ropy oraz jej eksploatację.

Początkowo surowiec wydobywano z naturalnych zagłębień w ziemi i rowów, do których samorzutnie napływał. Dzięki Łukasiewiczowi podjęto poszukiwanie złóż ropy oraz rozpoczęto kopanie pierwszych w historii szybów, z których eksploatowano ropę. Były to studnie pogłębiane za pomocą łopaty i kilofa, a przy twardszym podłożu także materiałów wybuchowych. Pierwsza kopalnia została założona w 1854 r. przez Łukasiewicza i Tytusa Trzecieckiego w majątku ziemianina Karola Klobassy w Bóbrce. Była to pierwsza na świecie kopalnia ropy naftowej, co do dziś upamiętnia stojący tam obelisk<sup>2</sup>. Wkrótce zaczęły powstawać kolejne kopalnie ropy naftowej<sup>3</sup>. Choć początkowo kopalnia w Bóbrce nie przynosiła spodziewanych zysków, Łukasiewicz podjął decyzję o budowie rafinerii w celu przerabiania ropy wydobywanej we własnej

---

<sup>1</sup> S. Brzozowski, *Ignacy Łukasiewicz* [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego*, red. R. Wolłowicz, t. 1, Brzozów–Kraków 1994, s. 16–17.

<sup>2</sup> A. Jabłoński, *Kopalnictwo nafty*, Kraków 1885, s. 1–21; W. Szajnocha, *Górnictwo naftowe w Galicji wobec ustawodawstwa górniczego*, Kraków 1881, s. 3.

<sup>3</sup> P. Franaszek, *Mysł techniczna w galicyjskim wiertnictwie naftowym w latach 1860–1918*, Kraków 1991, s. 56.

kopalni. Destylarnia, jak wówczas nazywano rafinerię, powstała w 1856 r. w Ulaszowicach pod Jasłem, w majątku Franciszka Trzecieckiego, brata Tytusa. Początkowo zamontowano w niej dwa, a następnie trzy kotły. Roczny obrót produktami naftowymi wynosił ok. 1–2 tys. guldenów. Dzięki temu powstała firma uczestnicząca w kolejnych etapach procesu wytwarzania – od pozyskiwania surowca aż do uzyskania nafty.

Ale już w tym początkowym okresie galicyjskiego przemysłu naftowego dochodziło do sytuacji kryzysowych. Wkrótce kopalnia w Bóbrce przestała dawać wystarczającą ilość surowca, poważnie podupadła i prawdopodobnie stała się deficytowa. W pewnej mierze było to spowodowane rodzinnymi problemami Trzecieckiego, który musiał poświęcić się opiece nad umierającą żoną. Wkrótce jego żona zmarła, pozostawiając troje małych dzieci. W tej sytuacji Trzeciecki nie mógł w wystarczającym stopniu zajmować się kopalnią. Także Łukasiewicz i jego żona Honorata przeżyli osobistą tragedię – w grudniu 1859 r. zmarła ich niespełna dwuletnia córeczka Marianna. Pojawiły się także problemy natury biznesowej. Łukasiewiczowi nie udało się spółka z Eugeniuszem i Apolinarem Zielińskimi bazująca na wspólnej eksploatacji złóż ropy naftowej w Kłęczanach pod Nowym Sączem i jej destylacji w nowo wzniesionej rafinerii<sup>4</sup>. W 1860 r. doszło do pożaru destylarni w Ulaszowicach, a miejscowi chłopci w obawie przed kolejnymi pożarami sprzeciwili się jej odbudowie<sup>5</sup>. Te wydarzenia sprawiły, że Łukasiewiczowie podjęli decyzję o opuszczeniu Galicji i przeniesieniu się do Królestwa Polskiego. Łukasiewicz miał zakupić 20 koni z 10 wozami, na które rozpoczęto pakowanie dobytku. Na szczęście Trzeciekiemu udało się powstrzymać Łukasiewiczów przed tym nierozważnym krokiem. To on pokazał Ignacemu znaczenie jego dotychczasowej działalności dla losów galicyjskiego przemysłu naftowego. Zaoferował Łukasiewiczom mieszkanie w swoim majątku w Polance, a jego działania wsparł finansowo Klobassa<sup>6</sup>. Jednak najważniejszym argumentem za pozostaniem Łukasiewicza w Galicji było wydarzenie z 23 kwietnia 1861 r. Tego dnia w kopanym szybie nastąpił obfity przyływ

<sup>4</sup> W. Bałda, *Kłęczany – naftowa historia*, „Wiek Nafty” 2012, nr 1, s. 13.

<sup>5</sup> W. Bonusiak, *Życie i działalność Ignacego Łukasiewicza*, Rzeszów, 1985, s. 96; S. Morawski, *Ignacy Łukasiewicz i ropa galicyjska (zeznanie własne)* [w:] *Świątek Boży i życie na nim*, red. S. Morawski, Rzeszów 1871, s. 57; M. Wolski, *Teofil Tytus Tomasz Trzeciecki*, „Wiek Nafty” 2009, nr 3, s. 42.

<sup>6</sup> S. Brzozowski, *Ignacy Łukasiewicz*, Warszawa 1974, s. 113.

ropy przekraczający 60 garnców dziennie<sup>7</sup>. Na cześć patrona dnia szyb nazwano „Wojciech”. Wkrótce dalsze szyby okazały się na tyle roponośne, „że trzy studnie równocześnie wydawały dziennie po 1500 garncy”<sup>8</sup>.

## W POSZUKIWANIU OPTYMALNYCH METOD WIERTNICZYCH

Przełomowym krokiem w rozwoju górnictwa naftowego było zastosowanie świdra. Galicyjskie wiertnictwo naftowe zapoczątkowały wiercenia wykonane na początku lat sześćdziesiątych XIX w. udarowym, wolnospadowym systemem z użyciem nożyc Fabiana. Pierwszy szyb tą techniką odwiercił Robert Doms w Borysławiu w 1861 r. W następnym roku stosując ten sam system, Henryk Walter wykonał odwiert w Bóbrce. Wydarzenie to stanowiło przełom, a jednocześnie ważną cezurę w rozwoju galicyjskiego górnictwa naftowego. Stopniowo zanikało ręczne kopanie studni, chociaż utrzymywało się ono jeszcze do początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. O ile wiercenia w Borysławiu były wcześniejsze, to jednak prace H. Waltera miały o wiele większe znaczenie praktyczne, gdyż to Galicja Zachodnia była wówczas głównym obszarem eksploatacji ropy naftowej, a wiercenia Waltera odbyły się w najważniejszej ówczesnie kopalni ropy, jaką była właśnie Bóbrka. Jeden z pierwszych wywierconych w Bóbrce szybów nazwano na cześć H. Waltera – „Walter”. Ta metoda wiertnicza została przyjęta i była powszechnie stosowana w Galicji w ciągu kolejnych 20 lat<sup>9</sup>.

Pomimo ponad dwudziestoletniego okresu stosowania wolnospadowej metody wiertniczej nie wprowadzono do niej żadnych poważnych ulepszeń. Od momentu odwiercenia pierwszego szybu sztuka wiertnicza niewiele się rozwinęła. Na brak prac racjonalizatorskich wskazywał Leon Sroczyński, pisząc: „Tej pracy jest u nas niestety bardzo mało. Postawiwszy przed dwudziestu laty pierwsze kroki w technice tego przemysłu, tj. przyswoiwszy sobie klasyczne i znane już za granicą wiercenia na ciągłach (sztangach) przy użyciu nożyc

<sup>7</sup> S. Morawski, *Ignacy Łukasiewicz...*, s. 57–58.

<sup>8</sup> S. Brzozowski, *Ignacy Łukasiewicz...*, s. 114.

<sup>9</sup> A. Kuźniarski, *Wiertnictwo*, Warszawa 1973, s. 7; J. Fabiański, *Rozwój polskiego wiertnictwa i wydobywania ropy i gazu*, „Przemysł Naftowy” 1929, s. 326–329.

o wolnym spadku, nie poszliśmy dalej, i drobne tylko ulepszenia zaznaczyć się da tu i ówdzie”<sup>10</sup>.

Zaopatrywane w importowane urządzenia wiertnicze galicyjskie górnictwo nie było zainteresowane w zakresie poszukiwania nowych rozwiązań konstrukcyjnych. Jednak wzrost wydobywania ropy w innych krajach zmienił sytuację na światowym rynku naftowym, w tym także austriackim, skąd ropa galicyjska nieposiadająca ulg protekcyjnych była stopniowo wypierana, zwłaszcza przez ropę amerykańską. Stanowiło to realne zagrożenie dla galicyjskiego przemysłu naftowego – tylko jego unowocześnienie mogło zapobiec katastrofie. Istotną przeszkodą dla znalezienia nowych rozwiązań konstrukcyjnych był niezwykle skomplikowany układ geologiczny pokładów galicyjskich. Zawiodły nadzieje na adaptację systemu linowego i ugruntowało się przekonanie o przydatności wyłącznie wiercenia wolnospadowego. Sytuacja stawała się tym trudniejsza, gdy pod koniec lat siedemdziesiątych XIX w. zaczęto odczuwać wyczerpywanie się płytkich pokładów ropy naftowej w Galicji Zachodniej. Narastającą sytuację kryzysową mogły uratować głębsze wiercenia. Coraz częściej zdawano sobie sprawę z konieczności ulepszenia systemu wolnospadowego lub zastąpienia go innym systemem pozwalającym na szybkie docieranie do nowych, głębokich pokładów ropy.

Próbę modyfikacji systemu wolnospadowego z użyciem nożyc Fabiana podjął na początku lat osiemdziesiątych XIX w. Albert Fauck. Jego wysiłki zmierzały do usunięcia najpoważniejszej wady nożyc Fabiana, jaką była konieczność zwalniania świdra z zaczepu w momencie najwyższego wzniosu świdra w wierconym otworze. Czynność ta wymagała od wiertacza dużego wysiłku, któremu też nie zawsze udawało się zrzucić świder w jego optymalnym położeniu. Nieprawidłowe wykonywanie tej czynności osłabiało efekt prowadzonych prac. Należało więc zbudować nożyce, w których zwalnianie świdra odbywałoby się automatycznie. Taką właśnie konstrukcją były nożyce opracowane przez Faucka z zastosowaniem tzw. rozjemnika Degouse'ego. Zadaniem rozjemnika było automatyczne zwalnianie świdra w jego najwyższym położeniu, co znacznie poprawiało rezultat wykonywanej pracy. Dzięki nożycom Faucka możliwa była regulacja wysokości, z jakiej świder uderzał o podłoże.

---

<sup>10</sup> L. Syroczyński, *O korzyściach, jakie badania naukowe przynoszą przemysłowi naftowemu w Galicji*, „Górnik” 1884, s. 111.



Przeprowadzając próby, Fauck stopniowo zwiększał wznios z 450 mm do 630, 730, 900 mm, aż wreszcie osiągnął wysokość ok. 1,2–1,25 m. Uzyskanie tak wysokiego wzniosu umożliwiało pokonywanie skomplikowanych układów geologicznych.

Prace wiertnicze udoskonalonymi nożycami prowadzono na terenie kopalni ropy Faucka w Kłęczanach. W swojej korespondencji z Kłęczan w 1884 r. Franciszek Brunicki donosił, że system Faucka w początkowym etapie prowadzenia prac wiertniczych jest o ok. 25 proc. szybszy od dotychczas stosowanego, a przy dużych głębokościach nawet trzykrotnie<sup>11</sup>. Nowy system spotkał się z dużym uznaniem specjalnej komisji wydelegowanej przez Krajowe Towarzystwo Naftowe (KTN), która 14 lipca 1884 r. obserwowała prace prowadzone w kopalni w Kłęczanach. W swoim sprawozdaniu członkowie komisji podkreślali duże możliwości systemu w trudnych warunkach tektonicznych, łatwe pokonywanie warstw piaskowców bardzo twardych i ułożonych pionowo. Zwracano uwagę na niskie koszty wierceń, które przy wierceniu świdrem o szerokości 320 mm miały wynosić 10 złr za każdy odwiercony metr, a przy świdrze 420 mm około 16 złr<sup>12</sup>. Działania Faucka były najpoważniejszą próbą modyfikacji systemu wolnospadowego z użyciem nożyc Fabiana. Jednak jego nowatorskie rozwiązania przyszły zbyt późno, gdyż zbiegły się w czasie z pojawieniem się w Galicji kanadyjskiej metody wiertniczej, która wkrótce całkowicie zapanowała w galicyjskim wiertnictwie naftowym.

Pojawienie się kanadyjskiej metody wiertniczej pozostawało w ścisłym związku z przedsiębiorczością nafciarzy cudzoziemców, którym w ich peregrinacji za nowym, obiecującym wielki zysk surowcem poszczyściło się właśnie w Galicji. Do takich osób należał William Henry Mac Garvey, który odegrał poważną rolę w rozwoju galicyjskiego przemysłu naftowego. Był Kanadyjczykiem. Mając zaledwie 14 lat rozpoczął pracę wiertacza w miejscowości Wyoming, w prowincji Ontario. Kilka lat później był już przedsiębiorcą kopalnianym. Prowadzone przez niego interesy w górnictwie węgla kamiennego zmuszały go do nieustannych podróży po Kanadzie. W Kanadzie zawarł związek małżeński,

---

<sup>11</sup> S. Olszewski, *Notatki techniczne z Kłęczan*, „Górnik” 1884, s. 117–122, 129–130; F. Brunicki, *Korespondencja z Kłęczan*, „Górnik” 1884, s. 42–43.

<sup>12</sup> „Górnik” 1884, s. 55; M. Maślanka, *Zarys kopalnictwa naftowego. Podręcznik dla urzędników kopalni naftowych*, Stanisławów 1885, s. 33–34.

a jego wybranką została Helena Wesołowska, córka polskich emigrantów<sup>13</sup>. W 1881 r. Mac Garvey opuścił Kanadę i jako kierownik Continental Oil Company rozpoczął prace wiertnicze w poszukiwaniu ropy naftowej w Niemczech, w rejonie Hanoweru. To tam poznał Johna S. Berghaima, wiedeńskiego bankiera, którego kapitał umożliwił zawiązanie spółki pod nazwą Berghaim and Mac Garvey. Firmę dodatkowo cementowało małżeństwo syna Mac Garvey'a z córką Berghaima<sup>14</sup>.

Wprowadzenie kanadyjskiej metody wiertniczej spowodowało całkowity przewrót w galicyjskim górnictwie naftowym. Kanadyjski żuraw wiertniczy został przywieziony do Galicji przez spółkę wiertniczą Berghaim and Mac Garvey. Pierwsze wiercenia nową metodą spółka przeprowadziła w 1883 r. w Uhercach koło Leska, w kopalni będącej własnością Towarzystwa Berlińskiego<sup>15</sup>. Bardzo dobre wyniki uzyskiwane przy zastosowaniu systemu kanadyjskiego wzbudziły duże zainteresowanie miejscowych przedsiębiorców. Jednak galicyjskim nafciarzom niełatwo było poznać tajniki konstrukcyjne żurawia kanadyjskiego, gdyż były one zazdrośnie strzeżone. Dlatego dwaj polscy inżynierowie – Stanisław Jurski i Ludwik Zdanowicz – zatrudnili się jako robotnicy przy odwiertach wykonywanych przez Mac Garveya. Dzięki temu poznali tajemnice budowy i technikę prowadzenia prac wiertniczych. Już wkrótce, obok wież wiertniczych budowanych przez „Kanadyjczyków”, w szybkim tempie zaczęły wyrastać wieże budowane przez Polaków, co miało przełomowe znaczenie dla galicyjskiego górnictwa naftowego i przyczyniło się do obniżenia kosztów prowadzonych prac. Zmianie uległ także stosunek obcych przedsiębiorstw do galicyjskich nafciarzy. Musieli zrozumieć, że zamiast dyktować wygórowane warunki finansowe, lepszą i bardziej opłacalną opcją jest współpraca z krajowymi przedsiębiorstwami.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w., gdy już dokładnie znano budowę żurawia kanadyjskiego, maksymalną głębokość, przy której będzie możliwe jego stosowanie oceniano na ok. 600 m. Wkrótce w Galicji osiągnięto 1 tys., a nawet ponad 1,5 tys. metrów. Pozwoliły na to także ulepszenia

---

<sup>13</sup> „Nafta” 1904, s. 177–179.

<sup>14</sup> „Ropa” 1912, s. 104.

<sup>15</sup> „Górniki” 1883, s. 166–167.

wprowadzone do tzw. starego żurawia, czyli do konstrukcji przywiezionej do Galicji przez „Kanadyjczyków”. Najpoważniejsze udoskonalenia wprowadzili galicyjscy przedsiębiorcy naftowi, m.in. Wacław Wolski, Kazimierz Odrzywolski, Felicjan Łodziński, Julian Timoftiewicz i inni. Wkrótce nie mówiono już o systemie kanadyjskim, ale o galicyjsko-kanadyjskim lub polsko-kanadyjskim<sup>16</sup>.

Opanowanie nowej techniki wiertniczej było impulsem do rozwoju galicyjskiego górnictwa naftowego na niespotykaną dotąd w Galicji skalę. W bardzo krótkim czasie cała okolica Krosna stała się terenem intensywnych poszukiwań. Nową metodą wiercono także w Galicji Wschodniej, w takich miejscowościach jak Słoboda Rungurska, Ropienka, Brelików, Urycz, Pasieczna. Dzięki zastosowaniu kanadyjskiej metody wiertniczej odkryto najbogatsze galicyjskie złoża ropy naftowej. W 1893 r. Stanisław Szczepanowski rozpoczął prace wiertnicze w Schodnicy. Kolejne odwiercane szyby produkowały duże ilości ropy, a niezwykle obfitym, o dziennej wydajności przekraczającej 500 t ropy, okazał się odwiercony w 1896 r. szyb „Jakub”. Przełom lat 1896–1897 to „odkrycie” Borysławia. Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. pod szyldem Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego rozpoczęły się w tej miejscowości głębokie wiercenia. Pracami kierował Władysław Długosz. To dzięki jego uporowi w 1896 r. po przekroczeniu głębokości 500 m trysnęła ropa w ilości dochodzącej do 40 t na dobę – niespotykanej dotąd w pojedynczym szybie na galicyjskich polach naftowych. Był to początek „borysławskiej gorączki naftowej”. Wiercono coraz głębiej, odkrywając bogate złoża ropy na głębokości poniżej 900 m. W krótkim czasie Borysław stał się centralnym ośrodkiem galicyjskiego górnictwa naftowego. W jego sąsiedztwie powstał kolejny ważny ośrodek – Tustanowice. Właśnie tam w 1903 r. syn znanego historyka Władysław Szujski odwiercił szyb „Litwa”. Obok niego zaczęły powstawać inne szyby o wyjątkowej produkcji. Do historii przeszły szyby, takie jak „Wilno” czy „Oil City” o dziennej produkcji przekraczającej 1 tys. t ropy<sup>17</sup>.

---

<sup>16</sup> Nafta” 1907, s. 247; A. Klebert, *Rozwój żurawia kanadyjskiego wiercenia w Galicji*, „Przegląd Techniczny Naftowy”, dodatek do czasopisma „Nafta” 1907, s. 17–20, 25–27, 29–31, 37–41, 45–46; Z. Bielski, *Wybór metody wiercenia. Referat na Zjeździe Naftowym we Lwowie 26 czerwca 1927 r.*, „Przemysł Naftowy” 1927, s. 385–391.

<sup>17</sup> S. Olszewski, *Przemysł naftowy w Galicji w latach 1884-1901*, „Nafta” R. 1902, s. 133–137; W. Długosz, *Wspomnienia z Borysławia*, „Przemysł Naftowy” R. 1929, s. 329–332.

Dzięki zastosowaniu kanadyjskiej metody wiertniczej na przełomie XIX i XX w. produkcja ropy w Galicji odznaczała się niezwykle dynamiką. Statystyka wydobywania wykazuje blisko pięćdziesięciokrotny wzrost produkcji – z ok. 40 tys. t w 1885 r. do ponad 2 mln t w 1909 r., czyli w szczytowym roku produkcji. Udział w światowej produkcji wynoszący 5,2 proc. stawiał Galicję na trzecim miejscu wśród światowych producentów ropy. Tak gwałtowny wzrost produkcji związany był z zakładaniem nowych, coraz bardziej produktywnych kopalń, z czym wiązał się wzrost zatrudnienia z poziomu 2917 osób w 1886 r. do 7268 osób w 1913 r.<sup>18</sup> Jednak ten dynamiczny wzrost wydobywania ropy naftowej doprowadził na przełomie XIX i XX w. do trzech głębokich kryzysów nadprodukcji.

Galicjyjscy inżynierowie i technicy wykazali się wyjątkową kreatywnością w opracowywaniu nowatorskich rozwiązań konstrukcyjnych dotyczących wiercenia płuczkowego. W aparatach płuczkowych oczyszczanie otworu za pomocą wody (płuczki) tłoczonej do otworu następuje równocześnie z pracą świdra. Było to ogromne ułatwienie i znaczny postęp w stosunku do metody wolnospadowej i kanadyjskiej, nazywanych dla odróżnienia metodami suchymi. Chociaż udostępnianie pokładów ropy za pomocą wiercenia płuczkowego nie przyjęło się w Galicji, to zrodziło się tutaj kilka oryginalnych, galicyjskich pomysłów.

Albert Fauck, senior światowego i galicyjskiego górnictwa naftowego, pod koniec swej niezwykle bogatej działalności na polu techniki wiertniczej z dużym uporem i konsekwencją dążył do zastąpienia systemu kanadyjskiego wierceniami płuczkowymi. Sam opracował i reklamował dwie konstrukcje do wierceń płuczkowych – żurawie nazwane przez niego „Rapid” i „Express”. Próbnego wiercenia „Rapidem” przeprowadził w czerwcu 1896 r. w Marcinkowicach koło Klęczan. Prace te wypadły na tyle pomyślnie, że planowano rozpoczęcie wierceń w Potoku na terenie spółki Hanowersko-Galicyskie Gwarectwo Naftowe. Jednak ze względu na sprzeciw ówczesnej dyrekcji spółki wiercenia w Potoku rozpoczęto dopiero w kwietniu 1899 r. Po dwóch miesiącach prac wiertniczych osiągnięto głębokość 376 m, gdy natrafiono na pokłady ropy. Kolejne wiercenie

---

<sup>18</sup> P. Franaszek, *Zatrudnienie w przemyśle naftowym Galicji (do roku 1914)*, „Studia Historyczne” 1990, z. 1, s. 37–46.

w Potoku rozpoczęto w sierpniu tego roku docierając do głębokości 430 m. Nie udało się natomiast podjąć prac wiertniczych „Rapidem” w Borysławiu<sup>19</sup>.

W latach 1901–1906 Fauck wiercił żurawiem „Express” w Borysławiu na zlecenie Towarzystwa Akcyjnego dla Przemysłu Naftowego<sup>20</sup>. Jednak te próby wypadły poniżej oczekiwań. Co więcej we wrześniu 1906 r. spółka ta wniosła do sądu zażalenie, w którym stwierdzono niezgodne z zasadami techniki wiertniczej wykonanie jednego z otworów, polegające na odchyleniu od pionu niektórych odcinków wierconego otworu. Wkrótce okazało się, że inne odwierty mają podobne skrzywienia. Wydarzenie to zaostrzyło dyskusję pomiędzy Fauckiem i jego zwolennikami a przeciwnikami wiercenia płuczkowego. W sumie na terenie Borysławia i Tustanowic wykonano maks. 10 wierceń żurawiem „Express”. Konstrukcja Faucka odniosła pewien sukces w Argentynie, gdzie na głębokości 540 m odkryto pokłady ropy w Rivadavio. Natomiast w Galicji podjęto walkę z konstrukcją Faucka, chociaż równocześnie prowadzono próby z innymi płuczkowymi aparatami wiertniczymi<sup>21</sup>.

Dużą rewelacją w 1901 r. było wywiercenie przez Leona Mikuckiego na terenie Borysławia, przy użyciu żurawia płuczkowego własnej konstrukcji, szybu o głębokości 510 m w ciągu zaledwie dwóch miesięcy. Z kolei Wiktor Petit przeprowadzając w 1909 r. próby z aparatem płuczkowym własnego pomysłu, uzyskiwał rezultaty o 50 proc. lepsze niż przy stosowaniu metody kanadyjskiej. Podobne efekty osiągało Towarzystwo „Nafta”, stosując konstrukcję Petita na polach naftowych w Rumunii. Jednak zarówno konstrukcje Mikuckiego, jak i Petita nie odegrały większej roli w dziejach galicyjskiego wiertnictwa<sup>22</sup>. W 1899 r. Józef Howarth i Władysław Pruszkowski jako pierwsi zbudowali urządzenie wiertnicze z silnikiem zamontowanym bezpośrednio nad świdrem.

---

<sup>19</sup> Rezultaty Fauck'owskiego systemu wiertniczego, „Nafta” 1899, s. 309–310; A. Fauck, *Ein Drittel Jahrhundert der Entwicklung der Tiefbohrtechnik in Galzien*, „Naphta” 1900, s. 99–102.

<sup>20</sup> Z. Bielski, Żuraw wiertniczy „Express”, „Nafta” 1904, s. 129–134.

<sup>21</sup> *Ibidem*; *idem*, Rzut oka na nowsze sposoby głębokiego wiercenia, „Nafta” 1905, s. 275–281; J. Fabiański, W sprawie krzywych otworów firmy Fauck'a i Sk., „Nafta” 1907, s. 68–74, 82–90; W.J. Klimkiewicz, Czy polski przemysł naftowy jest najstarszy w świecie?, „Technika i Nauka” 1973, nr 37, s. 22.

<sup>22</sup> Nowy system wiertniczy Leona Mikuckiego, „Nafta” 1901, s. 130–134; W. Petit, Nowy system wiertniczy, „Ropa” 1911, s. 278–284; *idem*, Kombinowany przyrząd wiertniczy systemu Petita, „Ropa” 1914, s. 278–282, 297–300.

Oprócz nich w Galicji nad podobnymi konstrukcjami pracowali Bonifacy Wiśniewski, Stanisław Janiszewski, Walery Siterski i Wacław Wolski. Aparat pomysłu Pruszkowskiego i Howarth'a był swoistym wolnospadem, w którym świder z obciążnikiem był unoszony ku górze dzięki ciśnieniu tłoczzonej płuczki. W wyniku dalszych udoskonaleń wprowadzonych przez Howarth'a zarówno podnoszenie, jak i opadanie świdra odbywało się pod ciśnieniem wody. Według podobnych zasad działał opatentowany przez inżyniera Janiszewskiego aparat do wierceń udarowych „Irena”. Inną konstrukcją był turbinowy silnik hydrauliczny opatentowany w 1899 r. przez inżyniera Wiśniewskiego ze Lwowa<sup>23</sup>.

Całkowitą nowością była udana próba wykorzystania w konstrukcjach wiertniczych zjawiska udaru wodnego powstającego wskutek nagłego zatrzymania rozpędzonego strumienia wody tłoczzonej pod dużym ciśnieniem. Zjawisko to zastosował Wolski w swojej konstrukcji, dla której przyjęła się nazwa „taran wiertniczy”. Taran Wolskiego był szczytowym osiągnięciem technicznym w zakresie udoskonalania płuczkowych konstrukcji w Galicji i przez wielu fachowców został uznany za jeden z najlepszych pomysłów w skali światowej techniki wiertniczej. By zapoznać się z nowym aparatem, na miejsce prowadzonych prac przyjeżdżali przedstawiciele wielu przedsiębiorstw, właściciele i dyrektorzy kopalń, także z zagranicy. Patent został jednak bardzo szybko wykupiony przez dwie niemieckie firmy, które nie były zainteresowane w rozpowszechnianiu tej nowoczesnej konstrukcji<sup>24</sup>. W poszukiwaniu nowoczesnego systemu wiertniczego, który mógłby skutecznie zastąpić „kanadyjkę”, w 1913 r. spółka Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne (dawniej Bergheim i Mac Garvey) podjęła próbę zaadaptowania od warunków galicyjskich obrotowego systemu wiertniczego. W wyniku podjętych prac powstała konstrukcja o nazwie „Karpath Rotary”, a w maju 1913 r. przystąpiono do wiercenia w Tustanowicach szybu „Wageman III”, pierwszego w dziejach galicyjskiego wiertnictwa naftowego wykonywanego metodą obrotowo-płuczkową.

<sup>23</sup> W. Wolski, *O taranie wiertniczym*, „Nafta” 1902, s. 120–126, 137–142; W. Pruszkowski, J. Howarth, *Hydraulisch betriebener Tiefbohrer*, „Naphta” 1900, s. 65–67; *Hydrauliczny przyrząd do wierceń udarowych „Irena.”*, patent inż. Stanisława Janiszewskiego, „Nafta” 1901, s. 88–91.

<sup>24</sup> „Nafta” 1907, s. 219–220, 257–280; „Nafta”, 1905, s. 288; A.L. Freund, *Taran Wolskiego i jego zastosowanie do głębokich wierceń*, „Biuletyn Związku Polskich Techników Wiertniczych” 1938, nr 8, s. 144–147; P. Leniecki, *Zapomniany taran*, „Nafta” 1950, s. 151–154.

Uzyskiwane rezultaty wierceń potwierdzały duże możliwości obrotowej metody wiertniczej. Jednak wybuch I wojny światowej zahamował dalsze eksperymenty i postęp w tym zakresie<sup>25</sup>.

## WALKA O RYNKI ZBYTU NA ROPĘ GALICYJSKĄ

Wobec szybkiego wzrostu produkcji ropy podstawowym czynnikiem przyczyniającym się do powstania przesilenia była słabość rodzimego rynku, który nie był w stanie przyjąć i przerobić tak dużej ilości surowca. Swoistym wąskim gardłem był galicyjski przemysł rafineryjny. Pierwsza rafineria ropy naftowej w Galicji, założona przez spółkę Ignacego Łukasiewicza, Wiktora Klobassy i Tytusa Trzecieckiego, powstała w 1856 r. w Ulaszowicach koło Jasła. Od tego momentu liczba rafinerii w Galicji szybko rosła. W połowie lat osiemdziesiątych XIX w. było ich już 57. Kilka lat później liczba galicyjskich rafinerii spadła do ok. 40, a w pierwszej dekadzie XX w. ponownie wzrosła do ok. 50. W tym samym czasie na Węgrzech zarejestrowano 13 rafinerii, ale ich wielkość produkcji była dwukrotnie wyższa niż produkcja wszystkich rafinerii galicyjskich. Większość galicyjskich rafinerii zaliczała się do małych, słabo zmechanizowanych zakładów stosujących prymitywną technologię i zatrudniających niewielką liczbę pracowników<sup>26</sup>. W rafinerii w Stanisławowie pracowało zaledwie 8 osób, a w dwóch rafineriach w Starym Samborze tylko 10. Do wyjątków należały większe i nowocześniejsze zakłady, takie jak rafineria Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego w Gorlicach czy rafineria w Limanowej zatrudniająca ponad 200 osób<sup>27</sup>. Galicyjski przemysł rafineryjny osłabiał jego rozdrobnienie, walka konkurencyjna

<sup>25</sup> Wiercenie rotacyjne w Galicji. „Parker”, „Karpath-Rotary”, świdry „Sharp and Hughes”, „Ropa” 1913, s. 218–221; System rotacyjny wiertniczy Parkera, „Nafta” 1913, s. 168–170.

<sup>26</sup> Przemysł naftowy i woskowy – szkic historyczny, „Nafta” 1903, s. 110, 136; S. Bartoszewicz, Położenie ekonomiczne przemysłu naftowego w Galicji, „Nafta” 1907, s. 252; T. Pilat, Petroleum-Raffinerien, und die produktion der minerale in Galizien in Jahre 1883, „Górnik” 1884, s. 92–93; Konsumpcja nafty w monarchii austro-węgierskiej, „Górnik” 1885, nr 18–19, s. 131.

<sup>27</sup> H. Urban, Wykaz rafinerii nafty w Austro-Węgrzech – 1891, 1892, 1893, „Nafta” 1895, s. 113; S. Olszewski, Zapotrzebowanie nafty w Austro-Węgrzech, „Nafta” 1898, s. 45; Statystyka przemysłu naftowego w Galicji w roku 1900, „Nafta” 1901, s. 67; A. Szczepański, Stan wytwórczości przemysłowej i górniczej w Galicji w 1901 roku, Lwów 1912, s. 54, 104–107, 142–144.

prowadzona pomiędzy samymi rafineriami w Galicji, brak organizacji reprezentującej ich wspólne interesy, powolna adaptacja nowych technologii, wysokie opłaty przewozowe produktów naftowych, wysoki podatek konsumpcyjny na naftę i wiele innych czynników. Brak kooperacji pomiędzy górnictwem naftowym a rafineriami przyczyniał się do wielkich strat finansowych obu stron, a w rezultacie marnowania kapitału lub przejmowania zysków przez kapitał zagraniczny. To właśnie w słabości przemysłu rafineryjnego należy upatrywać zasadniczej przyczyny cyklicznych kryzysów naftowych. Niewystarczające było także wsparcie rządu wiedeńskiego okazywane galicyjskim producentom ropy w ich walce o zapewnienie rynków zbytu dla oleju skalnego.

Mimo słabości galicyjskiego przemysłu rafineryjnego świetnie prosperowały rafinerie w Austrii i na Węgrzech – korzystając z dogodnych taryf celnych przerabiały oprócz ropy galicyjskiej surowiec importowany, głównie amerykański<sup>28</sup>. Sytuacja znacznie się pogorszyła od połowy lat osiemdziesiątych, kiedy rozpoczął się nielegalny import z Rosji do portu w Fiume tzw. falsyfikatu rosyjskiego, zwanego również kaukaskim. Była to sztucznie sporządzona mieszanina zawierająca ponad 90 proc. już przedestylowanej nafty celowo zanieczyszczanej ciężkimi olejami. Władze celne, traktując falsyfikat jako surowiec, zwalniały go z wysokich opłat celnych, jakim podlegała nafta. Jednocześnie rafinerie węgierskie i austriackie w prostym i tanim procesie technologicznym odzyskiwały naftę. Proceder ten sprzyjał dalszemu rozkwitowi rafinerii we Wiedniu, w Budapeszcie, Fiume i Trieście, równocześnie wyniszczając galicyjski przemysł naftowy. W 1888 r. do monarchii sprowadzono ponad 81 tys. t „falsyfikatu”, podczas gdy produkcja kopalń galicyjskich wynosiła w tym czasie ok. 65 tys. t. Najwięcej „falsyfikatu” przywieziono w 1893 r. (ok. 125 tys. t), kiedy galicyjska produkcja wynosiła niewiele ponad 96 tys. t ropy<sup>29</sup>. Sytuacja stała się szczególnie niebezpieczna, gdy po przeobrażeniach w technice wiertniczej w latach

<sup>28</sup> Kilka słów o stosunkach handlowych nafty w ogólności i o warunkach rozwoju galicyjskiego przemysłu naftowego, „Górnik” 1885, s. 48–53; Protokół nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Krajowego Towarzystwa Naftowego odbytego w Boryslawiu w dn. 28 listopada 1904, „Nafta” 1904, s. 361–362; Z historii Krajowego Towarzystwa Naftowego (Walka o ochronę cłową przemysłu naftowego), „Nafta” 1904, s. 375–377.

<sup>29</sup> Monopol naftowy na Węgrzech, „Nafta” 1906, s. 219–222; J. Bar, P. Franaszek, *Informator statystyczny do dziejów przemysłu w Galicji. Górnictwo i hutnictwo*, Kraków 1981, s. 130–131.



osiemdziesiątych Galicja stała się poważnym producentem ropy w skali światowej. Podjęte przez galicyjskich przedsiębiorców przeciwdziałania napotykały na zdecydowany opór władz węgierskich popierających interesy własnych rafinerii. Walka była niezwykle uciążliwa i trwała ponad 15 lat. Zakończyła się sukcesem dopiero w 1900 r., kiedy cło na importowaną ropę ustalono na poziomie 3,5 złr za 100 kg, czyli takim, który satysfakcjonował galicyjskich nafciarzy<sup>30</sup>.

W 1891 r. wydobyto w Galicji 88 tys. t ropy, a jej średnia cena wynosiła 3,54 złr za 100 kg. Pięć lat później produkcja wzrosła do 262 tys. t, a średnia cena spadła do 1,98 złr. W połowie lat dziewięćdziesiątych XIX w. doszło do kryzysu nadprodukcji, który groził całkowitym załamaniem się galicyjskiego górnictwa naftowego. W październiku 1895 r. czołowi galicyjscy działacze naftowi zawiązali Komitet połączonych producentów surowca naftowego w Galicji, na czele którego stanął August Gorayski. W następnym roku wobec poważnego zagrożenia galicyjscy przedsiębiorcy skupieni wokół KTN utworzyli organizację pod nazwą „Ropa” Związek Galicyjskich Producentów Ropy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Głównym celem działalności „Ropy” było uregulowanie handlu surowcem. „Ropa” dążyła do uzyskania wyłączności na pośrednictwo pomiędzy producentami ropy a rafineriami. Producenci oddający ropę Związkowi otrzymywali zaliczkę, a Związek odsprzedawał surowiec rafineriom w ilościach odpowiednich do zgłaszanego przez nie zapotrzebowania. Dzięki tej polityce do początku XX w. udawało się utrzymać cenę na granicy ok. 6 koron za 100 kg i uważano ją za opłacalną dla producentów<sup>31</sup>. Był to duży sukces uzyskany pomimo faktu, że działalność ta była dezorganizowana przez handel prowadzony poza jej kontrolą, głównie przez małych producentów i tzw. brutowców<sup>32</sup>. Zdarzali się także nieuczciwi producenci zawyżający wielkość własnej produkcji. „Kto podał uczciwie, temu «Ropa» sprzedała 50–60 proc. jego produkcji, kto podał nieuczciwie, był w tym miłym położeniu, iż «Ropa» sprzedała mu nawet więcej ropy, jak faktycznie posiadał”<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> *Protokół nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia...*, s. 361–362.

<sup>31</sup> J. Bar, P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 130–131.

<sup>32</sup> Byli to właściciele gruntów wydzierżawiający je innym przedsiębiorcom, otrzymując jako wynagrodzenie ok. 20 proc. wydobytej ropy.

<sup>33</sup> S. Olszewski, *Kryzys naftowy w Galicji i zgromadzenie producentów naftowych we Lwowie*, „Sprawozdania Krajowego Towarzystwa Naftowego we Lwowie” 1895, s. 1–4.

Dalsze udoskonalenia w zakresie techniki wiertniczej i rosnące doświadczenie w prowadzeniu prac wiertniczych umożliwiły prowadzenie na szeroką skalę wierceń w rejonie Borysławia na głębokościach przekraczających 800 m. W wyniku tego już kilka lat po pierwszym przesileniu doszło do kolejnego kryzysu nadprodukcji. W 1902 r. wydobyto o 12 tys. t ropy więcej niż w roku wcześniejszym, a w 1903 r. – już o 15 tys. t więcej w stosunku do roku poprzedniego. Związek „Ropa” nie dysponował wystarczającym kapitałem na udzielanie zaliczek, a przede wszystkim nie posiadał odpowiedniej liczby zbiorników do magazynowania ani cystern do transportu rosnącej lawinowo ilości surowca. Doszło do gwałtownego załamania ceny. W 1901 r. za 100 kg płacono 5,1 koron, w 1902 r. 2,84, a w roku następnym 2,5 korony. W tych okolicznościach powstała nowa organizacja. W 1903 r. powołano Towarzystwo Akcyjne „Petrolea” w Wiedniu. Skupiało zarówno producentów ropy, jak i rafinerów. Towarzystwo, wspierane przez Zakłady kredytowe dla handlu i przemysłu w Wiedniu i Budapeszcie udzielało zaliczek na oddawaną ropę i zobowiązało się do budowy nowych rezerwuarów. Wkrótce okazało się, że „Petrolea” działała wyłącznie w interesie właścicieli rafinerii, czego skutkiem były ogromne straty finansowe galicyjskiego górnictwa naftowego. Akcjonariuszami „Petrolei” było osiem rafinerii dysponujących dwunastoma głosami i trzech producentów ropy z trzema głosami. Pośrednikiem pomiędzy „Petroleą” a producentami ropy był komitet, w którym rafinerie dysponowały 4620 głosami, podczas gdy producenci ropy tylko 1080. Cena ropy dyktowana przez „Petroleę” tylko w 1904 r. osiągnęła wysokość trzech koron, a w pozostałych latach kształtowała się poniżej tej wartości<sup>34</sup>. Tak tę sytuację przedstawiał Stanisław Olszewski:

„Faktem jest, że okres „Petrolei” był dla przemysłu górniczego wprost fatalny, dla rafineryjnego zaś bardzo korzystny. Kosztem producentów ropy rozszerzyły rafinerie nafty ogromnym nakładem swoje zakłady fabryczne i po większej części je zamortyzowały oraz zorganizowały milionowym wkładem eksport

---

<sup>34</sup> R. Załoziecki, *Przesilenie w przemyśle naftowym i środki zaradcze*, „Nafta” 1902, s. 149–155; *idem*, *Obecna sytuacja w galicyjskim przemyśle naftowym*, „Nafta” 1903, s. 97–101; *idem*, *Jakie są najpilniejsze potrzeby naszego przemysłu naftowego w obecnej chwili*, „Nafta” 1904, s. 257–259; *idem*, *Układy z „Petroleą”*, „Nafta” 1906, s. 149–152; *idem*, *Z chwili obecnej*, „Nafta” 1906, s. 165–166; S. Bartoszewicz, *Nowa organizacja naszego przemysłu*, „Nafta” 1912, s. 277–280; *idem*, *Embarras de richesse*, „Nafta” 1907, s. 237–239; *Po rozbiściu „Petrolei”*, „Nafta” 1907, s. 194–196.

nafty za granicę. Rzeczywiście, wypośrodkowana z ceny na eksport i na wewnętrzne zapotrzebowanie cena ropy, jaką „Petrolea” po potrąceniu wysokich kosztów producentom wypłacała, była taką marną, że różnica pomiędzy ceną za ropę rzeczywiście wypłacaną, a ceną 3 korony, owego minimum koniecznego do egzystencji skromnej kopalni ropy, dochodziła przez szereg lat (1902–1908) do olbrzymiej kwoty 13, a nawet 15 milionów koron rocznie. Taki jest faktyczny ubytek w majątku producentów ropy”<sup>35</sup>.

Potęgujące się napięcie pomiędzy producentami ropy a „Petroleą” doprowadziło ostatecznie w 1907 r. do zerwania wszelkich umów w ramach „Petrolei”. Spodziewając się takiego rozwoju sytuacji, już rok wcześniej na wiecu zwołanym przez Krajowe Towarzystwo Naftowe w Drohobyczu dwunastu galicyjskich producentów ropy podjęło następującą uchwałę:

„Zgromadzenie uchwała utworzyć samoistną organizację czystych producentów, wybiera w tym celu nieustający komitet złożony z 30 producentów, którego zadaniem ma być poczynienie wszelkich kroków w Wydziale Krajowym, w Kole Polskim i u rządu, aby uzyskać kapitał na budowę rezerwuarów i zaliczkowanie ropy”<sup>36</sup>.

W 1907 r. wraz z upadkiem „Petrolei” rozpoczął się trzeci, najpoważniejszy kryzys. Swoją szczyt osiągnął w roku następnym, do czego w dużej mierze przyczyniło się odwiercenie w Tustanowicach szybu „Oil City”. Rok 1909 był rekordowy, jeśli chodzi o ilość wydobytej w Galicji ropy. Jednocześnie w kolejnych latach spadały i tak już niskie jej ceny. Podczas gdy w 1906 r. średnia cena ropy wynosiła 2,7 korony za 100 kg, to w roku następnym spadła do 2,2 korony, a dalej osiągnęła już tylko 1,2 korony, przy czym w niektórych miesiącach płacono zaledwie 60–70 halerzy. Przy rosnących kosztach wierceń produkcja ropy stawała się całkowicie nieopłacalna. W tej sytuacji wobec upadku „Petrolei” galicyjscy przedsiębiorcy podjęli decyzję o przejęciu organizacji handlu ropą, powołując w 1908 r. Związek producentów ropy we Lwowie. Organizacja ta okazała się ostatnią szansą dla uzdrowienia górnictwa galicyjskiego. W czasie gdy technika wiertnicza w Galicji osiągnęła swój najwyższy poziom, gdy wiercono nowe, coraz bardziej produktywne szyby, galicyjskie górnictwo naftowe,

<sup>35</sup> S. Olszewski, *Galicyjski przemysł naftowy, jego dotychczasowe położenie i widoki na przyszłość*, „Nafta” 1910, s. 349.

<sup>36</sup> *Wiec naftowy w Drohobyczu*, „Nafta” 1906, s. 143.

a wraz z nim cały kraj, ponosiło coraz większe straty. Na czele Związku stanął Wolski, wybitny galicyjski przedsiębiorca naftowy i wynalazca. Związek rozpoczął systematyczną pracę nad trwałą sanacją galicyjskiego górnictwa. Trzeba było stworzyć system zaliczek dla producentów ropy, uruchomić odpowiednią liczbę rezerwuarów, wybudować nowoczesną rafinerię o dużej mocy przerobowej, a także poszerzyć rynek zbytu dla ropy naftowej, promując inne jej zastosowanie poza surowcem do produkcji nafty. W swych działaniach Związek był wspierany przez władze krajowe oraz, na niespotykaną dotychczas skalę, przez władze centralne<sup>37</sup>.

Związek uruchomił system zaliczek udzielanych producentom za oddawaną przez nich ropę. Przejmowaną ropę magazynowano, zwiększając liczbę rezerwuarów. Dzięki temu we wrześniu 1907 r. Sejm Krajowy upoważnił Wydział Krajowy do przeznaczenia 1,5 mln koron na budowę w Popielach zbiorników na ropę o pojemności 10 tys. cystern. Ich realizację zlecono fabryce Ludwika Zieleniewskiego z Krakowa, Towarzystwu budowy maszyn w Sanoku oraz Hutniczemu gwarectwu na Morawach. Jednocześnie Związek producentów ropy przystąpił do budowy własnych ziemnych zbiorników. Z kolei władze wiedeńskie wyasygnowały 8 mln koron na postawienie 36 ziemnych zbiorników o pojemności 54 tys. cystern w Modryczu. Jednak największym sukcesem Związku było doprowadzenie do budowy w Drohobyczu państwowej rafinerii, jednej z najnowocześniejszych w Europie<sup>38</sup>.

Cykliczne kryzysy nadprodukcji ropy wskazywały na konieczność stworzenia silnego i nowoczesnego przemysłu rafineryjnego w Galicji. Tuż przed wybuchem I wojny światowej rząd austriacki zbudował w Drohobyczu jedną z najnowocześniejszych rafinerii w Europie, zwaną odbenzyniarnią (*Entbenzinierung Anstalt*). Przedsiębiorstwo otwarto w 1910 r. Było w stanie przerobić ok. 30 tys. cystern ropy rocznie, dzięki czemu stało się największą rafinerią w monarchii. Początkowo rafineria była nastawiona przede wszystkim na produkcję oleju opałowego. Nadzór nad zakładem objęło Ministerstwo

<sup>37</sup> „Ropa” 1912, s. 73–78; W. Sulimirski, *O rozwoju kopalnictwa naftowego w Galicji*, „Ropa” 1913, s. 479–485, s. 502–507; *Sprawozdanie z działalności Krajowego Towarzystwa Naftowego za rok 1908*, „Nafta” 1909, s. 17–22; J. Bar, P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 132–133.

<sup>38</sup> *Odbenzyniarnia w Drohobyczu*, „Nafta” 1909, s. 258–259; *Państwowa odbenzyniarnia w Drohobyczu*, „Nafta” 1910, s. 119.

Robót Publicznych, a jego dyrektorem został Stanisław Pilat, wybitny galicyjski działacz gospodarczy. To dzięki niemu w ciągu następnych dwóch lat przedsiębiorstwo rozbudowano, dodając instalację do rektyfikacji benzyny i nafty. W 1914 r. w rafinerii wybudowano fabrykę parafiny oraz duże laboratorium badawcze. Gdy w 1915 r. do Drohobycza wkroczyły wojska rosyjskie, próbowano uruchomić obiekt, co się jednak nie udało z powodu demontażu rurociągu przez opuszczających miasto Austriaków. Z kolei wojska rosyjskie wycofując się z Drohobycza, podpaliły rezerwuary ropy, co doprowadziło do poważnych zniszczeń zakładu. Po I wojnie światowej zakład przejęty przez państwo polskie zmienił nazwę na Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin”. W 1927 r. zatrudniał 820 pracowników, a jego zdolność przerobowa to ok. 200 tys. t ropy rocznie<sup>39</sup>.

Niezwykle ważnym zadaniem dla Związku było propagowanie zastosowania ropy jako materiału opałowego, a tym samym stworzenie dla tego surowca szerszego rynku zbytu. Znaczenie oświetlenia naftowego stopniowo malało wobec powolnego, ale systematycznego rozpowszechniania się oświetlenia gazowego i elektrycznego. Jednocześnie zapotrzebowanie przemysłu chemicznego i motoryzacyjnego na ropę było na początku XX w. stosunkowo niewielkie. Dlatego też galicyjscy działacze naftowi podkreślali korzyści, jakie dawało zastosowanie ropy naftowej jako paliwa.

Dzięki inicjatywie Związku udało się zastosować opalanie ropą w salinach w Stebniku i Drohobyczu. W 1906 r. magistrat Lwowa podjął decyzję o opalaniu ropą łaźni miejskiej. Do podobnych działań zachęcano właścicieli gorzelni, podając przykłady lwowskiej elektrowni i cukrowni w Przeworsku. Pracowano nad konstrukcjami pieców i palników do opalania ropą lokali mieszkalnych. Jednak tylko niewielką część ropy galicyjskiej zużywano do celów opałowych. W latach 1906–1907 było to zaledwie 4 tys. cystern. Duże nadzieje wiązano natomiast z wykorzystaniem ropy do opalania lokomotyw kolei austriackich, dzięki czemu można było stworzyć stabilny i dość pojemny rynek zbytu dla galicyjskiej ropy. Pertraktacje w tej sprawie pomiędzy przedsiębiorcami

---

<sup>39</sup> H. Urban, *Wykaz rafinerii nafty...*, s. 113; S. Olszewski, *Zapotrzebowanie nafty w Austro-Węgrzech...*, s. 45; *Statystyka przemysłu naftowego...*, s. 67; A. Szczepański, *Stan wytwórczości przemysłowej i górniczej...*, s. 54, 104–107, 142–144; K. Kachlik, *Rafinerie nafty w Polsce [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego...*, t. 1, s. 409, 433–437.

naftowymi a władzami reprezentowanymi przez Ministerstwo Kolei i dyrekcje kolei państwowych w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie rozpoczęły się w połowie lat dziewięćdziesiątych XIX w. W lutym 1895 r. na trasie Rzeszów–Dębica przeprowadzono pierwsze próby z lokomotywami opalаны ropą. Dalsze próby przeprowadzono w 1897 r., jednak nie zakończyły się one pomyślnie ze względu na wysoką cenę opału. W 1902 r. na trasach Lwów–Przemyśl, Przemyśl–Podwołczyńska i Przemyśl–Chyrów testowano lokomotywy opalane tzw. ropalem, tj. mieszaniną ropy z olejami ciężkimi. Rezultaty tych prób były obiecujące, gdyż z 1 kg paliwa udało się odparować 12 l wody, podczas gdy z 1 kg węgla niecałe 5 l. Niestety nawet takie wyniki wciąż nie skłaniały władz kolei do głębszego zainteresowania się tym problemem. Galicyjscy działacze wykazywali, że w 1908 r. pomiędzy Boryslawiem a Drohobyczem kursowało pięć parowozów opalanych węglem śląskim, podczas gdy w tym samym czasie w sąsiedniej Rumunii kursowało 500 lokomotyw opalanych ropą. Ostatecznie właśnie w tym roku Związek osiągnął sukces, gdyż podpisano umowę o dostarczeniu w latach 1909–1914 przez galicyjski przemysł naftowy po 30 tys. cystern ropy rocznie z przeznaczeniem do opalania lokomotyw. Nie były to lokomotywy spalinowe, lecz przerobione parowozy, w paleniskach których ropa rozpylana była palnikiem systemu Holdena. Cała konstrukcja pozwalała na natychmiastowy powrót do opalania węglem.

Niezależnie od tych wysiłków w 1910 r. Związek rozpoczął pertraktacje z potężną amerykańską firmą Standard Oil Company, oferując jej sprzedaż ropy galicyjskiej. Jednak tuż przed podpisaniem umowy negocjacje zostały zerwane w wyniku ingerencji rządu austriackiego obawiającego się opanowania galicyjskiego górnictwa naftowego przez kapitał amerykański<sup>40</sup>. Wszystkie działania podejmowane przez Związek ostatecznie doprowadziły do stabilizacji

---

<sup>40</sup> „Nafta” 1906, s. 13; „Nafta” 1908, s. 242, 244; *Nowy palnik ropy inż. Zygmunta Rodakowskiego*, „Nafta” 1907, s. 171–172; „Nafta” 1908, s. 131; *ibidem*, s. 314; „Nafta” 1909, s. 60–61; *O zastosowaniu ropy do celów opałowych*, „Nafta” 1905, s. 356–359; J.G., *Ekonomia ruchu pociągowego na przestrzeni Borysław–Drohobycz*, „Przegląd Techniczny Naftowy”, dodatek do czasopisma „Nafta” 1908, s. 45–46; *Potrzeba organizacji*, „Nafta” 1908, s. 121–122; *Opalanie lokomotyw ropą*, „Nafta” 1909, s. 243–247; *Opalanie lokomotyw w Galicji ropą*, „Nafta” 1909, s. 372–374; *Pertraktacje z towarzystwem „Standard Oil Company”*, „Nafta” 1909, s. 145–147; *Układ z towarzystwem „Standard Oil Company”*, „Nafta” 1909, s. 161–163.

galicyjskiego rynku naftowego i stopniowego wzrostu cen ropy, dzięki czemu w 1912 r. osiągnięto cenę pięciu koron za 100 kg<sup>41</sup>.

## PROBLEM ZAWODNIENIA SZYBÓW NAFTOWYCH W TUSTANOWICACH W 1911 R.

W 1911 r. w Tustanowicach doszło do wydarzeń, które mogły doprowadzić do całkowitego upadku górnictwa naftowego w Galicji. W kilku najbardziej produktywnych szybach stwierdzono duże ilości wody. Zawodnienie szybów należy do jednego z najgroźniejszych niebezpieczeństw pojawiających się podczas prowadzenia prac wiertniczych. Pogłębiając otwór wiertniczy, przecina się poszczególne warstwy geologiczne, a wraz z nimi poziomy wodonośne. Przedostanie się wody do odwiertu może spowodować zalanie szybu, a w rezultacie brak możliwości jego eksploatacji. Szyb uległ zniszczeniu, przez co bezpowrotnie tracono cały nakład środków materialnych, pracy i czasu. Dlatego podczas prowadzenia prac wiertniczych jedną z najważniejszych czynności jest tzw. zamykanie wody, czyli szczelne izolowanie warstw wodonośnych od warstwy podścielającej. Od chwili odkrycia głębokich galicyjskich pokładów ropy w Borysławiu i Tustanowicach konieczność szybkiego prowadzenia prac wiertniczych na dużych głębokościach zmusiła przedsiębiorców naftowych do stosowania stalowych, łączonych na gwint, tzw. rur hermetycznych prowadzonych bezpośrednio za świdrem. Rury te chroniły wiercony otwór zarówno przed zalaniem, jak i obsypywaniem się jego ścian.

W połowie lutego 1911 r. w obfitym w ropę szybie „Napoleon” stwierdzono zanik dopływu ropy, natomiast w dużej mierze pojawiła się w nim woda. Wkrótce także w innych okolicznych szybach stwierdzono obecność wody przemieszanej z ropą<sup>42</sup>. Liczba zawodnionych szybów wzrastała w szybkim tempie. Wobec wielkiego niebezpieczeństwa grożącego tustanowickim kopalniom 18 lutego 1911 r. powołano Komitet Wodny, którego pierwszym zadaniem

---

<sup>41</sup> J. Bar, P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 132–133; S. Bartoszewicz, *Projekt większej asocjacji w naszym przemyśle*, „Nafta” 1912, s. 97–98; idem, *Krajowy kapitał a przemysł naftowy*, „Nafta” 1912, s. 225–226; *Polskie Towarzystwo Naftowe*, „Nafta” 1914, s. 180.

<sup>42</sup> Z. Nowosielski, *O wodzie w Tustanowicach*, „Nafta” 1911, s. 67–68.

było ustalenie źródła pochodzenia wody i wskazanie środków zaradczych<sup>43</sup>. Początkowo odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację obciążano opuszczony szyb „Katherina”. Następnie przyczyny upatrywano w fakcie tłoczenia wody do innych szybów w celu stłumienia wybuchów gazu oraz w stosowaniu płuczkowych metod wiertniczych. Gdy skala zagrożenia zwiększyła się, baczniejszą uwagę zwrócono na budowę geologiczną pokładów tustanowickich<sup>44</sup>. W ciągu pierwszego miesiąca swej działalności Komitet szczegółowo zbadał 48 szybów, a następnie kolejnych 68. Z każdego szybu czerpano wodę, którą poddawano specjalistycznej analizie chemicznej. Obserwowane szyby plombowano, a po upływie 24 godzin sprawdzano w nich zmianę poziomu wody. Kosztami akcji obciążono wszystkie kopalnie<sup>45</sup>. W grudniu 1911 r. po długich i żmudnych dochodzeniach stwierdzono, że woda pochodzi z naturalnych, głębokich warstw wodonośnych nawierconych na poziomie ok. 1300–1400 m. Komitet Wodny został rozwiązany, a minister robót publicznych powołał nowy komitet, którego zadaniem było opracowanie środków zabezpieczających przed zawodnieniem pokładów tustanowickich. Wkrótce Urząd Górniczy w Drohobyczu wydał zakaz prowadzenia w Tustanowicach i Truskawcu prac wiertniczych na głębokości poniżej 1430 m bez zezwolenia c.k. Okręgowego Urzędu Górniczego<sup>46</sup>.

Incydent z podziemnymi wodami w Tustanowicach sprowokował szerszą dyskusję wokół prawnych i technicznych problemów dotyczących zamykania wód podczas prac wiertniczych. Zwracano także uwagę na przepisy obowiązujące w tej kwestii w innych krajach. Podawano przykład sąsiedniej Rumunii, gdzie każde zamknięcie wody obowiązkowo zgłaszano w urzędzie górniczym, a dalsze kontynuowanie prac wiertniczych było możliwe po kontroli przeprowadzonej przez urząd i uzyskaniu zgody władz górniczych<sup>47</sup>.

---

<sup>43</sup> *Protokół z posiedzenia Komitetu Wodnego z dnia 20 kwietnia 1911 r.*, „Ropa” 1911, s. 80–88.

<sup>44</sup> J. Grzybowski, *W sprawie wody w Tustanowicach*, „Ropa” 1911, s. 4–9; A. Fauck, *Przedstawianie się wody do otworów świdrowych*, „Ropa” 1911, s. 154–155.

<sup>45</sup> *Protokół z posiedzenia Komitetu Wodnego z dnia 22 marca 1911 r.*, „Ropa” 1911, s. 23–27.

<sup>46</sup> S. Olszewski, *Zwalczanie wgłębnej wody w Tustanowicach*, „Ropa” 1912, s. 1–5, 213–241.

<sup>47</sup> Z. Nowosielski, *O wodzie...*, s. 100–102; S. Olszewski, *Zwalczanie wgłębnej wody...*, s. 1–5.



## ZAKOŃCZENIE

Przedsiębiorcy naftowi potrafili uporać się z wieloma niebezpieczeństwami i kryzysami zagrażającymi galicyjskiemu górnictwu. Jednak największe zniszczenia przyniosła mu I wojna światowa. Wycofująca się z Galicji w 1915 r. armia rosyjska systematycznie grabiła i niszczyła wyposażenie kopalń naftowych, a także wywoływała wielkie pożary szybów naftowych. Celowo podpalamo 322 szyby. Ich późniejsze gaszenie zajmowało nawet kilka tygodni<sup>48</sup>. Gdy w 1915 r. Austriacy ponownie zajęli obszary naftowe, wypierając stąd Rosjan, rząd wiedeński wprowadził nad przemysłem naftowym zarząd wojskowy. W poszczególnych okręgach naftowych ustanowiono komendy wojskowe prowadzące rabunkową eksploatację pokładów ropy. Wraz z kończącą się wojną obszar Galicji Wschodniej stał się areną walk polsko-ukraińskich. W listopadzie 1918 r. oddziałom ukraińskim udało się zająć naftowy okręg stanisławowski i Zagłębie Borysławskie. W rezultacie w zasięgu władz polskich znalazło się tylko zachodniogalicyskie zagłębie naftowe. W maju 1919 r. Polakom udało się odzyskać Borysław. Dzięki polskim pracownikom kopalnie w tym rejonie szczęśliwie ocalały, a w rezerwuarach zabezpieczono ok. 400 tys. t ropy. Natomiast ogromne braki występowały w sprzęcie i materiałach niezbędnych do uruchomienia kopalń. Niemniej ważne były także straty osobowe. Wielu polskich inżynierów, techników, a nawet robotników Ukraińcy aresztowali. Inżyniera Mariana Wieleżyńskiego, dyrektora firmy „Gazolina”, wywieziono z Borysławia i osadzono w obozie w Kołomyi. Tadeusz Chłapowski broniący zakładu w Borysławiu był szykanowany przez władze ukraińskie i często poddawany rewizjom. Zagrożony aresztowaniem przeszedł na Węgry, aby wrócić do Borysławia wraz z wkraczającymi wojskami polskimi. Syn Wacława Wolskiego wraz z grupą młodych Polaków po torturach został zamordowany przez nacjonalistów ukraińskich. Wielu pracowników Zagłębia Borysławskiego opuściło swoje dotychczasowe miejsca pracy i uciekło do Zagłębia Krośnieńskiego, gdzie bezskutecznie szukało pracy. Wobec zniszczeń spowodowanych walkami, niedoborem pracowników na wschodzie i wysokim bezrobociem w zachodnim

---

<sup>48</sup> L.J. Jasiński, *Blżej centrum czy na peryferiach?*, Warszawa 2011, s. 63.

zagłębiu naftowym wydajność produkcji szybko się zmniejszała<sup>49</sup>. Władze polskie przystąpiły do porządkowania spraw w przemyśle naftowym, czym miał zajmować się powołany w 1919 r. Urząd Naftowy<sup>50</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Bałda W., *Kłęczany – naftowa historia*, „Wiek Nafty” 2012, nr 1, s. 13–15.
- Bar J., Franaszek P., *Informator statystyczny do dziejów przemysłu w Galicji. Górnictwo i hutnictwo*, Kraków 1981.
- Bartoszewicz S., *Embarras de richesse*, „Nafta” 1907, s. 237–239.
- Bartoszewicz S., *Położenie ekonomiczne przemysłu naftowego w Galicji*, „Nafta” 1907, s. 251–254, 271–272.
- Bartoszewicz S., *Krajowy kapitał a przemysł naftowy*, „Nafta” 1912, s. 225–226.
- Bartoszewicz S., *Nowa organizacja naszego przemysłu*, „Nafta” 1912, s. 277–280.
- Bartoszewicz S., *Projekt większej associacji w naszym przemyśle*, „Nafta” 1912, s. 97–98.
- Bielski Z., *Wybór metody wiercenia. Referat na Zjeździe Naftowym we Lwowie 26 czerwca 1927 r.*, „Przemysł Naftowy” 1927, s. 385–391.
- Bielski Z., *Rzut oka na nowsze sposoby głębokiego wiercenia*, „Nafta” 1905, s. 230–233, 241–245, 257–261, 275–281, 289–293, 305–308.
- Bielski Z., *Żuraw wiertniczy „Express”*, „Nafta” 1904, s. 129–134.
- Bonusiak W., *Życie i działalność Ignacego Łukasiewicza*, Rzeszów 1985.
- Brunicki F., *Korespondencja z Kłęczan, „Górnik” 1884*, s. 42–43.
- Brzozowski S., *Ignacy Łukasiewicz [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego*, red. R. Wolwicz, t. 1, Brzozów–Kraków 1994, s. 11–35.
- Brzozowski S., *Ignacy Łukasiewicz*, Warszawa 1974.
- Długosz W., *Wspomnienia z Borysławia*, „Przemysł Naftowy” 1929, s. 329–332.
- Fabiański J., *Rozwój polskiego wiertnictwa i wydobywania ropy i gazu*, „Przemysł Naftowy” 1929, s. 326–329.
- Fabiański J., *W sprawie krzywych otworów firmy Fauck’a i Sk.*, „Nafta” 1907, s. 68–74, 82–90.

<sup>49</sup> J. Pietrusza, *Udział pracowników przemysłu naftowego w ruchu oporu i wojnach światowych [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego...*, t. 2, s. 573.

<sup>50</sup> K. Mischke, *Spółeczne organizacje techniczne przemysłu naftowego [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego...*, t. 2, s. 452–455.

- Fauk A., *Ein Drittel Jahrhundert der Entwicklung der Tiefbohrtechnik in Galzien*, „Naphta” 1900, s. 99–102.
- Fauk A., *Przedstawianie się wody do otworów świdrowych*, „Ropa” 1911, s. 154–155.
- Franaszek P., *Mysł techniczna w galicyjskim wiertnictwie naftowym w latach 1860–1918*, Kraków 1991.
- Franaszek P., *Zatrudnienie w przemyśle naftowym Galicji (do roku 1914)*, „Studia Historyczne” 1990, z. 1, s. 37–46.
- Freund A.L., *Taran Wolskiego i jego zastosowanie do głębokich wierceń*, „Biuletyn Związku Polskich Techników Wiertniczych” 1938, nr 8, s. 144–147.
- Grzybowski J., *W sprawie wody w Tustanowicach*, „Ropa” 1911, s. 4–9.
- Hydrauliczny przyrząd do wierceń udarowych „Irena.”*, patent inż. Stanisława Janiszewskiego, „Nafta” 1901, s. 88–91.
- J.G., *Ekonomia ruchu pociągowego na przestrzeni Borysław–Drohobycz*, „Przegląd Techniczny Naftowy”, dodatek do czasopisma „Nafta” 1908, s. 45–46.
- Jabłoński A., *Kopalnictwo nafty*, Kraków 1885.
- Jakie są najpilniejsze potrzeby naszego przemysłu naftowego w obecnej chwili*, „Nafta” 1904, s. 257–259.
- Jasiński L.J., *Blżej centrum czy na peryferiach?*, Warszawa 2011.
- Kachlik K., *Rafinerie nafty w Polsce [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego*, red. R. Wolwicz, t. 1, Brzozów–Kraków 1994, t. 1, s. 407–467.
- Kilka słów o stosunkach handlowych nafty w ogólności i o warunkach rozwoju galicyjskiego przemysłu naftowego*, „Górnik” 1885, s. 48–53.
- Klebert A., *Rozwój żurawia kanadyjskiego wiercenia w Galicji*, „Przegląd Techniczny Naftowy”, dodatek do czasopisma „Nafta” 1907, s. 17–20, 25–27, 29–31, 37–41, 45–46.
- Klimkiewicz W.J., *Czy polski przemysł naftowy jest najstarszy w świecie?*, „Technika i Nauka” 1973, nr 37, s. 22.
- Konsumpcja nafty w monarchii austro-węgierskiej*, „Górnik” 1885, s. 131.
- Kuźniarski A., *Wiertnictwo*, Warszawa 1973.
- Leniecki P., *Zapomniany taran*, „Nafta” 1950, s. 151–154.
- Maślanka M., *Zarys kopalnictwa naftowego. Podręcznik dla urzędników kopalni naftowych*, Stanisławów 1885.
- Mischke K., *Spółeczne organizacje techniczne przemysłu naftowego [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego*, red. R. Wolwicz, Brzozów–Kraków 1994, t. 2, s. 447–481.
- Monopol naftowy na Węgrzech*, „Nafta” 1906, s. 219–222.

- Morawski S., *Ignacy Łukasiewicz i ropa galicyjska (zeznanie własne)* [w:] *Świątek Boży i życie na nim*, red. S. Morawski, Rzeszów 1871.
- Nowosielski Z., *O wodzie w Tustanowicach*, „Nafta” 1911, s. 67–68, 100–102.
- Nowy palnik ropy inż. Zygmunta Rodakowskiego, „Nafta” 1907, s. 171–172.
- Nowy system wiertniczy Leona Mikuckiego, „Nafta” 1901, s. 130–134.
- O zastosowaniu ropy do celów opałowych, „Nafta” 1905, s. 356–359.
- Odbenzyniarnia w Drohobyczu, „Nafta” 1909, s. 258–259.
- Olszewski S., *Galicyjski przemysł naftowy, jego dotychczasowe położenie i widoki na przyszłość*, „Nafta” 1910, s. 349–352.
- Olszewski S., *Kryzys naftowy w Galicji i zgromadzenie producentów naftowych we Lwowie*, „Sprawozdania Krajowego Towarzystwa Naftowego we Lwowie” 1895, s. 1–4.
- Olszewski S., *Notatki techniczne z Kłęczan*, „Górnika” 1884, s. 117–122, 129–130.
- Olszewski S., *Przemysł naftowy w Galicji w latach 1884–1901*, „Nafta” 1902, s. 133–137.
- Olszewski S., *Zapotrzebowanie nafty w Austro-Węgrzech*, „Nafta” 1898, s. 45.
- Olszewski S., *Zwalczanie wglębnej wody w Tustanowicach*, „Ropa” 1912, s. 1–5, 213–241.
- Opalanie lokomotyw ropą, „Nafta” 1909, s. 243–247.
- Opalanie lokomotyw w Galicji ropą, „Nafta” 1909, s. 372–374.
- Państwowa odbenzyniarnia w Drohobyczu, „Nafta” 1910, s. 119.
- Pertraktacje z towarzystwem „Standard Oil Company”, „Nafta” 1909, s. 145–147.
- Petit W., *Kombinowany przyrząd wiertniczy systemu Petita*, „Ropa” 1914, s. 278–282, 297–300.
- Petit W., *Nowy system wiertniczy*, „Ropa” 1911, s. 278–284.
- Pietrusza J., *Udział pracowników przemysłu naftowego w ruchu oporu i wojnach światowych* [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego*, red. R. Wolowicz, Brzozów–Kraków 1994, t. 2, s. 568–583.
- Pilat T., *Petroleum-Raffinerien, und die produktion der minerale in Galizien in Jahre 1883*, „Górnika” 1884, s. 92–93.
- Po rozbiciu „Petroli”, „Nafta” 1907, s. 194–196.
- Polskie Towarzystwo Naftowe, „Nafta” 1914, s. 180.
- Potrzeba organizacji, „Nafta” 1908, s. 121–122.
- Protokół nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Krajowego Towarzystwa Naftowego odbytego w Borysławiu w dn. 28 listopada 1904, „Nafta” 1904, s. 361–362.
- Protokół z posiedzenia Komitetu Wodnego z dnia 22 marca 1911 r., „Ropa” 1911, s. 23–27.
- Protokół z posiedzenia Komitetu Wodnego z dnia 20 kwietnia 1911 r., „Ropa” 1911, s. 80–88.
- Pruszkowski W., Howarth J., *Hydraulisch betriebener Tiefbohrer*, „Naphta” 1900, s. 65–67.

- Przemysł naftowy i woskowy – szkic historyczny*, „Nafta” 1903, s. 110, 136.
- Rezultaty Fauck’owskiego systemu wiertniczego*, „Nafta” 1899, s. 309–310.
- Sprawozdanie z działalności Krajowego Towarzystwa Naftowego za rok 1908*, „Nafta” 1909, s. 17–22.
- Statystyka przemysłu naftowego w Galicji w roku 1900*, „Nafta” 1901, s. 67.
- Sulimirski W., *O rozwoju kopalnictwa naftowego w Galicji*, „Ropa” 1913, s. 479–485, 502–507.
- Syroczyński L., *O korzyściach jakie badania naukowe przynoszą przemysłowi naftowemu w Galicji*, „Górnik” 1884, s. 110–113.
- System rotacyjny wiertniczy Parkera*, „Nafta” 1913, s. 168–170.
- Szajnoch W., *Górnictwo naftowe w Galicji wobec ustawodawstwa górniczego*, Kraków 1881.
- Szczepański A., *Stan wytwórczości przemysłowej i górniczej w Galicji w 1901 roku*, Lwów 1912.
- Układ z towarzystwem „Standard Oil Company”*, „Nafta” 1909, s. 161–163.
- Układy z „Petroleq”*, „Nafta” 1906, s. 149–152.
- Urban H., *Wykaz rafinerii nafty w Austro-Węgrzech – 1891, 1892, 1893*, „Nafta” 1895, s. 113.
- Wież naftowy w Drohobyczu*, „Nafta” 1906, s. 143.
- Wiercenie rotacyjne w Galicji. „Parker”, „Karpath-Rotary”, świdry „Sharp and Hughes”*, „Ropa” 1913, s. 218–221.
- Wolski M., *Teofil Tytus Tomasz Trzeciecki*, „Wiek Nafty” 2009, nr 3, s. 39–44.
- Wolski W., *O taranie wiertniczym*, „Nafta” 1902, s. 120–126, 137–142.
- Z chwili obecnej*, „Nafta” 1906, s. 165–166.
- Z historii Krajowego Towarzystwa Naftowego (Walka o ochronę cłową przemysłu naftowego)*, „Nafta” 1904, s. 375–377.
- Żałoziecki R., *Przesilenie w przemyśle naftowym i środki zaradcze*, „Nafta” 1902, s. 149–155.
- Żałoziecki R., *Obecna sytuacja w galicyjskim przemyśle naftowym*, „Nafta” 1903, s. 97–101.

Wojciech Morawski  
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie  
ORCID 0000-0002-0228-3046

## *Ministrowie Skarbu II Rzeczypospolitej w walce z inflacją*

### ABSTRAKT/ABSTRACT

Inflacja polska w latach 1918–1924 była przedłużeniem procesów inflacyjnych z czasów I wojny światowej. Do 1921 r. jej przebieg determinowały działania wojenne. W latach 1921–1923 kilkakrotnie podejmowano próby stabilizacji walutowej, ale brakowało politycznej determinacji do podjęcia trudnych i niepopularnych decyzji. Dopiero hiperinflacja w 1923 r. zmieniła nastawienie opinii publicznej i stabilizacja stała się możliwa. Kolejni ministrowie skarbu reprezentowali różne sposoby podejścia do spraw walutowych. Przegląd ich dokonań pozwala na wersyfikację słuszności tych koncepcji.

Słowa kluczowe: inflacja, hiperinflacja, stabilizacja walutowa, ministrowie

#### *Ministers of the Treasury of the Second Polish Republic in the fight against inflation*

Inflation in Poland in the years 1918–1924 was an extension of the inflation processes of World War I. Until 1921, its course was determined by war activities. In the years 1921–1923, several attempts were made to stabilize the currency, but there was no political determination to make difficult and unpopular decisions. Only the hyperinflation of 1923 changed public opinion and stabilization became possible. Successive Treasury ministers represented different approaches to currency issues. A review of their achievements allows us to verify the validity of these concepts.

Keywords: inflation, hyperinflation, currency stabilization, ministers

Jednym z ważniejszych skutków ekonomicznych I wojny światowej była fala wysokich inflacji, a w kilku wypadkach hiperinflacji, która przetoczyła się przez całą Europę. Podczas wojny wzrastała emisja pieniądza, ale ówczesna inflacja była hamowana przez blokadę cen i płac. Taka inflacja, zwana utajoną, przejawia się nie tyle wzrostem cen, ile pustoszeniem sklepów i brakami rynkowymi. Elementarny ład zapewnia w tej sytuacji jakaś forma reglamentacji, np. system kartkowy. Po wojnie nastąpiło uwolnienie cen i zniesienie kartek, dopiero wtedy ujawnił się wzrost cen, ale półki sklepowe były już wypełnione towarami.

Inflacja prowadzi do pauperyzacji społeczeństwa, niszczy gromadzone przez całe życie oszczędności, uderza przede wszystkim w najsłabsze grupy społeczne. Ale ma też pewne zalety. Zubożenie społeczeństwa oznacza obniżenie kosztów produkcji i zwiększenie konkurencyjności w eksporcie. Poprzez stały wzrost cen ożywia koniunkturę, choć nie jest to wzrost oparty na solidnych podstawach. Podczas inflacji produkcja rośnie, a bezrobocie maleje. Po przekroczeniu pewnego poziomu inflacja przechodzi jednak w hiperinflację. Zazwyczaj przyjmuje się, że granicą hiperinflacji jest 50 proc. miesięcznie, ale mierzone nie rok do r., tylko miesiąc do miesiąca. Hiperinflacja już nie napędza koniunktury. Jej skutkiem jest zanik aktywności gospodarczej. O ile z inflacją można żyć długo, to hiperinflacja wymaga natychmiastowej reakcji. Mniejszą lub większą inflację przechodziły wszystkie państwa europejskie poza Szwajcarią. Grono państw hiperinflacyjnych było znacznie bardziej elitarne. Obejmowało kraje, które przegrały wojnę; Niemcy, Austrię, Węgry, ponadto Wolne Miasto Gdańsk, Rosję Radziecką i Polskę. W dotychczasowej literaturze rutynowo powielano tezę, że przynależność Polski do tego grona była skutkiem wojny polsko-radzieckiej w 1920 r. Piszący te słowa także ją podtrzymywał. Wydaje się jednak, że między końcem wojny a wybuchem hiperinflacji było kilka okazji do stabilizacji walutowej i odkładanie jej na potem było kwestią świadomego wyboru politycznego. Przyjrzyjmy się zatem, jak w pierwszych latach niepodległości kolejni ministrowie skarbu (odpowiednik współczesnych ministrów finansów) zmagali się z tym problemem.

U progu niepodległości jednym z najpilniejszych zadań władz skarbowych Rzeczypospolitej była unifikacja walutowa kraju<sup>1</sup>. W obiegu znajdowały się

---

<sup>1</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 1: *W dobie inflacji*, Warszawa 1967, s. 276–278.

bowiem waluty państw zaborczych, marki polskie emitowane przez utworzoną w 1917 r. w Warszawie przez niemieckie władze okupacyjne Polską Krajową Kasę Pożyczkową, ostruble, ukraińskie griwny i karbowance oraz liczne „waluty” emitowane przez władze lokalne. Ich kursy były płynne, co jeszcze bardziej pogłębiało chaos. Spośród walut będących w obiegu tylko marka polska nie była używana w żadnym innym państwie. Istniały też spore zapasy wydrukowanych i gotowych do puszczenia w obieg marek polskich. Już pierwszego dnia niepodległości władze polskie przejęły PKKP. Dekret Naczelnika Państwa z 7 grudnia 1918 r. czynił z PKKP polską instytucję emisyjną. Rozwiązanie takie było jednak traktowane jako tymczasowe. Wprowadzono do obiegu przygotowane jeszcze przez Niemców zapasy, a po ich wyczerpaniu przystąpiono na początku 1919 r. do druku własnych banknotów. Znajdował się na nich napis podkreślający tymczasowość waluty markowej: „Państwo Polskie przyjmuje odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przyszłą walutę polską w stosunku, który dla marek polskich uchwali Sejm Ustawodawczy”. W lutym 1919 r. minister skarbu Józef Englich przygotował projekt ustawy, na mocy której przyszła polska instytucja emisyjna miała nosić nazwę Bank Polski, a przyszłą polską walutą miał być „lech”, dzielący się na 100 groszy. 28 lutego 1919 r. Sejm przyjął ten projekt, zmieniając jedynie nazwę „lech” na „złoty”. Mając takie pełnomocnictwo ministerstwo skarbu zamówiło we Wiedniu druk banknotów złotych, emitowanych przez Bank Polski. Można natknąć się na banknoty złotowe datowane w 1919 r. Wprawiają one w zakłopotanie tych, którzy znają historię i wiedzą, że złote pojawiły się w obiegu dopiero w 1924 r., po reformie Władysława Grabskiego. Tajemnica polega na tym, że banknoty te rzeczywiście były wydrukowane w 1919 r. i przez następne pięć lat czekały w skarbcu na wprowadzenie do obiegu.

Wróćmy jednak do problemu unifikacji walutowej. Wstępem do tej operacji był wydany w marcu 1919 r. zakaz przywozu do Polski z zagranicy środków pieniężnych państw zaborczych. We wszystkich trzech państwach zaborczych inflacja nabierała bowiem tempa i chodziło o to, żeby tamtejsze waluty nie „uciekały” do Polski w obliczu szybkiej utraty wartości. W następnej fazie wprowadzano markę polską jako drugą, obok dotychczas tam funkcjonującą, walutę. W kwietniu 1919 r. nastąpiło to w Wielkopolsce, w styczniu 1920 r. w Galicji i w tej części Królestwa Polskiego, która była wcześniej okupowana



przez Austrię (np. w Lublinie). W następnej fazie marka polska stawiała się jedyną walutą. W listopadzie 1919 r. stało się tak w Wielkopolsce, w marcu 1920 r. w Galicji i części Królestwa Polskiego okupowanej wcześniej przez Austrię. Postanowienia dotyczące Wielkopolski zaczęły obowiązywać również na Pomorzu w momencie przejścia go przez Polskę w lutym 1920 r. W kwietniu 1920 r. wprowadzono markę polską w polskiej części Śląska Cieszyńskiego.

Unifikacja waluty była przedsięwzięciem delikatnym pod względem politycznym. Przeprowadzenie jej w sposób dyskryminujący którąś z dzielnic mogło podsyć i tak silne separatyzmy. Dodatkowo utrudniał całe przedsięwzięcie fakt, że wprowadzano walutę z założenia tymczasową, podlegającą ponadto szybkiej deprecjacji. W tej sytuacji szybkie i niewywołujące konfliktów ujednolicenie waluty należy uznać za sukces.

## INFLACJA CZASU WOJNY

Opóźnienie wprowadzenia złotego wynikało z przekonania, że reforma walutowa, jeśli nie ma być tylko zmianą nazwy waluty, musi być poprzedzona zrównoważeniem budżetu. Wiele przyczyn złożyło się na niemożność spełnienia tego warunku w pierwszych latach niepodległości. Systemy podatkowe w poszczególnych regionach znacznie się od siebie różniły. Poza Galicją nie było polskiego aparatu skarbowego. Płatnicy byli zdemoralizowani sytuacją, w której płacili podatki na rzecz obcych państw. Nie istniał mechanizm zapewniający waloryzację świadczeń w warunkach chaosu walutowego i szybkiej deprecjacji właściwie wszystkich będących w obiegu na ziemiach polskich walut. Szanse na stabilizację przekreślały też trwające działania wojenne. Dynamikę inflacji w Polsce ilustruje tab. 1.

Tabela 1. Miesięczne i roczne stopy inflacji w Polsce w latach 1918–1924 według kursu marki polskiej do dolara (w proc.)

| Miesiące              | 1918 | 1919    | 1920  | 1921  | 1922  | 1923     | 1924 |
|-----------------------|------|---------|-------|-------|-------|----------|------|
| I                     | -    | 22,2    | 30,8  | 33,9  | 17,9  | 100,3    | 45,9 |
| II                    | -    | 9,1     | 10,4  | 12,7  | 17,9  | 25,6     | -0,5 |
| III                   | -    | 12,5    | -1,8  | -8,6  | -4,7  | -5,5     | 0,0  |
| IV                    | -    | 14,3    | 16,1  | 0,4   | 5,4   | 10,2     | 0,0  |
| V                     | -    | -2,8    | -0,6  | 23,8  | -1,8  | 13,4     | -    |
| VI                    | -    | 16,7    | -21,4 | 104,2 | 17,4  | 96,7     | -    |
| VII                   | -    | 12,3    | 33,9  | 0,7   | 29,3  | 89,2     | -    |
| VIII                  | -    | 42,5    | 12,8  | 36,2  | 42,0  | 26,6     | -    |
| IX                    | -    | 25,0    | 26,2  | 130,0 | 2,8   | 40,6     | -    |
| X                     | -    | 17,9    | 10,2  | -52,7 | 59,5  | 360,6    | -    |
| XI                    | 6,3  | 86,7    | 71,4  | 15,8  | 22,5  | 119,3    | -    |
| XII                   | 5,9  | 43,0    | 15,7  | -18,6 | 2,8   | 80,3     | -    |
| Roczna stopa inflacji | -    | 1 123,6 | 435,8 | 395,3 | 509,1 | 35 714,6 | -    |

Źródło: oprac. własne na podstawie: J. Zdziechowski, *Finanse Polski 1924–1925*, Warszawa 1925, s. 13–15. Uwaga: wartości ujemne oznaczają, że w danym miesiącu kurs marki w stosunku do dolara wzrastał.

Z problemem tym musiał się zmierzyć już rząd Jędrzeja Moraczewskiego, działający od listopada 1918 r. do stycznia 1919 r. Funkcję kierownika ministerstwa skarbu pełnił w nim związany z PSL „Piast” bankowiec galicyjski Władysław Byrka. Proponował on zrównoważenie budżetu przez podwyższenie podatków konsumpcyjnych. Był to tradycyjny postulat prawicy, ponieważ podatki konsumpcyjne, jednakowo obciążające zarówno bogatych, jak i biednych, są bardziej dotkliwe dla tych ostatnich. Byrka zwrócił się o pomoc finansową dla rządu do banków poznańskich, które pod koniec wojny były w stosunkowo najlepszej kondycji finansowej. Wielkopolska jednak uznawała Komitet Narodowy Polski w Paryżu, a nie rząd w Warszawie. Odmowa pożyczki była więc z ich punktu widzenia środkiem, który miał doprowadzić do upadku rządu Moraczewskiego. Po załamaniu się rokowań poznańskich Byrka zaproponował, by najbliższego pierwszego dnia miesiąca pracownikom państwowym nie wypłacać pensji. Propozycja ta oznaczałaby bankructwo rządu, dlatego

została odrzucona. Program ministra nie pasował do lewicowego charakteru rządu i nie został wprowadzony w życie. Prawica natomiast, nie uznając rządu, wezwała społeczeństwo do niepłacenia podatków, co spotkało się ze zrozumiałym, szerokim poparciem. Jak się wydaje, Byrka świadomie starał się osłabić rząd i doprowadzić do porozumienia z prawicą. W okresie funkcjonowania rządu Moraczewskiego kurs dolara wzrósł z 8 do 10 marek polskich.

Pierwszym ministrem skarbu w rządzie Ignacego Paderewskiego był poznański bankowiec Józef Englich (od stycznia do kwietnia 1919 r.), znany nam już jako pomysłodawca utworzenia Banku Polskiego i „lecha”<sup>2</sup>. Nominacja była powiązana z pożyczką poznańskich banków, której odmówiono poprzedniemu rządowi. Rząd Paderewskiego ją uzyskał, ale za cenę powierzenia kilku resortów gospodarczych Wielkopolanom. Chciał też uzyskać od Niemiec gwarantowaną przez nich wymianę okupacyjnych marek polskich na marki niemieckie. Popadł jednak z tego powodu w konflikt z premierem, który obawiał się, że takie konszachty z Niemcami przed podpisaniem traktatu pokojowego mogą postawić Polskę w niezręcznej sytuacji. Poza tym Englich miał pomysł na zrównoważenie budżetu przez przestemplowanie wszystkich banknotów i zatrzymanie przy tej okazji 5 proc. w formie przymusowej pożyczki. Operacja ta wzorowana była na doświadczeniach czechosłowackich. Pomysł ten uzyskał akceptację Sejmu, ale po dymisji Englicha został odwołany. W dniu jego dymisji za dolara płacono 16 marek.

Od kwietnia do lipca 1919 r. ministrem skarbu był Stanisław Karpiński, pierwszy przedstawiciel Kongresówki na tym stanowisku<sup>3</sup>. Wdał się on w konflikt z wywodzącą się głównie z Galicji administracją skarbową. Urzędnicy zaczęli bojkotować zarządzenia ministra, co dla budżetu miało fatalne skutki. Projekt przestemplowania banknotów Karpiński zastąpił pomysłem wymiany ich na nowe, co jednak okazało się technicznie niewykonalne. W dniu dymisji Karpińskiego za dolara płacono 20 marek.

<sup>2</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski...*, s. 283; W. Zieliński, *Nasi ministrowie skarbu i błędy w ich polityce w oświeceniu danych urzędowych 1918–1925*, Warszawa 1925, s. 12–17.

<sup>3</sup> W. Zieliński, *Nasi ministrowie...*, s. 17–18; S. Karpiński, *Pamiętnik dziesięciolecia 1915–1924*, Warszawa 1931, s. 211–217.

Ostatnim ministrem skarbu w rządzie Paderewskiego był dawny austriacki minister finansów i gubernator Banku Austro-Węgierskiego Leon Biliński<sup>4</sup>. Próbował on powstrzymać inflację przez kontrolę dewiz i wywozu kruszcu za granicę. Kontrolą dewiz zajmowała się działająca od września do listopada 1919 r. Centrala Dewiz. Utrzymywała ona zaniżony kurs obcych walut, skutkiem tego było jednak powstanie czarnego rynku walutowego i drugiego, nieoficjalnego kursu. Restrykcje Bilińskiego, często rzeczywiście drakońskie (np. konfiskaty biżuterii osobistej na granicy) były tylko częściowo skuteczne, wywoływały natomiast protesty dyplomatyczne. Niewątpliwą zasługą Bilińskiego było natomiast przeforsowanie zasady, że za gospodarkę finansową odpowiada tylko minister skarbu. Ukróciło to nieco samowolę finansową pozostałych ministrów, a zwłaszcza premiera Paderewskiego, z którym Biliński pozostawał z tego powodu w stałym konflikcie. W momencie ustąpienia rządu i likwidacji Centrali Dewiz marka straciła w ciągu jednego dnia 60 proc. swej wartości. Za dolara płacono 77 marek.

Od grudnia 1919 r. do listopada 1920 r. funkcje ministra skarbu po raz pierwszy pełnił Władysław Grabski<sup>5</sup>. Próbował uporządkować gospodarkę budżetową przez podział zarówno dochodów, jak i wydatków na zwyczajne i nadzwyczajne. Wydatki zwyczajne miały być pokryte zwyczajnymi dochodami (podatkami, dochodami z przedsiębiorstw państwowych i monopoli). Wydatki nadzwyczajne natomiast, jako przejściowe, miały być pokrywane nadzwyczajnymi dochodami (pożyczkami wewnętrznymi i zagranicznymi). Ze względu na trwającą wojnę Grabski liczył się z wydatkami nadzwyczajnymi, czynił więc starania o pożyczkę zagraniczną. Planował reformę walutową z wykorzystaniem pożyczki amerykańskiej i dochodów z eksportu drewna. Tymczasem inflacja nadal postępowała i w przeddzień ofensywy kijowskiej za dolara płacono 160 marek. Dramatyczne okoliczności wojny w 1920 r. przekreśliły wszelkie stabilizacje. W lipcu 1920 r. Rada Obrony Państwa wyłączyła wydatki wojskowe z normalnej gospodarki budżetowej. Trudno czynić z tego zarzut – trwała

---

<sup>4</sup> L. Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 2: 1915–1922, Warszawa 1925, s. 200–312; W. Zieliński, *Nasi ministrowie...*, s. 18–22.

<sup>5</sup> W. Grabski, *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924–1925)*, Warszawa–Rzeszów 2003, s. 51–55.

wojna i przede wszystkim nie można było jej przegrać. W dniu dymisji Grabskiego za dolara płacono 500 marek.

Od listopada 1920 r. do września 1921 r. ministrem skarbu był Jan Kanty Steczkowski<sup>6</sup>, wieloletni dyrektor galicyjskiego Banku Krajowego i były premier z okresu Rady Regencyjnej w 1917 r. Koniec wojny i podpisanie pokoju w Rydze zmieniły charakter inflacji polskiej. Dotychczas przyrosty emisji pieniądza były mniejsze niż deficyty budżetowe. Innymi słowy maszyny drukarskie PKKP pracowały całkowicie na pokrycie deficytów budżetowych. W 1921 r. proporcje te się odwróciły: przyrosty emisji stały się większe od deficytów budżetowych. Oznaczało to, że rząd kontynuuje inflację już nie z konieczności, ale jako metodę napędzania koniunktury i pomoc w odbudowie gospodarczej kraju. Inflacja bowiem oprócz znanych powszechnie wad miała też zalety: zwiększała popyt, ułatwiała eksport, przez szybką deprecjację zobowiązań praktycznie uniemożliwiała bankructwo. Reforma walutowa odkładana była na mocy dwóch założeń, które traktowane były jak dogmaty: poprzedzić ją musi stabilizacja budżetu i nie jest możliwa bez pomocy zagranicznej. Steczkowski był wiernym wyznawcą obu tych założeń, więc skoncentrował się na całkowicie bezskutecznych staraniach o pożyczkę zagraniczną. Ważną zmianą było natomiast uwolnienie w czerwcu 1921 r. cen i zniesienie kartek. Inflacja stała się odtąd jawna. Nie było problemu z dostępem do towarów. Sklepy były pełne, lecz było w nich coraz drożej. Steczkowski odchodził właśnie w sytuacji szybkiego wzrostu cen po ich uwolnieniu. W dniu jego dymisji za dolara płacono ponad 6,5 tys. marek. Tak kończył się pierwszy okres w dziejach polskiej inflacji.

## INFLACJA CZASU POKOJU

W marcu 1921 r. Polska podpisała traktat pokojowy w Rydze kończący wojnę polsko-radziecką. W tym samym miesiącu uchwalona została konstytucja, a na Górnym Śląsku odbył się plebiscyt. Wprawdzie jeszcze w maju 1921 r. doszło do trzeciego powstania śląskiego i nie była wyjaśniona przyszłość Wileńszczyzny,

---

<sup>6</sup> W. Morawski, *Jan Kanty Steczkowski (1862–1929). Pierwszy prezes Banku Gospodarstwa Krajowego*, Warszawa 2006, s. 29–33.

ale okres zbrojnych zmagani o niepodległość i granice dobiegał końca. Polska podpisała sojusze wojskowe z Francją i Rumunią, co stabilizowało jej sytuację międzynarodową. Demobilizacja armii i jej przejście na stopę pokojową pozwalały na redukcje wydatków. Rozpoczął się proces powojennej odbudowy i krzepnięcia struktur politycznych państwa. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że o ile do 1921 r. inflacja była koniecznością, o tyle po tej dacie stawiała się kwestią wyboru politycznego. Jeśli w 1921 r. nie doszło do stłumienia inflacji, to przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze, wytworzył się rodzaj błędnego koła. Deficyt budżetowy napędzał inflację, ta z kolei zmniejszając realną wartość dochodów państwa i równocześnie zmuszając do stałego zwiększania wydatków, uniemożliwiała zrównoważenie budżetu. Zakończenie inflacji wymagało przeprowadzenia dwóch reform: skarbowej – równoważącej budżet, i walutowej – porządkującej system monetarny. Nie było jednak zdecydowanego poparcia społecznego dla takich reform. Z punktu widzenia lewicy zalety inflacji wciąż jeszcze przeważały nad społecznymi kosztami stabilizacji walutowej.

Z perspektywy robotników sytuacja wyglądała tak: inflacja powodowała spadek płac realnych i dlatego była uciążliwa. Równocześnie jednak dzięki dobrej koniunkturze mało bezrobocie. Robotnicy byli potrzebni, a to oznaczało, że mogą stawiać warunki. Od początku 1921 r. w Polsce prowadzono systematyczną statystykę strajków. Wynika z niej, że przez kolejne lata inflacji rosła liczba strajków. Co ważniejsze, rósł procent strajków wygranych. Ten ostatni wskaźnik załamał się dopiero wraz z osłabieniem koniunktury w połowie 1923 r. Zatem wśród powszechnej dezaprobaty wobec inflacji istniały potężne siły społeczne w milczeniu godzące się na jej kontynuowanie.

Wraz z 1921 r. zmienił się też charakter inflacji. Dotychczas przyrosty emisji pieniądza były niższe od deficytów budżetowych, czyli w całości szły na załatwienie dziury budżetowej. Od zakończenia wojny przyrosty emisji stały się wyższe od deficytów budżetowych. Oznaczało to, że rząd traktuje inflację jako metodę ożywiania koniunktury i pomoc w odbudowie gospodarczej kraju.

Latem 1921 r. uwolnione zostały ceny i zniesiono system kartkowy. Rezultatem był gwałtowny wzrost cen i deprecjacja marki polskiej. We wrześniu 1921 r., kiedy upadł rząd Wincentego Witosa, w którym funkcję ministra skarbu pełnił Jan Kanty Steczkowski, za dolara płacono ponad 6,5 tys. marek.

W rządzie Antoniego Ponikowskiego (od września 1921 do czerwca 1922 r.) funkcję ministra skarbu pełnił Jerzy Michalski<sup>7</sup>. Był to wywodzący się z Galicji bankowiec i profesor skarbowości, od 1911 r. kierujący galicyjskim Bankiem Krajowym. Naprawę skarbu chciał oprzeć na „ożywieniu gospodarczym”. Pod tym enigmatycznym określeniem ukrywał się, m.in. zamach na ośmiogodzinny dzień pracy i inne zdobycze socjalne. Zwróciło to przeciw Michalskiemu całą lewicę. Równowagę budżetową chciał osiągnąć przez podniesienie podatków. Wydaje się, że atak Michalskiego na przywileje socjalne ułatwił zadanie lewicy. Czołowa jej siła – Polska Partia Socjalistyczna – nie dojrzała jeszcze do poparcia stabilizacji walutowej. Korzyści, jakie odnosili z inflacji robotnicy, były ciągle jeszcze zbyt duże. Obrona inflacji jako takiej stawiałaby jednak PPS w niezręcznej sytuacji. Broniąc praw socjalnych, partia występowała w swojej naturalnej roli. Michalskiemu udało się przejściowo ustabilizować markę, ale po załamaniu się jego planów w Sejmie skoncentrował się na staraniach o uzyskanie pożyczki zagranicznej na cele stabilizacji i, podobnie jak jego poprzednicy, nic w tej sprawie nie osiągnął. Mimo to polityka Michalskiego była najpoważniejszą przed reformą Grabskiego próbą opanowania inflacji. Michalski był też jedynym ministrem, który pozostawił markę w lepszej kondycji, niż objął. W dniu jego dymisji za dolara płacono 4,7 tys. marek.

W rządach Artura Śliwińskiego i Juliana Nowaka (od lipca 1922 do grudnia 1923 r.) ministrem skarbu był Zygmunt Jastrzębski. Objął tę tekę z poparciem Piłsudskiego. Jastrzębski nie wierzył w możliwość uzyskania pożyczki zagranicznej. Skupił się na przygotowaniach do przeprowadzenia pożyczki wewnętrznej (5 proc. w złocie), ale nie odniósł sukcesu na tym polu. Wierzył, że naprawa skarbu będzie możliwa wskutek ożywienia gospodarczego i rozwoju przemysłu. W warunkach coraz szybszej inflacji te, słuszne skądinąd, tezy oderwane były jednak od rzeczywistości. W dniu jego dymisji za dolara płacono 18 tys. marek.

W tym czasie Polska przeżyła głęboki wstrząs polityczny. Odbłyły się wybory do Sejmu i Senatu, a następnie wybory prezydenckie. Zgodnie z ówczesną ordynacją prezydenta wybierało Zgromadzenie Narodowe, czyli Sejm i Senat zebrane razem. Zwyciężył głosami lewicy, centrum i mniejszości narodowych Gabriel Narutowicz. Prawica nie mogła pogodzić się z porażką. Przeciw Narutowiczowi rozpętano kampanię propagandową, której rezultatem było

<sup>7</sup> Zob. szerzej: Z. Landau, *Jerzy Michalski 1870–1956*, „Finanse” 1974, nr 2, s. 56–67.

zabójstwo Prezydenta przez fanatycznego zwolennika endecji. Zgromadzenie Narodowe tymi samymi głosami co poprzednio wybrało Stanisława Wojciechowskiego. Misję utworzenia rządu otrzymał generał Władysław Sikorski.

Jedną z pierwszych decyzji prezydenta Wojciechowskiego było zwołanie w styczniu 1923 r. do Belwederu narady wszystkich dotychczasowych ministrów skarbu<sup>8</sup>. Oczekiwano od nich przedstawienia koncepcji walki z inflacją. Wyniki dyskusji miały zadecydować o obsadzie Ministerstwa Skarbu w rządzie Władysława Sikorskiego. Najpełniejszy program przedstawił Władysław Grabski i to jemu powierzono tekę skarbu w ówczesnym rządzie. Grabski planował rozłożenie stabilizacji na trzy lata<sup>9</sup>. Widział konieczność przeprowadzenia dwóch reform: skarbowej i walutowej. Ponieważ źródłem inflacji był deficyt budżetowy, najpierw należało przeprowadzić pierwszą z nich, usuwając przyczynę, następnie drugą, usuwając skutki. Równowagę budżetową zamierzał osiągnąć przez zmniejszenie wydatków, głównie wojskowych oraz likwidację dotacji do kolei. W pierwszych latach niepodległości państwo celowo utrzymywało taryfy kolejowe na niskim poziomie – traktowały to jako pomoc w odbudowie gospodarczej kraju. Następnie taryfy miały wzrosnąć tak, by kolej nie wymagała dotacji. Przede wszystkim jednak Grabski zamierzał zwiększyć dochody poprzez waloryzację podatków. Dotychczas podatki były naliczane i dalej płacone według wartości nominalnej, co w warunkach inflacji zachęcało do opóźniania wpłat i powodowało, że budżet uzyskiwał zawsze realnie mniej, niż zakładano. Teraz podatki miały być liczone według złotego miernika opartego na indeksie cen hurtowych. W praktyce zaczęto je wyliczać we frankach szwajcarskich co, przy okazji, przesądzało o parytecie przyszłej polskiej waluty. Sejm uchwalił ustawę w takim kształcie dopiero w grudniu 1923 r. Reformę skarbową Grabski planował na trzy lata z założeniem, że w tym czasie budżet będzie w niewielkim i ciągle malejącym stopniu wspomagany inflacyjną emisją pieniądza. W większości deficyty miały być pokrywane przez pożyczki zagraniczne oraz nadzwyczajny podatek majątkowy, z którego w ciągu trzech lat Grabski planował uzyskać 600 mln przyszłych złotych. Reforma walutowa miała nastąpić dopiero po zakończeniu reformy skarbowej i zrównoważeniu budżetu.

<sup>8</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski...*, s. 286.

<sup>9</sup> W. Grabski, *Dwa lata pracy...*, s. 55–60.



W okresie istnienia rządu Sikorskiego udało się Grabskiemu utrzymać stabilny kurs marki. W maju 1923 r. do władzy doszła centroprawicowa koalicja Chjeno–Piaśt z Wincentym Witośem na czele. Witoś zaproponował Grabskiemu pozostanie w rządzie. Grabski zgodził się pod warunkiem akceptacji przez rząd jego programu, i taką obietnicę uzyskał. Zmiana rządu w Polsce zbiegła się jednak z gwałtownym załamaniem marki niemieckiej, która spadając, pociągnęła za sobą w czerwcu także markę polską. Grabski opanował sytuację, ale wydarzenia te popsuiły jego stosunki z kolegami z rządu, którzy podejrzewali go o celowe zagranie obliczone na podważenie autorytetu nowej koalicji. Równocześnie Sejm przewlekał uchwalenie przedłożonych przez ministra skarbu projektów ustaw, a Grabski zorientował się, że nie może w tej sprawie liczyć na zdecydowane wsparcie premiera. Raził go ponadto lekceważący stosunek członków nowego rządu do prezydenta Wojciechowskiego. W tej sytuacji 30 czerwca 1923 r. Grabski wystosował do Witośa prośbę o dymisję. Za dolara płacono wówczas 105 tys. marek.

## HIPERINFLACJA

Latem 1923 r. Polska powoli wchodziła w hiperinflację. Mimo szybkiego wzrostu cen produkcja zaczęła spadać, a bezrobocie rosnąć. W Polsce wzrost był widoczny już w marcu 1923 r. Następcy Grabskiego na stanowisku ministra skarbu zrobili wszystko, co było w ich mocy, by ugruntować jego autorytet jako niezastąpionego fachowca. Hubert Ignacy Linde, pełniący tę funkcję do 1 września 1923 r., przeprowadził przez sejm przygotowaną przez Grabskiego ustawę o podatku majątkowym. Przy okazji jednak wypaczono jej sens przez uchwalenie wpływów w wysokości nie 600 mln, ale 1 mld w ciągu trzech lat. Grabski też, oczywiście, wolałby miliard od 600 milionów, jednak uznał, że taka kwota jest realna. Sejm, w wyniku podwyższenia planowanej kwoty przychodów, uczynił całe przedsięwzięcie mniej realnym, zarazem jednak zmusił przyszłe rządy do przyjmowania takich właśnie nierealistycznych założeń przy konstruowaniu budżetów. Na dodatek podwyżka dotyczyła w nieproporcjonalnie wysokim stopniu rolnictwo, w ramach którego ściąganie podatku majątkowego było technicznie najtrudniejsze. Linde, znakomity jako prezes

PKO, okazał się bardzo słabym ministrem skarbu. Nowa funkcja wyraźnie przekraczała zakres jego kompetencji. Chwiał się między krytyką Grabskiego a nieudolnym kontynuowaniem jego polityki. Własnej koncepcji nie wypracował. Wpłytywał ponadto Polskę w niezręczne sytuacje. Zamierzał podjąć rokowania o pożyczkę z nowojorskim bankiem Morgana, ale tak spieszył się z ogłoszeniem tego w Polsce, że doczekał się oficjalnego dementi ze strony Amerykanów. Pogrzebało to, oczywiście, szansę na pożyczkę.

Jeszcze gorszym ministrem był następca Lindego Władysław Kucharski. Wszedł do rządu jako mąż zaufania Romana Dmowskiego, co dawało mu początkowo bardzo silną pozycję. Skupił się na bezskutecznych zabiegach o pożyczkę zagraniczną, w wyniku czego dopuścił w październiku 1923 r. do rekordowej inflacji (360 proc. miesięcznie). Wykonywał nieuzgodnione oficjalnymi kanałami posunięcia, co narażało na szwank autorytet kraju. Na przykład bez wiedzy poselstwa brytyjskiego w Warszawie pojechał do Londynu i odwiedził władze Banku Anglii w celu rozmowy o pożyczce dla Polski. Doszło do tego, że Anglicy zadali pytanie, czy to był naprawdę polski minister skarbu. Podobnie niefrasobliwą podróż odbył do Francji. Zażenowania nie ukrywali nawet jego partyjni koledzy z Narodowej Demokracji. Ponadto pod znakiem zapytania stała jego osobista uczciwość. Pod koniec 1923 r. dymisja Kucharskiego wydawała się przesądzona. Zapobiegła jej jedynie dymisja całego rządu Witosa. Hiperinflacja doprowadziła do napięć społecznych, których kulminacją były wydarzenia krakowskie w listopadzie 1923 r. Wojsko starło się wówczas z robotnikami, w wyniku czego zginęły 32 osoby. W takiej atmosferze upadał rząd Chjeno–Piasta, a towarzyszyła jej powszechna świadomość, że dla kolejnego gabinetu reforma gospodarcza będzie zadaniem numer jeden.

Dobrym obrazem rosnącego tempa inflacji było wprowadzanie do obiegu coraz to wyższych nominałów banknotów. W 1921 r. najwyższym nominałem było 5 tys. marek. W marcu 1922 r. PKKP wprowadziła do obiegu banknoty o nominałach 10 tys., 50 tys. i 250 tys. marek. W sierpniu 1923 r. do obiegu weszły nominały 100 tys., 500 tys., 1 mln i 10 mln. W listopadzie 1923 r. walutę uzupełniono banknotem o nominale 5 mln. Banknot 10 mln marek polskich stanowił najwyższy nominał w historii Polski. Warto jednak pamiętać, że na początku 1924 r. jego wartość wynosiła niewiele ponad 1 dolara.

## REFORMY WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO

Po upadku rządu Chjeno-Piasta 17 grudnia 1923 r. prezydent powierzył misję utworzenia rządu Władysławowi Grabskiemu, który objął też funkcję ministra skarbu<sup>10</sup>. Sejm udzielił rządowi prawa wydawania dekretów z mocą ustawy na pół roku. Od czasu, gdy w pierwszej połowie 1923 r. Grabski przygotowywał sanację skarbu, w jego poglądach zaszły dwie zmiany. Planował wówczas równoważenie budżetu na trzy lata, wtedy jednak nie było jeszcze hiperinflacji. Następnie uznał, że reforma nie może trwać dłużej niż rok. Sejm skrócił ten okres do sześciu miesięcy i dobrze zrobił, bo zdynamizowało to reformy. Ponadto Grabski uważał wcześniej, że reformę walutową będzie można zrobić dopiero po zrównoważeniu budżetu i usunięciu przyczyny inflacji. Później uznał, że nie można z nią czekać i obie reformy, skarbową i walutową, trzeba robić równocześnie.

Reforma skarbową mogła być oparta na dwóch uchwalonych już ustawach: o podatku majątkowym i o waloryzacji podatków. Drugą stroną reformy miała być redukcja wydatków. Dokonać się miała przede wszystkim przez podniesienie taryf kolejowych w takim stopniu, żeby znacząco ograniczyć dofinansowywanie kolei. Zwolniono też ok. 30 tys. urzędników.

Równoległe do reformy skarbowej toczyły się prace nad reformą walutową. Pierwszym zadaniem było ustabilizowanie marki polskiej, co udało się osiągnąć w styczniu 1924 r. W kwietniu tego roku działalność rozpoczął Bank Polski utworzony jako spółka akcyjna. Rozwiązanie takie miało zabezpieczyć niezależność banku od rządu. Bank Polski podjął emisję nowej waluty – złotego polskiego. W skład jego pokrycia miało wchodzić złoto i waluty obce wymienialne na złoto. Pokrycie nie mogło być niższe niż 30 proc. Poza banknotami Banku Polskiego w obiegu miał się znajdować bilion, którego emisję pozostawiono w rękach Skarbu, przy ograniczeniu ustawowym do 9,5 zł na osobę. Później podwyższono ten limit do 12 zł na osobę. Rząd miał prawo emitować bilety skarbowe (bilety zdawkowe) do sumy 150 mln zł.

Reformy Grabskiego różniły się od podobnych przedsięwzięć podejmowanych w Niemczech, Austrii i na Węgrzech tym, że oparte były wyłącznie na

---

<sup>10</sup> W. Grabski, *Dwa lata pracy...*, s. 67 i n.; por. J. Tomaszewski, *Stabilizacja waluty w Polsce 1924–1925*, Warszawa 1961.

zasobach wewnętrznych. W ówczesnej sytuacji politycznej pomoc zagraniczna uzależniona byłaby od polskiej zgody na rewizję granicy zachodniej. Dlatego nie należało wówczas o nią prosić. Stabilizacja walutowa nieuchronnie prowadzi do pogorszenia koniunktury i kryzysu postabilizacyjnego. Polska zapłaciła tę cenę przede wszystkim w 1925 r. U progu 1926 r. powróciła dobra koniunktura.

## BIBLIOGRAFIA

- Biliński L., *Wspomnienia i dokumenty*, t. 2: 1915–1922, Warszawa 1925.
- Grabski W., *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924–1925)*, Warszawa 1927, (nowe wydanie: Warszawa–Rzeszów 2003).
- Karpiński S., *Pamiętnik dziesięciolecia 1915–1924*, Warszawa 1931.
- Karpiński Z., *Ustroje pieniężne w Polsce od 1917 r.*, Warszawa 1968.
- Landau Z., *Jerzy Michalski 1870–1956*, „Finanse” 1974, nr 2.
- Landau Z., *Hubert Ignacy Linde (1867–1926). Minister Skarbu, Minister Poczty i Telegrafu, Prezes Pocztovej Kasy Oszczędności*, „Finanse” 1975, nr 5.
- Landau Z., *Władysław Byrka – pierwszy kierownik Ministerstwa Skarbu II Rzeczypospolitej*, „Studia Historyczne” 1976, nr 3.
- Landau Z., *Pierwszy kierownik Ministerstwa Skarbu II Rzeczypospolitej*, „Finanse” 1978, nr 10.
- Landau Z., *Minister Skarbu Józef English (próba biografii)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 1979, nr 1.
- Landau Z., *Pamiętniki ministrów skarbu II Rzeczypospolitej jako źródło do historii badań nad historią finansów*, „Finanse” 1979, nr 4.
- Landau Z., Morawski W., *Polish Banking in the Inter-War Period* [w:] *Banking, Currency and Finance in Europe Between the Wars*, red. Ch. Feinstein, Oxford 1995.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 1: *W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa 1967.
- Morawski W., *Władysław Grabski polityk, mąż stanu, reformator*, Warszawa 2004.
- Morawski W., *Jan Kanty Steczkowski (1862–1929). Pierwszy prezes Banku Gospodarstwa Krajowego*, Warszawa 2006.
- Morawski W., *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.
- Taylor E., *Inflacja polska*, Poznań 1929.

Tomaszewski J., *Stabilizacja waluty w Polsce 1924–1925*, Warszawa 1961.

Zieliński W., *Nasi ministrowie skarbu i błędy w ich polityce w oświeceniu danych urzędowych 1918–1925*, Warszawa 1925.

Zdziechowski J., *Finanse Polski w latach 1924–1925*, Warszawa 1925.

Sylwia Straszak-Chandoha  
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu  
ORCID 0000-0002-3220-9533

## *Kredytowanie przemysłu w latach 1918–1949 w Polsce*

### ABSTRAKT/ABSTRACT

Finansowanie przemysłu po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. stanowiło zasadniczy element odbudowy gospodarki Polski zniszczonej przez lata zaborów. Banki, takie jak Bank Polski SA czy Bank Gospodarstwa Krajowego, oraz innowacyjne rozwiązania finansowe były niezbędne do naprawy istniejących zakładów i wspierania nowych inicjatyw przedsiębiorstw. W okresie wielkiego kryzysu w 1929 r. Polska doświadczyła trudności w kredytowaniu przemysłu, co skłoniło państwo do wprowadzenia wsparcia, jak emisje obligacji czy kredyty preferencyjne. Banki państwowe i prywatne odgrywały kluczową rolę, a po wojnie, w okresie nacjonalizacji, kredytowanie przemysłu stało się narzędziem centralnego zarządzania gospodarką. Analiza tych etapów pozwala lepiej zrozumieć zmiany strukturalne i rolę instytucji finansowych w Polsce w latach 1918–1949.

Słowa kluczowe: banki, finansowanie przemysłu, kredyt długoterminowy, kredyt krótkoterminowy

#### *Credit for industry in the years 1918–1949 in Poland*

Financing industry after the restoration of independence in 1918 was a key element in rebuilding Poland's economy, destroyed by years of partition. Banks, such as Bank Polski SA and Bank Gospodarstwa Krajowego, and innovative financing solutions were essential for repairing existing plants and supporting new enterprise initiatives. During the Great Depression of 1929, Poland experienced difficulties in lending to industry, which prompted the state to introduce support, such as bond issues and preferential loans. State and private banks played a key role, and after the war, during the period of nationalization, industrial lending became a tool of central economic management. An analysis of these stages provides a better understanding of the structural changes and the role of financial institutions in Poland between 1918 and 1949.

Keywords: banks, industrial financing, long-term loan, short-term loan

## WSTĘP

Finansowanie przemysłu odgrywa kluczową rolę w rozwoju gospodarczym każdego kraju, stanowiąc istotny czynnik napędowy produkcji i zatrudnienia. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Polska stanęła przed wyzwaniem odbudowy gospodarki zniszczonej przez lata zaborów. Kredytowanie przemysłu było niezbędne do naprawy i rozbudowy istniejących zakładów produkcyjnych oraz do wspierania nowych inicjatyw przedsiębiorstw. W tym okresie kredyty bankowe odgrywały ważną rolę, wspierając zarówno sektor prywatny, jak i państwowy. Wraz z wybuchem wielkiego kryzysu w 1929 r. Polska nie uniknęła skutków światowego załamania gospodarczego. Kredytowanie przemysłu stało się jeszcze bardziej problematyczne, a przedsiębiorstwa musiały szukać innowacyjnych rozwiązań finansowych. W tym kontekście państwo przejęło rolę regulatora gospodarczego, wprowadzając różne formy wsparcia, takie jak emisje obligacji czy kredyty preferencyjne, aby wspomagać strategiczne gałęzie przemysłu. Kluczową rolę w kredytowaniu odbudowy i rozwoju przemysłu w Polsce międzywojennej odegrały banki państwowe i prywatne: Bank Polski SA, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Przemysłowców Polskich, Polski Bank Przemysłowy, Śląski Bank Przemysłowy oraz Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego z siedzibą w Warszawie. Po zakończeniu wojny w 1945 r. Polska przeszła okres odbudowy, który wiązał się z nacjonalizacją wielu przedsiębiorstw. Kredytowanie przemysłu stało się narzędziem realizacji planów gospodarczych w ramach centralnego zarządzania, a emisje państwowe oraz kredyty udzielane były pod okiem instytucji publicznych i odgrywały istotną rolę w finansowaniu strategicznych sektorów. Analiza tych różnych etapów kredytowania przemysłu w Polsce w latach 1918–1949 pozwala na lepsze zrozumienie wyzwań, zmian strukturalnych oraz roli, jaką odgrywały różne instytucje finansowe w tym okresie.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. kraj stanął przed zadaniem odbudowy i modernizacji gospodarki, co sprawiło, że finansowanie przemysłu stało się zasadniczym elementem strategii rozwoju. Okres międzywojenny w Polsce to czas intensywnego rozwoju przemysłu, który był nierozdzielnie związany z trudnościami ekonomicznymi i politycznymi. W artykule zostanie przedstawiona rola państwa w finansowaniu przemysłu w kontekście wielu działań podejmowanych w okresie kryzysu ekonomicznego i transformacji społeczno-gospodarczej.

## OKRES MIĘDZYWOJENNY (1918–1939)

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. spowodowało zerwanie związków między polską bankowością komercyjną a bankami centralnymi dawnych państw zaborczych. Funkcję instytucji emisyjnej i banku centralnego od listopada do kwietnia 1924 r. pełniła utworzona w 1916 r. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. Polska po 1918 r. cierpiała na brak kapitału wobec odcięcia zwłaszcza od zagranicznej pomocy kredytowej. Koniecznością stało się stworzenie nowoczesnego finansowania krótko- i długoterminowego. W pierwszym okresie powstania państwa polskiego rozmiary produkcji przemysłowej były ograniczone z powodu zniszczenia fabryk, trudności transportowych oraz niedostatecznego zaopatrzenia, braku węgla oraz trudności surowcowych, dlatego pierwsze kredyty przeznaczono na odbudowę i rozruch. Początkowo przemysł dążył do uniezależnienia się od banków handlowych przez zakładanie własnych instytucji kredytowych tworzonych przez koncerny przemysłowe i poszczególne gałęzie przemysłowe. Większość z nich upadła po 1924 r., poza Bankami Cukrownictwa i Naftowym<sup>1</sup>.

Poważnym problemem uniemożliwiającym szybkie uruchomienie produkcji był całkowity brak surowców. Najdotkliwiej odczuwał to przemysł włókienniczy, który dopiero w połowie 1919 r. otrzymał bawełnę i wełnę w ramach kredytu reliefowego<sup>2</sup>. Dodatkowo PKKP uruchomiła dla przemysłu włókienniczego kredyt gwarantowany do 20 mln funtów szterlingów na wełnę i artykuły pomocnicze od belgijskiej firmy Alfreda Hausera<sup>3</sup>. Pomogło to uruchomić tylko 40 proc. zakładów włókienniczych, co widoczne było w zatrudnieniu w tej

---

<sup>1</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 1: 1918–1923, Warszawa 1967, s. 294–295.

<sup>2</sup> Z. Landau, *Węglowe problemy odbudowy przemysłu polskiego po pierwszej wojnie światowej*, „Przegląd Historyczny” 1965, t. 56, nr 4, s. 638. Kredyty reliefowe były udzielane przez utworzony w Paryżu Międzynarodowy Komitet Kredytów Odbudowy Ekonomicznej. Polska otrzymała niecałe 73 mln, z czego tylko 6,6 mln otrzymało Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Z. Landau, *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918–1926*, Warszawa 1961, s. 66–67).

<sup>3</sup> DzPrPP 1919, nr 41, poz. 297, Ustawa z dnia 9 maja 1919 r. w przedmiocie udzielania kredytu gwarantowanego do sumy 20 milionów (dwudziestu milionów) angielskich funtów sterlingów dla przemysłowców włókienniczych przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 1..., s. 79–80.



branży, gdzie w 1913 r. wynosiło ponad 150 tys. pracowników, a na koniec 1919 r. było ich niecałe 40 tys.<sup>4</sup>

W literaturze przedmiotu można też zauważyć niechęć kapitału prywatnego do angażowania posiadanych środków na odbudowę przemysłu oraz słabą aktywność Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W rządowych programach z 1919 r. dominowały tendencje antyetatystyczne; twierdzono, że państwo powinno wycofać się z bezpośredniej działalności produkcyjnej i przekazać swoje udziały prywatnym właścicielom.

Pierwsze działania rządu zmierzały do wsparcia drobnego przemysłu, przeznaczając bezzwrotne zapomogi do 20 tys. marek polskich (dalej marek) na uruchomienie działalności (zakup maszyn, surowców itp.)<sup>5</sup>. Większe zakłady przemysłowe również mogły liczyć na ulgowe pożyczki, na które przeznaczono kwotę 75 mln marek, wypłacanych przez PKKP. Wysokość i warunki kredytu dla poszczególnych firm przemysłowych ustalało Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwo Skarbu oraz Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej<sup>6</sup>. Na kredyt ulgowy dla drobnych przemysłowców przeznaczono 50 mln marek. Był on udzielany na 10 lat w wysokości do 5 tys. marek lub do 10 tys. marek dla kooperatyw wytwórczych, pod zastaw towarów, maszyn i narzędzi wytwórczych kredytobiorcy<sup>7</sup>.

Decyzja o przyznaniu kredytu była podejmowana przez Komisję Główną z siedzibą w Warszawie składającą się z przewodniczącego z MPiH, dwóch przedstawicieli MS i MPiOS, pięciu przedstawicieli grupy rzemieślników i dwóch przedstawicieli instytucji udzielających kredyt. Dla usprawnienia procesu podejmowania decyzji kredytowych utworzono Komisje miejscowe

---

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>5</sup> DzU 1920, nr 18, poz.88, Rozporządzenie Ministra Skarbu, Robót Publicznych, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Prezesem Głównego Urzędu Likwidacyjnego, w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 18 lipca 1919 r. o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny.

<sup>6</sup> DzPrPP 1919, nr 44, poz. 313, Ustawa z dnia 30 maja 1919 r. w przedmiocie przeznaczenia 75 000 000 mk na ulgowe pożyczki dla przemysłowców.

<sup>7</sup> DzPrPP 1919, nr 44, poz. 314, Ustawa z dnia 30 maja 1919 r. w przedmiocie udzielania gwarancji Skarbu Państwa do sumy 50 000 000 mk za ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców, rzemieślników oraz ich organizacji wytwórczych.

składające się z dziewięciu członków: dwóch z MPIH i MS, pięciu przedstawicieli organizacji przemysłowych oraz dwóch przedstawicieli miejscowych instytucji kredytowych<sup>8</sup>. Skrab Państwa przyjmował wobec instytucji kredytowych, udzielających kredytu ulgowego, gwarancję do wysokości całego kapitału, procentów i kosztów. Pomoc państwa zwiększyła się pod koniec 1920 r. za sprawą Ustawy z grudnia 1920 r. Podwyższono pulę do 200 mln marek, kwotę kredytu ulgowego do 50 tys. marek, a dla kooperatyw wytwórczych do 100 tys. marek na okres 10 lat, przy czym odestki nie mogły być wyższe niż 6 proc. w skali rocznej<sup>9</sup>.

W 1923 r. po raz ostatni podniesiono sumę na kredyty ulgowe dla drobnych przemysłowców i ich organizacji wytwórczych do 4 mld marek. Komisje mogły udzielać kredytów do wysokości 500 tys. marek, a w przypadku kooperatyw do 1 mln marek<sup>10</sup>. Związane było to z coraz wyższą inflacją i stałym spadkiem wartości waluty polskiej. Z kredytu ulgowego skorzystało wiele zakładów, ale niektórym odmawiano lub zmniejszano kwotę, p.. Częstochowskie Zakłady WYROBÓW Włókienniczych „Stradom” wnioskowoły o 7,5 mln, a otrzymały 5 mln marek pod zastaw lnu i konopii; Fabryka Szkła „Paulina” w Częstochowie wnioskowoła o 50 tys., a otrzymała 25 tys. marek<sup>11</sup>. Natomiast właściciele Częstochowskich Zakładów Chemicznych i Fabryki Tektury Asfaltowej Landau i Bergman po dłuższych staraniach o kredyt lombardzki nie otrzymali ani pożyczki, ani żadnej decyzji argumentującej odmowę<sup>12</sup>.

W 1922 r. nastąpiła zmiana w zasadach udzielania kredytów – preferowane były przedsiębiorstwa kosztem rzemiosła. Duże zakłady wnioskowoły o wyższe

---

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> DzU 1921, nr 4, poz. 16, Ustawa z dnia 17 grudnia 1920 r. w przedmiocie udzielania gwarancji Skarbu Państwa do sumy 200 000 000 mk za ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców, rzemieślników oraz ich organizacji wytwórczych.

<sup>10</sup> DzU 1923, nr 74, poz. 581, Ustawa z dnia 4 lipca 1923 r. zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. w przedmiocie udzielenia gwarancji Skarbu Państwa do sumy 200 000 000 mk za ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców, rzemieślników oraz ich organizacji wytwórczych.

<sup>11</sup> E. Majcher-Ociesa, *Interwencjonizm państwowy w przemyśle Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1930–1939*, Kielce 2019, s. 96.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

kwoty, np. fabryka karmelu „Ars” z Krakowa o 5 mln marek, a Stolarska i fabryka mebli „Styl” z Bielska o 7,5 mln<sup>13</sup>. Pod koniec 1922 r. przy MPIH została utworzona Komisja Pożyczkowa, która koordynowała udzielanie jednorocznych pożyczek dla czynnych lub gotowych do uruchomienia przedsiębiorstw należących do obywateli państwa polskiego. Komisja ustalała oprocentowanie, karę odsetkową za nieterminową spłatę, która nie mogła przekroczyć 6 proc., oraz decydowała, które przedsiębiorstwa przetwórcze otrzymają kredyt. Do tej procedury nie kwalifikowały się przedsiębiorstwa produkujące dobra zbytkowe, jak słodczyce (czekolada), zabawki, perfumy, również drukarnie<sup>14</sup>.

## LATA 1924–1929

Od 1924 r. zmieniła się struktura banków kredytujących przemysł. W systemie kredytowym coraz większą rolę odgrywały banki państwowe. Liczne banki prywatne po reformach gabinetu Grabskiego uległy rozwiązaniu (w 1923 r. było ich 111 z 655 oddziałami, a w 1929 r. 51 z 164 oddziałami<sup>15</sup>). Sytuacja przemysłu w 1925 r. uległa znacznemu pogorszeniu; mniejsza liczba udzielanych pożyczek wiązała się z redukcją zatrudnienia. Przykładowo w Łodzi, w przemyśle włókienniczym redukcje w dużych i średnich przedsiębiorstwach objęły 47 proc. zatrudnionych, a w małych 71 proc.<sup>16</sup> Dodatkowo występowała niewielka chłonność rynku wewnętrznego (niski poziom zamożności społeczeństwa) i trudności eksportowe.

Zasady polityki kredytowej Rada Banku Polskiego przedstawiła 13 maja 1924 r. Początkowo przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe musiały korzystać z bezpośredniego kredytu w Banku Polskim. Nie przewidywano konieczności zaciągania w najbliższym czasie kredytów zagranicznych dla rezerw kredytowych Banku, aczkolwiek uwzględniono potrzebę ich wykorzystania w przyszłości. Aby otrzymać kredyt, przedsiębiorstwo musiało posiadać

---

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 97.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>15</sup> *Mały Rocznik Statystyczny 1931*, s. 79.

<sup>16</sup> *Rocznik Statystyczny 1927*, s. 183; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 2: 1924–1929, Warszawa 1971, s. 35–38.

zrównoważony bilans. Z kredytu nie mogły korzystać firmy, które wystawiały dostawcom krajowym znaczną liczbę własnych akceptów<sup>17</sup>.

Pogorszenie sytuacji gospodarczej w pierwszej połowie 1925 r. przyniosło ograniczenia kredytowe: zobowiązywano dłużników do spłaty przynajmniej 25–50 proc. proc. pożyczki w terminie płatności, wezwano BGK<sup>18</sup> do spłaty specjalnego kredytu ok. 9 mln zł zabezpieczonego papierami wartościowymi. Jednocześnie starano się przyjąć ograniczenia nadal indywidualizować<sup>19</sup>. W lipcu 1926 r. BP obniżył stopę dyskontową z 12 do 10 proc., a w maju 1927 r. spadła jeszcze do 8 proc. Rząd walczył z nadużyciami, najczęściej w prywatnych (poza bankowych) operacjach pożyczkowych, wprowadzając ograniczenia maksymalnego oprocentowania. Spadek kosztów kredytu wpływał pozytywnie na przemysł – im procent był niższy, tym niższe były ceny wytwarzanych produktów. Do czerwca 1926 r. oprocentowanie wynosiło do 24 proc. w stosunku rocznym, w sierpniu 18 proc., a pod koniec grudnia już 12 proc.<sup>20</sup> Kredytów krótkoterminowych w 1925 r. udzielono na kwotę 1039,9 mln zł, najwięcej udzielał ich BP (362,4 mln zł), BGK (175,1 mln zł), prywatne banki akcyjne (362,3 mln zł)<sup>21</sup>,

<sup>17</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], 291, Bank Polski SA, sygn. 20, s. 159.

<sup>18</sup> Bank Gospodarstwa Krajowego został powołany w 1924 r. z inicjatywy Władysława Grabskiego, z połączenia Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Związku Kredytowego Miast Małopolskich. Bank udzielał kredytów długoterminowych przedsiębiorstw przemysłowym (głównie państwowym i samorządowym) oraz na budownictwo mieszkalne. Udzielanie pożyczek długoterminowych odbywało się przez emisję listów zastawnych, obligacji komunalnych, kolejowych i bankowych (Z. Landau, *Spory o kierunek działalności Banku Gospodarstwa Krajowego*, „Przegląd Historyczny” 1994, t. 85, z. 1-2, s. 115). Bank miał również udzielać kredytów krótkoterminowych, na których uruchomienie skarb państwa przełał „znaczną kwotę w formie rachunków bieżących” (C. Leszczyńska, Ł. Lisiecka, *Działania Władysława Grabskiego na rzecz taniego kredytu [w:] 80. rocznica reform rządu profesora Władysława Grabskiego 1924–2004*, red. T. Głowiński, Wrocław 2004, s. 103).

<sup>19</sup> A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Bank Polski SA 1924–1951*, Warszawa 1994.

<sup>20</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 2..., s. 239–241.

<sup>21</sup> Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego, instytucja kredytowa w II RP udzielająca długoterminowych pożyczek prywatnym przedsiębiorcom na cele inwestycyjne. Założone zostało w 1921 r. w Warszawie przez właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych celem udzielania pożyczek w listach zastawnych, zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach, maszynach i urządzeniach zakładów przemysłowych znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Towarzystwo udzielało pożyczek jedynie właścicielom przedsiębiorstw przemysłowych. W obiegu

reszta banków udzieliła kredytów na kwotę od kilku do maksymalnie 45 mln zł. Ogólna suma udzielonych kredytów potroiła się w 1929 r. i wyniosła 3018,3 mln zł, z czego BP – 781,1 mln zł, BGK – 252,6 mln zł, prywatne banki akcyjne – 1219,9 mln zł<sup>22</sup>.

W 1927 r. ustalono nowe priorytety udzielania kredytów przez BGK, polegające na zmniejszeniu liczby operacji udzielania kredytu krótkoterminowego, a zwiększenia zakresu operacji kredytu długoterminowego. Dla przedsiębiorstw państwowych ustalono kolejność przyznawania pożyczek. W protokołach Rady Nadzorczej BGK z 1 marca 1927 r. ustalono, że na pierwszym miejscu były przedsiębiorstwa związane z obronnością kraju, następnie przemysł metalurgiczny i przetwórczy metalowy, przemysł chemiczny oraz na żądanie MPIH dodano branżę eksportowe<sup>23</sup>. W strukturze udzielonych przez BGK kredytów długoterminowych przemysł stanowił w 1927 r. 0,7 proc., a w 1928 r. 4,3 proc.<sup>24</sup>

Jesienią 1927 r. po drugiej reformie walutowej doszło do dewaluacji złotego o 42 proc. przy podwyższeniu ustawowego pokrycia emisji do 40 proc., co przyczyniło się do wzrostu produkcji przemysłowej. Wskaźnik produkcji przemysłowej wzrósł z 71 proc. w 1926 r. do 102 proc. na koniec 1929 r. i korelował z tendencją wzrostową wskaźnika zatrudnienia z 69 proc. w 1926 r. do 103 proc. pod koniec 1929 r.<sup>25</sup>

Interesującym zjawiskiem w kredytowaniu przemysłu było stworzenie koncernu BGK. Po przewrocie majowym w 1926 r. rząd powiększył kompetencje i zakres działania banku. Zadaniem BGK było wspieranie instytucji państwowych i komunalnych, przemysłu zbrojeniowego oraz zarządzanie przejmowanymi pod kontrolę państwa zakładami przemysłowymi, w których za udzielone kredyty bank dostał pakiet akcji<sup>26</sup>. W grudniu 1927 r. BGK kontrolował już kilka

---

towarzystwa w 1938 r. znajdowały się listy zastawne o wartości ok. 1 mln funtów i 5,4 mln zł. Towarzystwo istniało do 1939 r.

<sup>22</sup> *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1930*, Warszawa 1930, s. 241.

<sup>23</sup> Z. Landau, *Bank Gospodarstwa Krajowego*, Warszawa 1998, s. 148–149.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 149.

<sup>25</sup> B. Danowska-Prokop, *Polityka gospodarcza pierwszego dziesięciolecia II Rzeczypospolitej w ocenie polskich ekonomistów*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2018, nr 367, s. 52–53.

<sup>26</sup> W. Morawski, *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 r.*, Warszawa 1998, s. 43–45.

ważnych przedsiębiorstw: „Tesp” Spółkę Akcyjną Eksploatacji Soli Potasowych, Przemysł Chemiczny w Polsce, Kieleckie Towarzystwo Nawozów Sztucznych S.A. „Azot”, S.A. Zakłady Mechaniczne „Ursus”, Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych i kilka innych zakładów. Rok później, w grudniu 1928 r., BGK otrzymał kolejne akcje na niecałe 13 mln zł: „Ursusa”, „Azotu”, Tesp-u”, „Starachowic” oraz Banku Śląskiego i Banku Gdańskiego. Pogarszająca się koniunktura wpłynęła niekorzystnie na koncern BGK. W 1929 r. przedsiębiorstwa należące do koncernu podzielono na dwie grupy A i B. Do grupy A zaliczano spółki o specjalnym znaczeniu dla obronności kraju m.in. „Ursus”, „Pionier”, Zakłady Chemiczne „Boruta”, „Grodzisk” i wiele innych. W grupie B znalazły się przedsiębiorstwa ważne ze względów gospodarczych, jak np. „Tesp”, Stocznia Gdańska, Eksport Przemysłu Obronnego „Sepewe”, Krajowe Towarzystwo Melioracyjne, Bank Śląski i wiele innych.

## LATA 1930–1939

Rząd w początkowej fazie kryzysu gospodarczego stosował politykę „prze-trwania”, koncentrując się na zapewnieniu stałości kursu złotego i równowagi budżetowej, co doprowadziło do polityki deflacyjnej. Cały sektor przemysłowy domagał się uruchomienia polityki antykryzysowej i konkretnych działań. „Lewiatan” (związek wielkiego przemysłu) zaproponował swój program polegający m.in. na obniżeniu zaległości podatkowych i składek ubezpieczeniowych, podjęciu akcji oddłużania i wprowadzeniu dodatkowej ochrony celnej dla przemysłu krajowego. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów z 20 października 1932 r. nie szła po linii wielkiego przemysłu<sup>27</sup>. W praktyce polityka gospodarcza państwa wobec przemysłu koncentrowała się głównie na postulatach obniżania cen artykułów skarterlizowanych bez żadnej rekompensaty dla przemysłu, uderzając tym samym w kartele, z wyjątkiem tych potrzebnych w działalności eksportowej. Od 1933 r. w powolnym tempie

<sup>27</sup> AAN, KEM, sygn. t. 1299, Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów powziętej na 14 posiedzeniu KEM 20 października 1932 r.; U. Zagóra-Jonszta, *Pokryzysowa polityka nakręcania koniunktury w opinii młodych ekonomistów Drugiej Rzeczypospolitej*, „Studia Ekonomiczne” 2006, nr 38, s. 85–86.

podjęto kroki oddłużania: obniżono ceny surowców krajowych i taryf kolejowych, zwiększono ilość zamówień państwowych lokowanych w prywatnych przedsiębiorstwach<sup>28</sup>.

Przez zastosowanie elementów polityki etatystycznej: operacyjnych (m.in. reglamentacja stopy procentowej, stosowanie selekcji i kontyngentów, polityka kredytu celowego) i organizacyjnych (stworzenie struktury różnych powiązań, gwarancji, przywilejów, dotacji skarbowych), państwo ingerowało w politykę kredytową<sup>29</sup>. Rząd zdecydowany był również w utrzymaniu większych banków prywatnych; ustawą z 17 marca 1931 r. przyznano prawo udzielania pomocy prywatnym instytucjom finansowym do kwoty 20 mln zł<sup>30</sup>. W latach 1930–1935 sytuacja państwowych banków była trudna, ale nie zahamowała ich rozwoju. Dzięki wsparciu Skarbu Państwa lokaty w bankach państwowych wzrosły z 950 mln zł w 1929 r. do 1269 mln zł w 1935 r.<sup>31</sup> Między innymi dzięki temu w 1934 r. pomocą objęto największy koncern hutniczy i węglowy w Polsce, Współnotę Interesów Górniczo-Hutniczych, a w 1935 r. największe fabryki włókiennicze w Polsce, w tym Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi. W rezultacie pozycja banków państwowych umocniła się kosztem banków prywatnych, uzależniając je od swojej pomocy. Dało to państwowej bankowości możliwość ingerowania w ustalenie wysokości stóp procentowych. W 1931 r. górną granicę ustalono na poziomie 11 proc. w skali rocznej, która w 1938 r. została obniżona do 9,5 proc. proc. Bank Polski stopę dyskontową obniżył w 1931 r. do 7,5 proc., a w 1937 r. do 4,5 proc. Natomiast w bankach prywatnych stopa wynosiła przeciętnie w 1931 r. 10,9 proc., a w 1938 r. 9,5 proc.<sup>32</sup>

<sup>28</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 3: 1930–1935, Warszawa 1982, s. 62–65.

<sup>29</sup> E. Majcher-Ociesa, *Interwencjonizm...*, s. 230–231.

<sup>30</sup> DzU 1931, nr 36, poz. 271, Ustawa z dnia 17 marca 1931 r. w sprawie uzupełnienia art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. o zmianie art. 6 ustawy z dnia 28 listopada 1925 r. o upoważnieniu Rządu do zaciągnięcia pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych, bilonie i pomocy dla instytucji kredytowych. Kwota 20 mln zł okazała się niewystarczająca i wprowadzono kolejne rozszerzenia, w 1934 r. była to kwota 140 mln zł, w 1935 r. z takiej pomocy w wysokości 18 mln zł skorzystał Bank Handlowy w Warszawie (Z. Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy w Warszawie S.A. Zarys dziejów 1870–1995*, Warszawa 1995, s. 96–99).

<sup>31</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 3..., s. 295–297.

<sup>32</sup> T. Sołowij, *Rynek pieniężny i stopa procentowa w Polsce*, Warszawa 1939, s. 86–89.

Kryzys gospodarczy w latach 1930–1935 przyniósł znaczne pogorszenie stosunków kredytowych w Polsce. Większość firm zagranicznych wycofała swoje kapitały z przedsiębiorstw państwowych. Banki prywatne przez niewypłacalność dłużników zamykały swoją działalność (w 1930 r. były 44, w 1938 r. 30). Wiązało się to również z wielkością udzielanych kredytów krótkoterminowych, które stanowiły największy udział w przemyśle, przede wszystkim drobnym (w 1929 r. banki prywatne udzieliły 49,6 proc. ogólnej sumy, a w 1935 r. tylko 28,6 proc.). Mimo słabszej kondycji finansowej, to właśnie w bankach prywatnych przemysłowcy zaciągali kredyty. Etatyzacja kredytu krótkoterminowego jest widoczna w sumie kredytów udzielanych przez BP, w 1935 r. wzrosła ona w porównaniu z 1929 r. o 11 proc., analogicznie liczba kredytów w bankach prywatnych spadła o 57 proc. Wysokość kredytów krótkoterminowych udzielanych przez banki prywatne wynosiła 1640,7 mln zł w 1930 r., obniżając się do 983,5 mln zł w 1931 r. i sukcesywnie spadała<sup>33</sup>. Kredyty krótkoterminowe udzielane przez państwowe instytucje kredytowe finansowane były przez BP oraz BGK. W 1930 r. na kredyty dla przemysłu BP przeznaczył kwotę 125,4 mln zł, prawie trzykrotnie większą niż BGK – 46,9 mln zł<sup>34</sup>. W czasie kryzysu zwiększyły się kwoty kredytów długoterminowych, w latach 1929–1935 r. wyniosły 916 mln zł.<sup>35</sup> Kwoty te dla przedsiębiorstw prywatnych były niewystarczające. BGK w latach 1927–1938 udzielał kredytów na sumy od 100 do 200 mln zł rocznie. Natomiast przedsiębiorstwom państwowym w 1928 r. udzielono kredytów na 100 mln zł rocznie, w 1938 r. kwota wzrosła do 700 mln zł rocznie<sup>36</sup>.

W latach 1936–1939, również dzięki inwestycjom, w przemyśle następował szybki wzrost produkcji, jednak nie był on równomierny w różnych działach wytwórczości. Przykładowo w 1936 r. nie odnotowano wzrostu w przemyśle węglowym i naftowym, zwiększyła się natomiast produkcja energii

<sup>33</sup> J. Gołębiowski, *Powiązania koncernowe banków państwowych w Polsce międzywojennej*, „Studia Historyczne” 1977, z. 4, s. 567.

<sup>34</sup> *Mały Rocznik Statystyczny 1931*, Warszawa 1931, tabela 7, s. 78.

<sup>35</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 3..., s. 299–300.

<sup>36</sup> P. Koryś, *Państwo jako przedsiębiorca. Rozważania o efektywności polityki inwestycyjnej i przemysłowej w II RP w drugiej połowie lat 30. XX wieku* [w:] *Z dziejów przemysłu przed 1945 r.*, red. J. Chumiński, M. Zawadka, Wrocław 2012, s. 326; cyt. za E. Majcher-Ociesa, *Interwencjonizm...*, s. 232.



elektrycznej, surówki żelaza, wydobycie rud, produkcja przemysłu mineralnego, drzewnego, maszynowego i metalowego. Korelowało to z inwestycjami w czasie rządowych programów inwestycyjnych (Czteroletni Plan Inwestycyjny 1936–1940, budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego, Gospodarczy Plan Generalny 1939–1954). Rząd borykając się z trudnościami skarbowymi, próbował pobudzić i zmobilizować kapitał prywatny, stosując politykę przywilejów podatkowych i kredytowych prywatnych inwestorów. Nie wiadomo, w jakim stopniu poprawa sytuacji gospodarczej w latach 1936–1939 stanowiła wynik polityki interwencjonizmu, a w jakim była rezultatem korzystnej koniunktury światowej.

Ważnym zagadnieniem w kredytowaniu przemysłu w latach 1918–1939 jest kwestia kapitału zagranicznego. W latach 1918–1923 inwestorzy zagraniczni wstrzymywali się od lokowania kapitału w Polsce. Sytuacja uległa zmianie po stabilizacji waluty w 1924 r., kiedy rząd polski otrzymał kilka pożyczek pod zastaw monopolu: pożyczka włoska pod zastaw monopolu tytoniowego w kwocie 12,5 mln dolarów, oprocentowana 7 proc. (w rzeczywistości koszt wynosił ok. 23–24 proc. rocznie); pożyczka pod zastaw monopolu zapalczanego od szwedzkiego koncernu Ivara Kreugera na kwotę 6 mln dolarów, oprocentowana na 7 proc. rocznie (w rzeczywistości koszt oprocentowania wynosił 30 proc. w skali roku, wynikało to z przywilejów gospodarczych, jakie szwedzki koncern otrzymał od polskiego rządu); pożyczka z amerykańskiego banku Dillona na kwotę 21 mln dolarów amerykańskich, oprocentowana na 11 proc.<sup>37</sup>

Napływ kapitału obcego został wstrzymany podczas drugiej inflacji w 1925 r. Poprawa nastąpiła w 1927 r., kiedy Polska otrzymała pożyczkę stabilizacyjną. Problemem było to, że kapitał zagraniczny unikał większych inwestycji w przemyśle polskim, ograniczał się do wykupowania akcji istniejących przedsiębiorstw, nie tworząc przy tym nowych (wyjątkiem może być fabryka Philipsa). Charakterystyczne było to, że kapitał zagraniczny zainteresowany był wyłącznie dużymi zakładami, w których mógł przejąć akcje powyżej 60 proc. udziałów. Z kapitałów zagranicznych największe udziały w przemyśle polskim posiadali Francuzi, Niemcy oraz Amerykanie. W okresie kryzysu Polska otrzymała drugą pożyczkę zapalczaną od Szwecji (32,4 mln dolarów), w 1931 r. francuską pożyczkę na magistralę Śląsk–Gdynia dla Francusko-Polskiego Towarzystwa

<sup>37</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 3..., s. 300–310.

Kolejowego (1,1 mld franków francuskich), w 1933 r. pożyczkę brytyjską na elektryfikację węzła warszawskiego (2 mln funtów szterlingów), w 1934 r. 4,8 mln franków francuskich na wymianę hamulców kolejowych<sup>38</sup>. W latach 1935–1937 udziały kapitałów obcych wzrosły z 38,9 proc. do 46,5 proc., natomiast po tym okresie kredyty udzielone polskim instytucjom kredytowym zostały gwałtownie wycofane i w 1939 r. wynosiły niecałe 100 mln zł (dla porównania w 1929 r. było to 700 mln zł)<sup>39</sup>.

## OKRES POWOJENNY 1945–1950

Po 1945 r. w kredytowaniu przemysłu najszersze kompetencje otrzymał Narodowy Bank Polski (powołany 15 stycznia 1945 r.)<sup>40</sup> oraz Bank Gospodarstwa Krajowego, do którego należało finansowanie przedsiębiorstw państwowych, rozprowadzanie kredytu inwestycyjnego i konsumpcyjnego (późniejszy Bank Inwestycyjny). Banki komunalne (Polski Bank Komunalny i Komunalny Bank Kredytowy) finansowały przedsiębiorstwa samorządowe, a komunalne kasy oszczędnościowe udzielały drobnych kredytów małym przedsiębiorstwom prywatnym (produkcyjnym i handlu hurtowego) oraz rzemiosłu. Większe przedsiębiorstwa prywatne, przemysłowe i hurtowe, były zaopatrywane w kredyty przez Bank Handlowy. Bankowość prywatna po nacjonalizacji przemysłu w 1946 r. ulegała powolnej likwidacji. Dekretem Rady Ministrów z dnia 4 kwietnia 1946 r. pozbawiono koncesji i zlikwidowano 16 banków

<sup>38</sup> W. Morawski, *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 178–179.

<sup>39</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 4: 1936–1939, Warszawa 1989, s. 397–399.

<sup>40</sup> Narodowy Bank Polski został powołany dekretem z 15 I 1945 r., który wszedł w życie 2 II 1945 r. Zakres działalności został przejęty po Centralnej Kasie Skarbowej (emisja, rozrachunki między-państwowe, wypłaty na rzecz rządu, zakończenie wymiany pieniądza), a nowe funkcje to uruchomienie kredytów dla przedsiębiorstw, przejęcie oraz zabezpieczenie majątków banków niemieckich oraz przejęcie majątku ruchomego i nieruchomego Banku Polskiego SA i Banku Emisyjnego. W 1946 r. zwolnione zostały aktywa banku, w tym złoto, które pozwoliło na zaciąganie pożyczek pod ich zastaw. Po wykorzystaniu zasobów Bank Polski został zlikwidowany, ostatecznie w styczniu 1952 r. (C. Leszczyńska, *Zarys historii polskiej bankowości centralnej*, Warszawa 2010, s. 42).

prywatnych, w tym dobrze prosperujący Bank Cukrownictwa w Poznaniu<sup>41</sup>. Proces likwidacji banków prywatnych został zakończony reformą bankową w 1948 r.

Przemysł w czasie wojny poniósł ogromne straty. Zniszczeniu w różnym stopniu uległo ponad 19,6 tys. zakładów na łączną wartość 30 tys. W 16,8 tys. zakładów zniszczone zostało wyposażenie i urządzenia techniczne, w ponad 14 tys. budynki przemysłowe, a w prawie 8,5 tys. urządzenia energetyczne<sup>42</sup>. Na Ziemiach Odzyskanych zniszczenia zakładów przemysłowych obejmowały ponad 60 proc. Produkcja przemysłowa w połowie 1946 r. stanowiła 75 proc. produkcji z 1938 r. Według wyliczeń Rafała Wilczewskiego produkcja w stosunku do 1937 r. mogła wynosić nawet 45 proc., biorąc pod uwagę wysoko uprzemysłowione tereny przyłączone w 1946 r. w stosunku do uprzemysłowienia obszarów przejętych przez ZSRS<sup>43</sup>. Najważniejszym zadaniem, które stanęło przed nowym rządem była jak najszybsza odbudowa i uruchomienie produkcji.

W latach 1946–1949 inwestycje i pomoc kredytowa w przemyśle państwowym realizowane były w ramach planów: trzykwartalnego od kwietnia do końca grudnia 1946 r. oraz trzyletniego na okres 1947–1949. Najważniejszą rolę w kredytowaniu przemysłu odegrały Narodowy Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Bank Inwestycyjny, który po 1948 r. przejął od BGK ponad 90 proc. kredytów udzielanych dla przemysłu<sup>44</sup>. Pierwotny zakres czynności

<sup>41</sup> MP 1946, nr 52, poz. 91, Uchwała Rady Ministrów z dnia 4 kwietnia 1946 r. o pozbawieniu koncesji przedsiębiorstw bankowych. Uchwała zmieniała art. 100 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 r. o prawie bankowym (DzURP 1928, nr 34, poz. 321). Tryb likwidacji prywatnej bankowości wynikał z chęci uniknięcia wypłaty odszkodowania za nacjonalizację zagranicznym posiadaczom akcji polskich banków. W 1936 r. kapitały zagraniczne w bankach prywatnych stanowiły 39 proc. proc. kapitału akcyjnego (A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia Gospodarcza Polski*, Warszawa 1999, s. 448).

<sup>42</sup> *Statystyka Polski. Spis zakładów przemysłowych*, seria D, z. 3, Warszawa 1947.

<sup>43</sup> R. Wilczewski, *Dynamiczny rozwój przemysłu w latach 1950–1955* [w:] *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX w.*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Warszawa 1970, s. 592–593; A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia Gospodarcza...*, s. 447–448.

<sup>44</sup> Na początku lat pięćdziesiątych rozpoczął się proces wydzielania ze struktur BI struktur BGK, który otrzymał własny budżet na działające trzy wydziały: likwidacji kredytów własnych, akcji zleconych i księgowości. Marginalizacja działalności i znaczenia BGK widoczna była w latach osiemdziesiątych XX w., kiedy zatrudnionych było trzech pracowników, urzędujących w siedzibie Ministerstwa Finansów.

NBP określony w statucie w 1945 r. stopniowo poszerzano. Przede wszystkim było to preferowanie kredytów produkcyjnych i ograniczenie w postaci kredytu dla jednego klienta tylko w jednym banku. Początkowym źródłem miał być kapitał zakładowy NBP do 250 mln zł, później za zgodą prezesa NBP na podstawie planu akcji kredytowej ustalono również oprocentowanie kredytów na poziomie 4,5 proc., maksymalnie do 9 proc. W 1946 r. NBP powierzono kontrolę finansową oraz bezpośrednie kredytowanie przedsiębiorstw w górnictwie węglowym oraz w przemyśle hutniczym i włókienniczym. Zasadnicze znaczenie dla zasad nowego systemu finansowego i miejsca banku centralnego miała uchwała Rady Ministrów z 21 sierpnia 1947 r.<sup>45</sup> Tworzyła ona system Państwowego Planu Finansowego obejmującego plany: obrotu gotówkowego, kredytowy i finansowania obrotów płatniczych z zagranicą, które stanowiły część ogólnego planu gospodarczego. Środki płynęły głównie do przemysłu ciężkiego, w szczególności do energetycznego (17,3 proc. inwestycji w 1946 r., 9,2 proc. w 1949 r.), węglowego (18 proc. w 1946 r., 24,4 proc. w 1948 r.) hutniczego (11,6 proc. w 1946 r., 16 proc. w 1949 r.) oraz metalowego (11,5 proc. w 1946 r., 7,1 proc. w 1949 r.)<sup>46</sup>.

W trzecim kwartale 1945 r. BGK zaczął udzielać kredytów średnioterminowych dla przedsiębiorstw przemysłowych, początkowo na 9 miesięcy, później przedłużono okres kredytowania do 4 lat. O tym, które przedsiębiorstwo otrzyma pożyczkę, decydowało Ministerstwo Skarbu oraz Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. W strukturze kredytów udzielonych dla przemysłu na koniec 1945 r. najwięcej przydzielono dla przemysłu węglowego (27,6 proc.), hutniczego (24,9 proc.), włókienniczego (17,3 proc.) i metalowego (8,6 proc.), reszta gałęzi otrzymała od 5 do 0,1 proc.<sup>47</sup> Kredyty przydzielano zgodnie z zasadą preferowania kredytów produkcyjnych.

Dekret o reformie bankowej z października 1948 r. eksponował NBP jako państwowy organ kontroli finansowej. Wymieniał zadania banku, jak planowanie kredytowe, kontrolę ich wykonania przez banki, nadzór nad gospodarką finansową przedsiębiorstw, których po likwidacji większości instytucji

<sup>45</sup> MP 1947, nr 120, poz. 762, Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. w sprawie zasad systemu finansowego.

<sup>46</sup> A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia Gospodarcza...*, s. 422–423.

<sup>47</sup> Z. Landau, *Bank Gospodarstwa Krajowego. Zarys dziejów*, Warszawa 1993, s. 71–72.

kredytowych, przedsiębiorstw kredytowanych i kontrolowanych przez NBP było więcej.

Do 1948 r. Bank Handlowy finansował sektor prywatny. Kredyty były udzielane tylko w granicach ustalonych przez rząd w planach kredytowych. Bank przejął finansowanie wszystkich prywatnych central branżowych (poza rolnictwem), w szczególności tych zajmujących się handlem zagranicznym. Zaczął również stopniowo obejmować obsługę finansową i kontrolę państwowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego<sup>48</sup>. Rząd wykorzystywał rozbudowaną przed wojną strukturę kontaktów międzynarodowych Banku Handlowego i w połowie 1948 r. jego kompetencje zostały ograniczone wyłącznie do obsługi państwowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego oraz firm portowych i morskich. Po 1950 r. Bank Handlowy został zobowiązany do przekazania obsługiwanych przedsiębiorstw do NBP.

W wyniku reorganizacji systemu bankowego NBP przejmował kontrolę i bezpośrednie kredytowanie nad coraz większą liczbą przedsiębiorstw; od 1 stycznia 1949 r. nad: Powszechnymi Domami Towarowymi (jako przedsiębiorstwa państwowe), Państwową Centralą Handlową, Centralą Spółdzielni Spożywców „Społem”. Dwa dni później bezpośrednim kredytowaniem NBP objęto: C. Hartwig SA, PLL LOT, Zjednoczenie Stoczni Polskich w Gdańsku i Zjednoczenie Rybackie w Łodzi. W kolejnych miesiącach 1949 r. przejął przedsiębiorstwa transportowe i spedycyjne, przemysłu graficznego i wydawnictw, radia i filmu, przemysłu spożywczego i fermentacyjnego oraz spółdzielnie (harcerskie, sportowe, spożywców)<sup>49</sup>.

Suma kredytów udzielonych przemysłowi na koniec 1950 r. wyniosła 14 405,9 mln zł, z czego kredyty obrotowe stanowiły 5922,1 mln zł, a inwestycyjne 8483,8 mln zł. W kredytach inwestycyjnych dla przemysłu dominował BI, a w obrotowych NBP (zob. tab. 1).

---

<sup>48</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy w Warszawie SA. Zarys dziejów 1870–1995*, Warszawa 1995, s. 156–159.

<sup>49</sup> Archiwum Narodowego Banku Polskiego, sygn. 898/1, Okólniki, Załącznik do Okólników 1949 r. z wykazem przejętych pod kontrolę NBP przemysłów i jednostek gospodarczych; A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Narodowy Bank Polski 1948–1970*, Warszawa 2001.

Tabela 1. Kredyty dla przemysłu z podziałem na obrotowe i inwestycyjne, w mln zł (na dzień 31 grudnia 1950 r.)

| Rodzaje kredytu dla przemysłu | Ogółem  | Narodowy Bank Polski | Bank Gospodarstwa Krajowego | Bank Inwestycyjny | Bank Komunalny | Państwowy Bank Rolny | Banki Akcyjne | Spółdzielnie Kredytowe |
|-------------------------------|---------|----------------------|-----------------------------|-------------------|----------------|----------------------|---------------|------------------------|
| Ogółem                        | 14405,9 | 5 333,1              | 125,6                       | 8 434,3           | 69,3           | 379,6                | 64,0          | 281,5                  |
| Obrotowe                      | 5922,1  | 5 333,1              | 125,6                       | 192,3             | 0,8            | 209,1                | 61,2          | 281,5                  |
| Inwestycyjne                  | 8483,8  | -                    | -                           | 8 242             | 68,5           | 170,5                | 2,8           | -                      |

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1950*, Warszawa 1951, tabela 8, s. 99.

Produkcja przemysłowa w 1950 r. wynosiła 231,5 proc. (w tym przemysł państwowy 223,7 proc.) w porównaniu do produkcji w 1937 r. (100 proc.), przy zatrudnieniu 186,5 proc., w tym w państwowym przemyśle 143,8 proc.<sup>50</sup> Na szybkie tempo rozwoju gospodarki polskiej po 1945 r. miało wpływ powstanie chłonnego rynku zbytu, ograniczenie konsumpcji na rzecz akumulacji, zlikwidowanie odpływu kapitałów z kraju z tytułu obsługi kapitałów zagranicznych. Dopiero po 1950 r. gospodarka socjalistyczna pokazała swoje słabe strony, jak marnotrawstwo czy brak umiejętności wprowadzenia mechanizmów wymuszających optymalne wykorzystanie mocy produkcyjnych, kapitału społecznego oraz możliwości samoczynnego wprowadzania przez przedsiębiorstwa produktów na rynek.

## ZAKOŃCZENIE

W Polsce w okresie międzywojennym kluczową odpowiedzialność za kredytowanie odbudowy i rozwoju przemysłu ponosiły banki państwowe i prywatne, takie jak Bank Polski SA, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Towarzystwo Kredytowe

<sup>50</sup> *Rocznik Statystyczny 1950*, Warszawa 1951, s. 24.

Przemysłu Polskiego. Początkowo udzielane były pożyczki dla drobnego przemysłu. Dopiero po 1924 r. banki oferowały również kredyty długoterminowe. Po reformach gabinetu Grabskiego banki państwowe wzmocniły swoją pozycję. Stało się to kosztem banków prywatnych, z których kredytów najczęściej korzystali przedsiębiorcy. Mimo ożywienia produkcji przemysłowej po amortyzacji złotego działalność gospodarcza w 1925 r. uległa pogorszeniu. W czasie przedłużającego się w Polsce kryzysu lat trzydziestych XX w. rząd skoncentrował się przede wszystkim na stabilizacji kursu złotego i utrzymaniu równowagi budżetowej. Polityka deflacyjna nie sprzyjała natomiast prywatnemu przemysłowi. Powstawanie karteli i ich funkcjonowanie nie oznaczało rozwoju gospodarczego, ponieważ większość z nich starała się ograniczać produkcję. Z kolei w okresie 1936–1939 nastąpił wzrost produkcji przemysłowej, wsparty rządowymi programami inwestycyjnymi i kredytowymi oraz kapitałem zagranicznym.

Po II wojnie światowej główną rolę w kredytowaniu przemysłu przejęły dwie instytucje: Narodowy Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego. Banki publiczne wspierały samorządowe przedsiębiorstwa, a Bank Handlowy obsługiwał większe przedsiębiorstwa prywatne (do 1948 r.). Rezultatem przyjęcia w 1946 r. ustawy o nacjonalizacji przemysłu była likwidacja prywatnego sektora bankowego w ciągu kolejnych dwóch lat. Zdewastowany przemysł, wymagający znacznych nakładów finansowych na odbudowę, uruchomienie i rozwój produkcji, był wspomagany kredytami pochodzącymi z NBP i BI. Istotne znaczenie w strukturze kredytowania miało przyjęcie Państwowego Planu Finansowego, zgodnego z ówczesną polityką gospodarczą kraju, zakładającego w pierwszych latach powojennych finansowanie przemysłu ciężkiego. Stopniowo zwiększano kompetencje NBP, tworząc jednocześnie najważniejszą instytucję kredytową w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

## BIBLIOGRAFIA

### AKTY PRAWNE

Dziennik Praw Państwa Polskiego

Dziennik Ustaw

Monitor Polski

## LITERATURA

- Danowska-Prokop B., *Polityka gospodarcza pierwszego dziesięciolecia II Rzeczypospolitej w ocenie polskich ekonomistów*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2018, nr 367.
- Gołębiowski J., *Powiązania koncernowe banków państwowych w Polsce międzywojennej*, „Studia Historyczne” 1977, z. 4.
- Jezierski A., Leszczyńska C., *Bank Polski SA – 1951*, Warszawa 1994.
- Jezierski A., Leszczyńska C., *Historia Gospodarcza Polski*, Warszawa 1999.
- Jezierski A., Leszczyńska C., *Narodowy Bank Polski 1948–1970*, Warszawa 2001.
- Koryś P., *Państwo jako przedsiębiorca. Rozważania o efektywności polityki inwestycyjnej i przemysłowej w II RP w drugiej połowie lat 30. XX wieku [w:] Z dziejów przemysłu przed 1945 r.*, red. J. Chumiński, M. Zawadka, Wrocław 2012.
- Landau Z., *Spory o kierunek działalności Banku Gospodarstwa Krajowego*, „Przegląd Historyczny” 1994, t. 85, z. 1–2.
- Landau Z., *Bank Gospodarstwa Krajowego*, Warszawa 1998.
- Landau Z., *Bank Gospodarstwa Krajowego. Zarys dziejów*, Warszawa 1993.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Bank Handlowy w Warszawie SA. Zarys dziejów 1870–1995*, Warszawa 1995.
- Landau Z., *Węzłowe problemy odbudowy przemysłu polskiego po pierwszej wojnie światowej*, „Przegląd Historyczny” 1965, t. 56, z. 4.
- Landau Z., *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918–1926*, Warszawa 1961.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 1: 1918–1923, Warszawa 1967.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 2: 1924–1929, Warszawa 1971.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 3: 1930–1935, Warszawa 1982.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 4: 1936–1939, Warszawa 1989.
- Leszczyńska C., *Zarys historii polskiej bankowości centralnej*, Warszawa 2010.
- Leszczyńska C., Lisiecka Ł., *Działania Władysława Grabskiego na rzecz taniego kredytu [w:] 80. rocznica reform rządu profesora Władysława Grabskiego 1924–2004*, red. T. Głowiński, Wrocław 2004.
- Mały Rocznik Statystyczny 1931*, Warszawa 1931.
- Majcher-Ociesa E., *Interwencjonizm państwowy w przemyśle Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1930–1939*, Kielce 2019.
- Morawski W., *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.
- Morawski W., *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 r.*, Warszawa 1998.
- Rocznik Statystyczny 1927*, Warszawa 1927.



*Rocznik Statystyczny 1950*, Warszawa 1951.

*Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1930*, Warszawa 1930.

*Statystyka Polski. Spis zakładów przemysłowych*, seria D, z. 3, Warszawa 1947.

Sołowij T., *Rynek pieniężny i stopa procentowa w Polsce*, Warszawa 1939.

Wilczewski R., *Dynamiczny rozwój przemysłu w latach 1950–1955* [w:] *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX w.*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Warszawa 1970.

Zagóra-Jonszta U., *Pokryzysowa polityka nakręcania koniunktury w opinii młodych ekonomistów Drugiej Rzeczypospolitej*, „*Studia Ekonomiczne*” 2006, nr 38.

Kamil Kowalski  
Uniwersytet Łódzki  
ORCID 0000-0002-5548-0086

## *Cywilny Korpus Ochrony Przyrody jako instrument polityki Nowego Ładu Franklina D. Roosevelta*

### ABSTRAKT/ABSTRACT

Erozja poparcia dla Republikanów i efektowne zwycięstwo w wyborach w 1932 r. dawały F.D. Rooseveltowi polityczny mandat dla przeprowadzenia głębokich reform gospodarczych i społecznych. Już pierwsza sesja 73. Kongresu przyniosła uchwalenie kilkunastu kluczowych ustaw stanowiących trzon Nowego Ładu. Jedną z nich był Emergency Conservation Work Act z 31 marca 1933 r., na mocy którego utworzono Cywilny Korpus Ochrony Przyrody (Civilian Conservation Corps, CCC). Korpus, w różnych formach prawno-organizacyjnych funkcjonował do 1942 r. Przewinęło się przez niego ok. 2,5 mln mężczyzn w wieku od 18 do 25 lat. Zatrudnieni przy utrzymaniu terenów leśnych, budowie umocnień przeciwpowodziowych czy prostych pracach melioracyjnych mogli liczyć na niewielkie wynagrodzenie, dach nad głową i wyżywienie. Korpus oferował również możliwość skorzystania z kilku programów kształcenia zawodowego, a nawet akademickiego. CCC był programem rozpoznawalnym i popularnym. Aż do 1936 r. był najwyżej ocenianą agendą Nowego Ładu i cieszył się poparciem nie tylko wśród Demokratów, ale także 67 proc. wyborców Republikanów.

Słowa kluczowe: Nowy ład, wielki kryzys, Roosevelt, Cywilny Korpus Ochrony Przyrody, interwencjonizm

#### *The Civilian Conservation Corps as an instrument of Franklin D. Roosevelt's New Deal policy*

The erosion of support for the Republicans and an impressive victory in the 1932 election gave F.D. Roosevelt a political mandate for profound economic and social reforms. The first session of the 73rd Congress saw the passage of more than a dozen key laws that formed the core of the New Deal. One of these was the Emergency Conservation Work Act of March 31, 1933, which created the Civilian Conservation Corps (CCC). The Corps, in its various legal and organisational forms, operated until 1942. Approximately 2.5 million men aged 18-25 years have passed through it. Employed in the maintenance of forest areas, the construction of flood defences or simple drainage work, they could count on a small salary, shelter and food. The Corps also offered opportunities for several vocational and academic training programs. The CCC was a recognisable and popular programme. Until 1936, it was the highest-rated agenda of the New Deal, enjoying support not only among Democrats but also among 67% of Republican voters.

Keywords: New Deal, Great Depression, Roosevelt, Civilian Conservation Corps, interventionism

Fraza Nowy Ład została przedstawiona szerszej publiczności przez Roosevelta po raz pierwszy w przemówieniu wygłoszonym po uzyskaniu nominacji podczas konwencji Demokratów w Chicago w lipcu 1932 r. Nowo wybrany kandydat na prezydenta zobowiązywał się do „wprowadzenia Nowego Ładu dla Amerykanów” i „krucjaty na rzecz przywrócenia Ameryki jej obywatelom”<sup>1</sup>. I chociaż stwierdzał, że „nie pozostawi żadnych wątpliwości ani niejasności co do tego, jakie jest jego stanowisko w jakiegokolwiek kwestii w tej kampanii”, to aż do objęcia urzędu 4 marca 1933 r. zamierzenia Roosevelta nie były jasne, a prezentowane pomysły niekiedy wręcz się wykluczały.

W Chicago wzywał on do rezygnacji ze zbędnych kompetencji rządu federalnego, wskazując na potrzebę konsolidacji rozproszonych jednostek administracji centralnej i „porzucenia luksusów, na które [Ameryki] nie stać”. Z rezerwą odnosił się do zasadności programu robót publicznych, zwłaszcza finansowania go z emisji obligacji. Z drugiej jednak strony, powołując się na dorobek prezydenta Thomasa W. Wilsona, zapowiadał „wznowienie przerwane go marszu ku prawdziwemu postępowi, prawdziwej sprawiedliwości, prawdziwej równości wszystkich obywateli, wielkich i małych”. Zestawiał dwa modele powinności ciążyących na rządzie. Zgodnie z pierwszym z nich rząd służył nielicznym, przy założeniu, że część ich dobrobytu „skapnie, przesączy się do robotników, rolników i drobnych przedsiębiorców”. Rząd w wydaniu Partii Demokratycznej miał być natomiast reprezentantem „myśli liberalnej, planowego działania, nowoczesnych poglądów na sprawy międzynarodowe i rzecznikiem jak największego dobra dla możliwie dużej liczby obywateli”. Zapewnienie tego ostatniego Roosevelt identyfikował jako zagwarantowanie pracy („ze wszystkimi wartościami moralnymi i duchowymi”) oraz bezpieczeństwa. Wypowiedź Roosevelta odnosząca się do roli rządu cechowała się typową dla niego ambiwalencją. Kandydat Demokratów przyznawał, że „choć główna odpowiedzialność za pomoc spoczywa teraz, jak zawsze, na lokalnych społecznościach, to jednak rząd federalny zawsze był i nadal ponosi odpowiedzialność za dobrobyt w szerszym rozumieniu tego słowa”. Ten rząd miał odtąd pamiętać o „zapomnianym konsumencie”, „zapomnianym robotniku”, ale także o „zapomnianym akcjonariuszu”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> *Public Papers of the Presidents of the United States. F.D. Roosevelt, 1928–1932*, t. 1, Washington 1938, s. 647–659.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 647–659.

## IMPLEMENTACJA POLITYKI NOWEGO ŁADU

Zwycięstwo Roosevelta w wyborach w listopadzie 1932 r. było niewątpliwie przekonujące, jeśli wziąć pod uwagę wyniki głosowania w Kolegium Elektorów (444–87, Herbert Hoover wygrał jedynie w sześciu stanach)<sup>3</sup>. Nie było jednak miażdżące, jeśli za kryterium przyjąć liczbę oddanych głosów (22,8 mln głosów na Roosevelta przy 15,7 mln głosów poparcia dla Hoovera). Amerykanie wybrali zmianę po dwunastoletnim *interregnum* republikańskim, ale 40 proc. wyborców wciąż było skłonnych oddać głos na Hoovera, co można interpretować jako akceptację dla wcześniejszych metod walki z kryzysem lub dowód braku zaufania dla alternatywy ze strony Demokratów. Stwierdzić można zatem, że werdykt wyborczy wyposażał Roosevelta w mandat do przeprowadzenia reform, nie był jednak osiągnięty miażdżącym i bezwarunkowym poparciem.

Żadnych wątpliwości nie pozostawiały natomiast wyniki wyborów do Kongresu. Demokraci zwiększyli stan posiadania zarówno w Izbie Reprezentantów, zyskując 90 nowych miejsc, jak i w Senacie – 13 nowych miejsc. Jak wynika z tab. 1, poparcie to utrzymywało się na stabilnym poziomie, gwarantującym komfort rządzenia do końca lat 30.

Tabela 1. Wyniki wyborów do Kongresu w latach 1928–1938 (liczba mandatów w izbach Kongresu)

| Rok  | Izba Reprezentantów |              | Senat     |              |
|------|---------------------|--------------|-----------|--------------|
|      | Demokraci           | Republikanie | Demokraci | Republikanie |
| 1928 | 167                 | 267          | 39        | 56           |
| 1930 | 220                 | 214          | 47        | 48           |
| 1932 | 310                 | 117          | 60        | 35           |
| 1934 | 319                 | 103          | 69        | 25           |
| 1936 | 331                 | 89           | 76        | 16           |
| 1938 | 261                 | 164          | 69        | 23           |

Źródło: *Congressional Quarterly, Guide to U.S. Congress*, Washington D.C. 1985, s. 896.

<sup>3</sup> *Historical Statistics of the United States from Colonial Times to 1970*, Washington D.C. 1975, s. 1073.

Cztery miesiące, które dzieliły wybory prezydenckie od objęcia urzędu przez Roosevelta w marcu 1933 r., były sygnowane pogłębianiem się zapaści gospodarczej kraju, czego przejawem było masowe wycofywanie depozytów i w efekcie wzmrożona fala upadłości banków. W tym niedługim okresie operacje pieniężne wstrzymało 6 proc. banków, co przełożyło się na ogłoszenie przymusowych wakacji bankowych (tj. zawieszenie działalności) przez placówki w 33 stanach<sup>4</sup>. Oceniając kondycję systemu bankowego tworzącego krwioobieg gospodarki, Arthur Schlesinger Jr. stwierdzał: „Nad Ameryką świtało, ale banki osiągnęły swoje *rigor mortis*”<sup>5</sup>. Nie była to opinia przesadzona. W latach 1929–1933 swoją działalność operacyjną wstrzymało 6169 banków<sup>6</sup>. Akcja kredytowa zmniejszyła się o 41 proc. W tym samym okresie amerykański dochód narodowy obniżył się o 53 proc., czemu towarzyszył wzrost długu publicznego o 21 proc. Indeks cen hurtowych skurczył się o niemal 37 proc. Średnia wycena akcji spadła o 25 proc.<sup>7</sup> W marcu 1933 r. liczba osób poszukujących pracy w Stanach Zjednoczonych (14 mln) przewyższała liczbę bezrobotnych w całej Europie<sup>8</sup>. Według badań cyklu koniunkturalnego (1927–1933) przeprowadzonych przez Wesleya C. Mitchella i Arthura F. Burnsa marzec 1933 r. był okresem „granicznego dna” (*terminal trough*) wielkiego kryzysu. W tym właśnie miesiącu 24 spośród 40 badanych przez nich indeksów osiągnęło najniższe wartości<sup>9</sup>.

Biorąc pod uwagę stan amerykańskiej gospodarki i oczekiwania wobec nowej demokratycznej administracji, można stwierdzić, że inauguracyjne przemówienie Roosevelta było zaskakująco ogólnikowe. Nowo wybrany prezydent

---

<sup>4</sup> D.W. Johnson, *American Public Policy. Federal Domestic Policy Achievements and Failures, 1901–1922*, New York–London 2023, s. 115.

<sup>5</sup> A.M. Schlesinger jr., *The Age of Roosevelt*, t. 1: *The Crisis of the Old Order, 1919–1933*, Boston–New York 2003, s. 481.

<sup>6</sup> C.M. Bradley, *A Historical Perspective on Deposit Insurance Coverage*, „FDIC Banking Review” 2000, t. 13, nr 1, s. 4. Por. *Federal Reserve Bulletin*, t. 19, nr 3, Washington 1933, s. 144.

<sup>7</sup> S.E. Kennedy, *The Banking Crisis of 1933*, Kentucky 1973, s. 153.

<sup>8</sup> *Congressional Record. Proceedings and Debates of the Second Session of the Seventy-Third Congress of the United States of America*, t. 78, cz. 10, 2–13 VI 1934, Washington 1934, s. 11229.

<sup>9</sup> Autorzy badania brali pod uwagę m.in. wolumen importu, zatrudnienie w przemyśle, produkcję ciężarówek, produkcję surowki, stawki połączeń telefonicznych (W.C. Mitchell, A.F. Burns, *Production during the American Business Cycle*, „NBER Bulletin”, 9 XI 1936, nr 61).

identyfikował następujące – jak zaznaczał „dzięki Bogu, jedynie materialne” – problemy: spadek wyceny aktywów, wzrost podatków, osłabienie siły nabywczej ludności, spadające dochody budżetu federalnego, niską dynamikę handlu zagranicznego, brak zbytu na produkty rolnicze, niską stopę oszczędności gospodarstw domowych. Masowo bankrutujące firmy przyrównywał do „zwiędłych liści przedsiębiorczości zalegających na każdym rogu”<sup>10</sup>. Winni temu mieli być „niegodziwi wymieniacze pieniędzy” (*money changers*), reprezentanci i wyznawcy „pokolenia egoistów”, ale tak naprawdę nieposiadający żadnej wizji, „a gdy nie ma wizji, ludzie giną” – dodawał. Ci nieliczni decydowali, zdaniem Roosevelta, o niedoli większości. Owi „wymieniacze” mieli ponieść klęskę, przyznać się do porażki i – „odrzućni przez serca i umysły ludzi” – abdykować. Charakterystyczne jest to, że poddani krytyce i wskazani jako winni nie byli Republikanie, w tym zwłaszcza Hoover i jego nieskuteczna polityka, ale właśnie wąska grupa beneficjentów systemu (tj. maklerzy i ogólnie sektor bankowy). W zamian Roosevelt oferował program oparty na „wartościach społecznych, szlachetniejszych niż zysk w pieniądzu”. Przeszkodę na drodze powrotu „starych demonów” stanowić miały rygorystyczny nadzór bankowy oraz przepisy kładące kres spekulacji.

Odpowiedzią na najpilniejsze wyzwanie w postaci masowego bezrobocia miało być zwiększenie zatrudnienia w różnych agendach rządowych („traktując to zadanie tak, jak traktowalibyśmy nagłą sytuację wojenną”) oraz tworzenie miejsc pracy przy szeroko rozumianych krajowych zasobach naturalnych. Były to projekty kosztowne. To jednak nie przeszkadzało Rooseveltowi w przemilczeniu kwestii wzrostu długu federalnego, co więcej, nowo zaprzysiężony prezydent zapowiadał zrównoważenie dochodów i wydatków.

Roosevelt dostrzegał przeludnienie w ośrodkach przemysłowych, wyrażając jednocześnie potrzebę „zaangażowania się na skalę krajową w redystrybucję, aby zapewnić lepsze wykorzystanie ziemi”<sup>11</sup>. Probierzem skuteczności takiej polityki miałyby być wzrost cen produktów rolniczych. Rozwiązania oferowane w przemówieniu inauguracyjnym, tj. zwiększenie skali kooperacji rządu federalnego i władz lokalnych, konsolidacja rozproszonych programów pomocowych,

<sup>10</sup> *President for Vigorous Action*, „The New York Times”, 5 III 1933.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

zwiększenie kontroli rządowej nad sektorem transportu, nie gwarantowały jednak realizacji powyższego celu.

Pomimo że 73. Kongres Stanów Zjednoczonych był zdominowany przez Demokratów, Roosevelt sygnalizował ewentualną konieczność stosowania „procedur mogących wymagać tymczasowego odejścia od tej normalnej równowagi procedury publicznej”, przez co należało rozumieć zawieszenie konstytucyjnej zasady *checks and balances*, odnoszącej się do równowagi pomiędzy trzema władzami. W ostateczności – traktując kryzys na równi ze stanem zagrożenia państwa – zapowiadał zwrócenie się do Kongresu o przyznanie uprawnień „które zostałyby [im] nadane, [gdyby] faktycznie zostali napadnięci przez wroga”. Roosevelt, jeszcze jako gubernator stanu Nowy Jork, znany ze swojego słuchu społecznego trafnie odczytywał oczekiwania elektoratu co do konieczności podjęcia zdecydowanych kroków („Naród prosi o działanie i to już teraz”). Podkreślenie nadzwyczajnych okoliczności wymagających niestandardowych działań pozycjonowało Roosevelta jako bezkompromisowego lidera na froncie walki z biedą i wykluczeniem.

Tej skutecznej kampanii wizerunkowej towarzyszyły spektakularne osiągnięcia legislacyjne. Podczas pierwszej sesji 73. Kongresu (9 marca – 16 czerwca 1933 r.) przyjęto łącznie 16 ustaw. Wraz z kolejnymi czterema aktami prawnymi składają się one na trzon legislacyjny tzw. Pierwszego Nowego Ładu. Kluczowe rozwiązania prawne przedstawione zostały w poniższej tabeli.

Tabela 2. Najważniejsze akty prawne New Deal (1933–1934)

| Nazwa aktu prawnego                    | Data wejścia w życie | Cel                                      |
|----------------------------------------|----------------------|------------------------------------------|
| <i>Emergency Banking Relief Act</i>    | 9 marca 1933 r.      | Stabilizacja systemu bankowego           |
| <i>Economy Act</i>                     | 20 marca 1933 r.     | Obniżenie uposażeń w sektorze publicznym |
| <i>Beer-Wine Revenue Act</i>           | 22 marca 1933 r.     | Liberalizacja zasad sprzedaży alkoholu   |
| <i>Emergency Conservation Work Act</i> | 31 marca 1933 r.     | Utworzenie Civilian Conservation Corps   |
| <i>Agricultural Adjustment Act</i>     | 12 maja 1933 r.      | Regulacja cen produktów rolnych          |
| <i>Federal Emergency Relief Act</i>    | 12 maja 1933 r.      | Pomoc doraźna dla stanów (granty)        |

| Nazwa aktu prawnego                              | Data wejścia w życie | Cel                                                                             |
|--------------------------------------------------|----------------------|---------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Tennessee Valley Authority Act</i>            | 18 maja 1933 r.      | Budowa systemu hydroelektrowni                                                  |
| <i>Federal Securities Act</i>                    | 27 maja 1933 r.      | Zwiększenie transparentności w obrocie akcjami                                  |
| <i>Home Owners' Loan Act</i>                     | 13 czerwca 1933 r.   | Pożyczki dla właścicieli domów                                                  |
| <i>Banking Act of 1933</i><br>("Glass-Steagall") | 16 czerwca 1933 r.   | Rozdział banków komercyjnych i inwestycyjnych; system ochrony depozytów         |
| <i>Farm Credit Act</i>                           | 16 czerwca 1933 r.   | System kredytów dla producentów żywności                                        |
| <i>National Industrial Recovery Act</i>          | 16 czerwca 1933 r.   | Powołanie Public Works Administration, regulacja zasad funkcjonowania przemysłu |
| <i>Executive Order No. 6420B</i>                 | 9 listopada 1933 r.  | Utworzenie Civil Works Administration (CWA); doraźne roboty interwencyjne       |
| <i>Gold Reserve Act</i>                          | 30 stycznia 1934 r.  | Regulacja obrotu złotem                                                         |
| <i>Securities Act of 1934</i>                    | 6 czerwca 1934 r.    | Powołanie Securities and Exchange Commission (SEC), regulacja obrotu akcjami    |
| <i>National Housing Act</i>                      | 27 czerwca 1934 r.   | Stabilizacja rynku mieszkaniowego, powołanie Federal Housing Administration     |

Źródło: oprac. własne.

Zaskakująco szybko zażegnano kryzys w obszarze bankowości. Krótkotrwałe zamknięcie wszystkich oddziałów pozwoliło zyskać czas na dostarczenie gotówki. Radykalnemu krokowi w postaci czterodniowych wakacji bankowych towarzyszyło wprowadzenie zróżnicowania banków na te ze zdrowymi bilansami, którym pozwolono prowadzić działalność transakcyjną, i te zagrożone, którym przydzielono zarządców. Powodzenie polityki stabilizacyjnej w bankowości zależało od skuteczności zniechęcenia Amerykanów do ponownych wypłat gotówkowych. Istotną rolę odegrał tutaj, *nomen omen*, kredyt zaufania, którego wyborcy udzielili nowemu prezydentowi. Wspomagająco oddziaływała również zapoczątkowana wówczas seria „pogawędek przy kominku”, w których Roosevelt na falach radiowych komunikował i objaśniał niektóre decyzje polityczne.

Pierwsza audycja, poświęcona właśnie sprawom bankowym i przedstawiająca w przystępny sposób zasady działania systemu pieniężnego, zawierała istotny przekaz: „gromadzenie pieniędzy [rozumiane jako tezauryzacja, a nie



bogacenie się w ciągu ostatniego miesiąca stało się wyjątkowo niemożliwą rozrywką”. Roosevelt zapewniał, że: „bezpieczniej jest trzymać pieniądze w ponownie otwartym banku, niż pod materacem”<sup>12</sup>. Psychologiczny efekt wzrostu zaufania do tej grupy banków, wynikający z domniemych (ale nie formalnych) gwarancji ze strony państwa doczekał się swojej kontynuacji wraz z przyjęciem ustawy Glassa–Steagalla, która oprócz oddzielania banków komercyjnych od inwestycyjnych i rozszerzenia uprawnień regulacyjnych Fed wprowadzała system gwarancji wkładów bankowych (do limitu 2,5 tys. dol.).

## CYWILNY KORPUS OCHRONY PRZYRODY

Udrożnienie kanałów finansowych było pierwszym i koniecznym warunkiem skutecznej polityki antykryzysowej. Największe oczekiwania formułowane wobec Demokratów dotyczyły jednak powstrzymania fali bezrobocia, co miało przekładać się na wzrost dochodów ludności. Pierwszym działaniem mającym ożywić rynek pracy było powołanie Cywilnego Korpusu Ochrony Przyrody (Civilian Conservation Corps, CCC), który został utworzony na mocy Emergency Conservation Work Act z 31 marca 1933 r. Zgodnie z intencjami Roosevelta CCC miał oferować pracę w leśnictwie, parkach, ochronie gleb czy przy budowie umocnień antypowodziowych<sup>13</sup>. Okres służby ustalono arbitralnie na 12 miesięcy. Rekrutacja była ograniczona do mężczyzn w młodym wieku (18–25 lat) i pozostających w stanie wolnym<sup>14</sup>. Poza tym reżimem – dla zapewnienia odpowiedniej jakości wykonywanych prac – dopuszczano najmowanie do pracy lokalnych, wykwalifikowanych pracowników (locally employed men, tzw. LEM). W ciągu pierwszego kwartału działania programu planowano

<sup>12</sup> W.D. Pederson, *Presidential Profiles. The FDR Years*, New York 2006, s. 339.

<sup>13</sup> R. Fechner, *Objectives and Results of the Civilian Conservation Corps*, Washington D.C. 1938, s. 3.

<sup>14</sup> Przedziały wiekowe w kolejnych latach były modyfikowane: górny limit podniesiono do 28 lat (a następnie obniżono do 23 lat). Dolny limit obniżono do 17 lat (*Annual Report of the Director of Emergency Conservation Work. Fiscal Year Ending June 30, 1936*, Washington D.C. 1936, s. 23; *Annual Report of the Director of the Civilian Conservation Corps. Fiscal Year 1938*, Washington D.C. 1938, s. 68).

zatrudnić 250 tys. osób<sup>15</sup>. Udało się to z nadwyżką. Stan osobowy CCC w lipcu 1933 r. wynosił 275 tys. zatrudnionych, co Departament Wojny określał mianem „najszybszej rekrutacji w historii kraju”<sup>16</sup>. Już w pierwszym roku w samych parkach narodowych i stanowych udało się stworzyć i uruchomić 172 obozów, a rok później liczbę tę podwoić (zob. tab. 3).

Tabela 3. Liczba obozów uruchomionych w ramach CCC

| Rok fiskalny | W parkach narodowych | W parkach stanowych | Razem |
|--------------|----------------------|---------------------|-------|
| 1933         | 70                   | 102                 | 172   |
| 1934         | 102                  | 263                 | 365   |
| 1935         | 115                  | 475                 | 490   |
| 1936         | 92                   | 393                 | 485   |
| 1937         | 83                   | 337                 | 420   |
| 1938         | 77                   | 245                 | 322   |
| 1939         | 83                   | 227                 | 310   |
| 1940         | 109                  | 201                 | 310   |
| 1941         | 91                   | 194                 | 285   |
| 1942         | 19                   | 70                  | 89    |
| Razem        | 841                  | 2507                |       |

Źródło: J.C. Paige, *The Civilian Conservation Corps and the National Park Service, 1933–1942. An Administrative History*, Washington D.C. 1985, s. 213.

Na podstawie rekomendacji Departamentu Pracy w pierwszym naborze preferowani byli chętni z siedemnastu największych miast<sup>17</sup>. Od strony operacyjnej programem zarządzały Departament Pracy (głównie na etapie naboru) i Departament Wojny (odpowiedzialny za kwestie logistyczne). Zrekrutowanym oferowano odzież, wyżywienie, zakwaterowanie, dostęp do usług medycznych. Korpusy przybierały formę obozów, w ramach których przyjęci

<sup>15</sup> J.J. McEntee, *Final Report of the Director of the Civilian Conservation Corps April, 1933 through June 30, 1942*, Federal Security Agency, Washington D.C. 1942, s. 12.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>17</sup> N. Maher, *Nature's New Deal. The Civilian Conservation Corps and the Roots of the American Environmental Movement*, Oxford 2008, s. 29.

byli skoszarowani i poddani *de facto* paramilitarnej dyscyplinie (jednakże bez treningu wojskowego). Uczestnikom programu wypłacano 30 dol. miesięcznie, z czego 25 dol. było obowiązkowo przesyłane do rodziny. Dolarowa stawka dzienna była poniżej stawki rynkowej w leśnictwie (3 dol.), co wytykały Rooseveltwi związki zawodowe. Alexander F. Whitney, prezydent Bractwa Kolejarzy (Brotherhood of Trainmen) wskazywał, że przyjęcie takiej stawki „było równoznaczne z poparciem rządu dla ubóstwa na poziomie minimum egzystencji”<sup>18</sup>. Byłoby także, pośrednio, przyzwoleniem rządu dla tak niskich wynagrodzeń w innych sektorach gospodarki. Herbert Benjamin z Sojuszu Robotników Amerykańskich (Workers Alliance of America) mówił wprost o legalizacji pracy przymusowej w Stanach Zjednoczonych<sup>19</sup>.

Głosy protestu związków zawodowych wybrzmiewały szczególnie głośno podczas przesłuchań w trakcie ścieżki negocjacyjnej w Kongresie. Amerykańska Federacja Pracy (American Federation of Labor, AFL) sprzeciwiała się w szczególności „przesadnej militarystyce” robotników (i – jako podkreślano – amerykańskiej młodzieży)<sup>20</sup>. W emocjonalnym wystąpieniu podczas Kongresu z 23 marca 1933 r. prezydent AFL William Green stwierdził, że koncepcja korpusów „trąciła faszyzmem, hitleryzmem, jakąś formą sowieckości”<sup>21</sup>. Oprócz presji na obniżenie wynagrodzeń w gospodarce, program miał – zdaniem Greena – negatywne konsekwencje wizerunkowe: „Nikt nie będzie pamiętał, że jest to program doraźnej pomocy, ale wszyscy zapamiętają, że ten Kongres przystał na to, że dolar dziennie to wynagrodzenie, które powinno być przyznawane mężczyznom pracującym w lasach (...) najbogatszego i najpotężniejszego narodu pod słońcem”<sup>22</sup>. Propozycja Greena zakładała podwyższenie stawki miesięcznej do 50 dol. (80 dol., jeśli uczestnik obozu założył rodzinę). W tym świetle wysoko należy ocenić zmysł polityczny Roosevelta, który na czele CCC obsadził Roberta Fechnera z Międzystanowego Stowarzyszenia Maszynistów

---

<sup>18</sup> „The New York Times”, 22 III 1933.

<sup>19</sup> A.M. Schlesinger jr., *The Age of Roosevelt...*, s. 326.

<sup>20</sup> J.A. Salmond, *The Civilian Conservation Corps, 1933–1942. A New Deal Case Study*, Durham 1967, s. 14.

<sup>21</sup> *Unemployment Relief, Joint Hearings*, Washington D.C. 1933, s. 46.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

(International Association of Machinists, IAM), a wcześniej wiceprezydenta AFL<sup>23</sup>. Był to wyraźny gest woli współpracy ze stroną społeczną.

O ile propozycja poprawki dotyczącej wynagrodzenia, do której przekonywał Green nie została uwzględniona, to ostateczny kształt ustawy zawierał klauzulę antydyskryminacyjną skutecznie przeforsowaną przez jedyne go czarnoskórego deputowanego Izby Reprezentantów w 73. Kongresie Oscara de Priesta. Zgodnie z nią niedopuszczalna była dyskryminacja ze względu na przynależność rasową, kolor skóry i wyznanie<sup>24</sup>. Skuteczne egzekwowanie tego zapisu mogło w sposób oczywisty przyczynić się do poprawy dobrobytu dyskryminowanej ludności.

W 1933 r. stopa bezrobocia wśród czarnoskórych była dwukrotnie wyższa od średniej krajowej. Z różnych programów pomocy korzystało dwa miliony czarnych, czyli dwa razy więcej niż wynikałoby z prostego przeliczenia udziału tej mniejszości w populacji Stanów Zjednoczonych<sup>25</sup>. Kryzys, w szczególności na Południu, skutkował transformacją rynku pracy na płaszczyźnie rasowej. Biali akceptowali zlecenia na uciążliwe zajęcia, które do tej pory były domeną czarnoskórej mniejszości, wypierając tę ostatnią z rynku pracy zgodnie z powiedzeniem *first fired, last hired*.

Praktyka pokazała, że powiedzenie to miało zastosowanie również do programu CCC. Pomimo formalnego zakazu dyskryminacji wyrażonego *expressis verbis* w ustawie faktyczna dyskryminacja była widoczna już na etapie rekrutacji. Od maja 1933 r. do Departamentu Pracy wpływały zastrzeżenia co do podejrzanie niskiej liczby zrekrutowanych czarnoskórych<sup>26</sup>. Tytułem przykładu, w hrabstwie Clarke (w stanie Georgia) z 60-procentowym udziałem ludności czarnoskórej do CCC przyjęto jedynie białe osoby (tzn. w procesie selekcji otrzymywały one najwyższą kategorię A). Stanowy pełnomocnik ds. rekrutacji tłumaczył, że wynikało to ze zbiegu z harmonogramem naboru na okres zbioru bawełny, przy którym zatrudnienie znajdowali czarnoskórzy. Naciskany przez administrację CCC

<sup>23</sup> James J. McEntee, który w 1940 r. zastąpił Fechnera na czele CCC również był członkiem IAM.

<sup>24</sup> *Congressional Record*, 1st session, t. 77, cz. 1, s. 984.

<sup>25</sup> D. Wecter, *The Age of the Great Depression 1929–1941*, New York 1948, s. 162.

<sup>26</sup> R. Gushwa, *The Best and Worst of Times. The United States Army Chaplaincy 1920–1945*, t. 4, Washington D.C. 1977, s. 68.

dodawał, że „niewiele rodzin murzyńskich potrzebuje aż 25 dolarów w gotówce każdego miesiąca”<sup>27</sup>.

Spśród 2,5 mln osób (przy największym naborze 500 tys. w 1935 r.), które służyły w CCC do 1942 r., zaledwie 200 tys. należało do czarnej mniejszości<sup>28</sup>. Zasadą było tworzenie obozów wyłącznie białych lub wyłącznie czarnych. Jedynie w regionach o małym odsetku ludności czarnoskórej dopuszczano tworzenie jednostek mieszanych<sup>29</sup>. Nawet wówczas obóz był jednak dzielony na strefy. Podobne ograniczenia dotyczyły korzystania z wyposażenia. Był to model przypominający funkcjonowanie amerykańskich formacji militarnych. W tym sensie CCC było zmarnowaną szansą na drodze ku likwidacji, a przynajmniej złagodzeniu segregacji rasowej.

Polityka segregacji prowadzona w CCC nierzadko spotykała się przychylnym przyjęciem, a czasami była wręcz oczekiwana. Wśród argumentów wskazywano chociażby „społeczne niebezpieczeństwo trzymania w izolacji znaczącej liczby nieżonatych murzyńskich mężczyzn na obszarze zamieszkiwanym wyłącznie przez białych ludzi”<sup>30</sup>. Nieformalną zasadą była rezygnacja z tworzenia obozu w przypadku długotrwałych protestów miejscowej ludności. Zgodnie z zarządzeniem Fechnera czarnoskórcy nie mogli pełnić służby w Korpusie poza stanem, który dotąd zamieszkiwali. W przypadku obozów mieszanych, do lipca 1935 r. nieformalnie, a następnie już za aprobatą Roosevelta, przyjęto system kwot dopuszczający wcielenie kolejnych czarnoskórych rekrutów dopiero po zwolnieniu „czarnego” miejsca w obozie. Było to równoznaczne z wypaczeniem systemu rekrutacyjnego (z kategoriami A, B i C) na rzecz zachowania parytetu rasy.

---

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> Przy 10-procentowym udziale czarnych w populacji Stanów Zjednoczonych (J.A. Salmond, *The Civilian Conservation Corps, 1933–1942. A New Deal Case Study*, Durham 1967, s. 82).

<sup>29</sup> Departament Wojny zachęcał do tego rozwiązania, wskazując, że sprzyjało ono zmniejszeniu liczby obozów całkowicie czarnych, będących jednocześnie obiektem protestów białej ludności. Fechner obstawał przy ścisłej segregacji obozów, co miało zapobiegać aktom przemocy na tle rasowym.

<sup>30</sup> W cytowanej petycji mieszkańców miasteczka Thornhurst w Pensylwanii znalazł się jednocześnie fragment o „szczerem wyrzeczeniu się wszelkich uprzedzeń wobec ludzi ze względu na rasę i kolor skóry” (B. Sternsher, *The Negro in Depression and War. Prelude to Revolution, 1930–1945*, Chapel Hill 1969, s. 83).

Innym przykładem polityki wykluczenia i jednocześnie kunktatorstwa było niedopuszczenie osób o kolorze skóry innym niż biały do pełnienia funkcji kierowniczych w obozach. Tworzenie „szklanego sufitu” ograniczającego awans na stanowisko wyższe niż instruktor motywowane było uspokojeniem mieszkańców (oczywiście białych), oczekujących „białej kontroli nad czarnymi obozami”<sup>31</sup>. Politykę tę złagodzano symbolicznie dopiero w 1936 r., dopuszczając kilku czarnoskórych na wyższe stanowiska w jednostkach CCC.

Antydyskryminacyjne zapisy w ustawie o Korpusie pozostawały zatem fikcją. Jednocześnie należy pamiętać, że poprawa amerykańskiej polityki integracji rasowej nie była pierwszoplanową intencją autorów programu. Podstawowym celem CCC było zapewnienie zajęcia, a w dalszej kolejności utrzymanie gotowości do podjęcia pracy po zakończonej służbie dla kolejnych roczników młodych mężczyzn. Z perspektywy administratorów programu komplikowanie tego zadania poprzez zaangażowanie się w politycznie ryzykowną kwestię rasową było niezasadne i niepożądane. Biorąc pod uwagę powyższe, podkreślenia wymagają niektóre osiągnięcia CCC. Oprócz krótkotrwałego zapewnienia dobrego poziomu zakwaterowania i wyżywienia Korpus oferował możliwość skorzystania z kilku programów kształcenia zawodowego, a nawet akademickiego. W programach edukacyjnych różnego typu uczestniczyło w sumie 87 proc. czarnoskórych uczestników obozów<sup>32</sup>.

## PODSUMOWANIE

Rooseveltowski program Cywilnego Korpusu Ochrony Przyrody należy ocenić pozytywnie. Najbardziej oczywistym skutkiem była poprawa jakości amerykańskich zasobów przyrody, jak również tzw. małej infrastruktury. W ramach programu zasadzono 2 mld 356 mln drzew, rozciągnięto 89 tys. mil linii telefonicznych, wybudowano 126 tys. mil dróg, szlaków i ścieżek. Program

<sup>31</sup> J.A. Salmond, *The Civilian Conservation Corps, 1933–1942. A New Deal Case Study*, Durham 1967, s. 95.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 101.

w latach 1933–1942 kosztował 2 mld 969 mln dol.<sup>33</sup> Pomimo mankamentów sygnalizowanych powyżej CCC była agendą popularną i doskonale rozpoznawalną. Aż do 1936 r. był to najlepiej oceniany program Nowego Ładu, zdobywający aprobatę nie tylko wśród Demokratów, ale również 67 proc. elektoratu republikańskiego<sup>34</sup>. W corocznych raportach z działalności Korpusu podkreślany był aspekt społeczny i etyczny programu. Jak zauważał Roosevelt: „Ważniejsza jednak od korzyści materialnych jest poprawa, jaką odnotowujemy w zakresie moralnego i fizycznego dobrostanu naszych obywateli, którzy zostali zaciągnięci do Korpusu, oraz ich rodzin, które korzystają z comiesięcznych wynagrodzeń”<sup>35</sup>. Rooseveltowi chodziło o „ściągnięcie z ulic Amerykanów, którzy chcą podjąć pracę” i w ten sposób „w pewnym stopniu wyeliminować zagrożenie, jakie dla stabilności duchowej i moralnej niesie wymuszona bezczynność”<sup>36</sup>. Z uwagi na masowość bezrobocia w latach kryzysu cel stawiany przed CCC został, na ile było to możliwe, zrealizowany. Uczestnicy obozów nie tylko „zagospodarowywali zasoby przyrody”, ale również „odzyskiwali i rozwijali siebie”<sup>37</sup>. Sam program pozostaje w Stanach Zjednoczonych jednym z najbardziej rozpoznawalnych przedsięwzięć Nowego Ładu<sup>38</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

*Annual Report of the Director of Emergency Conservation Work. Fiscal Year Ending June 30, 1936*, Washington D.C. 1936.

*Annual Report of the Director of the Civilian Conservation Corps. Fiscal Year 1938*, Washington D.C. 1938.

---

<sup>33</sup> H.P. Merrill, *Roosevelt's Forest Army. A History of the Civilian Conservation Corps, 1933-1942*, Montpelier 1981, s. 196

<sup>34</sup> M. Bass, *The Politics and Civics of National Service. Lessons from the Civilian Conservation Corps, Vista and Americorps*, Washington D.C. 2013, s. 48.

<sup>35</sup> *Franklin D. Roosevelt & Conservation, 1911-1945*, t. 2: 1937-1945, red. E.B. Nixon, New York 1957, s. 606.

<sup>36</sup> *U.S. House, Committee on Labor, Message from the President of the United States on Unemployment Relief*, Doc. 6, 73rd Congress, 1st sess., 21 III 1933, s. 2.

<sup>37</sup> A.M. Schlesinger jr., *The Age of Roosevelt...*, s. 327.

<sup>38</sup> R. Smalley, *Depression and the New Deal*, Longman 1990, s. 19.

- Bass M., *The Politics and Civics of National Service. Lessons from the Civilian Conservation Corps, Vista and Americorps*, Washington D.C. 2013.
- Bradley C.M., *A Historical Perspective on Deposit Insurance Coverage*, „FDIC Banking Review” 2000, t. 13, nr 1.
- Congressional Quarterly. Guide to U.S. Congress*, Washington D.C. 1985.
- Congressional Record. Proceedings and Debates of the Second Session of the Seventy-Third Congress of the United States of America*, t. 78, cz. 10, 2–13 VI 1934, Washington D.C. 1934.
- Fechner R., *Objectives and Results of the Civilian Conservation Corps*, Washington D.C. 1938.
- Federal Reserve Bulletin, t. 19, nr 3, Washington 1933.
- Franklin D. Roosevelt & Conservation, 1911–1945*, t. 2: 1937–1945, red. E.B. Nixon, New York 1957.
- Gushwa R., *The Best and Worst of Times. The United States Army Chaplaincy 1920–1945*, t. 4, Washington D.C. 1977.
- Johnson D.W., *American Public Policy. Federal Domestic Policy Achievements and Failures, 1901–1922*, New York–London 2023.
- Historical Statistics of the United States from Colonial Times to 1970*, Washington D.C. 1975.
- Kennedy S.E., *The Banking Crisis of 1933*, Kentucky 1973.
- Maher N., *Nature's New Deal. The Civilian Conservation Corps and the Roots of the American Environmental Movement*, Oxford 2008.
- McEntee J.J., *Final Report of the Director of the Civilian Conservation Corps April, 1933 through June 30, 1942*, Federal Security Agency, Washington D.C. 1942.
- Merrill H.P., *Roosevelt's Forest Army. A History of the Civilian Conservation Corps, 1933–1942*, Montpelier 1981.
- Mitchell W.C., Burns A.F., *Production during the American Business Cycle*, „NBER Bulletin”, 9 XI 1936, nr 61.
- Paige J.C., *The Civilian Conservation Corps and the National Park Service, 1933–1942. An Administrative History*, Washington D.C. 1985.
- Pederson W.D., *Presidential Profiles. The FDR Years*, New York 2006.
- President for Vigorous Action*, „The New York Times”, 5 III 1933.
- Public Papers of the Presidents of the United States. F.D. Roosevelt, 1928–1932*, t. 1, Washington D.C. 1938.
- Salmond J.A., *The Civilian Conservation Corps, 1933–1942. A New Deal Case Study*, Durham 1967.
- Schlesinger jr. A.M., *The Age of Roosevelt*, t. 1: *The Crisis of the Old Order, 1919–1933*, Boston–New York 2003.
- Smalley R., *Depression and the New Deal*, Longman 1990.



Sternsher B., *The Negro in Depression and War. Prelude to Revolution, 1930–1945*, Chapel Hill 1969.

*Unemployment Relief, Joint Hearings*, Washington D.C. 1933.

U.S. House, Committee on Labor, Message from the President of the United States on Unemployment Relief, Doc. 6, 73rd Congress, 1st sess., 21 III 1933.

Wecter D., *The Age of the Great Depression 1929–1941*, New York 1948.

Elżbieta Słabińska  
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach  
ORCID 0000-0003-0854-6756

*Działalność Kieleckiej Izby Rolniczej nad podniesieniem kultury rolnej  
w regionie w latach 1933–1938*

## ABSTRAKT/ABSTRACT

Kielecka Izba Rolnicza obejmowała swym zasięgiem obszar województwa kieleckiego. Została powołana do życia w 1928 r., ale faktyczną działalność podjęła w 1933 r. Była jedną z trzynastu w II RP. Zadania izb oscylowały wokół reprezentowania interesów rolnictwa, podejmowania działań w zakresie jego rozwoju oraz współdziałania z organami państwowymi. Izby rolnicze zostały wpisane w politykę państwa mającą na celu kapitalizację gospodarstw rolnych. Głównym celem Izby Kieleckiej było zwiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej przez dostosowanie jej do lokalnych warunków. Dzięki sprawozdaniom za lata 1934/1935–1937/1938 poznajemy sfery i rezultaty jej działalności. W konsekwencji w skali mikro chodziło o zwiększenie rentowności gospodarstw rolnych, a w skali makro o modernizację rolnictwa.

Słowa kluczowe: Kielecka Izba Rolnicza, rolnictwo w II RP, modernizacja w rolnictwie

*The activity of the Kielce Chamber of Agriculture on the improvement of agricultural culture in the region in the years 1933–1938*

The Kielce Chamber of Agriculture covered the area of Kielce province. It was established in 1928, but began actual activity in 1933. It was one of thirteen in the Second Republic. The tasks of the chambers oscillated around representing the interests of agriculture, taking action on its development and interacting with state bodies. The agricultural chambers were included in the state policy aimed at capitalizing farms. The main goal of the Kielce Chamber was to increase crop and livestock production by adapting it to local conditions. Through the reports for the years 1934/1935–1937/1938, we get to know the spheres and results of its activities. Consequently, at the micro level it was about increasing the profitability of farms, and at the macro level it was about modernizing agriculture.

Keywords: Kielce Chamber of Agriculture, agriculture of the Second Polish Republic, modernization of agriculture

## WPROWADZENIE

Kielecka Izba Rolnicza obejmowała swym zasięgiem obszar województwa kieleckiego. Została powołana do życia w 1928 r., ale faktyczną działalność podjęła w 1933 r. Była jedną z trzynastu izb rolniczych (obok warszawskiej, łódzkiej, lubelskiej, białostockiej, wileńskiej, poleskiej, wołyńskiej, lwowskiej, krakowskiej, śląskiej, wielkopolskiej i pomorskiej). Zadania izb oscylowały wokół reprezentowania interesów rolnictwa, podejmowania środków w zakresie jego rozwoju oraz współdziałania z organami władzy państwowej. Izby rolnicze wpisane były w politykę państwa zmierzającą do kapitalizacji gospodarstw rolnych.

Izba Kielecka nie miała tak dużych doświadczeń i osiągnięć jak Izby: Wielkopolska, Pomorska i Śląska, których geneza sięga drugiej połowy XIX w., ale podejmowała wiele aktywności. Moim celem jest przeanalizowanie i usystematyzowanie wiedzy, a następnie ocena różnych aspektów jej działalności na podstawie sprawozdań z lat 1933/1934–1937/1938. Do skorzystania z tego źródła skłoniła mnie systematyzacja i kompletność materiałów, co umożliwia porównanie zjawisk w czasie. Uzupełnieniem sprawozdań Kieleckiej Izby Rolniczej są sprawozdania Inspektoratu Doświadczalnictwa Izby za lata 1935–1936<sup>1</sup> oraz „Biuletyn Kieleckiej Izby Rolniczej, Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, Wojewódzkiej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich” za lata 1936–1939<sup>2</sup>. Zawierają one wiedzę specjalistyczną, nie są zatem głównym przedmiotem mojej analizy. Źródła archiwalne są szczątkowe i nieprzydatne. Podobnie prasa regionalna. Ze względu na szeroką tematykę przedstawiam jedynie kluczowe formy działalności Kieleckiej Izby Rolniczej.

---

<sup>1</sup> *Sprawozdanie z działalności i wyników doświadczeń polnych przeprowadzonych przez Inspektorat Doświadczalnictwa Kieleckiej Izby Rolniczej w gospodarstwach rolnych województwa kieleckiego w 1935 roku*, oprac. L. Mielecki, Puławy 1938; *Sprawozdanie z działalności i wyników doświadczeń polnych przeprowadzonych przez Inspektorat Doświadczalnictwa Kieleckiej Izby Rolniczej w gospodarstwach rolnych województwa kieleckiego w 1936 roku*, oprac. Ludwik Mielecki, Puławy 1938. Ponieważ zawierają one wiedzę specjalistyczną, nie są przedmiotem mojej analizy.

<sup>2</sup> „Biuletyn Kieleckiej Izby Rolniczej, Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, Wojewódzkiej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich” 1936, R. 1, nr 1–4; *ibidem* 1937, R. 2, nr 5–6; *ibidem* 1938, R. 3, nr 7–8; *ibidem* 1939, R. 4, nr 9.

## STAN I POTRZEBY ROLNICTWA WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

## Struktura agrarna

Z uwagi na warunki glebowe i poziom produkcji rolnej w województwie kieleckim funkcjonowały trzy okręgi rolnicze. Pierwszy obejmował powiaty: miechowski, pińczowski, jędrzejowski, stopnicki, sandomierski, południowo-wschodnią część opatowskiego i północno-wschodnią część iłżeckiego. Na tym obszarze występowały najbardziej urodzajne gleby i osiągnęto wysoką produkcję. Problemem były tu jednak powodzie, które dotyczyły gmin zlokalizowanych w okolicach Wisły, Nidy, Kamiennej i Pilicy, powodując duże straty w zasiewach i plonach. Drugi okręg stanowiły powiaty: będziński, olkuski, zawierciański i częstochowski. Wprawdzie występowały tu słabe jakościowo gleby, uzyskiwano więc niskie plony, ale rekompensował to chłonny rynek zbytu na artykuły rolne. Pozostałe powiaty: kielecki, konecki, opoczyński, włoszczowski, radomski, kozienicki, częściowo iłżecki i opatowski tworzyły trzeci okręg charakteryzujący się najsłabszymi glebami i wąskim rynkiem zbytu<sup>3</sup>.

Polityka zaborcy odcisnęła piętno na stosunkach gospodarczych i społecznych wsi kieleckiej w dobie niepodległości. Rolnictwo charakteryzowało się dużym rozdrobnieniem gospodarstw rolnych i zjawisko to pogłębiało się. Według spisu ludności z 1921 r. istniało 310 390 gospodarstw rolnych, a spis ludności z 1931 r. podawał 283 012. W sprawozdaniu Kieleckiej Izby Rolniczej w 1935 r. było 426 363 gospodarstw<sup>4</sup>. Zatem w latach 1921–1935 liczba gospodarstw wzrosła o 37,4 proc.

---

<sup>3</sup> F. Barciński, *Geografia gospodarcza województwa kieleckiego*, Kielce 1931, s. 26–31; A. Kozera, *Rolnictwo województwa kieleckiego w latach 1918–1939*, Kielce 2003, s. 40–42.

<sup>4</sup> *Sprawozdanie z działalności Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1935/1936*, Kielce 1936 (dalej: *SKIR 1935/1936*), s. 12.

Tabela 1. Struktura gospodarstw rolnych w województwie kieleckim w 1921 i 1931 r.

| Gospodarstwa rolne<br>o powierzchni (ha) | 1921    |       | Gospodarstwa rolne<br>o powierzchni (ha) | 1931    |       |
|------------------------------------------|---------|-------|------------------------------------------|---------|-------|
|                                          | liczba  | proc. |                                          | liczba  | proc. |
| do 2                                     | 82 891  | 26,7  | do 2                                     | 59 048  | 20,9  |
| 2–5                                      | 114 329 | 36,8  | 2–5                                      | 125 036 | 44,2  |
| 5–20                                     | 110 178 | 35,5  | 5–15                                     | 78 104  | 27,6  |
| 20–50                                    | 1 642   | 0,6   | 15–50                                    | 2 038   | 0,7   |
| od 50                                    | 1 350   | 0,4   | od 50                                    | 617     | 0,2   |
| niewiadome                               | –       | –     | niewiadome                               | 18 169  | 6,4   |
| ogółem                                   | 310 390 | 100,0 | ogółem                                   | 283 012 | 100,0 |

Źródło: *Statystyka Polski*, t. 11, z. 2: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Gospodarstwa wiejskie. Województwa centralne*, Warszawa 1928, tabela 1; *Statystyka Polski*, seria C, z. 86, *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo kieleckie*, Warszawa 1938, tabela 20, 23.

Istniała duża dysproporcja między liczbą gospodarstw chłopskich (przyjętych umownie jako gospodarstwa o powierzchni poniżej 50 ha) a majątków ziemskich. W 1921 r. pierwsze stanowiły 99,6 proc. ogólnej liczby. W latach 1921–1935 zwiększyła się ich liczba – z 309 040 do 425 369<sup>5</sup> (o 37,6 proc.), a zmniejszyła liczba wielkiej własności ziemskiej – z 1350 do 994<sup>6</sup> (o 26,4 proc.). Małe gospodarstwa do 5 ha stanowiły blisko –ogólnej liczby (tab. 1). Znaczna część to zagrody tzw. parcelowe. Gospodarstwa rolne o powierzchni do 5 ha i znaczący odsetek od 5 do 20 ha miały charakter socjalny<sup>7</sup>.

Wielka własność ziemska występowała w powiatach: miechowskim, pińczowskim, opatowskim, stopnickim, jędrzejowskim i sandomierskim (44,6 proc. ogólnej liczby majątków ziemskich). Gospodarstwa chłopskie koncentrowały się w powiecie będzińskim (stanowiły 80,2 proc. ogólnej liczby gospodarstw w tym powiecie), ale dla właścicieli tych zagród rolnictwo było pobocznym

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>7</sup> E. Stałbińska, *Rynek pracy w latach 1918–1939 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kielce 2015, s. 20.

źródłem dochodu. Ponadto znaczący ich odsetek odnotowano w powiatach: koneckim (79,0 proc.), pińczowskim (70,9 proc.), kieleckim (70,4 proc.) oraz miechowskim, sandomierskim i stopnickim (około 65 proc.)<sup>8</sup>. W powiatach o najbardziej urodzajnych glebach występowała zatem największa koncentracja majątków ziemskich, ale i największe rozdrobnienie gospodarstw chłopskich.

W okresie międzywojennym podjęto przebudowę ustroju rolnego – parcelację, komasację, likwidację serwitutów, osadnictwo rolne i meliorację. Do przeprowadzenia jej, na mocy ustawy z 22 lipca 1919 r.<sup>9</sup>, powołano Główny Urząd Ziemski, który przejął obowiązki Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Kilka lat później został zlikwidowany na mocy ustawy z 11 sierpnia 1923 r.<sup>10</sup>, a jego kompetencje przejęło początkowo Ministerstwo Reform Rolnych, a potem Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Głównym celem Urzędu było ograniczenie bezrobocia na wsi oraz zwiększenie areału gruntów małych gospodarstw, tak aby praca w nich była efektywna i zapewniała rodzinie byt.

10 lipca 1919 r. Sejm Ustawodawczy podjął uchwałę o zasadach reformy rolnej, która nie weszła w życie. Parcelacja została prawnie usankcjonowana ustawami z 15 lipca 1920 r.<sup>11</sup> i 28 grudnia 1925 r.<sup>12</sup> Parcelacja przeprowadzana w latach 1919–1935 w województwie kieleckim objęła 3 016 obiektów o ogólnej powierzchni 138 539 ha. Powstało w jej wyniku ponad 11 tys. nowych gospodarstw rolnych<sup>13</sup> i uzupełniono 47 tys. już istniejących zagrod<sup>14</sup>.

Prace komasacyjne rozpoczęto już w 1917 r., zaś procedurę uregulowało rozporządzenie prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego w 1920 r. Początkowo

---

<sup>8</sup> Obliczono na podstawie: *Statystyka Polski*, t. 11, z. 2: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Gospodarstwa wiejskie. Województwa centralne*, Warszawa 1928, tabela 1.

<sup>9</sup> Ustawa z 22 lipca 1919 r. w przedmiocie utworzenia Głównego Urzędu Ziemskiego, DzU 1919, nr 60, poz. 376.

<sup>10</sup> Ustawa z 11 sierpnia 1923 r. o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisji ziemskich, DzU 1923, nr 90, poz. 706.

<sup>11</sup> Ustawa z 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, DzU 1920, nr 70, poz. 462.

<sup>12</sup> Ustawa z 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, DzU 1926, nr 1, poz. 1.

<sup>13</sup> SKIR 1935/1936, s. 12.

<sup>14</sup> M.B. Markowski, *Sfery przemysłowe i ziemiaństwo w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1990, s. 31.

komasacja odbywała się na zasadach dobrowolności, a od wejścia w życie ustawy z 31 lipca 1923 r.<sup>15</sup> – na drodze przymusu administracyjnego. W latach 1919–1935 komasacją objęto w województwie kieleckim czwartą część planowanego obszaru, tj. 233 640 ha w 533 wsiach, w 46 901 gospodarstwach<sup>16</sup>.

Akcja scaleniowa prowadzona była łącznie z melioracją. Niemal cały obszar województwa kieleckiego wymagał unormowania stosunków wodnych. W latach 1919–1935 wykonano ogółem 825 km rowów nawadniająco-odwadniających i 42 km regulacji potoków, osuszając przy tym obszar o powierzchni około 15 tys. ha, co stanowiło w stosunku do ogólnych potrzeb melioracyjnych terenu województwa zaledwie kilka procent. Ponadto wykonano wały na Wiśle i jej dopływach oraz śluzy podwałowe. Dzięki pracom melioracyjnym można było zagospodarować nowe tereny i osiedlić na nich chłopów z terenów przeludnionych<sup>17</sup>.

Na mocy ustawy z 7 maja 1920 r.<sup>18</sup> przystąpiono do likwidacji serwitutów na terenie byłego Królestwa Kongresowego na zasadach dobrowolności, a od wejścia w życie ustawy z 1 lutego 1927 r.<sup>19</sup> – na drodze przymusu administracyjnego. W 1921 r. serwitutami obciążonych było 17,6 proc. majątków ziemskich<sup>20</sup>. W latach 1919–1935 zniesiono służebności w 899 wsiach, w 23 204 gospodarstwach, dla których wydzielono 52 367,6 ha ekwiwalentu gruntowego oraz 528 356 zł ekwiwalentu pieniężnego<sup>21</sup>. Przebudowa ustroju rolnego wsi kieleckiej postępowała wolno. Było to spowodowane koniecznością przeprowadzenia pomiarów geodezyjnych i sporządzenia dokumentacji oraz problemami finansowymi. Szczególnie parcelacja nastroczała dużo problemów. Powodem był brak gotówki u nabywców i skromne perspektywy uzyskania kredytu oraz brak

<sup>15</sup> Ustawa z 31 lipca 1923 r. o scaleniu gruntów, DzU 1923, nr 92, poz. 718.

<sup>16</sup> SKIR 1935/1936, s. 12.

<sup>17</sup> *Sprawozdanie z działalności Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1934/1935*, Kielce 1935 (dalej: SKIR 1934/1935), s. 14; SKIR 1935/1936, s. 13.

<sup>18</sup> Ustawa z 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego, DzU 1920, nr 42, poz. 249.

<sup>19</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności w województwie kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i w zachodniej części województwa białostockiego, DzU 1927, nr 10, poz. 74.

<sup>20</sup> *Statystyka Polski*, t. 5: *Wielka własność rolna*, Warszawa 1925, s. 14.

<sup>21</sup> SKIR 1935/1936, s. 12.

gruntów do podziału w niektórych powiatach. W konsekwencji reforma systemu rolnego nie rozwiązała problemu głodu ziemi w województwie kieleckim<sup>22</sup>.

### Zatrudnienie

Wieś województwa kieleckiego charakteryzowała się przeludnieniem agrarnym z powodu nadwyżki siły roboczej w gospodarstwach rolnych i znacznej liczby terenów bezrolnych. Gęstość zaludnienia rolniczego była wysoka: przeciętnie na 1 km kw. przypadało 115 mieszkańców (bez miast wydzielonych)<sup>23</sup>.

W 1921 r. z rolnictwa (wraz z leśnictwem i ogrodnictwem) utrzymywało się 1 571 087 osób, co stanowiło 62 proc. ludności województwa, zaś w 1931 r. – 1 689 380 osób, tj. 57,5 proc. (z samego rolnictwa 1 667 902 osób, tj. 56,8 proc.) (tab. 2). Przepływ ludności z rolnictwa do gałęzi pozarolniczych postępował zatem wolno, co było konsekwencją niedorozwoju pozarolniczych działów gospodarki na wsi oraz niedostatecznym tempem urbanizacji i uprzemysłowienia.

Tabela 2. Ludność województwa kieleckiego utrzymująca się z rolnictwa w 1921 i 1931 r. (· kategoria czynnych zawodowych w rolnictwie w spisie ludności z 1931 r. nie występuje. Są „głowy zespołów rolnych”)

| Działy zatrudnienia        | 1921      |       |                    | 1931      |       |                    |
|----------------------------|-----------|-------|--------------------|-----------|-------|--------------------|
|                            | ogółem    |       | czynni<br>zawodowo | ogółem    |       | czynni<br>zawodowo |
|                            | liczba    | proc. |                    | liczba    | proc. |                    |
| rolnictwo                  | 1 571 087 | 62    | 946 427            | 1 667 902 | 57,5  | ·                  |
| leśnictwo<br>i ogrodnictwo |           |       |                    | 21 478    |       | 6 806              |

Źródło: *Statystyka Polski*, t. 11, z. 2: *Pierwszy powszechny spis...*, tabela 17; *Statystyka Polski*, seria C, z. 86, *Drugi powszechny spis...*, tabela 18, 28.

<sup>22</sup> SKIR 1934/1935, s. 13.

<sup>23</sup> SKIR 1935/1936, s. 7.



Liczba właścicieli ziemskich została oszacowana na 711 osób, a wraz z członkami rodzin stanowili zbiorowość liczącą około 3,5 tys. osób<sup>24</sup>. Chłopi stanowili zbiorowość 1 451 241 osób. W liczbie tej znajdowały się osoby utrzymujące się z gospodarstwa rolnego (96,9 proc.) oraz dożywotnicy (3,1 proc.)<sup>25</sup>. Jak wspomniano wyżej, gospodarstwa małorolne (do 5 ha) stanowiły ponad-ogólnej liczby. Gospodarstwa rolne ukrywały nadwyżki siły roboczej, ponieważ właściciele i członkowie rodziny nie mieli zatrudnienia przez część roku<sup>26</sup>. Im mniejsze gospodarstwo, tym więcej było w nim tzw. zbędnych. W województwach centralnych zbędnych wykazywało 81,4 proc. gospodarstw o powierzchni do 1/2 ha, 59,7 proc. gospodarstw od 1/2 do 2 ha, 37,5 proc. – od 2 do 5 ha, 34,1 proc. – od 5 do 10 ha, 23,9 proc. – od 10 do 20 ha i 14,3 proc. – od 20 do 50 ha<sup>27</sup>. Znaczną grupę mieszkańców wsi związanych z rolnictwem stanowili bezrolni – chłopi bezrolni i bezrolni robotnicy rolni. Pierwszej grupy nie można nawet oszacować z powodu fragmentarycznych danych. W skład drugiej wchodziło w 1931 r. 28 957 osób<sup>28</sup>.

### Użytki rolne, produkcja i zbył

Województwo kieleckie było zróżnicowane pod względem jakości gleb, co przekładało się na rodzaje, ilość i jakość upraw. W powiatach południowych: miechowskim, pińczowskim, części stopnickiego, opatowskiego oraz części powiatów z nimi graniczących występowały gleby bogate rolniczo: lessy, rędziny, czarnoziem i mady. Pozostała część województwa miała gleby nieurodzajne: piaski, szczyrki i bielice; sporadycznie trafiały się gleby lepsze. Występowanie łąk i pastwisk sprzyjało hodowli<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> M.B. Markowski, *Sfery przemysłowe*, s. 75; *idem*, *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1993, s. 16; W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986, s. 34–35.

<sup>25</sup> *Statystyka Polski*, t. 11, z. 2: *Pierwszy powszechny spis...*, tabela 20, 22.

<sup>26</sup> M. Ciechocińska, *Bezrobocie wśród robotników najemnych na wsi według spisu z 1931 r.*, „Zeszyty Naukowe SGPiS” 1960, z. 19, s. 72.

<sup>27</sup> Dane określone na podstawie badań ankietowych, zob. *Bezrobocie wśród chłopów*, oprac. L. Landau, J. Pański, E. Strzelecki, Warszawa 1939, s. 43.

<sup>28</sup> M. Ciechocińska, *Bezrobocie wśród robotników...*, s. 88–89.

<sup>29</sup> *SKIR 1935/1936*, s. 7.

Tabela 3. Użytkowanie gruntów według rodzajów użytków w województwie kieleckim w 1931 r.

| Powierzchnia województwa (ha) | Ziemia użytkowana rolniczo |             |               |         |           | Lasy    | Inne grunty i nieużytki |
|-------------------------------|----------------------------|-------------|---------------|---------|-----------|---------|-------------------------|
|                               | ogółem                     | grunty orne | sady i ogrody | łąki    | pastwiska |         |                         |
| 2 539 237                     | ha                         |             |               |         |           |         |                         |
|                               | 1 737 804                  | 1 436 342   | 23 900        | 145 680 | 131 882   | 570 434 | 230 999                 |
|                               | proc. powierzchni ogólnej  |             |               |         |           |         |                         |
|                               | 68,4                       | 56,6        | 0,9           | 5,7     | 5,2       | 22,5    | 9,1                     |

Źródło: SKIR 1935/1936, s. 9. (według GUS z 1931 r.); *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1925/1926*, Warszawa 1927, s. 138; *Statystyka Rolnicza 1937*, *Statystyka Polski*, seria C, z. 92, Warszawa 1938, s. 11; *Historia Polski w liczbach. Gospodarka*, t. 2, red. A. Jezierski, A. Wyczański, Warszawa 2006, tabela 21, s. 373.

Na ziemię użytkowaną rolniczo przypadało ok. 1 737,8 tys. ha (68,4 proc. ogólnej powierzchni województwa), na lasy – ok. 570,4 tys. ha (22,5 proc.), zaś na inne grunty i nieużytki – 231 tys. ha (9,1 proc.). W skład użytków rolnych wchodziły: grunty orne, sady i ogrody, łąki i pastwiska. Największe przestrzenie ziemi użytkowej rolniczo zajmowały grunty orne (56,6 proc. ogólnej powierzchni województwa) (tab. 3).

Tabela 4. Użytkowanie gruntów według grup obszarowych gospodarstw w województwie kieleckim w 1931 r. (proc.)

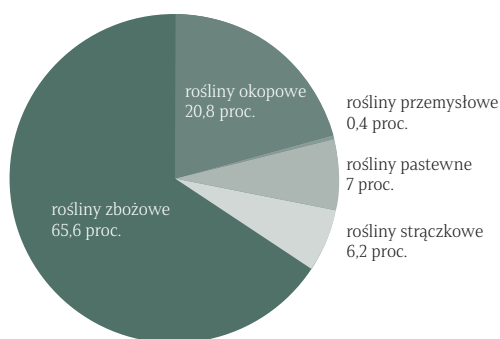
| Ziemia użytkowana rolniczo |                                       |                   |                       |                   |                                       |                   |                       |
|----------------------------|---------------------------------------|-------------------|-----------------------|-------------------|---------------------------------------|-------------------|-----------------------|
| ogółem                     |                                       |                   |                       | w tym grunty orne |                                       |                   |                       |
| ogółem                     | gospodarstwa<br>o powierzchni ogólnej |                   | własność<br>publiczna | ogółem            | gospodarstwa<br>o powierzchni ogólnej |                   | własność<br>publiczna |
|                            | poniżej<br>50 ha                      | 50 ha<br>i więcej |                       |                   | poniżej<br>50 ha                      | 50 ha<br>i więcej |                       |
|                            |                                       |                   |                       |                   |                                       |                   |                       |
| 100                        | 84,2                                  | 10,7              | 5,1                   | 100               | 87,8                                  | 10,7              | 1,5                   |

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 72; *Statystyka Rolnicza 1931/32*, *Statystyka Polski*, seria B, z. 10, Warszawa 1933, s. 17; *Historia Polski w liczbach...*, tabela 25, s. 376.

Użytki rolne były rozdrobnione – na prywatną drobną własność przypadało 84,2 proc. ich powierzchni, a na wielką własność zaledwie 10,7 proc. Podobne były odsetki w zakresie gruntów ornych (tab. 4).

Przeważająca większość gospodarstw rolnych opierała swój byt na produkcji roślinnej. Na łączny obszar ziemi użytkowanej rolniczo 1 737,8 tys. ha przypadało na grunty orne – 82,6 proc. (tj. 1 436,3 ha), sady i ogrody – 1,4 proc., oraz łąki i pastwiska – 16 proc. (tab. 3).

Wykres 1. Zestawienie upraw podstawowych grup roślin uprawnych w województwie kieleckim w 1928 r.



Źródło: F. Barciński, *Geografia gospodarcza województwa kieleckiego*, Kielce 1931, s. 87.

Rośliny zbożowe i okopowe zajmowały w 1928 r. 3/4 uprawianego areалу ziemi (wykres 1). Podobna była struktura upraw w 1935 r.<sup>30</sup> Spośród zbóż najczęściej uprawiano żyto<sup>31</sup>, co wynikało z niewielkich wymagań w zakresie warunków glebowych i szerokiego zastosowania. Dodatkowo sprzyjała temu polityka dumpingowa państwa w początkach wielkiego kryzysu gospodarczego<sup>32</sup>. Spośród roślin okopowych najczęściej uprawiano ziemniaki<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Powierzchnia gruntów ornych dotyczy 1931 r., zaś upraw 1928 i 1935 r. Posługiwanie się różnymi danymi jest spowodowane brakiem odpowiednich statystyk. W 1935 r. zboża zajmowały 65,7 proc. powierzchni gruntów ornych, a podstawowe okopowe – 18,8 proc., zob. *SKIR 1935/1936*, s. 10–11.

<sup>31</sup> *SKIR 1935/1936*, s. 10–11.

<sup>32</sup> M. Łapa, *Modernizacja państwa. Polska polityka gospodarcza 1926–1929*, Łódź 2002, s. 252.

<sup>33</sup> *SKIR 1935/1936*, s. 10–11.

Tabela 5. Zbiory ziemiopłodów w województwie kieleckim w latach 1931–1935

| Uprawy    | Przeciętnie za lata<br>1931–1934 | 1935       |
|-----------|----------------------------------|------------|
| pszenica  | 1 562 235                        | 1 782 463  |
| żyto      | 4 820 842                        | 6 338 767  |
| jęczmień  | 1 484 495                        | 1 469 555  |
| owies     | 2 367 309                        | 2 417 424  |
| ziemniaki | 31 065 733                       | 34 771 264 |

Źródło: SKIR 1935/1936, s. 14.

W 1935 r. zwiększyły się zbiory żyta w stosunku do przeciętnej z lat 1931–1934 o 31,5 proc. (tab. 5), co było konsekwencją wzrostu przeciętnych plonów<sup>34</sup>. W produkcji żyta województwo kieleckie zajmowało czwarte miejsce w Polsce, pszenicy – szóste, jęczmienia – czwarte, owsa – czwarte<sup>35</sup>. Produkcja ziemniaków wzrosła o 11,9 proc. (tab. 5), co również wiązało się ze zwiększeniem plonów<sup>36</sup>. Pod tym względem województwo kieleckie zajmowało drugie miejsce<sup>37</sup>. Wyższe plony podstawowych ziemiopłodów osiągnęto w wielkiej własności ziemskiej o 20–25 proc. wyższe niż w drobnej własności<sup>38</sup>. Zwiększyły się zbiory siana i koniczyny, co świadczyło o większym zainteresowaniu hodowlą<sup>39</sup>.

Przeważała hodowla bydła, trzody chlewnej i koni. Z wymienionych zwiększyło się w 1935 r. pogłowie bydła w stosunku do przeciętnej z lat 1931–1934 o 9,3 proc. oraz trzody chlewnej o 6,6 proc., a zmniejszyło koni o 2 proc. Nastąpił wzrost hodowli owiec (tab. 6).

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>35</sup> *Sprawozdanie z działalności Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1936/1937*, Kielce 1937 (dalej: SKIR 1936/1937), s. 15.

<sup>36</sup> SKIR 1935/1936, s. 14.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>38</sup> *Historia Polski w liczbach...*, tabela 31, s. 383.

<sup>39</sup> SKIR 1935/1936, s. 15.

Tabela 6. Pogłowie zwierząt gospodarskich w województwie kieleckim w latach 1931–1935

| Hodowla        | Przeciętnie za lata<br>1931–1934 | 1935    |
|----------------|----------------------------------|---------|
| bydło          | 697 347                          | 762 499 |
| trzoda chlewna | 358 200                          | 381 815 |
| konie          | 272 275                          | 266 705 |
| owce           | 44 083                           | 52 372  |

Źródło: *SKIR 1935/1936*, s. 16; obliczenia własne.

Jednocześnie wzrastała liczba bydła, trzody chlewnej i koni w przeliczeniu na 100 ha (użytków rolnych). Malą natomiast proporcją owiec<sup>40</sup>. W pogłowie koni województwo kieleckie zajmowało siódme miejsce w Polsce, bydła – piąte, trzody chlewnej – ósme, owiec – czternaste<sup>41</sup>.

Na terenie województwa kieleckiego nie było ważnych placówek wymiany jak giełdy, targi, centrale spółdzielcze i inne o znaczeniu krajowym. W 1932 r. istniało zaledwie 21 firm handlowych, wliczając w to hurtownie zajmujące się skupem artykułów rolnych<sup>42</sup>. Znaczącym odbiorcą produktów rolnych był regionalny i lokalny przemysł spożywczy. W 1935 r. dział przetwórstwa roślinnego reprezentowany był przez 3 cukrownie, 40 gorzelni, 6 krochmalni i syropiarni, kilkadziesiąt olejarni, 2 fabryki cykorii, 13 browarów i ponad 300 młynów, a przetwórstwa zwierzęcego – przez 364 mleczarnie. W województwie działała tylko jedna bekoniarnia – w Radomiu<sup>43</sup>. Dwie istotne gałęzie – przemysł cukrowniczy i gorzelniczy – tylko w części wykorzystywały zdolność wytwórczą, gdyż pierwszy wchodził w skład kartelu, a drugi był

<sup>40</sup> *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1923*, Warszawa 1924, s. 44; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1929*, Warszawa 1929, s. 48–49; *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939 (dalej: *MRS 1939*), s. 91; *Historia Polski w liczbach...*, tabela 32, s. 385. Obliczenia własne przy przyjęciu powierzchni użytków rolnych z 1931 r.

<sup>41</sup> *SKIR 1935/1936*, s. 17.

<sup>42</sup> *Statystyka Polski*, seria B, z. 5: *Statystyka przedsiębiorstw handlowych w Polsce 1932*, Warszawa 1932, s. 51–52.

<sup>43</sup> *SKIR 1935/1936*, s. 18.

zmonopolizowany, objęte były więc limitowaną produkcją. Istniały też drobne przetwórnice, zwykle w majątkach ziemskich, które nie miały charakteru zakładów przemysłowych.

Rolnicy dostarczali produkty rolne do spółdzielni rolniczych mających charakter lokalny. W 1935 r. odnotowano 72 spółdzielnie mleczarskie, z których 4 prowadziły zbiornice jaj, 8 spółdzielni rolniczo-handlowych i 2 spółdzielnie rolniczo-spożywcze, zrzeszone w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej. Istniały też drobne spółdzielnie niezrzeszone. Liczba spółdzielni była niewystarczająca; ponadto miały one znaczne braki w urządzeniach i znajdowały się w trudnej sytuacji finansowej. Poza wymienionymi istniały tzw. spółdzielnie specjalne – dla zbytu żywca w Opatowie i Sandomierzu oraz warzywnicza w Charsznicy<sup>44</sup>.

Produkty rolne w formie naturalnej i przetworzonej trafiały na lokalny rynek, szczególnie na targi i jarmarki. W 1930 r. targi odbywały się w 97 miejscowościach, jednakże największe zapotrzebowanie występowało w okręgach przemysłowych – sosnowieckim, radomsko-kieleckim i częstochowskim. Wprawdzie targi były miejscem handlu detalicznego, jednak z powodu niedostatku hurtowni, zaopatrywali się tam również właściciele małych sklepików. Żywność była również wywożona do Krakowa, Warszawy i na Góry Śląsk<sup>45</sup>.

Województwo kieleckie miało swój skromny udział w eksporcie płodów rolnych, przeważnie żyta, jęczmienia, bekonów i jaj. Brakuje danych o ilości wywiezionych stąd płodów rolnych, jednak z porównania wyników eksportu krajowego z lat 1934 i 1938 wynika, że w wypadku wymienionych zbóż i mięsa nastąpił spadek<sup>46</sup>.

Mankamentem handlu województwa kieleckiego była słaba sieć odbiorców hurtowych o zasięgu międzynarodowym, krajowym i regionalnym, lokalny charakter handlu i niedostatek środków obrotowych u rolników. W konsekwencji istniały dysproporcje w cenach na produkty rolne oraz w dochodowości gospodarstw wiejskich. Zjawiskami negatywnymi dla producentów żywności

---

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 17–18.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 19; M. Doskocz, *Targi małe i wielkie*, „Kwartalnik Statystyczny” 1931, t. 8, z. 4, s. 968; *MRS 1939*, s. 156; *Historia Polski w liczbach...*, tabela 165, s. 526; A. Pawelec, *O dawnym Wierzbniku*, Starachowice 1997, s. 23.

<sup>46</sup> *MRS 1939*, s. 176; *Historia Polski w liczbach...*, tabela 188, s. 549.

były m.in. handel łańcuszkowy, sprzedaż płodów rolnych na pniu i wycenianie „na oko” lub „na miarę”<sup>47</sup>.

W okresie wielkiego kryzysu gospodarczego zmniejszyła się dochodowość rolnictwa, co spowodowane było spadkiem cen na płody rolne, kurczeniem się rynku zbytu, wysokim zadłużeniem oraz skromnymi możliwościami uzyskania kredytu na działalność gospodarczą. Wojewódzki Komitet do spraw Finansowo-Rolnych w Kielcach zebrał fragmentaryczne dane o sytuacji finansowej gospodarstw rolnych w województwie kieleckim na dzień 1 lipca 1932 r., by określić przeciętne zadłużenie (kredytem hipotecznym i krótkoterminowym) na hektar ogólnej powierzchni gospodarstw w trzech typach gospodarstw: majątkach ziemskich, małych gospodarstwach powstałych w wyniku parcelacji oraz małych gospodarstw różnych. Komitet obliczył, że przeciętne zadłużenie pierwszej grupy wynosiło 424 zł na ha w stosunku do ogólnego obszaru i 634 zł dla 4 ha lasu i nieużytków za ha ziemi ornej, drugiej – 978 zł na ha, a trzeciej – 660 zł na ha. W czasie przygotowywania niniejszej statystyki ukazały się obliczenia zadłużenia majątków ziemskich w Polsce na dzień 31 grudnia 1932 r. z ramienia Ministerstwa Skarbu. Dla centralnych województw wynosiło 452 zł na ha. Obciążenie to było zbliżone do danych wykazanych dla województwa kieleckiego (tj. 424 zł)<sup>48</sup>. Dane były pomocne w przeprowadzeniu akcji oddłużeniowej (konwersji długów).

Rolnicy w celu prowadzenia bieżącej działalności gospodarczej, uregulowania opłat na rzecz Skarbu Państwa oraz spłaty zadłużenia korzystali z kredytu długoterminowego udzielanego przez Państwowy Bank Rolny, towarzystwa kredytowe ziemskie, banki emisyjne kredytu hipotecznego, oraz krótkoterminowego z banków państwowych, prywatnych, komunalnych, spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i lichwy. W 1935 r. odnotowano dla województwa kieleckiego 246 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych zrzeszonych w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej<sup>49</sup>. W potrzeby rolnictwa wpisana była działalność Kieleckiej Izby Rolniczej.

<sup>47</sup> K. Sokołowski, *Koszty pośrednictwa*, Warszawa 1938, s. 62–63.

<sup>48</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, Wojewódzkie Biuro do spraw Finansowo-Rolnych w latach 1932–1939, sygn. 23, Uwagi ogólne dotyczące opracowania zadłużeń gospodarstw rolnych w województwie kieleckim oraz materiałów statystycznych w tej sprawie, k. 2–8.

<sup>49</sup> *SKIR 1935/1936*, s. 17.

## DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA KIELECKIEJ IZBY ROLNICZEJ

## Kielecka Izba Rolnicza w ujęciu prawnym

Zapowiedź stworzenia samorządu gospodarczego dla ziem polskich znalazła się w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r. Jednak ze względu na dyskusje nad kształtem tego samorządu izby rolnicze powstały dopiero na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 marca 1928 r.<sup>50</sup>, które weszło w życie 26 marca i od tego dnia nabrało mocy obowiązującej. Tekst jednolity został ogłoszony jako Obwieszczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 22 listopada 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych<sup>51</sup>. Rozporządzenie miało charakter ramowy; szczegóły organizacyjne miały znajdować się w statutach izb rolniczych. W nieznacznym stopniu rozporządzenie z 22 marca 1928 r. zostało zmienione przez rozporządzenia z 11 lipca i 27 października 1932 r.<sup>52</sup> Obowiązywało do 10 października 1946 r. Sprawy finansowe zostały rozwinięte w rozporządzeniach z 7 kwietnia 1936 r.<sup>53</sup> i 17 stycznia 1938 r.<sup>54</sup>

Aby nie wchodzić w szczegółową analizę powyższych aktów prawnych, ograniczę się do istotnych dla podjętego tematu zagadnień. Izba rolnicza była korporacją publicznoprawną. O jej utworzeniu i likwidacji, siedzibie i granicach jej okręgu decydowała Rada Ministrów na wniosek Ministra Rolnictwa

---

<sup>50</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych, DzU 1928, nr 39, poz. 385.

<sup>51</sup> Obwieszczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 22 listopada 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o izbach rolniczych, DzU 1933, nr 2, poz. 16.

<sup>52</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w zakresie administracji rolnictwa i reform rolnych, DzU 1932, nr 67, poz. 622; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. o zmianach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r., DzU 1932, nr 94, poz. 817.

<sup>53</sup> Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 7 kwietnia 1936 r. o sporządzaniu i ustalaniu budżetów izb rolniczych, DzU 1936, nr 34, poz. 265.

<sup>54</sup> Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 17 stycznia 1938 r. o kasowości i rachunkowości izb rolniczych, DzU 1938, nr 8, poz. 49.



i Dóbr Państwowych zgłoszony w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych (od 1933 r. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych). Organami izby rolniczej były: rada, zarząd i prezes. Izba reprezentowała interesy rolnictwa oraz wykonywała czynności powierzone w granicach obowiązujących przepisów.

Do zadań powierzonych izbie rolniczej należało:

- zakładanie i utrzymywanie szkół rolniczych oraz szerzenie oświaty rolniczej pozaszkolnej,
- zbieranie danych statystycznych dotyczących rolnictwa,
- badanie opłacalności produkcji rolnej,
- opieka nad gospodarstwami powstałymi z przebudowy ustroju rolnego oraz kontrola gospodarstw hodowlanych,
- specjalistyczne poradnictwo w zakresie upraw, hodowli i prowadzenia rachunkowości w gospodarstwach rolnych;
- organizowanie doświadczalnictwa, wystaw i pokazów we wszystkich gałęziach produkcji rolnej;
- kwalifikowanie ziemiopłodów i zwierząt zarodowych wprowadzanych do obrotu handlowego jako materiał uszlachetniony,
- organizacja zaopatrzenia w nasiona, inwentarz żywy, pasze, nawozy sztuczne, środki ochrony roślin i maszyny rolnicze;
- organizacja lecznictwa inwentarza żywego,
- prowadzenie ksiąg zwierząt zarodowych,
- organizacja zbytu produktów rolnych,
- organizacja kredytu i ubezpieczeń w rolnictwie,
- organizacja melioracji rolnych, opieka nad spółkami wodnymi, pastwiskowymi i leśnymi;
- organizacja gospodarstw leśnych w lasach niepaństwowych oraz zalesień nieużytków,
- ochrona rolnictwa przed klęskami żywiołowymi i pomoc dla gospodarstw przez nie objętych.

Izba rolnicza wypełniała swe zadania we współpracy z władzami administracji ogólnej, jednostkami samorządu terytorialnego oraz organizacjami rolniczymi.

Na podstawie rozporządzenia z 22 marca 1928 r., w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, utworzono 30 stycznia 1933 r. izbę rolniczą z siedzibą

w Kielcach<sup>55</sup>. Szczegółową organizację Kieleckiej Izby Rolniczej określał statut, nadany przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, zgłoszony w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych i oparty na uchwale rady izby.

Okręg działalności Izby Rolniczej w Kielcach ustalono na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 30 stycznia 1933 r.<sup>56</sup> Rozporządzeniem z 10 lutego 1933 r. otrzymała statut<sup>57</sup>, zmieniony 10 lipca 1939 r.<sup>58</sup> Wymieniał on nazwę izby – Kielecka Izba Rolnicza, okręg działalności – województwo kieleckie, strukturę organizacyjną (podstawowymi organami były rada, zarząd i biuro), cele oraz źródła finansowania.

15 lutego 1933 r. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych powierzył prace związane z utworzeniem Kieleckiej Izby Rolniczej byłemu dyrektorowi Departamentu Ministerstwa Rolnictwa Stanisławowi Czekanowskiemu, który miał pełnić funkcję komisarza. Jego zadaniem było przeprowadzenie wyborów do rady oraz zorganizowanie biura<sup>59</sup>.

Biuro Kieleckiej Izby Rolniczej skompletowano do 1 kwietnia 1933 r. Na stanowisko dyrektora został powołany inż. Ludwik Slaski. Na dzień 31 marca 1934 r. zarządzał personelem liczącym 28 osób. Zarząd Kieleckiej Izby Rolniczej wyłoniono z członków Rady 5 października 1933 r. Na stanowisko prezesa został wybrany Tomasz Kozłowski, a wiceprezesa Wacław Długosz. Z dniem 16 listopada 1933 r. komisarz Czekanowski przekazał obowiązki prezesowi<sup>60</sup>. Slaski, Kozłowski i Długosz pełnili swoje funkcje do 1939 r.

---

<sup>55</sup> G. Wilk-Jakubowski, *Prawne aspekty funkcjonowania samorządu gospodarczego w II RP*, Kielce 2008, s. 15.

<sup>56</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 stycznia 1933 r. o utworzeniu izb rolniczych z siedzibami w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Łucku i Wilnie oraz o ustaleniu okręgów działalności tych izb, DzU 1933, nr 7, poz. 44.

<sup>57</sup> Zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 10 lutego 1933 r. o nadaniu statutu izbie rolniczej z siedzibą w Kielcach, MP 1933, nr 38, poz. 51.

<sup>58</sup> Zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 10 lipca 1939 r. o zmianie statutu Kieleckiej Izby Rolniczej, MP 1939, nr 158, poz. 375.

<sup>59</sup> *Sprawozdanie Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1933/1934*, Kielce 1934 (dalej: *SKIR 1933/1934*), s. 9.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 9–10, 11–12, 14–15.

Do realizacji zadań powstały wydziały: Ogólny – obejmujący sekretariat, kancelarię, ekspedycję pism, buchalterię i kasę; Produkcji Roślinnej z inspektorami rolnictwa i ogrodnictwa; Produkcji Zwierzęcej z inspektorami hodowli koni, hodowli bydła, hodowli owiec, hodowli trzody, hodowli drobiu i zwierząt futerkowych, hodowli ryb i pszczół; Oświaty z inspektoratami przysposobienia rolniczego i gospodarstwa kobiecego; Organizacji Gospodarstw z inspektorem organizacji gospodarstw przodowniczych oraz prac zleconych, obejmujący również biuro rachunkowości rolniczej; Ekonomiczny złożony z sekcji prawno-opiniotawczej, spółdzielczej i organizacji zbytu; do spraw Współpracy z Organizacjami Społeczno-Rolniczymi i Samorządami Powiatowymi<sup>61</sup>. Z czasem następowała reorganizacja wydziałów.

## REPRODUKCYJA I UPOWSZECHNIANIE WYSOKOGATUNKOWYCH ROŚLIN

Rolnictwo województwa kieleckiego opierało się przeważnie na reprodukcji prowadzonej przez rolników we własnym zakresie, co prowadziło do utraty cech gatunkowych roślin i rasowych zwierząt. W konsekwencji zmniejszała się efektywność gospodarstw rolnych, a to niekorzystnie wpływało na dochodowość rolnictwa. Kielecka Izba Rolnicza podjęła działania zmierzające do ujednolicenia podstawowych upraw pod względem gatunkowym oraz hodowli pod względem rasowym, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Dla województwa kieleckiego zostały wytypowane odmiany roślin właściwe dla lokalnych warunków naturalnych. Izba planowała zwiększenie produkcji wyselekcjonowanych nasion zbóż, sadzonek ziemniaków i drzewek owocowych w gospodarstwach specjalistycznych oraz zakładanie poletek doświadczalnych, pokazowych i inspektów, a następnie rozpowszechnienie tych nasion i sadzonek.

### Zboża i rośliny okopowe

W województwie kieleckim dobrze prosperowało osiem szkółek nasion zbóż do reprodukcji: hodowla braci Kleszczyńskich w Skrzyszowicach, Polanowicach, Radziemicach i Jakubowicach; hodowla zbóż Wierzбно; Spółka Akcyjna

---

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 9–10.

„Udycz” w Kwasowie; hodowla Kazimierza Roguskiego w Koszycach; hodowla Stefana Jacobsona w Sandomierzu; hodowla Józefa Targowskiego w Czyżowie; A. Dobrzański Sp. z o.o. w Krakowie – hodowla w Radziemicach; hodowla Włodzimierza Dobrzańskiego w Budziszowicach. Hodowcy odnosili sukcesy nie tylko w skali lokalnej czy regionalnej, lecz także ogólnopolskiej. W 1937 r. Bogusław Kleszczyński otrzymał za jęczmień browarny III nagrodę Targów Poznańskich. Poza tym działało sześć hodowli ziemniaków: Ferma Rolna Reprodukcyjna Częstochowskiej Rady Powiatowej w folwarku Turów, hodowla Witolda Lewandowskiego w folwarku Mijaczów, Żeńskiej Szkoły Rolniczej w folwarku Koziegłowy, Władysława Słocińskiego w folwarku Koziegłowy, Stanisława Rybickiego w folwarku Panki i Towarzystwa Sosnowieckiego w folwarku Zagórze<sup>62</sup>.

Ponadto nasiona zbóż sprzedawały dwa państwowe zakłady doświadczalne – w Sielcu i Zdanowie. Oba były samodzielными pod względem organizacyjnym i finansowym jednostkami współpracującymi z Kielecką Izbą Rolniczą<sup>63</sup>. Rolniczy Zakład Doświadczalny i Ognisko Kultury Rolnej w Sielcu powstał w miejscu założonego w 1912 r. przez ziemian powiatów pińczowskiego i miechowskiego Pola Doświadczalnego w Kazimierzy Wielkiej i rozszerzonego w 1921 r. o majątek państwowy Sielca. Obejmował tereny w powiatach pińczowskim i miechowskim<sup>64</sup>. Rolniczy Zakład Doświadczalny i Ognisko Kultury Rolnej w Zdanowie powstał w 1926 r. na terenach wydzierżawionych od Sandomierza. Obejmował tereny w powiecie sandomierskim<sup>65</sup>. Oba zakłady dysponowały polami doświadczalnymi o łącznej powierzchni niespełna 100 ha<sup>66</sup>.

Faktycznie zakłady zajmowały się doświadczalnictwem zbóż i ziemniaków, a dystrybucja była celem drugorzędnym. W latach 1932/1933–1936/1937 zakład w Sielcu sprzedał lub wymienił na nasiona wyselekcjonowane na słabsze odmiany w ilości ok. 1 522 q, a zakład w Zdanowie w latach 1933/1934–1937/1938 ok. 3 426 q nasion zbóż i 1 629 q sadzeniaków<sup>67</sup>.

<sup>62</sup> SKIR 1934/1935, s. 44; SKIR 1935/1936, s. 44–45; SKIR 1936/1937, s. 44.

<sup>63</sup> SKIR 1934/1935, s. 36; SKIR 1936/1937, s. 39.

<sup>64</sup> SKIR 1933/1934, s. 37.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 38; SKIR 1936/1937, s. 42–43; *Sprawozdanie z działalności Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1937/1938 z uwzględnieniem pięcioletniego okresu*, Kielce 1938 (dalej: SKIR 1937/1938), s. 40.

<sup>66</sup> SKIR 1933/1934, s. 37–38; SKIR 1934/1935, s. 36, 38; SKIR 1935/1936, s. 40; SKIR 1936/1937, s. 39.

<sup>67</sup> SKIR 1934/1935, s. 39; SKIR 1937/1938, s. 39.

Oba zakłady urządziły poletka doświadczalne w gospodarstwach prywatnych zlokalizowanych na glebach nieurodzajnych. Zakład w Sielcu współpracował z gospodarstwami w dziewięciu powiatach (będzińskim, częstochowskim, jędrzejowskim, miechowskim, olkuskim, pińczowskim, stopnickim, włoszczowskim i zawierciańskim), a w Zdanowie – w ośmiu (iłżeckim, kieleckim, koneckim, kozienickim, opatowskim, opoczyńskim, radomskim i sandomierskim)<sup>68</sup>. Działalność ta nie była prowadzona na szerszą skalę.

Zmiany nastąpiły w 1934 r., kiedy doświadczalnictwo poza Zakładami w Sielcu i Zdanowie przejął Dział (zmieniony na Inspektorat) Doświadczalnictwa i Dział Nasiennictwa Izby. Osiągnęły one najlepsze wyniki w 1937 r. – pierwszy założył 78, a drugi 240 poletek doświadczalnych ze zbożami<sup>69</sup>. Były to jednak skromne osiągnięcia zważywszy na duże zainteresowanie rolników pozyskiwaniem nasion zbóż z własnych upraw. Powodem były braki w wykwalifikowanym personalu do nadzoru poletek doświadczalnych. Badania nad jakością ziarna przeprowadzał Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach<sup>70</sup>.

Dział Nasiennictwa przywiązywał też dużą wagę do upowszechnienia uprawy ziemniaków odmian rakoodpornych. Współpracował w tej dziedzinie ze Stacją Ochrony Roślin w Krakowie. Po raz pierwszy wiosną 1934 r. stacja wprowadziła do obiegu sadzeniaki ziemniaków odmian rakoodpornych na terenach objętych rakiem ziemniaczanym po cenach rynkowych sadzeniaków podatnych na zarazę, dzięki dofinansowaniu przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Akcją objęto 2 292 gospodarstwa<sup>71</sup>. Znajdowały się one pod nadzorem inspektorów rolnych.

## Sadownictwo i warzywnictwo

Priorytetami dla Inspektoratu Ogrodniczego (zmieniony na Ogrodnictwa) było zwiększenie liczby sadów, wymiana starego drzewostanu oraz wprowadzanie kwalifikowanych odmian drzew właściwych dla lokalnych warunków

<sup>68</sup> SKIR 1934/1935, s. 39.

<sup>69</sup> SKIR 1935/1936, s. 45; SKIR 1937/1938, s. 34, 43.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>71</sup> SKIR 1934/1935, s. 41.

naturalnych. Z jego inicjatywy w latach 1933/1934–1936/1937 powstało 6109 sadów handlowych z 409,4 tys. drzewek (do 1938 r. 485,1 tys. drzewek)<sup>72</sup>. Ponadto zakładano sady amatorskie dostarczające owoców dla właścicieli.

Inspektorzy sprawowali nad sadami nadzór, który polegał na kontrolach i doradztwie. Było nim objętych od 1486 do 2123 sadów rocznie. W rezultacie widoczna była tendencja do wzmożenia zabiegów pielęgnacyjnych przez właścicieli sadów<sup>73</sup>. Staraniem Inspektoratu Ogrodniczego powstały w powiecie olkuskim winnice. Inspektorat dotował zakup środków owado- i grzybobójczych oraz aparatów do oprysków<sup>74</sup>.

Inspektorat Ogrodniczy dążąc do podniesienia jakości produkcji owoców, propagował zakładanie szkótek drzew oferujących wyselekcjonowane sadzonki oraz sprawował nad nimi nadzór. Ponadto klasyfikował materiał szkółkarski<sup>75</sup>.

Tabela 7. Powierzchnia i liczba szkótek owocowych nadzorowanych przez Kielecką Izbę Rolniczą w latach 1933–1934

| Powierzchnia                | Liczba |
|-----------------------------|--------|
| do 100 m kw.                | 10     |
| od 100 m kw do 2 tys. m kw. | 45     |
| 2–3 tys. m kw.              | 16     |
| 3–5 tys. m kw.              | 13     |
| 0,5–1 ha                    | 25     |
| 1–5 ha                      | 19     |
| 5–8 ha                      | 4      |
| 8–10 ha                     | 3      |

Źródło: *Sprawozdanie Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1933/1934*, Kielce 1934, s. 48–49.

<sup>72</sup> SKIR 1933/1934, s. 40–41; SKIR 1934/1935, s. 52–53; SKIR 1935/1936, s. 54–55; SKIR 1936/1937, s. 52–53; SKIR 1937/1938, s. 50.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>74</sup> SKIR 1933/1934, s. 39, 46–47, 50.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 50.

W latach 1933/1934 działało 180 szkółek. Spośród nich 135, w których hodowano sadzonki na sprzedaż, znajdowało się pod nadzorem Inspektoratu Ogrodniczego<sup>76</sup>. Zaledwie 19,3 proc. z nich stanowiły szkółki duże (powyżej 1 ha) (tab. 7).

Z powyższej liczby 13 szkółek oferowało wyselekcjonowane sadzonki. Do 1937/1938 r. ich liczba wzrosła do 40<sup>77</sup>. Wiele z nich kontynuowało długoletnią tradycję: Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn” w Rogoźniku, M.B. Hoffmana w Częstochowie, Józefa Wrońskiego w Grocholicach, Marcelego Borkowskiego w Szymanówku, Adama Gorczyńskiego w Majkowicach, Jana Slaskiego w Broniszowie i Czarnocinie czy Szczęsnego Libiszowskiego w Mroczkowie Gościnnym<sup>78</sup>. Na uwagę zasługują szkółki Jana Slaskiego założone w 1922 r. w Broniszowie i Czarnocinie. Początkowo niewielkie, z czasem zwiększyły się pod względem obszaru i asortymentu. Jan Slaski nawiązał współpracę z Bronisławem Gałczyńskim. Właściciele podzielili się obowiązkami – Slaski zajmował się hodowlą roślin, a Gałczyński prowadził ekspozyturę handlową w Piasecznie koło Warszawy. W latach trzydziestych XX w. firma zajmowała w kraju „przodujące miejsce”<sup>79</sup>.

Inspektorat Ogrodniczy wraz z Działem Nasiennictwa (zmieniony na Inspektorat Nasiennictwa) propagowały zakładanie działek warzywnych w ośrodkach fabrycznych. Na pozostałych terenach zachęcano rolników do zwiększania powierzchni upraw warzyw, upowszechniania nowych gatunków i zmiany nawyków żywieniowych. Przy szkołach i organizacjach rolniczych powstawały okna inspektowe, spółdzielnie rolnicze oraz firmy nasienne, które dysponowały kwalifikowanymi nasionami i sadzonkami warzywnymi. Instruktorzy zakładali ogródki pokazowe<sup>80</sup>.

---

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 48–49; *SKIR 1937/1938*, s. 53.

<sup>78</sup> *SKIR 1937/1938*, s. 49.

<sup>79</sup> J. Slaski, *Majątek Broniszów i Czarnocin w powiecie pińczowskim i ich właściciele* [w:] *Ziemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1988, s. 197–199, 208, 210.

<sup>80</sup> *SKIR 1933/1934*, s. 54–56.

## Łąkarstwo i leśnictwo

Z inicjatywy Inspektoratu Nasiennictwa w kilku majątkach ziemskich założono poletka doświadczalne, w których produkowano wysokogatunkowe nasiona traw. Ponadto w Ożarowie i Rokitnie dla celów reprodukcyjnych powstały ośrodki łąkarskie, w skład których wchodziły łąki chłopskie. Izba tworzyła także szkółki sadzonek leśnych<sup>81</sup>.

## REPRODUKCJA I UPOWSZECHNIANIE ZWIERZĄT RASOWYCH

Dla województwa kieleckiego, podobnie jak w przypadku upraw, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wytypowało rasy zwierząt właściwe dla lokalnych warunków naturalnych. Były to: bydło nizinne czarno-białe i czerwone polskie, świnie tłuszczowo-mięsne rasy wba i rodzimej – kłapouchy, konie ras szlachetnych typu wierzchowego oraz remontowego, owce mięsno-długowiełniste rasy kent i pomorskiej, kury rasy zielononóżki kuropatwiane i karmazyny oraz gęsi pomorskie. Izba planowała wzrost produkcji zwierząt rasowych i zwiększenie poziomu reprodukcji wyselekcjonowanych zwierząt w gospodarstwach specjalistycznych oraz zakładanie gniazd hodowlanych, a następnie rozpowszechnianie tych zwierząt.

### Bydło

Stan pogłowia bydła w 1933/1934 r. wynosił ok. 564 tys. sztuk, w następnych latach kolejno: 466 tys., 494 tys., 523 tys. i 520 tys. W latach 1933/1934–1937/1938 odnotowano spadek o 7,8 proc. Przeważającą część stanowiło bydło nierasowe. Liczba buhajów była niewystarczająca do celów reprodukcyjnych. Na jednego buhaja w 1933/1934 r. przypadało średnio 61 krów, w następnych latach kolejno: 27, 26, 29 i 115 (tab. 8). Jeśli weźmiemy pod uwagę buhaje licencjonowane umożliwiające podniesienie jakości młodego nabytku, to wskaźniki będą gorsze. W konsekwencji standaryzacja hodowli bydła była odległą przyszłością.

<sup>81</sup> SKIR 1934/1935, s. 48; SKIR 1937/1938, s. 48.



Tabela 8. Pogłowie bydła w województwie kieleckim w latach 1934/1935–1937/1938 (\* w stacjach zarodowych)

| Rok     | Ogółem krowy i buhaje | Krowy   |                         |             |                |             |        | Buhaje         |             |            | Nadzór nad buhajami |             |                         |             |
|---------|-----------------------|---------|-------------------------|-------------|----------------|-------------|--------|----------------|-------------|------------|---------------------|-------------|-------------------------|-------------|
|         |                       | ogółem  | pod kontrolą mleczności |             | licencjonowane |             | ogółem | licencjonowane |             | sta-cyjne* | ogółem              |             | nadające się do hodowli |             |
|         |                       |         | liczba                  | proc. ogółu | liczba         | proc. ogółu |        | liczba         | proc. ogółu |            | liczba              | proc. ogółu | liczba                  | proc. ogółu |
| 1933/34 | 563 716               | 554 659 | 6 157                   | 1,2         | 1 762          | 0,4         | 9 057  | 100            | 1,1         | 93         | 294                 | 3,2         | ·                       | –           |
| 1934/35 | 465 833               | 448 973 | 7 011                   | 1,6         | 2 402          | 0,5         | 16 860 | 107            | 0,6         | 92         | 914                 | 0,5         | 368                     | 40,3        |
| 1935/36 | 493 678               | 475 158 | 7 912                   | 1,7         | 2 142          | 0,5         | 18 520 | 95             | 0,5         | 75         | 1 323               | 7,1         | 620                     | 46,9        |
| 1936/37 | 522 577               | 505 199 | 9 500                   | 1,9         | 2 478          | 0,5         | 17 378 | 117            | 0,7         | 31         | 2 989               | 17,2        | 1 686                   | 56,4        |
| 1937/38 | 519 527               | 515 062 | 9 780                   | 1,9         | 2 861          | 0,6         | 4 465  | 164            | 3,7         | 49         | 2 979               | 66,7        | 1 780                   | 60,8        |

Źródło: SKIR 1933/1934, s. 70–73; Sprawozdanie z działalności Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1934/1935, Kielce 1935, s. 62; SKIR 1935/1936, s. 62; Sprawozdanie z działalności Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1936/1937, Kielce 1937, s. 60–61; Sprawozdanie z działalności Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1937/1938 z uwzględnieniem 5-letniego okresu, Kielce 1938, s. 62–63; obliczenia własne.

Inspektorat Hodowli Bydła sprawował nadzór nad stadami bydła (oborami). Nadzór nad krowami odbywał się pod kątem mleczności. Liczba zwierząt objętych kontrolą zwiększała się, jednak nie przekraczała 2 proc. Nadzór nad buhajami odbywał się pod kątem ich zdolności reprodukcyjnych. Liczba zwierząt objętych kontrolą zwiększała się od ok. 0,5 proc. w 1934/1935 r. do ok. 17 proc. w 1936/1937 r. W 1937/1938 r. wzrosła do 66,7 proc., co miało związek z dużym spadkiem liczby buhajów (tab. 8).

Reprodukcją szlachetnych ras bydła i trzody chlewnej zajmowały się zakłady w Sielcu i Zdanowie, jednak wyłącznie na potrzeby własne. Obora należała do Kieleckiego Związku Hodowców Bydła Nizinnego Czarno-Białego, a chlewnia do Kieleckiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej. Ponadto w Zdanowie znajdowały się stajnie reprodukcyjne, do których wypożyczano ogiery półkrwi angloarabskiej z Państwowej Stadniny Ogierów w Bogusławicach<sup>82</sup>.

W województwie kieleckim funkcjonowały obory zarodowe. W 1936/1937 r. odnotowano zaledwie dziewięć: Aleksandra Steinhagena w Lipie, Jerzego Różyckiego w Opatkowicach Murowanych, Adama Stolzmana w Goszczy, Antoniego Szańkowskiego w Kępie, Jerzego Grodzieckiego w Pogwizdowie, Teofila Szańkowskiego w Wierzbnie, Krzysztofa Radziwiłła w Sichowie, Cecylii Borkowskiej w Kwilinie, Ignacego Wierusz-Kowalskiego w Ojsławicach<sup>83</sup>. W 1937/1938 r. liczba obór zarodowych zwiększyła się do 16<sup>84</sup>. Ponadto Kielecka Izba Rolnicza zarządzała stacjami zarodowymi oraz korzystała z reproduktorów premiovanych (nagradzanych w konkursach i pokazach).

Kielecka Izba Rolnicza nabywała młode osobniki, a następnie przydzielała do tzw. gniazd hodowlanych zakładanych u rolników, którzy gwarantowali właściwy wychów (dysponowali oborami prowadzonymi według wymaganych standardów) i byli członkami organizacji rolniczych. Dojrzały osobnik był wykorzystywany do celów reprodukcyjnych. Potem on lub jego potomstwo przechodziło na własność hodowcy<sup>85</sup>.

<sup>82</sup> SKIR 1934/1935, s. 39; SKIR 1935/1936, s. 43; SKIR 1937/1938, s. 38–39, 41.

<sup>83</sup> SKIR 1936/1937, s. 55.

<sup>84</sup> SKIR 1937/1938, s. 57–58.

<sup>85</sup> SKIR 1933/1934, s. 68.

## Trzoda chlewna i owce

Stan pogłowia trzody chlewnej w 1933/1934 r. wynosił ok. 326 tys. sztuk. Przeważającą część stanowiła trzoda nierasowa<sup>86</sup>. Inspektorat Hodowli Trzody Chlewnej sprawował nadzór nad stadami trzody chlewnej (chlewniami). Inspektorat nabywał młode osobniki do celów reprodukcyjnych i przydzielał do gniazd hodowlanych. Gniazda dla trzody chlewnej działały na podobnej zasadzie jak dla bydła<sup>87</sup>.

Stan pogłowia owiec w 1933/1934 r. wynosił ok. 44 tys. sztuk, a w następnych latach kolejno: 41 tys., 52 tys., 62 tys. i 68 tys. Owce szlachetnych ras stanowiły niewielki odsetek<sup>88</sup>. Inspektorat Hodowli Owiec sprawował nadzór nad stadami najczęściej w czasie spędów<sup>89</sup>.

Tabela 9. Stacje reprodukcyjne i gniazda hodowlane w województwie kieleckim w latach 1934/1935–1937/1938

| Rok     | Stacje reprodukcyjne |                         | Gniazda hodowlane |                        |
|---------|----------------------|-------------------------|-------------------|------------------------|
|         | liczba               | zakupione do nich tryki | liczba            | zakupione do nich owce |
| 1934/35 | 11                   | 36                      | 31                | 21                     |
| 1935/36 | 55                   | 41                      | 45                | 17                     |
| 1936/37 | 127                  | 98                      | 56                | 117                    |
| 1937/38 | 189                  | 114                     | 85                | 30                     |

Źródło: *SKIR 1934/1935*, s. 74–75; *SKIR 1935/1936*, s. 76–77; *SKIR 1936/1937*, s. 74–75; *SKIR 1937/1938*, s. 86–87.

Pierwsze stacje reprodukcyjne tryków zakładano przy kołach hodowców owiec, z czasem również przy organizacjach i szkołach rolniczych. W 1933 r. Kielecka Izba Rolnicza założyła dwie owczarnie zarodowe. Nabyła do nich

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>87</sup> *SKIR 1935/1936*, s. 69.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 80; *SKIR 1936/1937*, s. 80.

<sup>89</sup> *SKIR 1937/1938*, s. 83.

z Niemiec dwa tryki rasy niemieckiej owcy mięsnej białogłowej (holsztyńskiej), ale w planach były dalsze zakupy<sup>90</sup>. W 1934/1935 r. powstało zaledwie 11 stacji, a do 1937/1938 r. liczba wzrosła do 189 (tab. 9).

Kielecka Izba Rolnicza nabywała owce do celów reprodukcyjnych podczas pokazów i konkursów, w gospodarstwach hodowlanych na terenie województwa kieleckiego, a także (z powodu lokalnych niedoborów materiału hodowlanego) w województwach lubelskim i łódzkim. Następnie rozprawdzała owce do gniazd hodowlanych, zespołów konkursowych i samodzielnych gospodarzy<sup>91</sup>.

Środki na zakup młodych osobników (bydła, trzody chlewnej i owiec) na potrzeby gniazd hodowlanych, zespołów konkursowych i samodzielnych gospodarzy pochodziły z budżetu Izby, Banku Rolnego oraz stanowiły subwencje Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwa Spraw Wojskowych, Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, Okręgowych Towarzystw Organizacji i Kółek Rolniczych oraz Wydziałów Powiatowych.

## Konie

Stan pogłowia koni w 1933/1934 r. wynosił ok. 260 tys. sztuk. Przeważającą część stanowiły konie nierasowe<sup>92</sup>. Z liczby tej niespełna połowa należała do hodowli (tab. 10). Na jednego ogiera w 1933/1934 r. przypadało ok. 15 klaczy, w następnych latach kolejno: 39, 39, 51 i 35. Jeśli weźmiemy pod uwagę ogiery licencjonowane, to wskaźniki będą gorsze. Inspektorat Hodowli Koni sprawował nadzór nad stadami koni (stajniami).

---

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 77.

<sup>91</sup> *SKIR 1933/1934*, s. 76; *SKIR 1937/1938*, s. 82

<sup>92</sup> *SKIR 1933/1934*, s. 60–61.

Tabela 10. Hodowla koni w województwie kieleckim w latach 1933/1934–1937/1938

| Rok     | Ogółem<br>klacze i ogiery | Klaczce |                | Ogiery |        |                | Ogiery<br>państwowe | Ogiery<br>premiowane |
|---------|---------------------------|---------|----------------|--------|--------|----------------|---------------------|----------------------|
|         |                           |         |                |        |        |                |                     |                      |
|         |                           | ogółem  | licencjonowane | ogółem | liczba | proc.<br>ogółu |                     |                      |
| 1933/34 | 114 797                   | 107 492 | 2 976          | 2,8    | 7 305  | 652            | 8,9                 | 17                   |
| 1934/35 | 128 465                   | 125 274 | 3 253          | 2,6    | 3 191  | 651            | 20,4                | 18                   |
| 1935/36 | 128 367                   | 125 174 | 5 153          | 4,1    | 3 193  | 479            | 15                  | 21                   |
| 1936/37 | 128 150                   | 125 675 | 6 157          | 4,9    | 2 475  | 750            | 30,3                | 23                   |
| 1937/38 | 128 885                   | 125 325 | 6 461          | 5,2    | 3 560  | 772            | 21,7                | 34                   |

Źródło: SKIR 1934/1935, s. 64, 68; SKIR 1937/1938, s. 74.

W województwie kieleckim działało 28 stacji reprodukcyjnych pod zarządem Kieleckiej Izby Rolniczej<sup>93</sup>. Dysponowały one w 1933/1934 r. 99 ogierami, a w następnych latach kolejno: 94, 108, 112, 115, z których korzystali hodowcy<sup>94</sup>. Ponadto do celów reprodukcyjnych wykorzystywano premiiowane ogiery (tab. 10).

Kielecka Izba Rolnicza pozyskiwała środki finansowe dla rolników zainteresowanych hodowlą wyselekcjonowanych zwierząt. Dofinansowywała zakup ogierów do prywatnych stajni oraz wykup żrebaków po ogierach państwowych od drobnych rolników, którzy nie mieli warunków do ich wychowu<sup>95</sup>.

### Drób

W celu zapewnienia dobrego materiału hodowlanego Kielecka Izba Rolnicza dążyła do tego, aby w każdym powiecie funkcjonowała przynajmniej jedna ferma reprodukcyjna kur. W 1933/1934 r. było ich jedenaście, ale w następnym roku już tylko pięć: Stanisława Bukowińskiego w Nawarżycach Leśnych, Eugenii Domańskiej w Prymusowej Woli, Reginy Bujakowskiej w Górach Wysokich, Stanisławy Kopińskiej w Szczaworyżu i Eligiusza Stawinoga w Piotrkowicach. W 1935/1936 r. istniało osiem hodowli. Ponadto Inspektorat Hodowli Drobiu i Zwierząt Futerkowych zakładał gniazda hodowlane gęsi pomorskich. Izba nabywała jaja wylęgowe oraz młode osobniki – pisklęta, koguty i gąsięta – z gniazd hodowlanych oraz podczas pokazów i konkursów, a następnie rozprowadzała wśród zespołów konkursowych i samodzielnych gospodarzy<sup>96</sup>.

### Ryby

W 1934/1935 r. stawy rybne o łącznej powierzchni ok. 6,2 tys. ha miało w województwie kieleckim 1070 właścicieli. Kielecka Izba Rolnicza dążyła do zapewnienia samowystarczalności w produkcji materiału zarybieniowego dla województwa. Produkcją takiego materiału zajmowały się gospodarstwa:

<sup>93</sup> SKIR 1934/1935, s. 67.

<sup>94</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>95</sup> SKIR 1935/1936, s. 64, 67.

<sup>96</sup> SKIR 1933/1934, s. 90–91; SKIR 1934/1935, s. 78–80; SKIR 1935/1936, s. 79; SKIR 1936/1937, s. 78; SKIR 1937/1938, s. 90–94.

Stanisława Froelicha w Rudzie Malenieckiej, ks. Janusza Radziwiłła w Chyczy, Oksie i Nagłowicach; Karola Raczyńskiego w Złotym Potoku oraz Zarządu Dóbr Ks. Ludwiki Czartoryskiej w Ojcowie. Instruktor odwiedzał gospodarstwa rybne i udzielał fachowych porad<sup>97</sup>.

Inspektorat Rybactwa zaangażował się szczególnie w urządzenie stawów do hodowli pstrąga w Ojcowie – do celów zarybieniowych oraz konsumpcji (tzw. porcyjne). Po ukończeniu budowy w 1935 r. gospodarstwo odwiedzili delegaci Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego i uznali je za wzorcowe. Pierwsze pstrągi porcyjne zaczęto sprzedawać w 1936 r.<sup>98</sup>

### Pszczóły

W województwie kieleckim znajdowało się w 1934 r. zaledwie 4,9 tys. pasiek z ok. 80 tys. rojami pszczelimi. Do najlepiej prosperujących należały pasieki: ks. Jana Chmielewskiego w Pełczyskach, Piotra Rzędowskiego w Działoszycach, ks. Jana Kociszewskiego w Działoszycach, Jana Kowalskiego w Winiarkach, Ignacego Młotkowskiego w Częstochowie i Antoniego Świtalskiego w Kielcach. Na uwagę zasługuje hodowla matek pszczelich Jana Piwowarskiego w Strzeżowie. Za sprawą interwencji Kieleckiej Izby Rolniczej w Ministerstwie Skarbu hodowcy mogli nabywać cukier dla pszczół bez akcyzy<sup>99</sup>.

### ZWIĄZKI HODOWCÓW

Dzięki staraniom Kieleckiej Izby Rolniczej hodowcy licencjonowanych zwierząt byli zrzeszeni w związkach hodowców. Do ich głównych zadań należało: integrowanie hodowców, ochrona ich interesów, podniesienie hodowli oraz prowadzenie ksiąg zarodowych. Na terenie województwa kieleckiego istniały: Kielecki Związek Hodowców Bydła Nizinnego Czarno-Białego – od 1935 r.,

<sup>97</sup> SKIR 1934/1935, s. 83–84, 86; SKIR 1936/1937, s. 80.

<sup>98</sup> SKIR 1934/1935, s. 83–84, SKIR 1935/1936, s. 81; SKIR 1936/1937, s. 81.

<sup>99</sup> SKIR 1933/1934, s. 86–87, 93; SKIR 1934/1935, s. 86–87; SKIR 1935/1936, s. 84; SKIR 1936/1937, s. 84.

Kielecki Związek Hodowców Bydła Czerwonego Polskiego – od 1937 r., Kielecki Związek Hodowców Trzody Chlewnej – od 1937 r., Związek Hodowców Koni Województwa Kieleckiego – od 1936 r., Kielecki Związek Hodowców Owiec – od 1936 r., Kielecki Związek Hodowców Ryb Stawowych oraz Kielecki Związek Pszczelarzy<sup>100</sup>.

## PRACA OŚWIATOWA

### Kształcenie rolników

W zakresie kształcenia rolników Kielecka Izba Rolnicza podejmowała różne aktywności. Inspektorat Oświaty Pozaszkolnej miał na celu stworzenie rozmaitych form kształcenia poza systemem szkolnym. W ramach struktur Kieleckiej Izby Rolniczej Inspektorat funkcjonował jedynie przez dwa lata, więc później jego zadania przejęły inne inspektoraty. W tym czasie organizował specjalistyczne kursy i konferencje dla nauczycieli szkół powszechnych i innych grup zawodowych związanych z wsią, kursy dla uczniów i byłych wychowanków szkół rolniczych, dla władz organizacji rolniczych i działaczy wiejskich, dla inspektorów. Współpracował z placówkami oświaty rolnej, tj. szkołami rolniczymi, Uniwersytetem Ludowym w Szycach, Domem Oświaty Rolniczej w Radzicach i Uniwersytetem Niedzielnym w Truskolasach<sup>101</sup>.

### Zespoły konkursowe i przodownicze

Podstawowym zadaniem Inspektoratu Przysposobienia Rolniczego było tworzenie zespołów przysposobienia rolniczego, w których młodzież męska przygotowywała się do zawodu rolnika w teorii i praktyce. Każdy członek zespołu prowadził poletko wydzielone z gospodarstwa rodzinnego, na którym uprawiał rośliny lub hodował zwierzęta, a następnie prezentował swoje osiągnięcia na

<sup>100</sup> SKIR 1933/1934, s. 62, 80–81; SKIR 1934/1935, s. 57; SKIR 1936/1937, s. 62–65, 68–69, 80–81, 83; SKIR 1937/1938, s. 70–72, 77, 86–87, 98, 100.

<sup>101</sup> SKIR 1933/1934, s. 116; SKIR 1934/1935, s. 111–112.



pokazach, wystawach i konkursach<sup>102</sup>. Zespoły korzystały z pomocy instruktorów. W 1933/1934 r. uruchomiono 648 zespołów konkursowych liczących ok. 5 tys. członków. Do 1935/1936 r. ich liczba wzrosła do 905 (ok. 7,1 tys. członków). Rok później nastąpił spadek do 710 (ok. 5 tys. członków), a po dwóch latach wzrost do 811 (6,3 tys. członków). W zależności od podejmowanej działalności zespoły dzieliły się na uprawowe, warzywne, hodowlane i inne (np. porządkowe). Około 60 proc. zespołów było zaangażowanych w konkursy związane z uprawą zbóż, ok. 25 proc. – z uprawą warzyw, 13 proc. – z hodowlą i ok. 2 proc. – z pracami porządkowymi. Stopniowo wzrastał udział zespołów zainteresowanych warzywnictwem i hodowlą kosztem tych związanych z uprawą. Tylko te zespoły, które osiągnęły odpowiednie wyniki, mogły przystąpić do rywalizacji. Było ich zaledwie ok. 3/4. Zwycięzcom konkursów przyznawano nagrody<sup>103</sup>.

Inspektorat Gospodarstwa Kobięcego (zmieniony na Inspektorat Kół Gospodyń Wiejskich) tworzył zespoły konkursowe z młodych kobiet zrzeszonych w kołach gospodyń wiejskich. W 1933/1934 r. uruchomiono 77 zespołów konkursowych liczących ok. 480 członkiń. Do 1936/1937 r. ich liczba wzrosła do 212 (1,2 tys. członkiń), ale rok później nastąpił nieznaczny spadek do 188 (dalej 1,2 tys. członkiń). Brały one udział w konkursach: uprawy krzewów owocowych, ogródków warzywnych, ogródków kwiatowych, lnianym, zdrowia w chacie<sup>104</sup>.

Członkowie zespołów przysposobienia rolniczego kształcili się na kursach prowadzonych przez nauczycieli szkół rolniczych, instruktorów Kieleckiej Izby Rolniczej oraz Okręgowych Towarzystw Organizacji i Kółek Rolniczych. Zdolniejsi otrzymywali stypendia na naukę w szkołach rolniczych. Upowszechniło się samokształcenie. Młodzież rolnicza uzyskała dostęp do bibliotek rolniczych tworzonych przy organizacjach rolniczych<sup>105</sup>. Dla członkiń kół gospodyń wiejskich organizowane były dwa rodzaje kursów – jedne przygotowywały kobiety do roli konsultantek w gospodarstwach wiejskich oraz do pracy

<sup>102</sup> SKIR 1933/1934, s. 95.

<sup>103</sup> SKIR 1933/1934, s. 94 i 96; SKIR 1934/1935, s. 90–91; SKIR 1935/1936, s. 88–89; SKIR 1936/1937, s. 88–89; SKIR 1937/1938, s. 114–115.

<sup>104</sup> SKIR 1933/1934, s. 106–107; SKIR 1934/1935, s. 99; SKIR 1935/1936, s. 95; SKIR 1936/1937, s. 94–95; SKIR 1937/1938, s. 120–121.

<sup>105</sup> SKIR 1933/1934, s. 99–101; SKIR 1934/1935, s. 92; SKIR 1937/1938, s. 103–104.

w zespołach konkursowych, drugie zaś wdrażały do racjonalnego gospodarowania: kursy pieczenia, gotowania, robienia przetworów, prania, szycia i higieny, a od 1934/1935 r. kursy rachunkowości<sup>106</sup>.

Inspektorat Organizacji Gospodarstw Przodowniczych (zmieniony na Inspektorat Organizacji Gospodarstw Przodowniczych Mniejszych) organizował gospodarstwa przodownicze. Miały być one wzorcem dla gospodarstw w rejonie, dlatego znajdowały się pod nadzorem instruktorów. W 1933 r. Inspektorat określił ich cele: ukierunkowanie produkcji na zysk, wprowadzenie rachunkowości w gospodarstwach, racjonalne uprawy i hodowla oraz wykorzystanie i właściwe przechowywanie nawozów<sup>107</sup>. W 1934/1935 r. pod nadzorem znajdowało się 317 gospodarstw indywidualnych na 14 727 gospodarstw w rejonie, co stanowiło zaledwie 2,1 proc., zaś w 1936/1937 r. – 203 na 13 327, co stanowiło 1,5 proc.<sup>108</sup> Liczba gospodarstw przodowniczych miała tendencję spadkową, gdyż priorytetem stało się zakładanie zespołów przodowniczych – w 1937/1938 r. było ich ok. 1,3 tys.<sup>109</sup> Właściciele gospodarstw i zespołów przodowniczych brali udział w konkursach: uprawy zbóż, soi; okopowych, produkcji kiszzonek, hodowli cieląt, prosiąt, drobiu; urządzania obór<sup>110</sup>.

### Kursy, wykłady i pogadanki

Ważne miejsce w działalności Inspektoratu Ogrodniczego oraz Działu Melioracji Rolnych i Zagospodarowania Użytków Rolnych zajmowały kursy, wykłady, pogadanki, pokazy, wystawy, wycieczki i konkursy ukierunkowane na propagowanie wiedzy rolniczej<sup>111</sup>.

Inspektorat Hodowli Bydła organizował kursy hodowlane, weterynaryjne i doksztalające. Hodowlane dotyczyły żywienia, dojenja krów i higieny mleka.

<sup>106</sup> SKIR 1933/1934, s. 95, 97–99, 102–103, 106–107; SKIR 1934/1935, s. 95, 98, 102, 105–107; SKIR 1935/1936, s. 92–95, 97; SKIR 1936/1937, s. 91, 94–95; SKIR 1937/1938, s. 116, 120–121.

<sup>107</sup> SKIR 1933/1934, s. 124; SKIR 1937/1938, s. 123.

<sup>108</sup> SKIR 1934/1935, s. 110; SKIR 1936/1937, s. 97.

<sup>109</sup> SKIR 1937/1938, s. 124, 126.

<sup>110</sup> SKIR 1933/1934, s. 123.

<sup>111</sup> Ibidem, s. 44–45, 52–53; SKIR 1934/1935, s. 52–53; SKIR 1935/1936, s. 47, 54–55; SKIR 1936/1937, s. 46–47, 52–53; SKIR 1937/1938, s. 45, 51–52.

Na weterynaryjnych uczono udzielania pomocy zwierzętom w nagłych wypadkach. Doksztalające miały formę wykładów przeznaczonych dla instruktorów rolnych. Inspektorat Hodowli Owiec organizował kursy trykotarskie, tkackie i farbiarskie dla kobiet. W 1935/1936 r. odbyły się z inicjatywy Inspektoratu Hodowli Drobiu i Zwierząt Futerkowych kursy garbowania skórek króliczych początkowo dla instruktorek rolnych, potem dla członków organizacji rolniczych. W 1937 r. Inspektorat Rybactwa zorganizował wspólnie z Kieleckim Związkiem Hodowców Ryb Stawowych kurs rybacki dla właścicieli stawów hodowlanych<sup>112</sup>. Kursy łączone były z pogadankami i pokazami.

Inspektorat Hodowli Bydła organizował pokazy, które umożliwiały przeprowadzenie wstępnej selekcji zwierząt. Inspektorat Hodowli Koni był inicjatorem pokazów i wystaw, które łączyły się ze sprzedażą koni. Organizatorami pokazów zwierząt były też inspektoraty Hodowli Owiec oraz Hodowli Drobiu i Zwierząt Futerkowych<sup>113</sup>. Na pokazach przyznawano nagrody dla najlepszych hodowców.

W czasie nadzoru gospodarstw rolnych instruktorzy demonstrowali właścicielom czynności pielęgnacyjne, stosowanie maszyn i urządzeń oraz nawozów sztucznych czy zwalczanie szkodników. Informowali o przepisach i wynikach badań<sup>114</sup>.

W związku z nasileniem się chorób i szkodników roślin inspektoraty rozsyłały okólniki, pisma i instrukcje dotyczące ich zwalczania. Na przykład Inspektorat Ogrodniczy zabiegał, aby w każdej gminie zorganizować punkt zaopatrzenia w aparaty i środki ochrony roślin. Organizował także młodzieżowe drużyny ratownicze do tępienia szkodników i ochrony ptaków owadożernych<sup>115</sup>.

---

<sup>112</sup> SKIR 1933/1934, s. 69; SKIR 1934/1935, s. 56, 61; SKIR 1935/1936, s. 58, 61, 80; SKIR 1936/1937, s. 54, 57, 82–83; SKIR 1937/1938, s. 67, 73.

<sup>113</sup> SKIR 1933/1934, s. 61–62, 80–81; SKIR 1934/1935, s. 74–75; SKIR 1935/1936, s. 66, 76–77; SKIR 1936/1937, s. 74–75; SKIR 1937/1938, s. 74, 86–87.

<sup>114</sup> SKIR 1933/1934, s. 54–56.

<sup>115</sup> *Ibidem*, s. 46–47.

## ORGANIZACJA ZBYTU

Kielecka Izba Rolnicza angażowała się w organizację zbytu roślin i zwierząt, ale czyniła to nieregularnie i w niewielkim zakresie. Problemem było niedostateczne finansowanie z strony Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Państwowego Banku Rolnego, jednostek samorządu terytorialnego oraz organizacji rolniczych.

Inspektorat Ogrodniczy podjął działania zmierzające do wyeliminowania pośrednictwa w zbycie owoców i warzyw: współpracował z magistratami nad uporządkowaniem targowisk w większych miastach, angażował się w organizację przetargów, zachęcał rolników do współpracy ze spółdzielniami. Skłaniał producentów owoców do budowy przechowalni i wykorzystania do tych celów istniejących już pomieszczeń. Inicjował zakładanie takich miejsc przy gospodarstwach indywidualnych oraz spółdzielniach rolniczych. Z jego inicjatywy wybudowano m.in. spółdzielcze kwaszarnie kapusty w Charsznicy i Będzinie. W celu zwiększenia zbytu owoców i warzyw inspektorat organizował pokazy pakowania, sortowania i wysyłki<sup>116</sup>.

Inspektorat Hodowli Trzody Chlewnej organizował spędy trzody chlewnej, w czasie których dokonywał się handel detaliczny. Hodowcy sprzedawali zwierzęta po korzystnych cenach dzięki temu, że przy transakcjach byli obecni inspektorzy lub ceny regulowała Kielecka Izba Rolnicza<sup>117</sup>. Inspektorat Hodowli Koni organizował zjazdy koni wierzchowych i remontowych na potrzeby wojska oraz ogierów hodowlanych do stadnin państwowych<sup>118</sup>.

Funkcjonował też handel hurtowy żywca zakontraktowanego<sup>119</sup>. Trzoda chlewna bekonowa trafiała do zakładów mięsnych specjalizujących się w produkcji bekonów na eksport: do Eksportowej Przetwórni Mięsnej w Radomiu, Silesia Bacon Export w Katowicach, Cracovia Bacon Export w Krakowie, Exportowej Przetwórni Mięsnej w Tarnowie oraz Musioł i S-ka w Katowicach,

---

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 43; *SKIR 1934/1935*, s. 54; *SKIR 1935/1936*, s. 52; *SKIR 1936/1937*, s. 48, 50; *SKIR 1937/1938*, s. 54–55.

<sup>117</sup> *SKIR 1936/1937*, s. 70; *SKIR 1937/1938*, s. 77.

<sup>118</sup> *SKIR 1933/1934*, s. 59.

<sup>119</sup> *Ibidem*, s. 88; *SKIR 1934/1935*, s. 71; *SKIR 1935/1936*, s. 70–71; *SKIR 1936/1937*, s. 67–68, 70; *SKIR 1937/1938*, s. 77.

a po zamknięciu dwóch ostatnich do Lubelskiego Związku Producentów Trzody i Bydła w Chorzowie oraz Państwowych Przetwórni Mięsnych w Dębicy<sup>120</sup>.

Kielecka Izba Rolnicza brała udział w organizowaniu zbytu wełny i baraniny. W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z 1931 r. wprowadzającej obowiązek stosowania domieszki wełny krajowej do tkanin dostarczanych na potrzeby instytucji państwowych wystawiała zaświadczenia krajowego pochodzenia wełny. Surowiec trafiał na Międzynarodowe Targi Poznańskie oraz organizowane przez nie jarmarki wełny. Niestety udział województwa kieleckiego w dostawach wynosił zaledwie 5,8 proc. (w 1932 r.), gdyż tutejsza wełna cechowała się niską jakością. Również z powodu słabej jakości mięsa hodowcy owiec mieli trudności ze zbytem baraniny<sup>121</sup>.

Kielecka Izba Rolnicza poszukiwała alternatywnych rozwiązań umożliwiających hodowcom sprzedaż wełny. Planowała zorganizowanie całego etapu przetwórstwa wełny na szerszą skalę – od prania po farbowanie. W 1938 r. została uruchomiona Spółdzielcza Przetwórnia Wełny w Przedborzu, która zaopatrzona w nowoczesne maszyny produkowała przędzę na lokalny rynek<sup>122</sup>.

Do zadań Izby należało także planowanie zbytu drobiu. Inspektorat Hodowli Drobiu i Zwierząt Futerkowych organizował zbiornice jaj dla bekoniarni w Radomiu, Krakowie i Tarnowie, produkujących na eksport<sup>123</sup>. Ponadto wszedł w porozumienie ze Spółdzielnią Spożyców „Społem” w Kielcach, na mocy którego sklepy „Społem” miały skupować jaja od rolników. Skup prowadziły również mleczarnie spółdzielcze, kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich. Aby ułatwić zbyt puchu i pierza, Izba nawiązała współpracę z firmą Stefanus-Tomaszewski z Krakowa eksportującą wymienione artykuły<sup>124</sup>.

Produkty rolne znajdowały nabywców przeważnie na rynku lokalnym i regionalnym. Duże dostawy trafiały do ośrodków miejskich oraz okręgów przemysłowych województwa kieleckiego (zwłaszcza do Zagłębia Dąbrowskiego).

---

<sup>120</sup> SKIR 1936/1937, s. 70; SKIR 1937/1938, s. 76.

<sup>121</sup> SKIR 1933/1934, s. 77–79; SKIR 1934/1935, s. 77; SKIR 1936/1937, s. 73.

<sup>122</sup> SKIR 1936/1937, s. 73.

<sup>123</sup> SKIR 1933/1934, s. 90.

<sup>124</sup> *Ibidem*, s. 91; SKIR 1935/1936, s. 77; SKIR 1936/1937, s. 77; SKIR 1937/1938, s. 95.

Wywożone były również do Warszawy, Łodzi, Katowic i Mysłowic<sup>125</sup>. Eksport był stosunkowo skromny, z wyjątkiem rasowych koni, które sprzedawano do Niemiec, Anglii, Szwajcarii i Szwecji w liczbie około 300 sztuk rocznie<sup>126</sup>. Popyt kształtował produkcję, więc rolnicy województwa kieleckiego zainteresowani byli głównie produkcją owoców, bydła, trzody chlewnej i koni.

## WSPÓŁPRACA

Kielecka Izba Rolnicza realizowała swoje zadania we współpracy z Okręgowymi Towarzystwami Organizacji i Kółek Rolniczych, samorządem terytorialnym oraz związkami hodowców. Miała też swój udział w badaniach naukowych. Dział Nasiennictwa prowadził lokalne stacje meteorologiczne, by następnie przekazywać sprawozdania i komunikaty o warunkach pogodowych, stanie vegetacji i przebiegu robót polowych do Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie<sup>127</sup>. Przesyłał próby do Stacji Ochrony Roślin w Krakowie, która prowadziła doświadczenia nad skutecznością środków ochrony roślin, wpływem gleb i nawozów na wielkość plonów<sup>128</sup>. Ponadto dostarczał ziarno do Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, gdzie prowadzono badania nad jakością. Zakład Ichtiobiologii i Rybactwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Placówka Rozpoznawcza Chorób Ryb przy Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach badały przyczyny i sposoby zwalczania epizoocji w gospodarstwach stawowych<sup>129</sup>.

---

<sup>125</sup> *SKIR 1933/1934*, s. 82–83.

<sup>126</sup> *SKIR 1936/1937*, s. 68.

<sup>127</sup> *SKIR 1935/1936*, s. 40, 43.

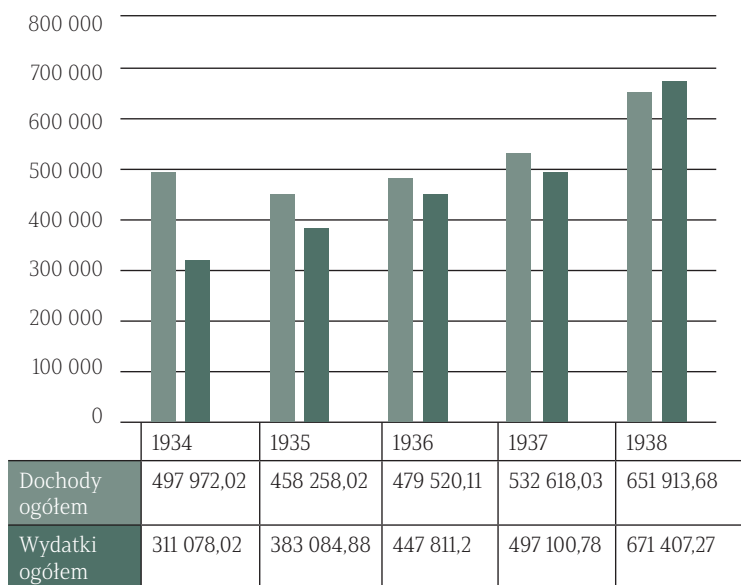
<sup>128</sup> *SKIR 1933/1934*, s. 38; *SKIR 1934/1935*, s. 39, 45–46; *SKIR 1935/1936*, s. 43; *SKIR 1936/1937*, s. 42; *SKIR 1937/1938*, s. 39–40.

<sup>129</sup> *SKIR 1935/1936*, s. 82; *SKIR 1936/1937*, s. 82; *SKIR 1937/1938*, s. 99.

## BUDŻET KIELECKIEJ IZBY ROLNICZEJ

W latach 1934–1938 Kielecka Izba Rolnicza dysponowała budżetem w wysokości 2 620 281,86 zł, a wydatkowała 2 310 482,15 zł. Były to skromne środki wobec licznych zadań narzuconych przez ustawę o izbach rolniczych.

Wykres 2. Dochody i wydatki Kieleckiej Izby Rolniczej w latach 1934–1938 (stan na dzień 31 marca)



Źródło: SKIR 1933/1934, zał. 1; SKIR 1934/1935, s. 26–27; SKIR 1935/1936, s. 26–27; SKIR 1936/1937, s. 24–25; SKIR 1937/1938, s. 14–15.

Jeśli zestawimy rzeczywiste dochody i wydatki, to otrzymamy relacje między nimi wyrażone w procentach: 62,5 w 1933/1934 r.; 83,6 w 1934/1935 r.; 93,4 w 1935/1936 r.; 93,3 w 1936/1937 r. W 1937/1938 r. wydatki przeważały nad dochodami (wykres 2).

Tabela 11. Zestawienie wydatków Kieleckiej Izby Rolniczej w 1937/1938 r.

| Wydatki                      | zł         | proc. |
|------------------------------|------------|-------|
| opłata na Związek Izb        | 6 885,04   | 1,0   |
| władze Izby                  | 14 722,91  | 2,2   |
| wydatki administracyjne      | 72 716,27  | 10,8  |
| personel specjalistyczny     | 138 017,59 | 20,6  |
| rozjazdy                     | 70 210,25  | 10,5  |
| wydatki na powiaty i dotacje | 368 855,21 | 54,9  |
| ogółem                       | 671 407,27 | 100,0 |

Źródło: *SKIR 1937/1938*, s. 20–21.

Zaskakujący jest fakt, że w 1937/1938 r. zaledwie 54,9 proc. wydatków przeznaczane było na faktyczną działalność Kieleckiej Izby Rolniczej. Utrzymanie personelu specjalistycznego pochłaniało 20,6 proc. wydatków, a po doliczeniu kosztów na rozjazdy – 31,1 proc. Zdecydowanie zawyżone były wydatki na odpłacanie personelu administracyjnego (tab. 11). Na zbliżonym poziomie kształtowały się wydatki w latach 1933/1934–1936/1937<sup>130</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Do głównych problemów kieleckiej wsi i rolnictwa należały: nadmierne rozdrobnienie warsztatów rolnych, szachownica pól, niejasne stosunki własnościowe, przeludnienie agrarne, zadłużenie warsztatów rolnych oraz niska dochodowość. Trudności finansowe rolników pogłębiły się w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego. Przyczyn niskich dochodów rolnictwa należy upatrywać w złej strukturze upraw (przewaga upraw żyta i ziemniaków), małym zainteresowaniu hodowlą, niewłaściwym doborze gatunków i ras, prymitywnych metodach upraw i hodowli itp. Do tego należy dodać upowszechnione na wsi pośrednictwo w handlu, koncentrowanie się na handlu lokalnym, słabe rozpoznanie rynku, skromną sieć zrzeszeń broniących interesów rolników (np. spółdzielni), ograniczony dostęp do kredytu na działalność gospodarczą.

<sup>130</sup> *SKIR 1933/1934*, zest. 3; *SKIR 1934/1935*, s. 30–31; *SKIR 1935/1936*, s. 30–31; *SKIR 1936/1937*, s. 30–31.



Powyższe kwestie nie sprzyjały modernizacji, prowadzeniu racjonalnej gospodarki i ukierunkowaniu na gospodarkę rynkową. Zamierzano złagodzić je przez przebudowę ustroju rolnego oraz aktywizowanie ludności wiejskiej.

Kielecka Izba Rolnicza podjęła faktyczną działalność w 1933 r. Okres pięciu lat aktywności jest zbyt krótki, by dokonać obiektywnej oceny. Zasadniczym celem Izby był wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej przez dostosowanie jej do warunków lokalnych. W konsekwencji – w skali mikro – chodziło o zwiększenie dochodowości gospodarstw rolnych, a w skali makro o modernizację rolnictwa. Izba zamierzała osiągnąć cel przez zwiększenie reprodukcji dla potrzeb województwa kieleckiego, upowszechnienie upraw i hodowli opartych na wyselekcjonowanych odmianach i rasach, stosowanie nowoczesnych metod uprawy i hodowli, szerzenie oświaty rolnej, organizowanie zrzeszeń hodowców i rynku zbytu artykułów rolnych.

W planach Izby w zakresie reprodukcji roślinnej znalazły się: wspieranie hodowli nasion zbóż, sadzonek ziemniaków i szkółek drzew owocowych. Z jej inicjatywy powstawały poletka doświadczalne, pokazowe i inspekty. Rozwijało się doświadczalnictwo rolne dotyczące zbóż, roślin okopowych, pastewnych, warzyw, traw, nawozów i środków ochrony roślin. W ramach reprodukcji zwierzęcej założeniem było wspieranie specjalistycznych hodowli bydła, trzody chlewnej, koni, owiec i drobiu. Ponadto zakładano gniazda hodowlane. Kielecka Izba Rolnicza angażowała się w dystrybucję wysokogatunkowych roślin i zwierząt. Wspierała rolników w tworzeniu regionalnych związków hodowców. Pomagała w pozyskiwaniu kredytów na działalność gospodarczą.

Ważną formą działalności była praca oświatowa w środowisku wiejskim, szczególnie ukierunkowana na młodzież. Izba starała się zainteresować młodych ludzi pracą na wsi, poszerzyć jej wiedzę oraz zachęcić ją do współzawodnictwa. W tym celu tworzyła zespoły konkursowe i przodownicze oraz gniazda hodowlane. Ich członkowie brali udział w szkoleniach.

Przywołane formy działalności nie były prowadzone na szeroką skalę. Powodem było głębokie zapóźnienie gospodarcze województwa kieleckiego, przywiązanie rolników do tradycyjnego rolnictwa, braki finansowe i niedobór specjalistycznej kadry. Nie można jednak umniejszać osiągnięć Izby. Z danych statystycznych zamieszczanych w sprawozdaniach wynika, że wzrastała w województwie kieleckim powierzchnia upraw wyselekcjonowanych zbóż

i okopowych. Zwiększyło się zainteresowanie rolników sadownictwem i warzywnictwem. Poprawiała się również jakość hodowli. Pozytywne zmiany zachodziły jednak zbyt wolno. Znacząco rozrosła się natomiast sieć organizacji rolniczych, dzięki czemu można było z oświatą trafić do szerszej rzeszy rolników.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

Archiwum Państwowe w Kielcach

Wojewódzkie Biuro do spraw Finansowo-Rolnych w latach 1932–1939

### DOKUMENTY PUBLIKOWANE

„Biuletyn Kieleckiej Izby Rolniczej, Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, Wojewódzkiej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich”

„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”

*Historia Polski w liczbach. Gospodarka*, t. 2, red. A. Jezierski, A. Wyczański, Warszawa 2006.

*Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939.

„Monitor Polski”

*Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1923*, Warszawa 1924.

*Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1929*, Warszawa 1929.

*Sprawozdanie z działalności i wyników doświadczeń polnych przeprowadzonych przez Inspektorat Doświadczalnictwa Kieleckiej Izby Rolniczej w gospodarstwach rolnych województwa kieleckiego w 1935 roku*, oprac. L. Mielęcki, Puławy 1938.

*Sprawozdanie z działalności i wyników doświadczeń polnych przeprowadzonych przez Inspektorat Doświadczalnictwa Kieleckiej Izby Rolniczej w gospodarstwach rolnych województwa kieleckiego w 1936 roku*, oprac. L. Mielęcki, Puławy 1938.

*Sprawozdanie Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1933/1934*, Kielce 1934.

*Sprawozdanie z działalności Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1934/1935*, Kielce 1935.

*Sprawozdanie z działalności Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1935/1936*, Kielce 1936.

*Sprawozdanie z działalności Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1936/1937*, Kielce 1937.

*Sprawozdanie z działalności Kieleckiej Izby Rolniczej za rok 1937/1938 z uwzględnieniem 5-letniego okresu*, Kielce 1938.

*Statystyka Polski*, t. 5: *Wielka własność rolna*, Warszawa 1925.

*Statystyka Polski*, t. 11, z. 2: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Gospodarstwa wiejskie. Województwa centralne*, Warszawa 1928.

*Statystyka Polski*, seria B, z. 5: *Statystyka przedsiębiorstw handlowych w Polsce 1932*, Warszawa 1932.

*Statystyka Polski*, seria C, z. 86: *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo kieleckie*, Warszawa 1938.

*Statystyka Rolnicza 1931/32*, „Statystyka Polski”, seria B, z. 10, Warszawa 1933.

#### LITERATURA

Barciński F., *Geografia gospodarcza województwa kieleckiego*, Kielce 1931.

*Bezrobocie wśród chłopów*, oprac. L. Landau, J. Pański, E. Strzelecki, Warszawa 1939.

Ciechocińska M., *Bezrobocie wśród robotników najemnych na wsi według spisu z 1931 r.*, „Zeszyty Naukowe SGPiS” 1960.

Doskocz M., *Targi małe i wielkie*, „Kwartalnik Statystyczny” t. 8, z. 4, Warszawa 1931.

Kozera A., *Rolnictwo województwa kieleckiego w latach 1918–1939*, Kielce 2003.

Łapa M., *Modernizacja państwa. Polska polityka gospodarcza 1926–1929*, Łódź 2002.

Markowski M.B., *Sfery przemysłowe i ziemianstwo w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1990.

Markowski M.B., *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1993.

Słabińska E., *Rynek pracy w latach 1918–1939 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kielce 2015.

Pawelec A., *O dawnym Wierzbniku*, Starachowice 1997.

Roszkowski W., *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986.

Sokołowski K., *Koszty pośrednictwa*, Warszawa 1938.

Ślaski J., *Majątek Broniszów i Czarnocin w powiecie pińczowskim i ich właściciele [w:] Ziemianstwo polskie 1920–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1988.

Wilk-Jakubowski G., *Prawne aspekty funkcjonowania samorządu gospodarczego w II RP*, Kielce 2008.

Marek Zawadka  
Muzeum Historyczne w Lubinie  
ORCID 0000-0002-5810-4326

*Ścieżki modernizacji gospodarki Związku Sowieckiego  
w latach II wojny światowej*

## ABSTRAKT/ABSTRACT

W artykule przeanalizowano gospodarcze przemiany w Związku Sowieckim w latach 1939–1945. Wskazano, że mimo ogromnych strat i zniszczeń wojennych okres ten stał się katalizatorem znaczących zmian technologicznych i przemysłowych w ZSRS. Opisano, jak współpraca z Niemcami przed 1941 r. oraz program Lend-Lease odegrały kluczową rolę w modernizacji sowieckiej gospodarki. W artykule podkreślono, że porozumienie handlowe z Niemcami z 1939 r. oraz wymiana technologiczna do czerwca 1941 r. umożliwiły ZSRS dostęp do zaawansowanych technologii, które później wykorzystano do wzmocnienia potencjału przemysłowego kraju. Omówiono program Lend-Lease, w ramach którego ZSRS otrzymał od aliantów nowe technologie i wsparcie materialne. W artykule opisano też wpływ bezprecedensowej dezindustrializacji Niemiec i ich sojuszników po 1945 r. Sowieci demontowali niemieckie zakłady przemysłowe, wywozili maszyny i specjalistów, co przyczyniło się do dalszego rozwoju technologicznego ZSRS.

Słowa kluczowe: Lend-Lease, modernizacja, demontaże, ZSRS, Niemcy, imperium, nowe technologie

*Paths of modernization of the economy of the Soviet Union during World War II*

The article examines the economic transformation of the Soviet Union in the years 1939–1945. It points out that it was a period of great acceleration of significant technological and industrial changes in the USSR, despite the enormous losses and destruction caused by war. It describes how crucial cooperation with Germany before 1941 and the Lend-Lease program were for the modernization of the Soviet economy. The article emphasizes that the 1939 trade agreement with Germany and the technological exchange until June 1941 gave the USSR access to advanced technologies, which were later used to strengthen the country's industrial potential. It discusses the Lend-Lease program, under which the USSR received new technologies and material support from the Allies. The article also describes the impact of the unprecedented deindustrialization of Germany and its allies after 1945. The Soviets dismantled German industrial plants, taking away machines and specialists, which contributed to the further technological development of the USSR.

Keywords: Lend-Lease, modernization, dismantling, USSR, Germany, empire, new technologies

Druga wojna światowa, okres pełen tragedii i zniszczeń, paradoksalnie stał się także areną nieoczekiwanych transformacji gospodarczych w Związku Sowieckim. Te dramatyczne lata stworzyły warunki dla innowacyjnych rozwiązań oraz przyspieszenia procesów modernizacyjnych, które miały kluczowy wpływ na przyszłą strukturę gospodarczą kraju. Analiza tych zmian pozwala zrozumieć, w jaki sposób konflikt zbrojny może stymulować przełomy gospodarcze i technologiczne, często z nieoczekiwanymi długoterminowymi efektami.

Czytelnika muszę uprzedzić – będzie to opowieść o tym, co w naszej przestrzeni geograficznej, społecznej, mentalnej i historycznej jest trudne do zaakceptowania. Zapraszam Państwa na zarys opowieści, jak Związek Sowiecki w ciągu pięciu lat stworzył podwaliny do bycia imperium, potęgą militarną na bazie sojuszu z Niemcami, nazywanymi III Rzeszą czy Nazistami oraz z aliantami, których podejście było naiwne. To również opowieść o bezprecedensowej dezindustrializacji Niemiec i ich sojuszników, nazywanej eufemistycznie reparacjami. To historia o tym, jak Stalin przekształcił drewnianą Rosję w potęgę przemysłową kosztem milionów ludzi, co do dziś w Rosji jest tematem marginalizowanym<sup>1</sup>.

Porozumienie handlowe z Niemcami z 1939 r. oraz współpraca do czerwca 1941 r. otworzyły Związkowi Sowieckiemu dostęp do zaawansowanych technologii i materiałów, które później zostały wykorzystane do wzmocnienia potencjału przemysłowego<sup>2</sup>. Jednak prawdziwą próbą dla sowieckiej zdolności adaptacyjnej stał się atak Niemiec na ZSRS, który zmusił Sowietów do rewizji swoich dotychczasowych strategii ekonomicznych.

Program Lend-Lease, w ramach którego alianci dostarczyli ZSRS nowe technologie i wsparcie materialne, stał się katalizatorem dla dalszych przemian. Import sprzętu wojskowego i cywilnego przyczynił się do szybkiego rozwoju sektorów strategicznych oraz wzmocnienia infrastruktury krytycznej dla wysiłku wojennego<sup>3</sup>. Nie jest to zagadnienie i obszar, który łatwo przychodzi do

---

<sup>1</sup> B. Sokołow, *Straszhliwe zwycięstwo. Prawda i mity o sowieckiej wygranej w drugiej wojnie światowej*, Kraków 2021.

<sup>2</sup> B. Musiał, *Wojna Stalina 1939–1945. Terror, Grabież, Demontaże*, Poznań 2012, s. 19–65.

<sup>3</sup> Problematyka programu Lend-Lease ma bogatą literaturę. I jeżeli można uznać, że strona zachodnia programu opublikowała niemal wszystkie dokumenty (które w większości zostały umieszczone także w domenie publicznej) oraz powstało wiele opracowań historyków i polityków

analizy zarówno w historiografii polskiej (tu raczej nad wyraz to określenie), jak i zachodniej. Ta największa w historii transportu operacja produkcyjno-logistyczna niejednokrotnie postrzegana jest jako industrializacja Sowietów oraz szpiegostwo przemysłowe na najwyższym poziomie. Tenże program budzi w literaturze rosyjskiej (w sowieckiej praktycznie nie istniał) cały wachlarz emocji. Od próby chłodnego przedstawienia – najczęściej poprzez ukazanie procesów logistycznych, a także adaptacji, przede wszystkim sprzętu wojkowego na potrzeby działań wojennych – do próby negacji roli i znaczenia dostaw. O modernizacji szeroko pojętej gospodarki wspomina się przy okazji, mimochodem<sup>4</sup>.

Artykuł przedstawia ścieżki modernizacji przez ukazanie, jak II wojna światowa przekształciła sowiecką gospodarkę, przyspieszając jej transformację w jedną z wiodących potęg przemysłowych świata. Analiza tych procesów rzuca nowe światło na zdolność systemów politycznych i gospodarczych do adaptacji i innowacji w obliczu ekstremalnych wyzwań.

## OTOCZENIE

Uzależnienie Związku Sowieckiego od technologii zachodnich było dziedziczne. Rosja od końca XIX w. korzystała z technologii i środków finansowych państw Zachodu. Po rewolucji październikowej ten trend się utrzymywał.

---

amerykańskich i angielskich, to po stronie rosyjskiej mamy z tym duży problem. Dokumentów odtajnionych jest niewiele, opracowania kilku historyków i politologów można uznać za rzetelne i właściwie odnoszące się do historii zapisanych w dokumentach. Tu należy oddzielić opracowania zarówno z lat dziewięćdziesiątych XX w., jak i pierwszej dekady XXI w. Współczesne prace podlegają już autocenzurze/cenzurze prewencyjnej i nie przynoszą (poza kilkoma nazwiskami) nic nowego dla poznania programu. I pozostaje jeszcze jedna kwestia. O ile możemy uznać, że da się ustalić zawartość programu, o tyle już ciężko, poza specjalistycznymi pozycjami, znaleźć wpływ programu na rzeczywistość oraz na przyszłość Związku Sowieckiego. Niniejszy artykuł tylko sygnalizuje zagadnienie. Powstał też na bazie technik OSiNT, analizy zawartości stron internetowych i stron społecznościowych. Z dużym zaskoczeniem należy zauważyć, że strona rosyjska wiele artykułów i opracowań umieszcza w domenie publicznej. Niestety z uwagi na sankcje nie można dotrzeć do stron płatnych. Część stron zablokowana jest też dla odbiorcy europejskiego.

<sup>4</sup> A.L. Weeks, *Russia's Life-Saver. Lend-Lease aid to the U.S.S.R. in World War II*, Plymouth 2004.

Jedynie kierunki współpracy były różne. Stany Zjednoczone do wojny zimowej były wielkim beneficjentem industrializacji Związku Sowieckiego<sup>5</sup>. Do 1933 r. z reżimem sowieckim współpracowały Niemcy. Współpraca ta dotyczyła przede wszystkim spraw wojskowych. Było to obejście ustaleń traktatu wersalskiego, który znacząco ograniczał rozwój wojskowości w Niemczech.

## ETAP I

### W TLE PAKTU RIBBENTROP–MOŁOTOW (OD 19 SIERPNI 1939 R. DO 22 CZERWCA 1941 R.)<sup>6</sup>

Dla wielu historyków i obserwatorów impulsem do wybuchu II wojny światowej było podpisanie Paktu Ribbentrop–Mołotow. Treści zawarte w tym dokumencie miały mieć niebagatelny wpływ nie tylko na najbliższą przyszłość krajów i społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej, lecz także na postrzeganie sytuacji geopolitycznej do tej pory. Istotniejszym jednak z punktu widzenia niniejszych rozważań jest podpisany 19 sierpnia 1939 r. pakt handlowy. Omówiony w nim zakres współpracy w najbliższych miesiącach miał rozwijać się niemal wykładniczo. Porozumienie z sierpnia 1939 r. było uzupełniane jeszcze kilkakrotnie. Pierwszy raz umową z 11 lutego 1940 r., drugi raz – z 10 stycznia 1941 r. Zapisy zawarte w nich można w jednym zdaniu określić jako: surowce za technologie. Sowietom nie przeszkadzało, że byli sojusznikami Niemiec w okresie inwazji na Danię i Norwegię, kraje Beneluksu i Francję, a także podczas Bitwy o Anglię. Otrzymali od nich upragnioną technologię i maszyny. I byli bardzo zadowoleni, że imperialiści wykrwawiają się w wojnie z imperialistami. A oni w tym czasie mogli przygotować się technologicznie do wojny. Należy zaznaczyć, że Sowietci bardzo ochoczo wypełniali swoje zadania. Niemcy jak

<sup>5</sup> A.C. Sutton, *Soviet economic development 1930–1945*, Stanford, 1971.

<sup>6</sup> Problematyka współpracy gospodarczej Niemiec ze Związkiem Sowieckim omówiona została przez A. Bregman, *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939–1941*, Warszawa 1989. Sam zaś Pakt ma bogatą literaturę, dla wstępnego poznania zagadnienia w zupełności wystarczą: R. Moorhouse, *Pakt diabłów. Sojusz Hitlera i Stalina*, Kraków 2015; M. Kornat, *Polska 1939 roku wobec Paktu Ribbentrop–Mołotow. Problem zbliżenia niemieckiego-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002; S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2007.

tylko mogli, opóźniali swoje dostawy. Jednak Sowietci co pewien czas blokowali dostawy surowców, a Niemcy odkręcali kropłówkę<sup>7</sup>.

Wsparcie Niemiec w latach 1939–1941 przez Związek Sowiecki dotyczyło przede wszystkim dostarczenia surowców do prowadzenia działań wojennych oraz umożliwienia zakupów z krajów trzecich surowców i towarów niezbędnych do produkcji wojskowej<sup>8</sup>. Co zaś z tego związku miała Rosja Sowiecka? Artykułów w tym temacie powstało w Rosji ostatnio wiele i o ile można w nich znaleźć wykaz asortymentu, jaki Niemcy wysyłali do ZSRS, o tyle trudno doszukać się opisu ich dalszych losów i zastosowania. Niemniej jednak można zauważyć kilka cech charakterystycznych. Wizyty studyjne i techniczne sowieckich naukowców, inżynierów i wojskowych w instytucjach naukowych, zakładach zbrojeniowych oraz prezentacja możliwości bojowych wielu typów uzbrojenia na poligonach wojskowych i zakładowych były trwałym elementem, jaki występował od września 1939 r. do połowy 1941 r. Inną cechą charakterystyczną była wielka chęć poznania działań w zakresie lotnictwa i broni pancernej. Co zaskakujące, głównym zagadnieniem jakie podnosili Sowietci, było pozyskanie jak największych ilości jak największych okrętów wojennych.

Z niepełnych danych wynika, że importowano: lokomotywy, turbiny, kompresory, silniki Diesla. Ponadto przyrządy kontrolno-pomiarowe, aparaty optyczne, metale w formie przetworzonej (rury, blachy, druty, półfabrykaty). Można przypuszczać, co ukryte jest pod enigmatycznymi zapisami w zestawieniach<sup>9</sup>: wyposażenie dla przemysłu naftowego, dla elektrowni, dla przemysłu chemicznego, dla zakładów drutów stalowych, dla górnictwa<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> Cała ta otoczka współpracy niemiecko-sowieckiej przeczy opinii radzieckiej i rosyjskiej historiografii jakoby wsparcie ZSRS nie stanowiło podstaw, by uznać ten kraj za sojusznika Niemiec.

<sup>8</sup> W okresie współpracy Sowietci dostarczyli Niemcom 1 mln produktów naftowych, 1,6 mln zboża, 111 tys. t bawełny, makuchy - 36 tys. t, len - 10 tys. t, nikiel 1,8 tys. t, ruda chromu 23 tys. t, fosforany - 214 tys. t, a także duże ilości drewna.

<sup>9</sup> B. Musiał, *Wojna Stalina...*, s. 52.

<sup>10</sup> *Ibidem*, tabela 3: Niemiecki eksport do ZSRS w okresie od 19 sierpnia 1939 do 31 grudnia 1940 r., s. 378; *ibidem*, tabela 4: Niemiecki eksport do ZSRS od 1940 do pierwszej połowy roku 1941, s. 379.



## ETAP II

ALIANCI I LEND-LEASE (OD 22 CZERWCA 1941 R. DO 1945 R.)<sup>11</sup>

Już 22 czerwca 1941 r. Churchill zapowiedział pomoc Związkowi Sowieckiemu, kilka dni później wsparcie ogłosiły Stany Zjednoczone. Pierwszy konwój przybył do Archangielska 31 sierpnia 1941 r.

Wielka Brytania zainicjowała wspólną radziecko-brytyjską operację okupacji Iranu (sierpień–wrzesień 1941 r.), która umożliwiła powstanie trasy właśnie przez Iran.

Pomoc aliancką i w ramach Lend-Lease historiografia podzieliła na następujące okresy<sup>12</sup>:

## I protokół (moskiewski)

Pierwszy protokół podpisany został podczas konferencji Moskiewskiej, która odbywała się między 29 września a 1 października 1941 r. Uczestniczyli w niej: ze strony ZSRS – Józef Stalin, Klimient Woroszyłow, Anastas Mikojan; ze strony USA – Averell Harriman; ze strony Wielkiej Brytanii – Lord Beaverbrook<sup>13</sup>.

Podjęto decyzje o podstawowych dostawach sprzętu wojskowego do ZSRS, w tym samolotów, czołgów i artylerii. Te dostawy miały być realizowane

<sup>11</sup> Program Lend-Lease został zakończony w 1945 r. Jednak jeszcze w następnych latach elementy tego programu były „rozpakowywane” i wdrażane w Związku Sowieckim. Odbywały się także drobne pożyczki i dostawy sprzętu (M. Zawadka, *Lend-Lease 1941–1945 – pomoc wojenna czy militaryzacja ZSRS?* [w:] *Militaryzacja i demilitaryzacja gospodarki – aspekt historyczny*, red. T. Głowiński, M. Zawadka, Wrocław 2023, s. 118–147.

<sup>12</sup> Dane statystyczne dotyczące przewozów w ramach Lend-Lease i innej pomocy są niemożliwe do przedstawienia w całości. Problemem jest tu rozbieżność w metodologii. Amerykanie i Brytyjczycy podają, ile wydano towaru, czasami, ile dostarczono. Strona rosyjska nie czuje się zobowiązana do scalenia danych w jeden metodologiczny system i podaje albo w okresach czasowych (według protokołów), albo dzieli na dostarczone i na dostarczone i wdrożone. Generalnie statystyka po stronie badaczy sowieckich i później rosyjskich niemal wiernie odzwierciedla statystykę PRL-u w jej gomułkowskim wydaniu.

<sup>13</sup> M. Kołomyjec, I. Moszczanskij, *Lend Lease*, t. 1, Warszawa 2001 („Militaria”, z. 133); *ibidem*, t. 2, Warszawa 2001 („Militaria”, z. 135). Bogato ilustrowane wydawnictwo, najprawdopodobniej jedyne tak obszerne, poświęcone Lend-Lease, jakie ukazało się w Polsce.

zarówno przez USA, jak i Wielką Brytanię. Omówiono szczegóły dotyczące logistyki i planowania dostaw, co było niezwykle istotne dla skutecznej realizacji wsparcia. Uczestnicy spotkania rozpatrywali także długoterminowe perspektywy współpracy wojskowej, co miało znaczenie strategiczne na przyszłość. Spotkanie to miało głęboki wpływ na dalsze relacje między ZSRS a USA i Wielką Brytanią, przy czym stworzyło fundament pod przyszłą współpracę i wzajemne wsparcie w czasie wojny. Pomimo podjętych zobowiązań dotyczących dostaw sprzętu wojskowego ustanowiono ramy dla dalszej współpracy wojskowej i technicznej między tymi krajami. Protokół podpisano 1 października 1941 r. i obejmował on okres od 1 października do 30 czerwca 1942 r.

Podczas posiedzenia Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracy 6 października 1941 r. negocjacje tak ocenił Józef Stalin: „niedawna konferencja trzech mocarstw w Moskwie [...] podjęła decyzję o systematycznej pomocy naszemu krajowi w postaci czołgów i samolotów. Jak wiecie, na podstawie tego dekretu zaczęliśmy już otrzymywać czołgi i samoloty. Jeszcze wcześniej Wielka Brytania zapewniła zaopatrzenie naszego kraju w tak rzadkie materiały jak aluminium, ołów, cyna, nikiel i guma. Jeśli dodamy do tego fakt, że Stany Zjednoczone Ameryki zdecydowały się niedawno udzielić Związkowi Sowieckiemu pożyczki w wysokości 1 miliarda dolarów, to możemy śmiało powiedzieć, że koalicja Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i ZSRS jest prawdziwa. Rzecz, która rośnie i będzie rosła w przyszłości. Dobra dla naszej wspólnej sprawy wyzwolenia”<sup>14</sup>.

## II protokół (waszyngtoński)

Przełom 1941 i 1942 r. upłynął na aktywnych działaniach dyplomacji sowieckiej. W tle konferencji waszyngtońskiej przygotowującej Deklarację Narodów Zjednoczonych trwały rozmowy na temat dalszych dostaw sprzętu, wyposażenia i innych potrzebnych materiałów do ZSRS. Protokół ten mimo że podpisany

---

<sup>14</sup> Interesująco napisana opowieść o relacjach brytyjsko-sowieckich na najwyższym szczeblu pojawiła się ostatnio na rynku księgarskim: G. Roberts, *Churchill i Stalin. Toksyczni bracia*, Warszawa 2023. Co ciekawe w 2022 r. ukazała się książka I. Bystrovej, *Brytyjski sojusznik. Ekonomiczno-militarne aspekty dostaw do Związku Sowieckiego w latach 1941–1945*, Moskwa 2022. Niestety ta licząca 576 stron publikacja jest nieosiągalna.

6 października realizowany był w okresie od 1 lipca 1942 r. do 30 czerwca 1943 r. Jako ostatni z podpisanych dotyczył głównie broni i uzbrojenia. Uzupełnieniem były środki do produkcji uzbrojenia i amunicji, a także żywność. W ramach tego protokołu do ZSRS wysłano kompletną fabrykę opon, cztery rafinerie ropy naftowej i 100 219 t sprzętu do niej oraz fabrykę sprzętu kolejowego<sup>15</sup>.

### III protokół (londyński)

Podpisany 19 października 1943 r. obejmował okres od 1 lipca 1943 r. do 30 czerwca 1944 r. Tu już oficjalnie do USA, ZSRS i Wielkiej Brytanii dołączyła Kanada. Zawarte w nim zapisy dotyczyły przede wszystkim dużej ilości urządzeń przemysłowych, środków łączności, odzieży, żywności, leków. Protokół zwiększał zaangażowanie aliantów w odbudowę gospodarki ZSRS. W zapisach dokumentu widzimy zmieniającą się sytuację Rosji. Akcent z uzbrojenia, przede wszystkim z czołgów, przeniesiono na myśliwce. Sowietom najbardziej zależało na sprzęcie komunikacyjnym, odzieży wojskowej, środkach medycznych oraz materiałach do produkcji amunicji. Pojawiać się zaczęły żądania dostarczenia materiałów wspomagających produkcję rolną i sprzęt przemysłowy. Zasadniczo rodziła się potrzeba otrzymania materiałów i sprzętu do odbudowy i rekultywacji terenów oswobodzonych spod okupacji Państw Osi.

### IV protokół (ottawski)

Podpisany 17 kwietnia 1944 r., realizowany w okresie od 1 lipca 1944 r. do 12 maja 1945 r. Jego obowiązywanie przedłużono do 20 września 1945 r., do zakończenia wojny z Japonią. W tym okresie spotykamy już podział dostaw niemilitarnych na dwa rodzaje, z częściowym finansowaniem w formie pożyczek.

Zapisy protokołu kontynuowały i poszerzały trend wcześniejszych ustaleń. Akcent stawiany był na materiały związane z odbudową i rolnictwem. Materiały do produkcji rolnej, a także produkty rolnicze i żywność stanowiły 25 proc. dostaw umówionych w tym zapisie. Sprzęt przemysłowy (pod tą nazwą kryje

---

<sup>15</sup> Opis klimatu i treści uzgodnień najlepiej przedstawia N.V., Butenina, *Lend-Liz: Sdelka Veka*, Moskwa 2004, s. 95–157. Wiele interesujących informacji znajduje się też we wspomnianej pracy G. Robertsa, *Churchill i Stalin...*

się sprzęt budowlany) i urządzenia do wytwarzania i przesyłania energii to 10 proc. wolumenu. Nad realizacją zapisów pojawiły się ciemne chmury. Zarzucano naruszenia umów przez ZSRS, m.in. poprzez sprzedaż dostaw Lend-Lease do krajów trzecich czy też wykorzystanie niezgodnie z przeznaczeniem (chodziło o transfer środków uznawanych za niezbędne do prowadzenia działań wojennych do realizacji celów cywilnych, a także o zwykłe niedbalstwo i marnowanie zasobów). Realizacji zapisów umowy nie ułatwiała śmierć Franklina D. Roosevelta i zmiana polityki USA wobec ZSRS. Pojawienie się Harry'ego Trumana znacznie skomplikowało dynamikę stosunków amerykańsko-sowieckich i zakończyło infantylnizm polityczny w relacjach między oboma państwami.

Według jednych badaczy kontynuacją, według innych tylko aneksem do tego protokołu był program Milepost, który miał zapewniać Sowietom zabezpieczenie logistyczne i materiałowe pozwalające na przystąpienie do wojny z Japonią. Porozumienie osiągnięto na poziomie 568 tys. t sprzętu (ale nie militarnego), paliwa i żywności oraz 231 tys. t produktów naftowych<sup>16</sup>.

Ostatnim epizodem współpracy była tzw. umowa rurociągową z dnia 15 października 1945 r. Była to już komercyjna umowa na kwotę 222 mln dolarów i obejmowała tylko sprzęt przemysłowy i części zamienne<sup>17</sup>.

Poza wspomnianymi zapisami zawierano jeszcze umowy oddzielne. Na wyposażenie i modernizację portów arktycznych, na budowę portów na Dalekim Wschodzie oraz na budowę i wyposażenie lotnisk na trasie Alaska–Syberia (ALSIB)<sup>18</sup>. Jeszcze innym rodzajem pomocy były wszelkie zbiórki organizacji charytatywnych, humanitarnych, kościołów wyznaniowych. W sierpniu 1945 r. uruchomiono pomoc dla republik ukraińskiej i białoruskiej. Koszt programu wyniósł 250 mln dolarów. Program był nieodpłatny, trwał do maja 1947 r. i obejmował przede wszystkim podstawowe artykuły do codziennego funkcjonowania oraz sprzęt rolniczy i materiał siewny.

---

<sup>16</sup> L. Martel, *Lend lease, Loans and the Coming of the Cold War: A Study of Implementation Foreign Policy*, New York 1979, s. 25–51.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> *Alaska at war 1941–1945. The forgotten war remembered*, red. F. Chandonnet, Fairbanks 1998.

## Drogi i trasy dostaw

Istotnymi z punktu widzenia niniejszych rozważań są trasy przewozu ładunków. Transport z Niemiec w latach 1939–1941 to połączenia kolejowe oraz port w Leningradzie. I to jest oczywiste. Natomiast trasy dostaw towarów i ładunków w ramach Lend-Lease to już większe albo i wielkie operacje logistyczne, mocno wpływające na modernizację przestrzeni w Związku Sowieckim. Należy zaznaczyć, że ZSRS poza portami Morza Czarnego i Bałtyckiego nie posiadał portów mogących odbierać duże ilości ładunku. Nie miał także znaczących połączeń z Bliskim Wschodem.

Ładunki transportowano trzema głównymi trasami:

Trasą północną z portów Islandii, Szkocji i Anglii do zespołów portowych Murmańska i Archangielska. Tutaj w kilku portach następował rozładunek i transport drogą kolejową w kierunku baz logistycznych<sup>19</sup>.

Trasą Pacyfiku z portów Zachodnich USA do szeregu portów Dalekiego Wschodu. Większa część ładunków była przewożona koleją w kierunku europejskiej części ZSRS, pod koniec wojny wiele dostaw zostało na terenie Dalekiego Wschodu w ramach przygotowań logistycznych i materiałowych do wojny z Japonią.

Trasa ta miała swoją niejako lateralną marszrutę – trasą północną, przez cieśninę Beringa do Murmańska i Archangielska<sup>20</sup>.

---

<sup>19</sup> M. Lyewellyn, *The Royal Navy and the Arctic Convoys. A Naval Staff History*, London 2007; M.G. Walling, *Forgotten Sacrifice. The Arctic Convoys of World War II*, Oxford 2012.

<sup>20</sup> Próbowano w ten sposób odciążyć porty Dalekiego Wschodu, a jednocześnie dociążyć porty północne, które z uwagi na zatrzymanie konwojów zarówno w 1942 r. (efekt dramatu konwoju PQ 17), jak i w 1943 r. (zaangażowanie logistyczne podczas lądowania we Włoszech) oraz w 1944 r. (operacja Overlord) stały bezczynne przez kilka miesięcy, zwłaszcza latem.

Tabela 1. Struktura przewozu towarów według tras

|                  | Korytarz Perski |       | Daleki Wschód |       | Morze Czarne |       | Północna Rosja |       | Trasa Północna |       | Razem |
|------------------|-----------------|-------|---------------|-------|--------------|-------|----------------|-------|----------------|-------|-------|
|                  | t               | proc. | t             | proc. | t            | proc. | t              | proc. | t              | proc. | proc. |
| 1941             | 0,02            | 3,7   | 0,22          | 53,6  |              | -     | 0,17           | 42,7  | -              | -     | 0,41  |
| 1942             | 0,79            | 28,8  | 0,82          | 29,9  |              | -     | 1,06           | 38,7  | 0,07           | 2,6   | 2,74  |
| 1943             | 1,80            | 33,5  | 2,68          | 49,8  |              | -     | 0,76           | 14,2  | 0,13           | 2,5   | 5,34  |
| 1944             | 2,00            | 28,8  | 3,19          | 45,8  |              | -     | 1,63           | 23,4  | 0,14           | 2,0   | 6,96  |
| 1945             | 0,05            | 1,2   | 2,33          | 56,6  | 0,76         | 18,5  | 0,81           | 19,8  | 0,16           | 3,9   | 4,11  |
| Razem            | 4,66            | 23,8  | 9,24          | 47,1  | 0,76         | 3,9   | 4,43           | 22,7  | 0,50           | 2,5   | 19,39 |
| Utracony ładunek |                 | 4     |               | 0     |              | 0     |                | 7     |                | 0     | 2     |

Źródło: P.A. Filin, *The Northern Sea route during the Great Patriotic War*, s. 181

Innym rodzajem trasy w relacji USA–ZSRR był most powietrzny. Zaczynał się w Montanie w USA i przez Alaskę, gdzie odbywała się zmiana załóg samolotów, następował przelot nad Syberią i trasa kończyła się w Kujbyszewie. Tylko tą trasą przerzucono 8 tys. samolotów, co stanowiło ponad 40 proc. samolotów dostarczonych w ramach Lend-Lease.

Z uwagi na problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa na trasie konwojów północnych atrakcyjną wielce, aczkolwiek najdłuższą i najbardziej skomplikowaną była trasa przez Iran. Korytarz perski (trasa transirańska) to wielowariantowy system dostaw ładunków do ZSRR. Trasą morską do portów Iranu, później zarówno koleją, jak i samochodami, a także statkami przez Morze Kaspijskie. Trasa morska wiodła wzdłuż Afryki i Przylądka Dobrej Nadziei, a od połowy 1943 r. przez Morze Śródziemne i Kanał Sueski. Istniała tu też trasa lotnicza dostarczająca samoloty i ładunki wymagające szybkiego transportu. Samoloty leciały z USA przez Amerykę Południową i kierowały się do Afryki, by przebijać się poniżej Sahary w kierunku na Róg Somalijski, a potem do Iranu.

## ETAP III

ZWYCIĘZCY. GRABIEŻE I REPARACJE<sup>21</sup> [OD STYCZNIA 1945 R.]

Demontaże, o ile tak można nazwać bezumowną grabież terenów Ziemi Zachodnich, Śląska, czasami Polski w granicach sprzed 1 września 1939 r., nie przekładają się w analizach polskich historyków na coś więcej niż „wywieźli”, „ograbili”. Wyjątkiem, wydaje się, są tu badania nad (deportacjami) górników ze Śląska. Historycy zachodni, poza niemieckimi, nie poświęcają tym sytuacjom wiele miejsca. Dotyczy to zarówno demontaży z terenów Niemiec będących w sowieckiej strefie okupacyjnej, jak i obszarów będących pod okupacją sowiecką – Węgier, Czech i Austrii. Interesujące są zaś badania historyków niemieckich, w szczególności gdy mowa o losach ludzi. Bo czymże byłaby zwykła grabież materialna bez możliwości wdrożenia systemów, które w istocie wyprzedzały epokę? A kto miałby to wdrożyć? Ludzie. W tym okresie mamy do czynienia z typowo imperialnym zachowaniem. Kradzież ludzi.

Sowieci wkraczali na tereny Polski, krajów naddunajskich, a później do Czechosłowacji, Austrii i Niemiec wyjątkowo dobrze przygotowani. Bardzo tego nie doceniamy. Tu przydałaby się wiedza ze współpracy z Niemcami w pierwszym okresie wojny (także przed), biały wywiad w postaci analizy prac naukowych i gazet branżowych oraz informacje zdobyte w okresie wojny. Wiedza z przesłuchań jeńców stanowiła niejako spoiwo tego, co wiedziano z wcześniejszych źródeł.

Odpowiadając na pytanie, co wywożono? Należałoby odpowiedzieć – wszystko. Nieprawdopodobnie holistycznie wyglądały te demontaże. Zaczniemy od dwóch dygresji pochodzących z popkultury. Film *Czterej pancerni i pies*, scena pierwsza, gdy barką płynie transport mąki do Gdańska, to efekt uchwał Głównego Komitetu Obrony Związku Sowieckiego<sup>22</sup> o udrożnieniu dróg wodnych.

<sup>21</sup> B. Musiał, *Wojna Stalina...*, s. 247. Problem demontaży i reparacji z terenów ziem niemieckich przekazanych Polsce, a także z Polski poruszony jest w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PRL–ZSRR 1956–1970*, Londyn 1998 (uzupełnieniem do dokumentu nr 3 w tym tomie są materiały: AAN, KC PZPR, XIb/46 oraz AAN, KC PZPR, XIb/46). Spis zakładów wywiezionych z Polski w 1945 r. znajduje się w: AAN, Delegatura Rządu RP przy Północnej Grupie Wojsk Radzieckich, sygn. 4 (cała teczka).

<sup>22</sup> Wykaz rozporządzeń z opisami znajduje się w: *Gosudarstvennyi komitet oborony SSSR: postanovleniia i deiatel'nost' 1941–1945 gg. Annotirovannyi katalog v dvukh tomakh*, t. 2: 1944–1945, red. M.S. Astakhova et al., Moskwa 2015.

Po co? Po to, by wywozić drogami wodnymi to, co się da. Scena druga, gdy pędzą bydło. To była połowa kwietnia. Imieniny Hermenegildy przypadają na 13 kwietnia. Scena z bydłem lokowana była dwa, trzy dni później. Były pędzone do Związku Radzieckiego<sup>23</sup>.

Najłatwiej przedstawić demontaż/grabież zakładów przemysłowych, bo to jest wymierzalne. Oczywiście, że budynków się przenieść nie da. Wyposażenie jak najbardziej. Od spraw prostych jak linie kolejowe, poprzez wyposażenie zakładów o produkcji ogólnej, do zakładów produkcji specjalistycznej. Tu zaś możemy znaleźć wszelkie gałęzie przemysłu ciężkiego. Największym zainteresowaniem cieszyły się zakłady produkujące paliwo syntetyczne, broń (co w przypadku Niemiec oznaczało każdy niemal zakład) oraz zakłady produkujące środki transportu. Bo środki transportu zostały wchłonięte bez jakichkolwiek rozporządzeń. Grabież. Demontaż. Reparacje. To lata 1945–1950 na terenie Niemiec i Austrii. Tak się zapomniano w tym procederze, że Niemcy zostali w całości w wielu obszarach pozbawieni możliwości pracy. Ci co zostali w kraju i tak pracowali na potrzeby sowieckie. Czy to w przemyśle, czy nauce czy też rolnictwie. Ci co zostali wywiezieni do Sowietów przekazywali tam swoją wiedzę przez wiele lat. W wielu przypadkach najlepszych lat swojego życia. I nie jest to użalanie się nad losami narodu, który swoimi decyzjami z 1914 i 1933 r. doprowadził do likwidacji Europy. Tu mowa o korzyściach sowieckich mających azjatyckie korzenie.

Do transportu towarów z Niemiec wykorzystywano drogi wodne morskie (Bałtyk, Morze Czarne), drogi wodne śródlądowe, czyli Dunaj oraz system połączeń Odra–Wisła i dalej do Bugu oraz w kierunku Piny. Towary przewożono także koleją. W dwóch kierunkach. Bezpośrednio na wschód oraz w kierunku Szczecina i Rostocka, Strasłundu, gdyż stamtąd prowadzono wywózki.

---

<sup>23</sup> Oczywiście, że do rzeźni dla obsługi żywnościowej wojska, z uwagi na problemy związane z transportem, starano się wykorzystać żołnierzy demobilizowanych już wcześniej (z przyczyn zdrowotnych), by „przepędzali” stada na wschód.



## MODERNIZACJA

### O zasobach ludzkich i organizacyjnych

Najistotniejszym efektem wszystkich trzech etapów, gdy mówimy o modernizacyjnych aspektach zjawisk handlowo-pomocowo-reparacyjnych, była możliwość zapoznania się pracowników przemysłu sowieckiego z nowoczesną techniką, technologią i systemami produkcji. W latach 1939–1941 inżynierowie sowieccy gremialnie odwiedzali zakłady i instytucje naukowe. Ten sam proces miał miejsce w okresie funkcjonowania Lend-Lease, choć można tu zauważyć dwa okresy. Pierwszy, gdy sowieccy przedstawiciele wizytowali zakłady amerykańskie, a drugi, kiedy okazało się, że potrzebne jest wsparcie na miejscu, albowiem inżynierowie sowieccy nie są w stanie domknąć budowy zakładów przemysłowych, jakie otrzymali od USA. Dotyczyło to zarówno rafinerii naftowych, jak i fabryki opon.

W kategorii podniesienia kwalifikacji pracowników należy uznać, że przez współpracę z Niemcami (tę dobrowolną przed 1941 i tę po 1945 r.) oraz szkolenia w ramach Lend-Lease sowieccy pracownicy zdobyli nową wiedzę i umiejętności. Miało to nieoceniony wpływ na podniesienie kwalifikacji technicznych oraz organizacyjnych wśród sowieckiej kadry inżynierskiej i pracowników technicznych. Dotyczyło każdego zakresu kontaktu, także z osobami ze stron współpracujących, gdzie w wielu przypadkach niezbędne było minimum znajomości języka oraz materii, w której się poruszano, oraz obejmowało wszystkie miejsca styku z techniką i technologią zachodnią.

Tu przechodzimy do zwiększenia efektywności organizacyjnej. Praktyki i technologie zaadoptowane z Niemiec oraz sprzęt otrzymany w ramach Lend-Lease przyczyniły się do poprawy zarządzania procesami produkcyjnymi, co pozwoliło na lepsze wykorzystanie zasobów i zwiększenie wydajności produkcji. Wprowadzenie nowych technologii i urządzeń zmotywowało sowieckich inżynierów i naukowców do rozwijania własnych innowacji i rozwiązań technologicznych, co przyczyniło się do długoterminowego rozwoju przemysłowego ZSRS.

Oczywiście, że nie odbywało się to na poziomie zachodnim, niemniej trend był wytyczony. W wielu dziedzinach cel dorównania na poziomie

technologicznym nigdy nie został osiągnięty, ale w tych najbardziej strategicznych (broń atomowa, rakiety, działania w kosmosie, samoloty, okręty podwodne) został zrealizowany na tyle, by postrzegać Związek Sowiecki jako supermocarstwo.

W przypadku okresu końca wojny i okresu powojennego od razu kierownictwo ZSRS zdało sobie sprawę, że bez zapewnienia obsługi demontowanych zakładów na niewiele te maszyny się przydadzą w głębi Rosji. Sowieci mieli pełną świadomość swojej słabości technicznej, organizacyjnej oraz braków w zasobach ludzkich, dlatego postanowili do tego procesu zaangażować Niemców.

Pracę wykonywaną przez nich na rzecz ZSRS możemy podzielić na kilka grup.

Jęńcy wojenni, kierowani od 1941 r. do cięższych i najcięższych prac na dalekim zapleczu frontu. Przede wszystkim mowa tu o pracach w górnictwie, w przemyśle drzewnym oraz przy budowie połączeń komunikacyjnych wykonywanych przede wszystkim w obozach NKWD na Dalekim Wschodzie, Syberii, Północy i terenach republik azjatyckich.

Inną grupą byli przedstawiciele zawodów technicznych i rzemieślnicy, których deportowano z terenów zajętych przez Armię Czerwoną. Górników wywożono ze Śląska do Donbasu, innych kierowano do demontaży zakładów, by na miejscu, w Rosji, nadzorowali wdrożenie maszyn i technologii do produkcji. Ich wiedza bardzo często zastępowała dokumentację techniczną, a funkcja, którą pełnili, była na wskroś edukacyjna.

Kolejną grupą byli pracownicy naukowcy oraz inżynierowie zajmujący się nowoczesnymi technologiami. Przede wszystkim mowa tu o szeroko pojętym programie atomowym. Sowieci byli bardzo zainteresowani całym programem rakietowym oraz badaniami nad silnikami i samolotami odrzutowymi, tak więc poszukiwano specjalistów od radiotechniki i systemów radarowych. Pracowników tych bezwzględnie wywieziono w głąb Rosji, często wraz z rodzinami, by tam mogli w tajemnicy przed światem zewnętrznym prowadzić badania.

Jeszcze inną grupę pracującą na rzecz Związku Sowieckiego stanowili naukowcy i przedstawiciele przemysłu, którzy włączeni zostali do prac Sowieckiej Wojskowej Administracji Niemiec. Przede wszystkim pracowali oni w sowieckich spółkach akcyjnych. Sowieci nie gardzili w zasadzie nikim. Poszukiwani byli twórcy obrabiarek i innych maszyn do obróbki metali. Uznawani byli także inżynierowie produkcji w tej dziedzinie. Wielkim

zainteresowaniem cieszyła się produkcja paliw syntetycznych, zagazowywania paliw stałych. Zdecydowanie nie były to dziedziny, w których pozwolono by wysokiej klasy specjalistom pracować samodzielnie. Zresztą nie mieliby na czym pracować. W tej grupie, gdy uznano, że istotniejsze będzie przeniesienie danego pracownika w głąb Rosji, nie miano z tym problemu.

Jedną z najbardziej znanych akcji pozyskiwania specjalistów dla gospodarki ZSRS była operacja „Ossawakim”, w ramach której tysiące niemieckich naukowców i inżynierów zostało przymusowo przeniesionych do Związku Sowieckiego. Wielu z tych specjalistów, w tym wybitni naukowcy i inżynierowie, pracowało nad radzieckimi projektami naukowymi i technologicznymi. Przykłady takich działań obejmują przeniesienie niemieckich ekspertów od technologii raketowych, którzy mieli ogromny wpływ na rozwój radzieckiego programu raketowego.

Inny przykład to wykorzystanie niemieckich naukowców w radzieckim programie atomowym. Niemieccy specjaliści (fizycy i chemicy) pracowali nad rozwojem technologii jądrowych, co miało niebywałe znaczenie dla radzieckiego programu atomowego. Z ich pomocą ZSRS był w stanie przyspieszyć rozwój własnych zdolności w dziedzinie technologii jądrowych, co miało ogromne znaczenie w kontekście zimnej wojny.

W celu zwiększenia efektywności eksploatacji zasobów uranowych ZSRS utworzył specjalne strefy i obozy pracy, w których zatrudniano niemieckich specjalistów i robotników. Przykładem takiej strefy był Kombinat „Wismut” w Saksonii, gdzie tysiące więźniów i robotników pracowało nad wydobyciem uranu. Warunki pracy były trudne, a pracownicy byli pod ścisłą kontrolą służb bezpieczeństwa. Z czasem, wraz z rozwojem technologii i zwiększonym zapotrzebowaniem na uran Kombinat stał się jednym z głównych jego producentów w Europie. Warto zauważyć, że radzieckie władze starały się utrzymać kontrolę nad produkcją i transportem tego surowca, aby zapewnić sobie przewagę w dziedzinie technologii jądrowych.

Dodatkowym wyzwaniem była konieczność adaptacji niemieckich technologii i wiedzy do radzieckich realiów. Często brakowało odpowiednich zasobów i infrastruktury, co utrudniało pełne wykorzystanie niemieckich osiągnięć. Niemniej jednak, mimo tych trudności ZSRS zdołał znacząco przyspieszyć

rozwój swoich zdolności technologicznych dzięki przepływowi niemieckiej wiedzy i zasobów.

Transfer niemieckich naukowców, inżynierów i technologii miał długofalowe skutki dla Związku Sowieckiego. Dzięki niemu ZSRS był w stanie przyspieszyć rozwój najważniejszych dziedzin, takich jak rakietnictwo, technologie jądrowe, lotnictwo i elektronika. Wielu niemieckich specjalistów, którzy pracowali w ZSRS, przyczyniło się do rozwoju radzieckiego programu kosmicznego, a także do produkcji nowoczesnych broni i systemów obronnych.

W kontekście zimnej wojny przewaga technologiczna była jednym z istotniejszych elementów rywalizacji między ZSRS a USA. Transfer niemieckiej wiedzy i technologii pozwolił ZSRS zniwelować przepaść technologiczną i uzyskać sporą przewagę w niektórych dziedzinach. Warto zauważyć, że wiele z tych technologii miało również zastosowanie w sektorze cywilnym, co przyczyniło się do ogólnego rozwoju gospodarczego ZSRS.

#### O tokarkach i środkach produkcji

Parafrazując jeden z najbardziej znanych monologów w popkulturze:

„Jak to jest być tokarką, dobrze?

A, wie pan, moim zdaniem to nie ma tak, że dobrze albo że niedobrze. Gdybym mogła wyrazić, co cenię najbardziej w życiu, to byłoby to przekształcanie surowego materiału w precyzyjnie wykonane części. Ludzie, którzy mnie obsługują, dają mi możliwość wykazania się, gdy sam nie mogę sobie poradzić, gdy muszę stawić czoła wyzwaniom. A co ciekawe, to właśnie te przypadkowe spotkania z różnymi materiałami wpływają na mój proces pracy. Chodzi o to, że nawet gdy wydaje się, że wykonuję rutynowe zadania, mogę odkryć nowe możliwości i wyzwania. Mam szczęście, że mogę być użyteczna i dziękuję za to! Dziękuję za każdą okazję do działania, za możliwość wyrażenia się poprzez precyzyjne obróbki. Wielu ludzi pyta mnie o to samo: ale jak ty to robisz, skąd czerpiesz tę satysfakcję? A ja odpowiadam, że to proste! To miłość do dokładności, do doskonałości w każdym detalu. To właśnie ona sprawia, że mogę być częścią wielkich przedsięwzięć przemysłowych i przyczyniać się do rozwoju technologicznego”<sup>24</sup>.

<sup>24</sup> Parafraza sceny „Monolog skryby” z filmu *Asterix i Obelix. Misja Kleopatra*, 2002.

I właśnie tokarki, frezarki, czyli ogólnie rzecz biorąc wszelakie maszyny skrawające i toczące były głównym przedmiotem zainteresowań Sowietów. W tym okresie były one szczególnie atrakcyjne. I tu należy podkreślić, że zależało im zarówno na urządzeniach, które potrafiły produkować części do maszyn produkcyjnych powszechnego użytku, jak i na maszynach specjalistycznych. Tylko w 1940–1941 r. Sowieci otrzymali z Niemiec 6430 maszyn służących do cięcia i obróbki metalu<sup>25</sup>.

Przykładem może być frezarka używana do toczenia obręczy do wież czołgu T-34, do których miano montować działko kalibru 85 mm. Sowieci mieli tylko jeden zakład z takim urządzeniem. Zdobycie następnego pozwoliło im uruchomić drugi zakład.

### O modernizacji przestrzeni

Alianci przesyłali towary wieloma szlakami. Najbardziej znany propagandowo i rozpoznany historycznie jest oczywiście szlak północny – precyzyjniej – konwojowy (w odróżnieniu od szlaku północnego – arktycznego). Niemniej największy ruch towarów odbywał się przez trasę Pacyfiku. A tu jedną z odnóg była właśnie trasa szlaku północnego – arktycznego. Obie trasy miały cechy wspólne. Nie było gdzie rozładować towarów. I nie chodzi tu o oczywistość w postaci warunków pogodowych i braku ludzi. Po prostu nie było portów. Żaden z nich nie miał w rzeczywistości żadnych zdolności przeładunkowych. I mowa tu o portach północnych Związku Sowieckiego, które przecież służyły już w czasie Wielkiej Wojny jako porty do dostarczania pomocy dla Carskiej Rosji. Rozpoczęło się gorączkowe przerzucanie środków przeładunkowych z Archangielska do Murmańska. Następowало wzmacnianie obu portów w każdym zakresie. Z pomocą przyszli Anglicy, przysyłając dźwigi pływające i stacjonarne. W Archangielsku i Murmańsku każdy dzień pobytu statku stanowił zagrożenie dla jego istnienia. Zwłaszcza w Murmańsku, którego początkowo bronił oddział angielskich lotników na Hurricanach, później lotnicy sowieccy także na alianckich samolotach

---

<sup>25</sup> W telegramie do ambasadora I.M. Majskiego z dnia 22 lutego 1940 r. Mołotow oświadczył, że porozumienie jest „korzystne ekonomicznie dla ZSRR”, ponieważ kraj otrzymał z Niemiec dużą liczbę obrabiarek, sprzętu i broni.

dostarczanych do portów północy. W latach wojny znacząco rozbudowano port w Archangielsku i dwa satelitarne porty wokół niego.

Podobny proces następował na Dalekim Wschodzie. Władywostok nie był w stanie przyjąć wszystkich statków. Z wielu powodów zaczęto wykorzystywać porty dotychczas służące za bazy rybackie jako miejsca obsługi gułagów. Prace nad ich przystosowaniem do przeładunków trwały od 1941 r. Podobne prace trwały w północnych portach Syberii. Sam Władywostok w 1944 r. stał się obiektem silnie modernizowanym w całości ze środków importowanych. Rozporządzenie Głównego Komitetu Obrony Związku Sowieckiego znakomicie podaje, w jakim odbywało się to zakresie.

Po wyzwoleniu portów Morza Czarnego bardzo szybko przystąpiono do ich odbudowy. Tutaj wykorzystano materiały z demontażu portów rumuńskich, a także portów śródlądowych basenu Dunaju i niemieckich dróg wodnych.

Przerzut samolotów trasą Alaska–Syberia (ALSIB) wymagał powstania wielu lotnisk. Trasa wiodła przez Syberię, przez tereny zarządzane przez NKWD, dlatego też nie dziwi fakt, że Sowieci odrzucili wszelkie propozycje Amerykanów, którzy proponowali pomoc w budowie lotnisk i całego zaplecza logistycznego. Sprzeciwili się też obecności żołnierzy i lotników alianckich podczas transportu. Na potrzeby tej trasy sami wybudowali lotniska wraz z całym oprzyrządowaniem, na który składał się sprzęt do nawigacji lotniczej, w tym nadajniki, odbiorniki i wyposażenie do stacji radiowych. Trasa była podzielona na odcinki, które obsługiwały oddziały lotników. Poza lotniskami podstawowymi wybudowano też lotniska zapasowe. Do wielu doprowadzono drogi dojazdowe. Część z lotnisk funkcjonowała po wojnie przez wiele lat. Program ten miał na celu rozwój systemu lotniczego umożliwiającego lepszą komunikację między wschodnią a zachodnią częścią kraju.

Wielowątkowe prace trwały na trasie transirańskiej, gdzie większość dotyczyła terenu Iranu, ale i na obszarze ZSRS wzmocniono infrastrukturę transportową. Począwszy od portów Morza Kaspijskiego, po budowę i modernizację dróg kołowych i kolejowych.

Innym elementem modernizacji przestrzeni był rozwój oraz tworzenie infrastruktury łączności na terenach Związku Sowieckiego. Pierwszy etap odbywał się dzięki sprzętowi otrzymanemu w ramach Lend-Lease, by już w drugim etapie, wykorzystując sprzęt łącznościowy pochodzący z demontaży, stanowić

wiodący element powojennego rozwoju technologicznego kraju. Priorytetem w tej dziedzinie były dostawy sprzętu telekomunikacyjnego, a przede wszystkim dostawy kabli telefonicznych oraz stacji – central telefonicznych oraz stacji radiowych. Ten sprzęt umożliwił rozbudowę i modernizację istniejących sieci telekomunikacyjnych oraz wprowadzenie nowych technologii komunikacyjnych w ZSRS. Nowoczesne urządzenia łącznościowe w czasie wojny pozwoliły na szybsze i bardziej efektywne przesyłanie informacji, co było bardzo ważne dla administracji oraz wojska, a w okresie powojennym miały niebagatelny wpływ na komunikację z jednostkami okupacyjnymi.

Poza miastami portowymi, okolicami lotnisk oraz węzłami logistycznymi beneficjentami zarówno pomocy Lend-Lease, jak i demontaży było wiele miast w ZSRS.

Moskwa. Oczywiście jest, że jako stolica i miasto wysoce uprzemysłowione stała się głównym odbiorcą sprzętu i technologii, które trafiły do licznych fabryk zlokalizowanych także poza granicami miasta. Wiele środków łączności zostało skierowanych do obsługi władz centralnych oraz administracji wojennej. Moskwa została także znacząco zmodernizowana w zakresie transportu i systemów jego obsługi.

Moskiewski Zakład Opon Gumowych. Z uwagi na duże dostawy samochodów w ramach Lend-Lease Sowieci otrzymali zakład produkcji opon. Teoretycznie miał mieć zdolność produkcji miliona opon. I tu jak w soczewce widać wszystkie problemy związane z absorpcją zachodnich technologii do sowieckich realiów organizacyjnych. Zakłady im. Likhacheva w Moskwie otrzymały tokarki do wałów korbowych dostarczone z USA w październiku 1944 r. Zakłady te otrzymały także maszyny do produkcji z Niemiec.

Leningrad (Petersburg). Tu skoncentrowano znaczne ilości sprzętu dla przemysłu stoczniowego i to trwało od czasu współpracy handlowej z Niemcami z 1939 r. Tu kierowano także duże ilości materiałów dla obsługi przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego. Po wojnie odbudowano i wzmocniono infrastrukturę transportową oraz odbudowano przemysł, przede wszystkim koncentrując się na transporcie i gospodarce wodnej.

Gorki (Niżny Nowogród), Gorkowski Zakład Samochodowy (GAZ) otrzymał wiele niemieckich technologii i maszyn.

Natomiast miasta, do których przeniesiono lub w których wzmocniono produkcję przemysłu ciężkiego po 1941 r., korzystały znacząco z pomocy Lend-Lease. Skorzystał na tym Swierdłowski (Jekaterynburg). To ważne centrum przemysłu ciężkiego, w tym metalurgii i produkcji maszyn podobnie jak Irkuck, gdzie produkowano amerykańskie kruszarki do rudy i wózki transportowe, co znacznie zwiększyło zdolności produkcyjne zakładów.

Czelabińsk jako jeden z głównych ośrodków produkcji czołgów i innych pojazdów otrzymał sprzęt do przemysłu zbrojeniowego i ciężkiego.

Stalingrad (Wołgograd). To właściwie odbudowywane od zera miasto i nie dziwi fakt kierowania do niego wielu zdemontowanych w Niemczech i krajach sojuszniczych zakładów.

Uljanowski – tutaj zakład samochodowy produkujący UAZ został wyposażony w sprzęt i technologię z Niemiec.

Mińsk skorzystał zarówno na przeniesieniu montażowni z Iraku, jak i wielu zakładów z Niemiec. Podobnie jak Kijów, który skorzystał przede wszystkim na demontażach. Po uruchomieniu trasy przez Morze Czarne wzmacniano tamtejsze porty oraz lokowano zakłady w ich pobliżu. W Odessie montowano ciężarówki na bazie dwóch montowni dostarczonych w ramach Lend-Lease, które zostały przetransportowane z Iranu w 1945 r.

Dostawy w ramach Lend-Lease odegrały kluczową rolę w modernizacji infrastruktury łączności w ZSRS, dostarczając nowoczesne technologie i sprzęt, które umożliwiły szybki rozwój technologiczny oraz poprawę efektywności komunikacyjnej kraju.

## O broni i dostawach uzbrojenia

Trudno analizować modernizację Związku Radzieckiego bez przedstawienia – choć w zarysie – sprawy broni i uzbrojenia. A przecież w dużej mierze o broń Sowieciom chodziło.

### · Niemcy

W ramach porozumień z lat 1939–1941 Sowieci upierali się przy przekazaniu im okrętów i samolotów. Jeżeli z przekazaniem planów okrętów i kadłuba



ciężkiego krążownika nie było problemu, to już przekazanie po kilka egzemplarzy samolotów przychodziło Niemcom bardzo trudno. Opóźniali, jak tylko mogli transfer ich do Sowietów, ale w końcu wylądowało u nich po kilka maszyn myśliwskich, treningowych oraz bombowych. Nie do końca wiadomo, jaki wpływ miały one na projektowanie samolotów w ZSRS, ale przez analogie do innych rodzajów broni powstających w ZSRS można uznać, że był to wpływ znaczący.

#### · Lend-Lease

Początkowo dostawy Lend-Lease obejmowały to, co alianci mieli na składzie. Nie najnowsze, nieraz używane. Oczywiście, że samoloty typu Hurricane, były już nie pierwszej nowości rok wcześniej, podczas Bitwy o Anglię, a samoloty, które otrzymano od USA (z transzy angielskiej i zamówione przez Francuzów) nie były sprawdzone w walce. Zresztą pierwsze miesiące wojny na Pacyfiku pokazały, że lotnictwo amerykańskie nie jest jakoś specjalnie zaawansowane. Podobne uwagi można czynić, gdy mowa o czołgach amerykańskich i angielskich. Nie bez znaczenia jest fakt, że cały sprzęt aliantów nie był przystosowany do walki na froncie wschodnim w swojej konstrukcji techniczno-logistycznej. Był nieprzystosowany, ale szybko został. Natomiast bardzo wolno odbywała się implementacja alianckiej myśli technicznej do realiów sowieckich. Na pozór zadanie trochę zawile. Po prostu chodzi o to, że Sowietci nie potrafili obsługiwać zaawansowanych systemów wojskowych, nie rozumieli zasad stosowania poszczególnych rodzajów broni. Nie mieli ludzi do obsługi ani zarządzania tym sprzętem. Gdy dodamy do tego zaawansowany prymitywizm techniczny, lekceważenie instrukcji obsługi i zastosowania, a także braki w zaopatrzeniu (wysokiej jakości smary, paliwo), to wyłania nam się obraz broni niepasującej do walk na froncie wschodnim, obsługiwanej przez żołnierzy, dla których umiejętność pisanie we własnym języku była problemem, a co dopiero rozumienie instrukcji obsługi sprzętu zachodniego.

Przechodząc do krótkiej analizy poszczególnych rodzajów broni, z jaką mogli zapoznać się Sowietci, to w lotnictwie poza ciężkimi samolotami bombowymi i o napędzie odrzutowym Sowietci mieli możliwość przetestować wszystkie typy i modele będące w produkcji, zarówno przed, jak i w trakcie II wojny

światowej. W ramach pomocy Lend-Lease Sowietom otrzymali wiele rodzajów samolotów. Oczywiście, że w ich historiografii wszystkie były złe, poza legendarną Aircobrą (P-39) i bombowcami B-25 Mitchell. Nic złego nie wzmiankuje się o samolotach rozpoznawczych typu Catalina. Oczywiście, że wiele modeli nie nadawało się do walk na froncie wschodnim z uwagi na parametry meteorologiczne (zima, a samoloty zachodnie były „delikatne”, wilgoć, co wykluczało samoloty typu Mosquito, Wellington), z uwagi na taktykę walk na niskim i średnim pułapie, a większość myśliwców alianckich było predystynowanych do eskorty bombowców – tam liczył się przede wszystkim zasięg i wysokość. Należy także zauważyć wykorzystywanie wielu rodzajów samolotów niezgodnie z ich przeznaczeniem. Traktowanie bombowców Boston jako jednostek szturmowych, do tego latających bez eskorty, kończyło się rzezią nad frontem.

Pomimo to z biegiem czasu Sowietom nauczyli się obsługiwać samoloty alianckie, czytać instrukcje obsługi i rozbierać na czynniki pierwsze wszystko, co dostali legalnie lub pozyskali mimo woli (jak np. Lancastery biorące udział w bombardowaniu okrętu liniowego „Tirpitz”). Także zapoznawali się z samolotami, które lądowały u nich przypadkowo, ratowniczo, czy to podczas bombardowania Japonii, czy też ataków na Rumunię. Załogi internowano, a samoloty typu B-17, B-24, B-29 przetrzymywano w jednostkach badawczych.

Innym rodzajem wsparcia i pomocy, a także impulsem modernizacyjnym było otrzymywanie części zapasowych, przede wszystkim silników. Z lotnictwem i jego wpływem modernizacyjnym na sowiecką przestrzeń i gospodarkę wiąże się system łączności. Tej używanej w samolotach, tej używanej do naprowadzania i łączności z samolotami, a także cały system radarowy jakiego bez pomocy aliantów Sowietom nie wprowadziliby w takim zakresie<sup>26</sup>.

Identyczny los historiograficzny i w „życiu codziennym” spotkał czołgi i samochody opancerzone. Wszystkie typy były za delikatne, nie przystosowane do frontu wschodniego, nie przystosowane do obsługi przez żołnierzy, wśród których analfabetyzm techniczny występował w pełnym zakresie, zarówno

---

<sup>26</sup> G. Mellinger, *Soviet Lend-Lease Fighter Aces of World War 2*, Oxford 2006, Pełny wykaz otrzymanych w ramach Lend-Lease samolotów zawierają: V. Kotelnikov, *Lend-Lease and Soviet Aviation in the Second World War*, Warwick 2017 oraz P. Butler, D. Hagedorn, *Air Arsenal North America. Aircraft for the Allies 1938–1945. Purchases and Lend-Lease*, Middlesbrough 2004, w tym ostatni także z numerami seryjnymi.

żołnierzy szeregowych, jak i korpusu podoficerskiego i części oficerskiego. Dodajmy do tego słabość w myśli taktycznej i operacyjnej oraz brak elementarnej analizy możliwości dostarczonych czołgów. Gdy już się to zmieniło, okazało się, że faktycznie część czołgów dobrze się spisuje na kierunkach mniej strategicznych, a jednostki zwiadowcze są o wiele lepsze niż kawaleria. Poza masowo przesyłanymi czołgami (Matilda II, Valentine, M3 Stuart, M3 Lee, M4A2 Sherman) oraz działami samobieżnymi (T48 57 mm GMC, a także M3A1 Scout Car) Sowietci otrzymali także po kilka, kilkanaście egzemplarzy brytyjskich czołgów (Tetrarch, Churchill II, Cromwel IV, Valentine Bridgelayer) oraz amerykańskich czołgów lekkich (M5A1, M24), czołgu ciężkiego (T26E3), a także dział samobieżnych i transporterów uzbrojonych (M18 76 mm GMC, T16 Universal Carrier, LVT-2 Amtrack)<sup>27</sup>. Oprócz typów uzbrojonych otrzymali też do badań czołgi do rozminowywania (Sherman-Crab) oraz czołgi z miotaczami ognia (Churchill-Crocodile).

Wszystkie te pojazdy przeszły szereg testów i zostały zbadane przez sowieckich specjalistów, przede wszystkim w ośrodku – poligonie w Kubince. Zainteresowanie budziły nowe rozwiązania, czy to dotyczyło silników, czy też układu napędowego, przekładni, skrzyni biegów. Szczególnie interesujące były napędy hydrauliczne dla obracania wież, stabilizatory hydrauliczne, a także peryskopy obserwacyjne. Zainteresowanie budził także sposób rozmieszczenia załogi oraz dbałość o jej przeżywalność. Mimo że rozwiązania zastosowane w czołgach alianckich wydawały się być przydatne w zastosowaniu w produkcji sowieckiej, to jednak niewiele ich wprowadzono w życie. Przyczyną tego według Michaiła Baryatńskiego były „trudności technologiczne” przy adaptacji pożądaných systemów<sup>28</sup>.

W grupie pojazdów opancerzonych na uwagę zasługuje konstrukcja BTR-40. Była to radziecka wersja amerykańskiego transportera opancerzonego M3A1 Scout Car. Projekt został skopiowany i zaadaptowany do radzieckich warunków. Był szeroko wykorzystywany w armii radzieckiej jako lekki transporter opancerzony.

Innym rodzajem czołgu o amerykańskich korzeniach był sławny T-34. Pomysł na niego zakupiony został jako licencja w USA. Później w latach wojny

<sup>27</sup> S. J. Zaloga, *Soviet Lend-Lease tanks of World War II*, Oxford 2017, s. 46.

<sup>28</sup> M. Baryatinskij, *Tanki Lend Liza v boyu*, Juza, 2009.

modyfikowano go i modernizowano, w dużej mierze dzięki badaniom nad techniką otrzymywaną w ramach Lend-Lease. Wersja T-34-85 powstała w oparciu o technologię i materiały dostarczone przez USA. T-34-85 stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych czołgów II wojny światowej i był używany jeszcze długo po jej zakończeniu.

### O transporcie i jego modernizacji

Modernizacja infrastruktury transportowej i komunikacyjnej w Związku Sowieckim dzięki dostawom w ramach Lend-Lease była także bardzo znacząca dla powojennego rozwoju kraju. W ramach programu Lend-Lease dostarczono około 2 tys. lokomotyw i 11 tys. wagonów. Były to zarówno lokomotywy parowe, jak i spalinowe, które znacznie zwiększyły zdolności przewozowe radzieckiej kolei.

Innym rodzajem wsparcia był sprzęt do budowy i naprawy dróg (buldożery, spychacze, dźwigi, koparki oraz inne maszyny budowlane). Sprzęt ten był kluczowy dla odbudowy infrastruktury transportowej po zniszczeniach wojennych.

Dostawy obejmowały też materiały i sprzęt do budowy mostów, co umożliwiło odbudowę i modernizację istotnych przepraw mostowych w całym kraju. Było to szczególnie ważne dla utrzymania ciągłości transportu kolejowego i drogowego.

Dostarczono również nowoczesne systemy sygnalizacyjne i telekomunikacyjne, które zostały zainstalowane na kolei, co przyczyniło się do zwiększenia bezpieczeństwa i efektywności transportu kolejowego.

Jednak najważniejszą rolę we wzmacnianiu zdolności militarnych odegrał transport wojskowy. Sowieci otrzymali duże ilości środków transportowych, do tego w ich wolumenie znalazły się specjalistyczne pojazdy, których nie dość, że do tej pory nie produkowali, to jeszcze nie wiedzieli o istnieniu możliwości, jakie dawały.

Wspomniano wcześniej o wyposażeniu portów morskich poprzez sprzęt portowy, w tym pływające żurawie, dźwigi portalowe oraz wyposażenie do rozładunku i załadunku towarów, które zostały użyte we wszystkich niemal użytkowanych portach, czy to w ramach Lend-Lease, czy później, w portach obsługujących demontaże i reparacje (porty Bałtyku, Morza Czarnego).

W komponencie morskim były to przede wszystkim statki, które przekazano im do obsługi trasy Pacyfiku oraz okręty wojenne, przede wszystkim trałowce i małe okręty do zwalczania okrętów podwodnych. Z jednej strony można zauważyć, że dotarły one pod koniec wojny, z drugiej zaś trudno nie docenić roli, jaką spełniały w szkoleniu załóg. To tu zapoznawano się z nowoczesnymi systemami radarowymi i sonarowymi. Flota sowiecka według raportu CIA w latach sześćdziesiątych XX w. składała się w 25 proc. ze statków otrzymanych w ramach Lend-Lease, co ciekawe spośród 104 statków o wyporności między 5 tys. a 7,5 tys. t, aż 72 jednostki stanowiły otrzymane w ramach pomocy alianckiej<sup>29</sup>.

W 1945 r. w rezultacie grabieży i reparacji do ZSRS trafiło wiele jednostek żeglugi śródlądowej zarówno pochodzących z Dunaju, jak i niemieckich dróg wodnych, w tym Odry. Jednostki morskie i handlowe były już przydzielane w bardziej cywilizowany sposób. Podobnie było z jednostkami wojennymi. Alianci stali się restrykcyjni i tu umiano zmusić Rosjan do pozbycia się okrętów podwodnych typu XIX wywiezionych ze stoczni w Elblągu.

Komponent lądowy podzielić należy na transport kołowy i transport kolejowy. Transport kołowy to przede wszystkim ciężarówki o nośności od 0,5 do 2,5 t, w tym legendarne Studebaker US6 z napędem na wszystkie koła. Samochody ciężarowe były wykorzystywane do zadań logistycznych, działań przyfrontowych (holowanie armat) i typowych działań frontowych, bo wszakże legendarne Katiusze usadowiano przede wszystkim na Studebakerach. Sowietom otrzymali do zbadania niemal wszystkie modele samochodów produkowanych przez kraje będące stroną Lend-Lease. Poza ciężarówkami Sowietom otrzymali także wiele samochodów lekkich, dyspozycyjnych, zwiadowczych a także motocykli.

Samochody docierały początkowo w całości, a w późniejszych etapach w skrzyniach do montażu na miejscu. I gdy dostawy docierały do portów Iranu, to montaż odbywał się w pobliżu portu i tam obsada sowiecka zabierała ciężarówki w trasę, najczęściej z dodatkowym ładunkiem – od żywności i lekarstw, po amunicję i części zamienne. Dostawy z innych tras montowane były w licznych punktach w ZSRS, z czego najistotniejszym były zakłady GAZ w Gorkim.

---

<sup>29</sup> CIA\_RDP79-01093A000100110004-2

Tabela 2. Miesięczne dane dotyczące montażu importowanych samochodów w fabryce samochodów Gorki im. Mołotowa

|      | I kwartał |      |      | II kwartał |      |      | III kwartał |      |      | IV kwartał |      |      | Razem |
|------|-----------|------|------|------------|------|------|-------------|------|------|------------|------|------|-------|
|      | 1         | 2    | 3    | 4          | 5    | 6    | 7           | 8    | 9    | 10         | 11   | 12   |       |
| 1941 | -         | -    | -    | -          | -    | -    | -           | -    | -    | -          | -    | 221  | 221   |
| 1942 | 384       | 708  | 508  | 1988       | 3254 | 2804 | 1149        | 392  | 33   | 261        | 380  | 783  | 12644 |
| 1943 | 730       | 996  | 1243 | 945        | 1900 | 1061 | 1016        | 1600 | 1600 | 1000       | 800  | 1000 | 13891 |
| 1944 | 1100      | 1320 | 1402 | 1000       | 1600 | 1400 | 1400        | 1400 | 1100 | 1400       | 1324 | 302  | 14748 |
| 1945 | 663       | 368  | 519  | 350        | 322  | 694  | 545         | 500  | 409  | 462        | 337  | 324  | 5493  |
| 1946 | 472       | 427  | 220  | 9          | 1    | 31   | 5           | 36   | -    | -          | -    | -    | 1165  |

Źródło: M. Szlepenkow, *Sborka avtomobiley, postavlyаемykh po lend-lizu, na Gorkovskom avtomobilnom zavode im. Molotova* (Skazka naoborot), Gruzovik Press 2015.

Zakłady w Gorkim zakończyły montaż samochodów pozyskanych w ramach Lend-Lease w sierpniu 1946 r., a zakłady w Mińsku montowały je jeszcze do połowy 1947 r.<sup>30</sup> Co się stało z samochodami, które przetrwały wojnę? Zostały początkowo w wojsku, po czym wysyłano je na tereny pozaeuropejskiej części ZSRS, tam pracowały we wszystkich gałęziach przemysłu. Od rolnictwa, przez budownictwo, po transport. Starano się by były niewidoczne, by nie można było zrobić im zdjęć, nawet jako tło. Nowo zmontowane ciężarówki wysłano do magazynów głębokiego składowania i tam dopiero w połowie lat sześćdziesiątych XX w. zaczęto je wycofywać. Trafiły do kolchozów, gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw przemysłu drzewnego. Koniec ich pracy nastąpił niemal równo z końcem ZSRS.

Na bazie przejętych dokumentacji technicznych oraz badań własnych otrzymanych pojazdów w następnych latach Sowietci produkowali m.in. samochody ciężarowe typu GAZ-51, które zostały opracowane na podstawie amerykańskich projektów i technologii dostarczonych w ramach Lend-Lease. Były to jedne z najczęściej produkowanych ciężarówek w ZSRS. GAZ-51 powszechnie wykorzystywano w radzieckiej gospodarce, zarówno w rolnictwie, jak

<sup>30</sup> Stoi to w sprzeczności z powszechnym mniemaniem, że wraz z zakończeniem wojny Amerykanie utylizowali sprzęt przekazany w ramach Lend-Lease. Oczywiście Rosjanie nigdy nie mieli takiego zamiaru.

i przemyśle<sup>31</sup>. Z kolei ZiS-150 to ciężarówka oparta na technologii amerykańskiej ciężarówki International Harvester. Produkcja rozpoczęła się w zakładach im. Likhacheva (ZiS) w Moskwie. ZiS-150 był ważnym elementem radzieckiego transportu ciężarowego w latach powojennych<sup>32</sup>.

### O rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym

Kolejnym działem gospodarki ZSRS, który skorzystał z tego, co miało miejsce w latach 1939–1945, było rolnictwo. Głównym aspektem modernizacji szeroko pojętego przemysłu rolno-spożywczego było przede wszystkim wyposażenie kołchozów w środki transportu. Dotyczyło to zarówno tych otrzymanych w ramach Lend-Lease, jak i tych, które po wojnie zostały przekazane wielu gałęziom przemysłu.

W ramach programu Lend-Lease dostarczono ok. 5 tys. ciągników Caterpillar D-7 oraz duże ilości innych maszyn rolniczych, co znacznie zwiększyło mechanizację radzieckiego rolnictwa. Te ciągniki były wykorzystywane do prac polowych, takich jak orka, siew i zbiory, co znacznie zwiększyło efektywność pracy na roli. Dostawy obejmowały również technologie do produkcji maszyn rolniczych, co pozwoliło ZSRS na rozwój własnej produkcji sprzętu rolniczego na wzór amerykańskiego. Przykładem jest adaptacja ciągników Caterpillar na radzieckie modele S-80 i S-100. Wiele maszyn i urządzeń rolniczych przywieziono z terenów Niemiec, Austrii i Węgier i zostały one skierowane do pracy w zachodnich terenach ZSRS. Generalnie obowiązywała zasada, że wszystko co pochodziło z Lend-Lease miało pracować z dala od dużych skupisk ludzkich, a wszystko przywiezione z terenów zdobytych lokowane było blisko<sup>33</sup>.

W ramach Lend-Lease Sowietci otrzymali duże ilości żywności. Tu zostali zaskoczeni skalą nowoczesnego pakowania, przetwarzania, kondensacji. Spowodowało to ich zainteresowanie wyposażeniem zakładów przetwórstwa

<sup>31</sup> A.C. Sutton, *Western technology and Soviet Economic Development 1930 to 1945*, Stanford 1973.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> Tu decydowała o tym sprawność logistyczna systemu demontażu. Należało jak najszybciej i jak najwięcej wywieźć z Niemiec i krajów sojusznicznych. Problemem był tu i rozładunek i powrót wagonów. Inną sprawą to fakt znacznego zniszczenia terenów Białorusi i Ukrainy oraz części Rosji, która była najechana przez Niemcy, i jak najszybszego nasycenia ich środkami produkcji.

spożywczego, w tym maszynami do przetwarzania i pakowania żywności. Przede wszystkim dotyczyło to produkcji konserw mięsnych oraz unowocześnienia przemysłu cukrowniczego. Ten drugi dział znakomicie został wsparty przez likwidację i wywiezienie wielu cukrowni z terenów Niemiec i Śląska. Niejako w pakiecie wywieziono wiele gorzelnii.

Także w zakresie transportu i logistyki Lend-Lease wprowadził do obiegu wiele specjalistycznych pojazdów, w tym pojazdów chłodniczych, które były wykorzystywane do transportu żywności.

Dostarczono również wyposażenie do budowy nowoczesnych magazynów i chłodni, co umożliwiło lepsze przechowywanie żywności i zapobieganie jej psuciu się. Umożliwiło to bardziej efektywną dystrybucję produktów spożywczych na terenie całego kraju.

### O skutkach

Współpraca z Niemcami do 1941 r., wsparcie w ramach Lend-Lease oraz demontaż i reparacje po 1945 r. wzmocniły sowiecki przemysł. Dzięki transferowi technologii, szkoleniom oraz nowoczesnym maszynom i urządzeniom ZSRS mógł odbudować i rozwijać swoją bazę przemysłową. Wzmocnienie organizacyjne oraz podniesienie kwalifikacji pracowników miały ogromne znaczenie dla zwiększenia wydajności produkcji i wprowadzenia innowacji technologicznych w Związku Radzieckim.

Reparacje wojenne po II wojnie światowej przybierały różne formy, a jedną z mniej znanych, ale niezwykle ważnych był transfer niemieckiej wiedzy naukowej i technologicznej do Związku Radzieckiego. Przeniesienie niemieckich naukowców i inżynierów, eksploatacja zasobów uranowych oraz wykorzystanie niemieckich technologii miały ogromny wpływ na rozwój radzieckiego przemysłu i nauki. Mimo wielu wyzwań i trudności ZSRS zdołał mocno przyspieszyć swój rozwój technologiczny dzięki tym działaniom, co miało długofalowe skutki zarówno w kontekście zimnej wojny, jak i rozwoju gospodarczego kraju.



## BIBLIOGRAFIA

- Alaska at war 1941–1945. The forgotten war remembered*, red. F. Chandonnet, Fairbanks 1998.
- Bystrova I.V., *Lend-liz dlya SSSR: ekonomika, tekhnika, lyudi (1941–1945 gg.)* [*Lend-Lease for the USSR. Economy, technology, people (1941–1945)*], Moscow 2019.
- Gosudarstvennyi komitet oborony SSSR: *postanovleniia i deiatel'nost' 1941–1945 gg.* Annotirovannyi katalog v dvukh tomakh, t. 2: 1944–1945, red. M.S. Astakhova, Moskva 2015.
- Komarov A., *Voenno-morskoy lend-liz dlya SSSR v gody Velikoy Otechestvennoy voyny*, „Rossiyskaya istoriya” 2015, nr 4.
- Kotelnikov V.R., *Aviatsionnyy lend-liz*, „Russkiye Vityazi” 2015.
- Krasnov N.N., Krasnov I.N., *Lend-liz dlya SSSR 1941–1945 gg.*, „Nauka” 2008.
- Musiał B., *Wojna Stalina 1939–1945. Terror, grabież, demontaże*, Poznań 2012.
- Plokhly S., *Forgotten bastards of the Eastern front. American airmen behind the Soviet lines and the collapse of the Grand Alliance*, New York 2019.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego. PRL–ZSRR 1956–1970*, Londyn 1998.
- Smith W., *Churchill's Arctic Convoys. Strength triumphs over adversity*, Havertown 2022.
- Smith W., *Allied Convoys to Northern Russia 1941–1945. Politics, strategy and tactics*, Barnsley 2023.
- Suprun M.N., *Lend-liz i Severnye konvoi. 1941–1945 gg.*, „Andreevskiy flag” 1997.
- Zawadka M., *Lend-Lease 1941–1945 – pomoc wojenna czy militaryzacja ZSRG? [w:] Militaryzacja i demilitaryzacja gospodarki – aspekt historyczny*, red. T. Głowiński, M. Zawadka, Wrocław 2023.

P T H G  
Polskie Towarzystwo Historii Gospodarczej  
Polish Association of Economic History



Muzeum  
Historyczne  
w Lublinie



INSTYTUT ŚLĄSKI

